



XXV

COLLECTANEA PHILOLOGICA

ROMANORUM HIBERUMQUE CONEXIO
PER SAECULA FIRMISSIMA



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO



Member since 2021
JMT5103

RADA REDAKCYJNA (INTERNATIONAL ADVISORY BOARD)

PRZEWODNICZĄCY

Orazio Antonio BOLOGNA, Università Pontificia Salesiana di Roma, Włochy

CZŁONKOWIE

Vittorio FERRARO	Università Roma Tre, Włochy
Artur GAŁKOWSKI	Uniwersytet Łódzki, Polska
Joanna JABŁKOWSKA	Uniwersytet Łódzki, Polska
Wojciech KACZMAREK	Katolicki Uniwersytet Lubelski, Polska
András KÁRPÁTI	University of Pécs, Budapeszt, Węgry
Fiona MACINTOSH	University of Oxford, Wielka Brytania
Michał MASŁOWSKI	Université Paris-Sorbonne (Paris IV), Francja
Krzysztof NARECKI	Katolicki Uniwersytet Lubelski, Polska
Jean-Paul PITTION	Université Fr. Rabelais, Tours, Francja
Paolo POCETTI	Università Tor Vergata di Roma, Włochy
Mauro PISANI	Università Pontificia Salesiana di Roma, Włochy
Roberto SPATARO	Università Pontificia Salesiana di Roma, Włochy
Hubert WOLANIN	Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

COLLECTANEA
PHILOLOGICA



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

CATHEDRA PHILOLOGIAE CLASSICAE UNIVERSITATIS LODZIENSIS

COLLECTANEA
PHILOLOGICA

XXV

ROMANORUM HIBERUMQUE CONEXIO
PER SAECULA FIRMISSIMA

Edenda curaverunt
Jadwiga Czerwińska
Adriana Grzelak-Krzymianowska
Maria Judyta Woźniak



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO
ŁÓDŹ 2022



Member since 2021
JM15103

Jadwiga Czerwińska – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Romanistyki
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

KOLEGIUM REDAKCYJNE (EDITORIAL BOARD)

REDAKTOR NACZELNY

Prof. *Jadwiga Czerwińska*

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO

Prof. *Joanna Sowa*, Prof. *Richard Buxton*

SEKRETARZ REDAKCJI

Dr *Adriana Grzelak-Krzymianowska*

REDAKTORZY JĘZYKOWI

Dr *Adriana Grzelak-Krzymianowska*, Dr *Maria Judyta Woźniak*

PROJEKT OKŁADKI

Agencja Komunikacji Marketingowej efectoro.pl

Adres redakcji: Katedra Filologii Klasycznej UŁ

90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

<https://czasopisma.uni.lodz.pl/collectanea>; collectanea@op.pl

© Copyright by Authors, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Publikacja bez opracowania redakcyjnego i korekty w Wydawnictwie UŁ

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10876.22.0.C

Ark. wyd. 10; ark. druk. 17,5

ISSN 1733-0319

e-ISSN 2353-0901

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 635 55 77

PARS LETTERARIA ET LINGUISTICA

Zbigniew DANEK

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-5905-9272>

LUCJUSZ ANNEUSZ SENEKA – NIEWDZIĘCZNY SYN ZIEMI HISZPAŃSKIEJ

LUCIUS ANNAEUS SENECA – UNGRATEFUL SON OF THE SPANISH LAND

The author of this article discusses the question to what extent Lucius Annaeus Seneca – born in *Hispania*, and today exceptionally venerated in this country as a precursor of the “Spanish” mentality – felt he belonged to this land, and to what extent his feelings towards it were expressed in his writings. An analysis of his creative output leads to the conclusion that he felt little affection for the land of *Hispania*, since in his writings there are almost no references to it, and perhaps the only trace of his connection with his native country is his youthful epigram *Ad Cordubam*, in which, however, he shows more warmth towards himself than towards the city. The perceived lack of any more significant declarations of “Spanish” nationality, however, does not so much testify to his pettiness as to his stoic distance from the ethnic and political barriers that divide the community of mankind that constitutes a whole for him.

Keywords: Spanishness, Seneca, reminiscences, transnationality

Słowa kluczowe: hiszpańskość, Seneka, reminiscencje, ponadnarodowość

Refleksja nad istotą, lecz i pewną immanentną słabością hiszpańskiego ducha narodowego, która zrodziła się w Hiszpanii po klęskach roku 1898, w różnym szła kierunku, lecz swą pożywkę znajdowała w znacznej mierze w idei, z jaką w słynnym swoim *Idearium español* wyszedł Ángel Ganivet, uznawany za prekursora

też intelektualnej aktywności hiszpańskich myślicieli. Doszedł on mianowicie do przekonania, że ów brak mobilizacji dostatecznej, aby sprostać wymaganiom epoki, ma swoje źródło w stoickim charakterze hiszpańskiej mentalności, a dokładniej w pewnym „senekizmie”, którym przesiąknięta jest tradycja kulturowa Hiszpanii. W nurcie przeróżnych podejmujących tę myśl dywagacji i interpretacji, jakie zdominowały debatę polityczno-historiozoficzną owych lat¹, wyróżnia się swą aktywnością María Zambrano, czerpiąca z idei zaszczerpionej przez Ganimeta inspirację do tego, by w sposób twórczy i płodny dla jej własnego rozwoju intelektualnego wykazywać zarówno immanentną „hiszpańskość” samego Seneki, jak też obecność jego myśli i ducha we współczesnej hiszpańskiej mentalności². Tej właśnie tradycji intelektualnej, przesadnie wręcz eksponującej związek, jakie łączyć miały antycznego myśliciela z miejscami, z których pochodził, zawdzięczać należy trwałą do dzisiaj popularność, jaką cieszy się Seneka wśród mieszkańców tej części Półwyspu Iberyjskiego³.

Co wspólnego mógł mieć ten pobłażliwy dla ludzkich słabości stoik z impulsywnym w swych zachowaniach Hiszpanem? María Zambrano odchodząc od owych stereotypów, wskazuje szereg takich elementów wspólnych jednej i drugiej postawie życiowej, a więc zarówno pewną niechęć czy nawet niezdolność do spójnego, konsekwentnego myślenia, jak też obecność w tej na ogół racjonalnej postawie swoistego pierwiastka religijnego, jak następnie skłonność do odchodzenia od ideału kontemplacyjnego ku intensywnej aktywności życiowej, jak wreszcie pewne akcenty życiowego pesymizmu i rezygnacji, znajdujących swą „konsolację” w przynoszącym pociechę rozumowaniu⁴. Na ile jej diagnoza jest trafna, niech oceniają socjologowie wraz z historykami myśli filozoficznej, natomiast kwestia patriotycznego zaangażowania, czyli zasług antycznego myśliciela, które uzasadniałyby aż tak daleko idącą wzajemność jego współczesnych nam ro-

¹ Por. Baldwin 2020: 18: “But little could Ganimet imagine, given his early death, that his idea of an inherent senecismo in Spain and an innate Spanishness in Seneca would have such a strong and fertile afterlife. It remained at the centre of the debate on the origins of Spain through three decades”.

² Por. Baldwin 2020: 13: “But it is María Zambrano, a feminist republican intellectual in exile after 1939, who finally establishes a clear, defended and understandable theory of Spanish senecismo in her truly remarkable, intelligent and charming essay *El Pensamiento Vivo de Seneca*”; por. Kruszyńska 2016: 487: „To w głównej mierze bowiem Zambrano przyczyniła się do umocnienia mitu o Senecie-Hiszpanie oraz o stoickości Hiszpanii”.

³ Por. Jagłowski 2002: 186: „Niespotykaną gdzie indziej, stałą i powszechną popularnością cieszył się wśród Hiszpanów mieszkaniac Kordoby – Seneka”.

⁴ Por. Jagłowski 2002: 186: M. Zambrano wyjaśnia, iż bierze się ona stąd, że Seneka nie dbał o odstręczającą Hiszpana logiczną spójność własnego dzieła oraz dlatego, że proponowana przez niego racjonalność jest tego rodzaju, iż pozwala swobodnie czerpać zarówno z religii, jak i z filozofii. Zasady tej racjonalności nie domagają się ponadto poszukiwania prawdy dla niej samej, nie skłaniają do życia czysto kontemplacyjnego, lecz pozwalają na zaangażowanie w życie; por. Baldwin 2020: 14: “The features she identifies are, in broad lines, the following: reason as relief and consolation, resignation, intellectual participation in society, compatibility with Christian rhetoric, intellectual fatherhood, the importance of time, ‘strategic pessimism’, and aesthetic ethics”.

daków, jest zagadnieniem, na którym chciałby się skupić piszący te słowa. Swoje poniższe rozważania zamierzam poświęcić obecności w zachowanych pismach Seneki wszelkich reminiscencji bądź innego rodzaju deklaracji, które wskazywałyby na to, że w jakiś sposób bliska mu była ziemia, na której spędził pierwsze lata swojego życia.

Poszukując elementów hiszpańskiej⁵ tożsamości Lucjusza Anneusza Seneki nie biorę oczywiście pod uwagę jego dokonania *stricte* literackiego, jakim są napisane przez niego tragedie, osadzone w greckiej tradycji mitologicznej, lecz obszerny zbiór jego pism określanych jako filozoficzne⁶. Otóż okazuje się, że pomijając całkowity brak w tych pismach wszelkich śladów patriotyzmu lokalnego, na co wskazuje zupełna w nich nieobecność takich wydawałoby się znaczących dla Seneki określeń, jak geograficzne nazwy „Hiber”, „Baetis”, czy „Cordoba”, również samo określenie Hiszpanii, bądź jej mieszkańców, wystąpi w rozczarowująco nielicznych i bardzo standardowych sytuacjach. Są to wyłącznie wzmianki o charakterze topograficznym, czy też historiograficznym, gdzie Hiszpania występuje jako teatr określonych działań wojennych, czy wreszcie informacje „katalogujące” samych Hiszpanów jako jeden z ludów podległych rzymskiemu panowaniu i niczym się spośród nich nie wyróżniający. Píše więc Seneka o Pirenejach oddzielających Hiszpanię od Galii (*Nat. quaest.* 1,9,5–6), o jej skrajnym dla ówczesnego świata położeniu (*Ibid.* 1,13,1–4), o morzu położonym między nią a Afryką (*Ibid.* 6,30,3,1–4), o Hiszpanii jako miejscu zmagania Rzymian z Punijczykami (*Dial.* 12,7,2,5), bądź ich własnej wojny domowej (*Ibid.* 10,5,2,1–3), nie obdarzając tej ziemi żadnym wskazującym na swój jakikolwiek z nią związek epitetem. Hiszpanie z kolei pojawiają się wspólnie z Gallami i ludami bliskowschodnimi jako sprawcy godnej pożałowania rzezi (*Dial.* 3,11,4,1–4), jako jeden z ludów penetrujących nierówne tereny Korsyki (*Ibid.* 12,7,9,2), czy jako „beneficjenci” liberalnej polityki rzymskich imperatorów, z czytelnym akcentem przygany pod adresem „princepsa”, szafującego obywatelstwem rzymskim na rzecz wszystkich Greków, Gallów, Hiszpanów, czy mieszkańców Brytanii⁷. W pismach Seneki nie znajdujemy żadnej deklaracji potwierdzającej jakikolwiek sentyment, którym darzyłby on swój kraj, bądź co bądź, ojczysty.

W opisanej sytuacji szczególna uwaga należy się przypisywanemu mu drobiazgowi poetyckiemu, który zdaje się przeczyć powyższemu uogólnieniu. Jest to epigram „Ad Cordubam”, kilkanaście wierszy utrzymanych w dystychu elegijnym, dających wyraz rozżaleniu wygnańca skazanego na pobyt na skalistej Korsyce,

⁵ Posługuję się określeniem Hiszpania/hiszpański w kategoriach używanych przez Senekę, a nie we współczesnym znaczeniu tych słów.

⁶ Dodam, że kwerenda objęła również *Zagadnienia przyrodnicze* Seneki (*Quaestiones naturales*) oraz przypisywaną mu satyrę *Udźnienie boskiego Klaudiusza* (*Apocolocyntosis divi Claudii*) – z rezultatem nieodbiegającym od średniego wyniku owych poszukiwań.

⁷ *Apocoloc.* 3,3,3–4: *constituerat enim omnes Graecos, Gallos, Hispanos, Britannos togatos uidere.*

a kierowanych do wymienionego w tytule jego miasta rodzinnego. Można się domyślać, że utwór napisany został w latach relegacji Seneki na ową niegościnną wyspę, a więc w tym czasie, kiedy powstawała jego konsolacja kierowana do matki Helwii, pełna już akcentów stoickich, co z kolei nasuwa wątpliwości dotyczące autentyczności tej poetyckiej deklaracji⁸. Nie jest bowiem ów epigram świadectwem skromnej powściągliwości, jaka winna cechować stoika. Znajdziemy w nim wprawdzie dość rozbudowaną część epicką, będącą wspomnieniem walk, których teatrem stała się owa perła Andaluzji, lecz jest to zaledwie element barokowej wręcz hiperboli, jaką w całości stanowi zakrawający na parodię utwór. Wynika zeń, iż dla miasta rodzinnego Seneki tamte wojenne zniszczenia oraz zagrożenia były doświadczeniem mniej trudnym do zniesienia niż przymusowy pobyt na niegościnniej ziemi jej wieszczka i chluby⁹. Ponieważ nie jest zrozumiała motywacja, jaką kierowałby się ktoś czyniący w imieniu Seneki tego rodzaju deklaracje, pozostaje przyjąć, że we wspomnianym utworu silnym akcentem odzywa się autoironia, czy wręcz autoszyderstwo, znużonego powagą stoickiej mądrości młodego myśliciela. Nie odzywają się w nim natomiast z pewnością jakiegokolwiek akcenty tęsknoty, miłości czy przywiązania jego autora do miasta uwiecznionego w tymże epigramie.

W sytuacji, gdy wyczerpują się możliwości odnalezienia w zachowanych piśmach Seneki najmniejszego śladu jego przywiązania do miejsc, z których pochodził, pozostaje jedynie wskazać na możliwe przyczyny tej obojętności w stosunku do ojczystej Hiszpanii wrażliwego skądinąd artysty i myśliciela. Nie bierzemy raczej pod uwagę wyjaśnienia, jakie nasuwa interpretacja własnych jego słów: *Illius manibus in urbem perlatus sum* (*Dial.* 12,19,2), z którą wychodzi P. Grimal, uznający, że Seneka w czasie, gdy znalazł się w Rzymie, „był jeszcze tak malutki, że podróżował na kolanach ciotki, przyrodniej siostry Helwii” (Grimal 1994: 36), jako że mało prawdopodobne jest, by w niemowlęcym bodaj wieku odbywał on tak długą podróż i to bez matczynej opieki. Wyjaśnieniem w tym przypadku byłoby przyjąć, że ze względu na bardzo wczesną translokację do stolicy imperium nie zachowały się w świadomości młodego człowieka żadne obrazy stron rodzinnych, które tym samym pozostawałyby dlań tylko miejscem na ówczesnej mapie świata. Oczywiście „kolana” w przytoczonej deklaracji Seneki są wyłącznie inwencją interpretacyjną P. Grimala¹⁰, gdyż w oryginale mamy „ręce”, użyte

⁸ Por. Lucii Annaei Senecae opera omnia quae supersunt 1829: 410: *Nobis haec et sequentia, quibus se auctor maximis laudibus extollit, probare videntur hoc Epigramma non ab ipso Seneca, sed ab aliquo declamatore sub eius nomine scriptum fuisse* [komentarz wydawcy].

⁹ *Ad Cordubam*, 3–4: *Nunc longinqua tuum deplora, Corduba, vatem: / Corduba non alio tempore maesta magis*; por. *ibid.*, 13–14: *Ille tuus quondam magnus, tua gloria, civis, / Infigar scopulo. Corduba, solve comas*.

¹⁰ Który *notabene* nieco dalej stwierdza, co następuje: „stanie się jasne, że rodzina Anneuszy nie przeniosła się po narodzinach młodszego syna do Rzymu, lecz pozostała w swoim rodzinnym mieście (Grimal 1994: 36). Dodajmy, że podobnie rzecz ujmuje L. Jachimowicz (2004: 26), według którego Seneka został wysłany do Rzymu przez swego ojca „we wczesnej młodości”.

najprawdopodobniej w znaczeniu przenośnym¹¹. O tym, że jakiś obraz Hiszpanii zachował się jednak w świadomości Seneki, świadczy to, iż ze znajomością rzeczy pisze o obuwiu i nakryciach głowy „Kantabryjczyków”, a także o słownictwie, jakim się oni posługują (*Dial.* 12,7,9,3–4).

Kolejnym wytłumaczeniem takiego, nazwijmy go, oschłego stosunku Seneki do ojczystej Hiszpanii może być wskazanie na dostrzeganą niekiedy „drugą stronę” jego natury, to znaczy na słabości, którym mimo deklarowanej stoickiej postawy jednak ulegał. Ile prawdy było w pomówieniach go o rozwiązłość erotyczną, które stały się przyczyną jego wygnania, trudno obecnie dociec, prawdą jest natomiast, że z nie zawsze chwalebłą zapobiegliwością zgromadził niepomierny majątek, że wplątany był w różne gry polityczne, że wiele było pozy w jego wzorowanych na Sokratesie zachowaniach. Nie jest też jasne, czy swojej wysokiej pozycji w Rzymie czasów Nerona nie zawdzięczał miłośnikom łączącym go z Agrypiną¹². Zatem człowiek w myśl tych informacji, czy pseudoinformacji, bez miary oddany namiętnościom oraz żądzy bogactwa i panowania byłby zdolny do tego, by wyzbyć się wszelkich sentymentów, w tym uczuć, jakie winien żywić w stosunku do ziemi ojczystej.

Podchodząc jednak do tych sensacyjnych i nie do końca sprawdzonych informacji z należytą dozą sceptycyzmu, warto wszelako zastanowić się nad jeszcze jednym wyjaśnieniem obojętności, jaką okazuje Seneka rodzinnej Hiszpanii, wyjaśnieniem w odczuciu piszącego te słowa najbardziej wiarygodnym. By zrozumieć wychodzącą poza wartość, lecz i ograniczenia, patriotyzmu postawę tego myśliciela, należałoby – jak sądzę – wczytać się w niektóre jego pisma, w tym już pisaną na wygnaniu „konsolację” adresowaną do matki Helwii, której znaczna część staje się deklaracją ponadnarodowej ideologii stoika, stawiającego ponad wartości patriotyczne poczucie więzi z nieograniczoną wspólnotą rodzaju ludzkiego. Ten filozof czuje się obywatelem całego świata, co bynajmniej nie oznacza hołdowania dewizie: *Ibi patria, ubi bene*, lecz staje się swego rodzaju przesłaniem do współczesnej idei jednoczenia się ludzkości dla podejmowania wyzwań, przed którymi stanęła i jeszcze stanie. Jeżeli we wspomnianej „konsolacji” czytamy, że „dla mędrca ojczyzną jest każde miejsce na ziemi” (*omnem locum sapienti uiro patriam esse*)¹³, rozumiemy, iż podobnie jak nie preferuje Seneka Hiszpanii wśród innych krain ówczesnego świata, tak też nie staje się rzecznikiem zaborczego imperializmu rzymskiego.

Kończąc moje rozważania pozwolę sobie jeszcze wrócić do punktu wyjścia, by w jednej przynajmniej części usprawiedliwić wspomnianych hiszpańskich myślicieli, którzy tak mocno wiązali twórczą osobowość Seneki z tradycją

¹¹ Por. *Ad Helv.* 19, 2 – transl. A. Stewart: “It was in her arms that I was carried into Rome...” https://en.wikisource.org/wiki/Of_Consolation:_To_Helvia (7.05.2022).

¹² Informacje, które ukazują tę gorszą stronę osobowości Seneki, znaleźć można w artykule napisanym przez prof. A. Krawczuka pt. *Niemoralny moralista Seneka*, a zamieszczonym w tygodniku „Polityka” nr 15 z 14 kwietnia 2001 r.

¹³ *Dialogorum liber XII – Ad Helviam matrem de consolatione* 9, 7, 3–5: *quod patria cares, non est miserum: ita te disciplinis inuisti ut scires omnem locum sapienti uiro patriam esse.*

i mentalnością hiszpańską. Otóż mimo deklarowanego stoicyzmu odznaczał się ten artysta filozof cechami, które w ogólnym przekonaniu wyróżniają rdzennego Hiszpana. Już komentatorzy napisanych przez niego tragedii wskazują na przebijającą w nich namiętą religijność, poczucie identyfikacji z najbliższym otoczeniem, brak skłonności do myślenia abstrakcyjnego¹⁴ czy wreszcie brawurowy temperament odzywający się w stosowanych przez niego rozwiązaniach stylistycznych¹⁵, a i w samym jego stoicyzmie nie brak akcentów emocjonalnych i szeregu humanizujących ten sztywny system etyczny niuansów, które badacze zagadnienia przypisują przyrodzonej jego „hiszpańskości”¹⁶. W świetle tych interpretacji okazywałby się ów poeta filozof nieodwduziącym wprowadzie powinności względem miejsc, z których wyrastał, a jednak nieodrodnym synem ziemi hiszpańskiej.

Bibliografia

- Baldwin, O. (2020). „A Spaniard in essence: Seneca and the Spanish Volksgeist”. *International Journal of the Classical Tradition* 28. 1–18. 13 August 2020. <https://doi.org/10.1007/s12138-020-00571-2>
- Grimal, P. (1994). *Seneka*. Przeł. J.R. Kaczyński. Warszawa: PIW.
- Jachimowicz, L. (2004, wyd. II). *Seneka*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Jagłowski, M. (2002). „Specyficzne cechy filozofii hiszpańskiej”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 27 (10 - sectio I). 183–195.
- Krawczuk, A. (2001). „Niemoralny moralista Seneka”. *Polityka* 15. 88–90.
- Kruszyńska, K. (2016). „Wokół hiszpańskiej mitologizacji Seneki”. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* 2016 (2). 479–487.
- Lucius Annaeus Seneca. (1900). *Minor Dialogs Together with the Dialog „On Clemency”*. Translated by Aubrey Stewart. Bohn’s Classical Library Edition; London, George Bell and Sons. Scanned and digitized by Google from a copy maintained by the University of Virginia. https://en.wikisource.org/wiki/Of_Consoleation:_To_Helvia (7.05.2022).
- Lucjusz Anneusz Seneka. (1829). *Lucii Annaei Senecae opera omnia quae supersunt*. F. Ern. Runkopf (ed.). Vol. IV. Augustae Taurinorum.
- Przychocki, G. (1946). *Styl tragedii Anneusza Seneki*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności – Archiwum Filologiczne.
- Tolan, J.V. (2007). „Średniowiecze a kształtowanie się hiszpańskiej tożsamości – rekonkwista w hiszpańskiej historiografii XIX i XX wieku”. Przeł. D. Leśniewska. *Przegląd Zachodni* (1). 77–97.

¹⁴ Por. Tolan 2007: 91: „Rezultatem tej interakcji są niektóre hiszpańskie „rysy charakteru narodowego”, dostrzegane przez innych już u Seneki lub u Celtyberów: namiętą religijność, poczucie identyfikacji z otoczeniem, brak zdolności do myślenia abstrakcyjnego”.

¹⁵ Por. Przychocki 1946: 55: „Ten niepohamowany rozmach i pęd do efektów zdobniczych, to zamięrowanie do energetycznego skupiania wyrazów, ta bujność i rozrzutność w stosowaniu zdecydowanych barw stylowych i zdumiewających point, jednym słowem ta brawura a raczej to zuchwałstwo stylu jest zresztą kwestią temperamentu – i może słusznie niektórzy uczeni dopatrują się w tych objawach, jako też w niezaprzeczonej skłonności do zbyt ostrych czasem zapraw stylowych, pewnej »hiszpańskości« stylu autora, który przecież w Kordubie się urodził”.


¹⁶ Por. Baldwin 2020, 11: „There is even the possibility of suspecting that the nuances he engraved into the stoic doctrine are due to his Spanishness”.

Dr hab. prof. UŁ Zbigniew Danek – Professor of Classics and, since 2003, the head of the Department of Latin Studies and Linguistics at the University of Lodz. He defended his PhD thesis on the Platonic dialogue *Cratylus* in 1987 and obtained his post-Doctoral degree in 2000 on the basis of a dissertation on the gnoseological problems of the Platonic dialogue *Theaetetus*. His current research focuses mainly on the problems of epicurean anthropology, as well as on Platonic concepts concerning the gnoseological status of linguistic structures and the rational and metaphysical cognition of reality.

e-mail: zbigniew.danek@uni.lodz.pl

Adriana GRZELAK-KRZYMIANOWSKA

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-6584-3987>

HERACLES IN THE IBERIAN PENINSULA

The story of Hercules' achievements, like many others in Greek mythology, has undergone various changes since Hesiod's early transmissions helped to consolidate the essential elements of the myth and its characteristics. With the translocation of myths from Caucasian Iberia to Western Iberia, certain places, characters and events associated with the land were also transferred. The Fortunate Islands, the Garden of Hesperides, the place of the 10th and 11th labours of Hercules have been relocated, and the origin and meaning of the pillars set up by the hero have been identified and interpreted. The aim of this article is to show how one of these myths, namely that of Hercules and Geryon, was shaped in the classical and later periods. The transformation of three elements of this myth will be analysed: its location, the figure of Geryon and the description of Hercules' achievements.

Keywords: Heracles, Hercules, Iberian Peninsula, myth, Geryon, Spain

Słowa kluczowe: Herakles, Herkules, Półwysep Iberyjski, mit, Gerion, Hiszpania

ERACLE NELLA PENISOLA IBERICA

La storia delle dodici fatiche di Eracle, come molte altre della mitologia greca, ha subito vari cambiamenti da quando le prime trasmissioni di Esiodo hanno contribuito a consolidare gli elementi essenziali del mito e le sue caratteristiche. Con la traslazione dei miti dall'Iberia caucasica a quella occidentale, sono stati trasferiti anche alcuni luoghi, personaggi ed eventi associati al posto. Sono state ricollocate le Isole Fortunate, il Giardino delle Esperidi, il luogo della decima e dell'undicesima fatica di Eracle, e sono stati identificati e interpretati l'origine e il significato dei pilastri eretti dall'eroe. L'obiettivo di questo articolo è mostrare come uno di questi miti, quello di Eracle e Gerione, sia stato plasmato in epoca classica e successiva. Verrà analizzata la trasformazione di tre elementi di questo mito: la sua collocazione, la figura di Gerione e la descrizione delle fatiche di Ercole.

Parole chiave: Eracle, Ercole, penisola iberica, mito, Gerione, Spagna

The myth of Heracles, identified by the Romans as Hercules, like many others in Greek and Roman mythology, has undergone various changes since the early accounts of Hesiod helped to consolidate its essential elements and characteristics. In this paper I will focus on only one selected aspect of the myth of this well-known hero, namely to show how the myth of Heracles and Geryon changed from Hesiod to the period of late antiquity, both in Greek and Roman literature, hence I will use both the name Heracles and Hercules, depending on the source cited. In the literature we can find several both Polish and foreign studies of the Heracles/Hercules myth as seen from different perspectives, such as archaeology, art or architecture (Corzo Sánchez 2005; Vigo 2010; González García 1997; Oria Segura 1996; Plácido 1990; Blázquez Marínez 1984; Szoka 2010; de Sanctis 2011; Hernández de la Fuente 2012; Pietrzak-Thébault 2012; Boczkowska 1993; Banach 1984; Wojciechowski 2005; Barbarzak 2018; Eisenfeld 2018; Blanco Robles 2019). My reflections supplement and elaborate on the considerations of the above-mentioned authors. For the sake of order, they have been divided into three parts. In the first part, I will compare how the various authors positioned the myth of Heracles' stealing of oxen; in the second part, I will look at the portrayal of the figure of Geryon. Finally, the descriptions of Heracles' course and achievements in the Iberian Peninsula will be analysed.

The first information concerning Heracles' tenth labour is given to us by Hesiod and, as it were, it will form the starting point for further considerations. The poet provides us in a strictly genealogical manner with both information about Geryon, the three-pronged 'monster', about Heracles' deed, about the other protagonists of the events, the dog Orthos or the shepherd Eurystion, and about the location of the whole event, namely Erythea.¹ The purpose of the Hesiodic hero's expedition appears to be merely to cleanse the world of monsters, and he visits Iberia to steal Geryon's oxen. However, the Beotian poet does not give the exact reason for Heracles to do this deed, nor the tasks imposed on him by Eurystheus. It is worth quoting the words of the poet at this point and drawing attention to all the elements of the myth, which will be analysed in detail later in the article, namely, the location of the action, the characters involved and the course of the story itself:

Χρυσάωρ δ' ἔτεκεν τρικέφαλον Γηρουνῆα
 μυχθεις Καλλιρόη κούρη κλυτοῦ Ὠκεανοῖο.
 τὸν μὲν ἄρ' ἐξενάριξε βίη Ἡρακληείη
 290 βουσι παρ' εἰλιπόδεσσι περιρρύτω εἰν Ἐρυθείη
 ἥματι τῷ ὅτε περ βοῦς ἤλασεν εὐρυμετώπους
 Τίρυνθ' εἰς ἰερὴν διαβὰς πόρον Ὠκεανοῖο
 Ὅρθον τε κτείνας καὶ βουκόλον Εὐρυτίωνα
 σταθμῶ ἔν ἠερόεντι πέρην κλυτοῦ Ὠκεανοῖο. (*Theog.* 287-295)

¹ The name of the island can be associated with the name of one of the Hesperides, the nymphs of evening and golden light of sunsets (Hes. *Theog.* 274-276). Her name Erythea (Erythia, Erytheis), meaning 'red', may be associated with the sun setting over the ocean. See also Apollod. 2.5.11. More on Erythea see Camacho 2015a.

Khrysaor (Chrysaor), married to Kallirhoe (Callirhoe), daughter of glorious Okeanos (Oceanus), was father to the triple-headed Geryon, but Geryon was killed by the great strength of Herakles at sea-circled Erytheis (Erythea) beside his own shambling cattle on that day when Herakles drove those broad-faced cattle toward holy Tiryns, when he crossed the stream of Okeanos and had killed Orthos and the oxherd Eurytion out in the gloomy meadow beyond fabulous Okeanos. (Transl. by Evelyn-White)

and elsewhere in the *Theogony* Hesiod mentions:

κούρη δ' Ὠκεανοῦ, Χρυσάορι καρτεροθύμῳ
 980μιχθεῖσ' ἐν φιλότῃτι πολυχρύσου Ἀφροδίτης,
 Καλλιρόη τέκε παῖδα βροτῶν κάρτιστον ἀπάντων,
 Γηρυονέα, τὸν κτεῖνε βίη Ἡρακλεΐη
 βοῶν ἕνεκ' εἰλιπόδων ἀμφιρρότῳ εἰν Ἐρυθείῃ. (*Theog.* 979-983)

Kallirhoe (Callirhoe), daughter of Okeanos (Oceanus) lying in the embraces of powerful-minded Khrysaor (Chrysaor) through Aphrodite the golden bore him a son, most powerful of all men mortal, Geryones, whom Herakles in his great strength killed over his dragfoot cattle in water-washed Erytheia [the Sunset Isle]. (Transl. by Evelyn-White)

Location of the mythical story

It is first necessary to consider issues relating to the location and nature of Iberia itself, and then the reason and manner in which Heracles found himself in the Iberian Peninsula, so far from his native Greece. It is worth noting that the very location of Iberia in antiquity was by no means clear and obvious.² In their colonisation expeditions across the Mediterranean, the Greeks reached the most remote lands, including those in the western part of Europe. There, believing there was nothing further, they began to relocate the location of certain mythological sites, such as the Garden of Hesperides, where golden apples grew. Perhaps this was linked to the wealth of the region, which, according to Strabo's account (11.2.19), abounded in gold-bearing streams and gold mines.³ An example of the wealth of

² The term Iberia may refer to Caucasian Iberia, a mountainous land in Asia (now Georgia) synonymous with the 'end of the world', the edge of the north, the place where the 'Hyperboreans' lived (Str. 11.6.2). Myths concerning, for example, the Golden Fleece or the Garden of the Hesperides were placed in this location (Str. 11.2.19), as it was, in the Greeks' beliefs, a legendary land of eternal happiness, a kind of paradise on earth, with a blessed climate, giving effortlessly everything one needs.

³ This is the Strabo's description: 'Among the tribes which come together at Dioscurias are the Phtheirophagi, who have received their name from their squalor and their filthiness. Near them are the Soanes, who are no less filthy, but superior to them in power – indeed, one might almost say that they are foremost in courage and power. At any rate, they are masters of the peoples around them, and hold possession of the heights of the Caucasus above Dioscurias. They have a king and a council of three hundred men; and they assemble, according to report, an army of two hundred thousand; for

western Iberia may also have been the fabulously rich city, the Phoenician colony,⁴ Tartessos.⁵ However, it seems that back in the 5th century BC the Greeks were not clear that Western Iberia was a peninsula, and the term was expanded as the Atlantic frontiers were explored (Domínguez Monedero 1983: 205–211).

One of the main reasons for mythologising the image of Iberia was the fact that the Iberian Peninsula was located far from the world, that until the beginning of the 3rd century BC the Iberian Peninsula was remote from any significant centre of power. Western Iberia was seen by the Greeks as a remote and marginal land. The first news of this land was brought to Greece by Greek traders who ventured into the Western Mediterranean from the 7th century BC, the news, however, was apparently misleading and not very precise, but it stimulated the Greeks' imagination, because in this phase of exploration and colonisation everything was susceptible to interpretation within mythical schemes, sometimes confusing reality with fiction.

The Greeks' discovery of the 'Far West' was downright accidental. Herodotus writes of this when he recounts how, in the year 638 BC, Colaios of Samos arrived with his merchant ship at the island of Platea off the Libyan coast, when a storm drove his ship all the way beyond the Strait of Gibraltar. He then landed at Tartessos, on the Atlantic coast of modern Spain, from where he returned with a fabulously rich cargo that sparked the imagination of others about the riches of the lands of the West. Herodotus writes of this event in the following words in his *Histories*:

ἀποδημούντων δὲ τούτων πλέω χρόνον τοῦ συγκειμένου τὸν Κορώβιον ἐπέλιπε τὰ πάντα, μετὰ δὲ ταῦτα νηὺς Σαμίη, τῆς ναύκληρος ἦν Κωλαῖος, πλέουσα ἐπ' Αἰγύπτου ἀπηνεύχθη ἐς τὴν Πλατεάν ταύτην: πυθόμενοι δὲ οἱ Σάμιοι παρὰ τοῦ Κορωβίου τὸν πάντα λόγον, σίτια οἱ ἐνιαυτοῦ καταλείπουσι. αὐτοὶ δὲ ἀναχθέντες ἐκ τῆς νήσου καὶ γλιχόμενοι Αἰγύπτου ἔπλεον, ἀποφερόμενοι ἀπηλιώτη ἀνέμω: καὶ οὐ γὰρ ἀνίει τὸ πνεῦμα, Ἡρακλέας στίγλας διεκπερήσαντες ἀπίκοντο ἐς Ταρτησσόν, θεῖη πομπῇ χρεώμενοι. τὸ δὲ ἐμπόριον τοῦτο ἦν ἀκήρατον τοῦτον τὸν χρόνον, ὥστε ἀπονοστήσαντες οὗτοι ὀπίσω μέγιστα δὴ Ἑλλήνων πάντων τῶν ἡμεῖς ἀτρεκεῖην ἴδμεν ἐκ φορτίων ἐκέρδησαν, μετὰ γε Σώστρατον τὸν Λαοδάμαντος Αἰγινήτην: τούτω γὰρ οὐκ οἶα τε ἐστὶ ἐρίσαι ἄλλον. (Hdt. 4.152).

the whole of the people are a fighting force, though unorganized. It is said that in their country gold is carried down by the mountain torrents, and that the barbarians obtain it by means of perforated troughs and fleecy skins, and that this is the origin of the myth of the golden fleece – unless they call them Iberians, by the same name as the western Iberians, from the gold mines in both countries.' (Str. 11.2.19).

⁴ It may be recalled that the Phoenicians settled in North Africa and territory of future Spain in the late 3rd and early 2nd millennium BC, Greek colonisation lasted from the 8th to 6th centuries BC.

⁵ Tartessos is still the subject of scholarly debate. It was most likely a wealthy trading centre that maintained commercial contacts with the eastern Mediterranean as early as the 3rd and 2nd millennium. From there, the Phoenicians were said to have imported various precious metals. According to Pausanias (6.19), the city took its name from the river Tartessos, later called Betis. See Barbarzak 2018: 96–97.

But after they had been away for longer than the agreed time, and Corobius had no provisions left, a Samian ship sailing for Egypt, whose captain was Colaeus, was driven off her course to Platea, where the Samians heard the whole story from Corobius and left him provisions for a year; [2] they then put out to sea from the island and would have sailed to Egypt, but an easterly wind drove them from their course, and did not abate until they had passed through the Pillars of Heracles and came providentially to Tartessus. [3] Now this was at that time an untapped market; hence, the Samians, of all the Greeks whom we know with certainty, brought back from it the greatest profit on their wares except Sostratus of Aegina, son of Laodamas; no one could compete with him. (Transl. by Godley).

This legendary and idealised image of Iberia was maintained by the Greek authors, and lasted until the time of the Roman writers, thanks to the debate that took place among Hellenistic authors who tried to find a precise geographical location for all the elements of the Greek mythological cycles, and to rationalise the mythical stories in a clear way (Gómez et al. 1995: 26–29, 51; Cabrero Piquero 2009: 18–19; Camacho 2013a: 9–30).

Various myths therefore began to be associated with western Iberia and the surrounding area, such as the Fortunate Isles (Str. 3.2.13, 3.3.13; Plut. *Sert.* 8), which Pliny the Elder (6.36.200–201; 6.37.202–204) and Pomponius Mela (3.9.99) also relate to the Isle of Gorgona, two of the twelve labours of Heracles, the tenth and the eleventh, the aforementioned Garden of the Hesperides (Stes. 8; Strab. 3.2.13; Diod. 4.17, 4.26), or also the myth of the erection of the famous Pillars of Hercules in the Strait of Gibraltar (Str. 3.5.5; Hdt. 4.8; Diod. 4.18.5; Apollod. 2.5.10; Mela *Chor.* 15.27; Sol. *De mir.* XXIII; Aelian 5.3).

The presence of Heracles in these remote latitudes also represented the arrival of a civilising element in these wild and hostile lands, as well as their incorporation into the *terra cognita*, marked precisely by the Pillars of Hercules, the boundary between the known and the unknown (Gómez et al. 1995: 93–103; Camacho 2013b).

It is first worth looking at where ancient authors locate the mythical events of which Heracles is the protagonist. We find information on this subject in many significant writers of antiquity. The starting point for our considerations remains the seaswept Erythea mentioned by Hesiod (*Theog.* 290, 983). The Beotian poet locates the myth on an island. Unfortunately, it seems too simple for us now to look at a map and discover the corner described by Hesiod. Assuming that he only knew it from stories, and that those concerning Heracles were, after all, complete fiction, finding the right place appears to be a difficult task. This place is also mentioned by Stesichorus. The lyrical poet, who lived in the sixth century BC, conveys in the *Geryoneis* poem, which we know from only a few fragments, that the events described took place ‘almost opposite famous Erytheia’ (Stes. Frg. S7: *σχεδὸν ἀντιπέρας κλεινᾶς Ἐρυθείας*). The same information repeats in the fifth century BC Euripides in his tragedy *Heracles furens*, which tells the story of human madness (Czerwińska 2006: 87–111). We learn from the drama that Heracles, having spread venom from a defeated hydra on his darts, killed the shepherd of Erythea, a monster with three bodies

(423). More detailed information on the location of the myth appears in the work of Herodotus. In Book IV, in which the author presents Darius' expedition against the Scythians and their history, information concerning the events of interest to this article also appears. Herodotus writes:

Σκύθαι μὲν ὧδε ὕπερ σφέων τε αὐτῶν καὶ τῆς χώρας τῆς κατώπερθε λέγουσι, Ἑλλήνων δὲ οἱ τὸν Πόντον οἰκούντες ὧδε. Ἡρακλέα ἐλαύνοντα τὰς Γηρυόνας βοῦς ἀπικέσθαι ἐς γῆν ταύτην εὐδοσαν ἐρήμην, ἦντινα νῦν Σκύθαι νέμονται. Γηρυόνας δὲ οἰκεῖν ἔξω τοῦ Πόντου, κατοικημένον τὴν Ἑλληνέες λέγουσι Ἐρυθθεῖαν νῆσον τὴν πρὸς Γαδείροισι τοῖσι ἔξω Ἡρακλέων στηλέων ἐπὶ τῷ Ὠκεανῷ. τὸν δὲ Ὠκεανὸν λόγῳ μὲν λέγουσι ἀπὸ ἡλίου ἀνατολέων ἀρξάμενον γῆν περὶ πᾶσαν ῥεῖν, ἔργῳ δὲ οὐκ ἀποδεικνύσι. (Hdt. 4.8)

This is what the Scythians say about themselves and the country north of them. But the story told by the Greeks who live in Pontus is as follows. Heracles, driving the cattle of Geryones, came to this land, which was then desolate, but is now inhabited by the Scythians. Geryones lived west of the Pontus, settled in the island called by the Greeks Erythea, on the shore of Ocean near Gadira, outside the pillars of Heracles. As for Ocean, the Greeks say that it flows around the whole world from where the sun rises, but they cannot prove that this is so. (Transl. by Frazer)

It seems, therefore, that according to the author of the *Histories*, Erythea was an island near the city of Gades (now Cadiz).⁶ Such information is also reproduced by Pseudo-Apollodorus, who, in a compendium of Greek myths compiled in a collection entitled the *Bibliotheca*, attributed to him, states that:

δέκατον ἐπετάγη ἄθλον τὰς Γηρυόνας βόας ἐξ Ἐρυθθείας κομίζειν. Ἐρυθθεῖα δὲ ἦν Ὠκεανοῦ πλησίον κειμένη νῆσος, ἣ νῦν Γάδειρα καλεῖται. ταύτην κατόκει Γηρυόνης Χρυσάορος καὶ Καλλιρρόης τῆς Ὠκεανοῦ... (Apollod. 2.5.10)

As a tenth labour he was ordered to fetch the king of Geryon from Erythia. Now Erythia was an island near the ocean; it is now called Gadira. This island was inhabited by Geryon, son of Chrysaor by Callirrhoe, daughter of Ocean. (Transl. by Frazer)

Another Greek author, namely Diodorus of Sicily, who lived in the first century BC in the longest historical work of antiquity, the *Bibliotheca historica*, in Book IV on the history of the Greeks, mentions events that took place in Iberia. The historian writes:

Εὐρυσθέως δὲ προστάξαντος ἄθλον δέκατον τὰς Γηρυόνας βοῦς ἀγαγεῖν, ἃς νέμεσθαι συνέβαινε τῆς Ἰβηρίας ἐν τοῖς πρὸς τὸν Ὠκεανὸν κεκλιμένοις μέρεσιν... (Diod. 4.17.1)

Eurystheus then enjoined him [Heracles] as a tenth Labour the bringing back of the cattle of Geryones, which pastured in the parts of Iberia which slope towards the ocean. (Transl. by Oldfather)

Further information on the location of the myth of Heracles and Geryon appears in the works of Roman authors. It is mentioned by Pomponius Mela in his work

⁶ An interesting story of Gades is presented by: Camacho 2015b: 63–73.

Chorographia. Pomponius was from the nearby town of Tingentera (2.96), and was therefore personally familiar with the subject and locations (Szarypkin 2011: 13–14). His text includes a description of the location of the island of Gades and the sanctuary of Hercules there (3.6.46), also the island of Erythea itself:

in Lusitania Erythia est quam Geryonae habitam accepimus, aliaque sine certis nominibus; adeo agri fertiles, ut cum semel sata frumenta sint, subinde recidivis seminibus segetem novantibus, septem minime, interdum plures etiam messes ferant. (Mela 3.47)

In Lusitania there is Erythia, which we are told was the home of Geryon, and other islands without fixed names. The fields of Erythia are so fertile that as soon as grain is planted, as soon as the seed falls to the ground and renews the crops, they produce at least seven harvests, sometimes even more. (Transl. by Romer)

Pliny the Elder, on the other hand, gives a very detailed geographic vision of the region, in which he describes two islands beyond the Strait of Gibraltar, one of which is undoubtedly Erythea. The author writes:

ab eo latere, quo Hispaniam spectat, passibus fere C altera insula est, longa M passus, M lata, in qua prius oppidum Gadium fuit. vocatur ab Ephoro et Philistide Erythea, a Timaeo et Sileno Aphrodisias, ab indigenis Iunonis. maiorem Timaeus Cotinusam apud eos vocitatum ait; nostri Tarteson appellant, Poeni Gadir, ita Punica lingua saepem significante. Erythea dicta est, quoniam Tyri aborigines earum orti ab Erythro mari ferebantur. in hac Geryones habitasse a quibusdam existimatur, cuius armenta Hercules abduxerit. sunt qui aliam esse eam et contra Lusitaniam arbitrentur, eodemque nomine quandam ibi appellant. (*Nat. hist.* 4.120)

On the side facing Hispania at a distance of about 100 yards is another island one mile long and one mile broad, on which the town of Gadis was previously situated; Ephorus and Philistus call this island Erythea (...) It was called Erythea, because the original ancestors of the Carthaginians, the Tyrians, were said to have come from the Red Sea. This island is believed by some people to have been the home of the Geryones whose cattle were carried off by Hercules; but others hold that that was another island, lying of Lusitania, and that an island there was once called by the same name. (Transl. by H. Rackham)

Finally, Solinus, who lived in the third century, describes the location of theft of oxen as follows:

in capite Baeticae, ubi extremus est noti orbis terminus, insula continenti septingentis pedibus separatur, quam Tyrii a Rubro profecti mari Erythream, Poeni lingua sua Gadir id est saepem nominaverunt. in hac Geryonem aevum agitavisse plurimis monumentis probatur, tametsi quidam putent Herculem boves ex alia insula abduxisse, quae Lusitaniam contuetur. (*De mir.* XXIII.12)

At the tip of Betics, where the edge of the world as we know it is, is an island 700 feet from the mainland, which the Tyrians who came from the Red Sea called Eritrea. The Phoenicians called it Gadir, meaning border, in their language. Many monuments attest to the fact that Geryon lived there, while others claim that Hercules led oxen from another island closer to Lusitania. (Transl. by the author)

With regard to the location of the myth, the accounts of various authors seem to converge. They report that Erythea was an island and was located in the Gadir area. Literary sources date the founding of the city, as a Phoenician (Tyrian) colony, to the 11th century BC,⁷ but the earliest archaeological data from the site date only to the 8th century. The illustrations below show that Gades laid on three islands (Fig. 1). A Phoenician settlement was established on Erythea, which is now part of the mainland (Fig. 2). There the temple of Astarte (identified with Aphrodite) was located, hence it was called Aphrodisias. To the north of Erythea, there was a second larger island, Gades nova (Gadeira), and to the south, a third island, now Sancti Petri, where there was a temple in honour of the Phoenician god Melquart, identified sometimes with Hercules.⁸

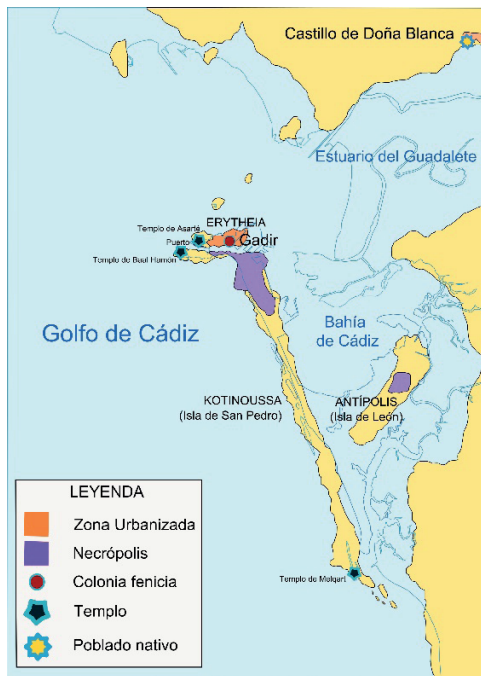


Fig. 1. The Bay of Cádiz in antiquity featuring a notably different coastline. <https://en.wikipedia.org/wiki/C%C3%A1diz#/media/File:Gadeiras314.svg> (access 30.06.2022).

⁷ Around 925 BC, the first Phoenician *emporion* appear in Tartessos. Agriculture and cattle breeding develop on the banks of the Guadalquivir, which is probably linked to the myth of Geryon's herds (Strab. 3.5.4). See also Torres Ortiz 2002: 101–103. The Tartessos culture declined as a result of the attack of the Lusitanians and was encroached upon by the expansion of the Carthaginians, who founded the city of Gadir, called Gadeira by the Greeks, around the 11th century BC. It was the most important Phoenician colony in the Iberian Peninsula. The tutelary deity of the colony was Melquart, identified in the Hellenistic period with Hercules. See Lomas Salmonte 2005: 113.

⁸ On the Hercules-Melquart relationship and the existence of several figures of Hercules, see Barbarzak 2018: 99–102.



Fig. 2. Satellite [contemporary] view of the Bay of Cádiz. European Space Agency – Seville, Spain. [https://en.wikipedia.org/wiki/C%C3%A1diz#/media/File:\(Bah%C3%ADa_de_C%C3%A1diz\)_Seville,_Spain_\(49104522676\)_cropped.jpg](https://en.wikipedia.org/wiki/C%C3%A1diz#/media/File:(Bah%C3%ADa_de_C%C3%A1diz)_Seville,_Spain_(49104522676)_cropped.jpg) CC BY-SA 2.0 (access 30.06.2022).

The figure of Geryon

Another element of the literary accounts that is worth a closer look is the depiction of the mythological figure of Geryon. The first time we encounter the description of Geryon is the work of Hesiod *Theogony* (287–288), in which he stated that Geryon was a “three-headed monster” (‘trikefalos’) who probably had only one common body. Elsewhere, however, Hesiod portrays Geryon as ‘the bravest son among mortals’ (*Theog.* 979–983), attributing to him some heroic qualities.⁹ The figure of Geryon appears in Aeschylus’s tragedy *Agamemnon* (872–873) and Euripides’s drama *Hercules furens* (423). The tragedians describe him in a different way to Hesiod, namely presenting him as a figure with three bodies.

εἰ δ’ ἦν τεθηγκός, ὡς ἐπλήθιον λόγοι,
 τρισώματός τ’ ἄν Γηρυῶν ὁ δεύτερος
 πολλὴν ἄνωθεν, τὴν κάτω γὰρ οὐ λέγω,

⁹ This will be relevant as other ancient and later authors will portray him as a king and leader. See Barbarzak 2018: 93–94.

χθονὸς τρίμοιρον χλαῖναν ἐξηύχει λαβεῖν,
ἅπαξ ἐκάστω καθανὼν μορφώματι. (Aesch. *Agam.* 869–873)

Or if he had died as often as reports claimed, then truly he might have had three bodies, a second Geryon, and have boasted of having taken on him a triple cloak of earth, one death for each different shape. (Aesch. *Agam.* 869–870; transl. by Vellacott)

τάν τε μυριόκρανον
πολύφονον κύνα Λέρνας
ὔδραν ἐξεπύρωσεν,
βέλεσι τ' ἀμφέβαλ' ἰόν,
τὸν τρισώματον οἴσιν ἔ-
κτα βοτῆρ' Ἐρυθείας. (Eur. *Herc.* 419–424)

He [Heracles] burned to ashes Lerna's murderous hound, [420] the many-headed hydra, and smeared its venom on his darts, with which he slew the shepherd of Erytheia, a monster with three bodies. (Eur. *Herc.* 419–423; transl. by Vellacott)

The Sicilian poet Stesichorus, in the aforementioned poem *Geryoneis*, refers to Geryon as 'a monster with three heads'.¹⁰ Without any terms to describe this character further, Pindar mentions it in the *Isthmian Ode* (*Istm.* 1.1–3). A more precise description appears only in Apollodorus, who, probably follows the version of Stesichorus (Danielewicz 1984: LXXXVIII):

ταύτην κατόκει Γηρυόνης Χρυσάορος καὶ Καλλιρρόης τῆς Ὠκεανοῦ, τριῶν ἔχων ἀνδρῶν
συμφυῆς σῶμα, συνηγμένον εἰς ἓν κατὰ τὴν γαστέρα, ἐσχισμένον δὲ εἰς τρεῖς ἀπὸ λαγόνων
τε καὶ μηρῶν. εἶχε δὲ φοινικᾶς βόας, ὧν ἦν βουκόλος Εὐρυτίων, φύλαξ δὲ Ὀρθος ὁ κύων
δικέφαλος ἐξ Ἐχίδνης καὶ Τυφῶνος γεγεννημένος. (Apollod. 2.5.10)

This island was inhabited by Geryon, son of Chrysaor by Callirrhoe, daughter of Ocean. He had the body of three men grown together and joined in one at the waist, but parted in three from the flanks and thighs. He owned red kine, of which Eurytion was the herdsman and Orthus, the two-headed hound, begotten by Typhon on Echidna, was the watchdog. (Transl. by Frazer)

Apollodorus reproduces Hesiod's version of the origin of Geryon himself from Chrysaor and Callirhoe. In his description, he juxtaposes, as it were, earlier depictions by other authors who imagined him as a figure composed of three parts, three bodies or three heads. The description given by Apollodorus shows Geryon as a figure with three heads, one torso and six legs, i.e. he combines the earlier accounts. A similar image of the character of Geryon appeared on Athenian amphoras from the sixth century BC (Fig. 3).

¹⁰ 'Geryon is son of Kallirrhoe (Callirhoe), daughter of Okeanos (Oceanus), and Khrysaor (Chrysaor). Stesikhoros says he has six hands and six feet and is winged.' Stesichorus, *Fragm.* S87 (from Scholiast on Hesiod's *Theogony*).



Fig. 3. Heracles fighting Geryon (dying Eurytion on the ground). Side A from an Attic black-figure amphora. https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Heracles_Geryon_Louvre_F55.jpg (access 30.06.2022).

In the following centuries, the fundamental image of Geryon as a triple figure is not transformed much. Subsequent descriptions will differ only in certain aspects. Lucretius (*DRN* 5.28) mentions him as the triple-twin creature with three torsos (*tripectora tergemini vis Geryonai*), which can also be translated as a triple figure with the strength of three torsos, or three men. Virgil in the *Aeneid* (6.289) writes about the ghost of three-bodied Geryon (*forma tricorporis umbrae*). Hyginus in one of his fables (*Fab.* 30.151), also reproduces a fixed pattern, when he writes about: ‘The triple-bodied Geryon, son of Chrysaor, he [Heracles] killed with a single weapon’¹¹. The reference to this myth could not be missed also by Horace, who wrote in one of his *Odes*:

non, si trecentis quotquot eunt dies,
 amice, places inlacrimabilem
 Plutona tauris, qui ter amplum
 Geryonen Tityonque tristi (Carm. 2.14.5–8)

Not though three hundred bullocks flame
 Each year, to soothe the tearless king
 Who holds huge Geryon’s triple frame
 And Tityos in his watery ring... (Transl. by Conington)

We find a similar image in Ovid, who in his *Metamorphoses* (9.184–185) mentions the triple Geryon, the Iberian shepherd of oxen (*nec me pastoris Hiberi/forma triplex, nec forma triplex tua, Cerbere, movit.*). Pausanias, on the other hand, in describing the fate of Geryon’s encounter with Heracles exceptionally rationally states that:

¹¹ See also Pseudo-Hyginus, *Preface* (trans. by Grant): From Chrysaor and Callirhoe [was born]: three-formed Geryon.

[...] καὶ Ἡρακλέους ὁ πρὸς Γηρυόνην ἀγών: τρεῖς δὲ ἄνδρες Γηρυόνης εἰσὶν ἀλλήλοις προσεχόμενοι. (*Peri.* 5.19.1)

[Amongst the scenes depicted on the chest of Kypselos (Cypselus) at Olympia] The combat between Heracles and Geryones, who is represented as three men joined to one another. (Transl. by Jones)

In contrast, Diodorus of Sicily departed from the original version of the story, establishing a new narrative of the myth. Like other authors who used the myth of Geryon and Heracles to demonstrate their erudition, knowledge of mythology or for primarily literary purposes, the author of the compilation work the *Bibliotheca Historica* attempts to rationalise certain stories. Despite the harsh criticism of Diodorus' work, it is a valuable source of knowledge and reflection. He may also have drawn on sources that are unknown to us in his description of Geryon and related events. About Geryon himself he writes:

ἐπ' αὐτὴν κύριοι κατέστησαν. ὁ δ' Ἡρακλῆς πολλὴν τῆς Λιβύης ἐπελθὼν παρήλθεν ἐπὶ τὸν πρὸς Γαδεΐροις ὄκεανόν, καὶ στήλας ἔθετο καθ' ἑκατέραν τῶν ἠπειρῶν. συμπαραπλέοντος δὲ τοῦ στόλου διαβάς εἰς τὴν Ἰβηρίαν, καὶ καταλαβὼν τοὺς Χρυσάορος υἱοὺς τρισὶ δυνάμεσι μεγάλας κατεστρατοπεδευκότας ἐκ διαστήματος, πάντας τοὺς ἡγεμόνας ἐκ προκλήσεως ἀνελὼν καὶ τὴν Ἰβηρίαν χειρωσάμενος ἀπήλασε τὰς διωνομασμένας τῶν βοῶν ἀγέλας. (*Diod.* 4.18.2)

And after Herakles had visited a large part of Libya he arrived at the ocean near Gadeira, where he set up pillars on each of the two continents. His fleet accompanied him along the coast and on it he crossed over into Iberia. And finding there the sons of Chrysaor encamped at some distance from one another with three great armies, he challenged each of the leaders to single combat and slew them all, and then after subduing Iberia he drove off the celebrated herds of cattle. (Transl. by Oldfather)

He gives an interpretation of the earlier accounts of the triple figure which, from a rational point of view and a desire to show that there is a grain of historical truth hidden in the myths, albeit a history very distant in time, Diodorus repeats after Hesiod that the father was Chrysaor, but the triple perception of Geryon was not related to his appearance but rather the power associated with him. He therefore considered that the threefold body could be interpreted as three persons, and their association could mean that they worked closely together. Hence, they led three armies, but together they formed one body with three heads but numerous legs.

To summarise what has been discussed so far, the figure of Geryon is generally portrayed as a monster with three heads and/or bodies. We learn that he was most often the son of Chrysaor and Callirhoe, that he inhabited the island of Erythea, in the farthest west, by the Ocean, at the edge of the world known to the Greeks, that he raised red oxen, assisted by the shepherd Eurytion and the two-headed dog Orthos, brother of Cerberus, and that he was killed by Heracles. Perhaps the triple character could be interpreted as a hybrid of Geryon, Eurytion

and Orthos, who together inhabited the island and defended the herd. Diodorus, however, opted for a different interpretation, in a more historical than mythological spirit, maintaining that there were three brothers and each had a large army, who appeared to have constituted one strong and fearsome body.

Heracles and the theft of the cattle

This part of the article looks at how ancient authors portray the events that unfolded between Heracles and Geryon. As it is well known, Heracles suffered punishment for murdering his children in a furious madness sent on him by the goddess Hera. He was expected to perform ten tasks that exceeded the strength of any man. In the end, he completed twelve of them, as two were not recognised by Eurystheus. One of these jobs, the tenth, was the abduction of Geryon's cattle.¹² The mythological events are described by Hesiod in the *Theogony* (289–291).

Euripides, when referring to these events, mentions how Heracles, after slaying the hydra, killed the shepherd of Erythea, a monster with three bodies (*Herc.* 423). This event is also described by Herodotus, who wrote as follows:

Heracles, driving the cattle of Geryones, came to this land, which was then desolate, but is now inhabited by the Scythians. (c.f. Hdt. 4.8.1)

Information on stealing oxen also appears in Plato, in the dialogue *Gorgias*. The philosopher states that:

δοκεῖ δέ μοι καὶ Πίνδαρος ἄπερ ἐγὼ λέγω ἐνδείκνυσθαι ἐν τῷ ἄσματι ἐν ᾧ λέγει ὅτι— “νόμος ὁ πάντων βασιλεὺς θνατῶν τε καὶ ἀθανάτων:”
οὗτος δὲ δὴ, φησὶν,—
“ἄγει δικαίων τὸ βιαιότατον
ὑπερτάτα χειρὶ: τεκμαίρομαι
ἔργοισιν Ἡρακλέος, ἐπεὶ — ἀπριάτας —”
λέγει οὕτω πως — τὸ γὰρ ἄσμα οὐκ ἐπίσταμαι — λέγει δ’ ὅτι οὔτε πριάμενος οὔτε δόντος τοῦ Γηρυόνου ἠλάσατο τὰς βούς, (Plato. *Gorg.* 484b).

Pindar in the ode says — ‘Law the sovereign of all, mortals and immortals,’ which, so he continues, — ‘Carries all with highest hand, justifying the utmost force: in proof I take the deeds of Herakles, for unpurchased.’ . . . It tells how he drove off the cows as neither a purchase nor a gift from Geryones; taking it as a natural right that cows or any other possessions of the inferior and weaker should all belong to the superior and stronger. (Plato. *Gorg.* 484b; transl. by Burnet)

¹² Geryon's oxen, made up of gorgeous red-faced animals, because their coats were stained red by the light of the sunset.

A slightly different version is presented by Apollodorus, who states:

πορευόμενος οὖν ἐπὶ τὰς Γηρυόνου βόας διὰ τῆς Εὐρώπης, ἄγρια πολλά ζῷα ἀνελών Λιβύης ἐπέβαινε, καὶ παρελθὼν Ταρτησσὸν ἔστησε σημεῖα τῆς πορείας ἐπὶ τῶν ὄρων Εὐρώπης καὶ Λιβύης ἀντιστοίχους δύο στήλας. θερόμενος δὲ ὑπὸ Ἡλίου κατὰ τὴν πορείαν, τὸ τόξον ἐπὶ τὸν θεὸν ἐνέτεινε: ὁ δὲ τὴν ἀνδρείαν αὐτοῦ θαυμάσας χρύσειον ἔδωκε δέπας, ἐν ᾧ τὸν Ὀκεανὸν διεπέρασε. καὶ παραγενόμενος εἰς Ἐρύθειαν ἐν ὄρει Ἄβαντι αὐλίζεσθαι. αἰσθόμενος δὲ ὁ κύων ἐπ' αὐτὸν ὄρμα: ὁ δὲ καὶ τοῦτον τῷ ροπάλῳ παίει, καὶ τὸν βουκόλον Εὐρυτίωνα τῷ κυνὶ βοηθοῦντα ἀπέκτεινε. Μενoitῆς δὲ ἐκεῖ τὰς Ἄιδου βόας βόσκων Γηρυόνη τὸ γεγονός ἀπήγγειλεν. ὁ δὲ καταλαβὼν Ἡρακλέα παρὰ ποταμὸν Ἀνθεμοῦντα τὰς βόας ἀπάγοντα, συστησάμενος μάχην τοξευθεὶς ἀπέθανεν. Ἡρακλῆς δὲ ἐνθήμενος τὰς βόας εἰς τὸ δέπας καὶ διαπλεύσας εἰς Ταρτησσὸν Ἡλίῳ πάλιν ἀπέδωκε τὸ δέπας. (Apollod. 2.108–109)

As Herakles proceeded through Europe to these cattle, he killed many wild animals, paid a visit to Libya, and went on to Tartessos (Tartessus) where he set up two steles opposite each other at the borders of Europe and Libya, as commemorative markers of his trip. Then, when Helios (the Sun) made him hot as he proceeded, he aimed his bow at the god and stretched it; Helios was so surprised at his daring that he gave him a golden goblet, in which he crossed Okeanos.

When he reached Erytheia he camped on Mount Atlas. The dog smelled him there and went after him, but he struck it with his club, and when the cowherd Eurytion came to help the dog, he slew him as well. Menoetes, who was there tending the cattle of Hades, reported these events to Geryon, who overtook Herakles by the Athemos (Athemus) river as he was leading away the cattle. They fought, and Herakles slew Geryon with an arrow. He then loaded the cattle into the goblet, sailed back to Tartessos, and returned the goblet to Helios. (Transl. by Frazer)

Hyginus writes of Heracles exterminating Geryon with a single bullet (30.151), and Pliny the Elder states that ‘Some think that there [Erythia] lived Geryon, to whom Hercules drove the flock.’ (*Hist. nat.* 4.120). Pausanias, in his *Description of Greece*, writes that a fight broke out between Geryon and Heracles (5.19.1) and Heracles drove the oxen away (3.8.13). The cattle were supposed to have come from Thessaly. Pliny then attempts to rationalise the myth, as he writes about the origin of these cattle and relates it to what life was like for the people of the time.

εἶη δ' ἂν Θεσσαλικὸν τὸ γένος τῶν βοῶν τούτων, Ἰφίκλου ποτὲ τοῦ Πρωτεσίλαου πατρός: ταῦτας γὰρ δὴ τὰς βοῦς Νηλεὺς ἔδνα ἐπὶ τῇ θυγατρὶ ἦται τοὺς μνωμένους, καὶ τούτων ἕνεκα ὁ Μελάμπους χαρίζομενος τῷ ἀδελφῷ Βίαντι ἀφίκετο εἰς τὴν Θεσσαλίαν, καὶ ἐδέθη μὲν ὑπὸ τῶν βουκόλων τοῦ Ἰφίκλου, λαμβάνει δὲ μισθὸν ἐφ' οἷς αὐτῷ δεηθέντι ἐμαντεύσατο. ἐσπουδάκεσαν δὲ ἄρα οἱ τότε πλοῦτόν τινα συλλέγεσθαι τοιοῦτον, ἵππων καὶ βοῶν ἀγέλας, εἰ δὴ Νηλεὺς τε γενέσθαι οἱ βοῦς ἐπεθύμησε τὰς Ἰφίκλου καὶ Ἡρακλεῖ κατὰ δόξαν τῶν ἐν Ἰβηρίᾳ βοῶν προσέταξεν Εὐρυσθεὺς ἐλάσαι τῶν Γηρυόνου βοῶν τὴν ἀγέλην. (*Peri.* 4.36.3)

These cattle must have been of Thessalian stock, having once belonged to Iphiclus the father of Protesilaus. Neleus demanded these cattle as bride gifts for his daughter from her suitors, and it was on their account that Melampus went to Thessaly to gratify his brother Bias. He was put in bonds by the herdsmen of Iphiclus, but received them as his reward for the prophecies which he gave to Iphiclus at his request. So it seems the men of those days made it their business to

amass wealth of this kind, herds of horses and cattle, if it is the case that Nestor desired to get possession of the cattle of Iphiclus and that Eurystheus, in view of the reputation of the Iberian cattle, ordered Heracles to drive off the herd of Geryones. (Transl. by Jones)

The leading out of the oxen is also mentioned by Solinus (*De mir.* XXIII) in an attempt to determine the exact place of the events described. In his commentary on Virgil, Servius Honoratus (Serv. *Verg. A.* 8.300) cites a story already told many times.¹³

From the passages presented above, it is clear that ancient authors, beginning with Hesiod, provide a fairly similar account of the theft of Geryon's oxen. In all the transmissions, Heracles reaches Erythea, where he fights a victorious battle with Geryon and carries out the robbery. The accounts differ in certain elements, such as the detail of the description or the addition of certain attributes, an example of which is the attire attributed to Hercules. Minor inaccuracies concern the location, which should not come as a surprise, since the events described took place, as may have been believed, at a time when history had not yet been written down and therefore the mythological places in antiquity more often existed in people's minds than in the real world. Like other myths probably reflected the perceptions of the first people to reach these frontiers, but they have been distorted not only by the history of the land, but also by human transmission. Some depictions include additional characters, such as the shepherd Eurytion or the two-headed dog Orthos, and a description of the hero's onward journey, which is no longer the subject of this article.

As can be seen from the information collated above, the myth has persisted since the time of Hesiod, with subsequent Greek and Roman authors reproducing certain patterns. The modifications were not significant enough to completely change the way it was read. And this is where the story of Diodorus of Sicily (1st century BC) comes in and completely changes our interpretation of the story. As a compiler and researcher of sources, the historian must have rationalised himself with the various versions of the myth of the tenth labour of Heracles and decided to interpret it in his own way, which is novel among other accounts. In the first place, the change in the perception of the figure of Geryon and the reasons for the arrival of Heracles in Iberia are noticeable. The author of the *Bibliotheca Historica* writes:

ἀργυρῶ δὲ καὶ χρυσοῦ νομίσματι τὸ παράπαν οὐ χρῶνται, καὶ καθόλου ταῦτα εἰσάγειν εἰς τὴν νῆσον κωλύουσιν: αἰτίαν δὲ ταύτην ἐπιφέρουσιν, ὅτι τὸ παλαιὸν Ἡρακλῆς ἐστράτευσεν ἐπὶ Γηρυόνην, ὄντα Χρυσάορος μὲν υἱόν, πλείστον δὲ κεκτημένον ἄργυρον τε καὶ χρυσόν. ἴν' οὖν ἀνεπιβούλευτον ἔχωσι τὴν κτήσιν, ἀνεπίμκτον ἑαυτοῖς ἐποίησαν τὸν ἐξ ἀργύρου τε καὶ χρυσοῦ πλοῦτον. Διόπερ ἀκολούθως ταύτῃ τῇ κρίσει [p. 27] κατὰ τὰς γεγενημένας πάλαι ποτὲ στρατείας παρὰ Καρχηδονίοις τοὺς μισθοὺς οὐκ ἀπεκόμιζον εἰς τὰς πατρίδας, ἀλλ' ὠνούμενοι γοναίκας καὶ οἶνον ἅπαντα τὸν μισθὸν εἰς ταῦτα κατεχορήγουν. (Diod. 5.17.4)

¹³ *ad Geryonem autem, sicut iam supra dictum est, navi aenea navigavit tergo leonis velificans, ibique primum canem, Echidnae filium, peremit, deinde Eurytiona pastorem, Martis filium, novissime Geryonem, cuius abduxit Armenta* (Serv. *Verg. A.* 8.300).

Silver and gold money is not used by them [the Baliares who dwelt on islands off the coast of Iberia] at all, and as a general practice its importation into the island is prevented, the reason they offer being that of old Herakles made an expedition against Geryones, who was the son of Khrysaor (Chrysaor) and possessed both silver and gold in abundance. Consequently, in order that their possessions should consist in that against which no one would have designs, they have made wealth in gold and silver alien from themselves. Thus, to make their possessions unappealing, they made wealth in the form of silver and gold indifferent to themselves. Therefore, in keeping with this resolve, during the war expeditions they used to rational, they did not take their pay from the Carthaginians to their homeland, but bought women and wine, spending all their wages on them. (Transl. by Oldfather)

It seems that the mythological motif of the theft of cattle is associated with the wealth of the area, and these oxen were meant to be part of this wealth. Diodorus's rationalization involves translating the symbol of wealth and prestige at the time when Heracles visited Iberia into a type of wealth closer to him in the form of precious metals, gold and silver. It also alludes to the legendary Tartessos, which was abundant in all kinds of goods. However, war and theft, of which Heracles became somewhat of a symbol, caused the impoverishment of these lands and a change in the mentality of the people living there. In fact, the legendary Tartessos was already a part of prehistory in Diodorus's time, and so he tries to see Iberia in a different way, as a land where men have a weakness for women and one abundant in wine. Diodorus's description also changes the perception of the conflict itself between Heracles and Geryon. According to the historian:

[...] Ἡρακλῆς θεωρῶν τὸν πόνον τοῦτον μεγάλης προσδεόμενον παρασκευῆς καὶ κακοπαθείας, συνεστήσατο στόλον ἀξιόλογον καὶ πλῆθος στρατιωτῶν ἀξιόχρεων ἐπὶ ταύτην τὴν στρατείαν. Διεβεβόητο [p. 422] γὰρ κατὰ πᾶσαν τὴν οἰκουμένην ὅτι Χρυσάωρ ὁ λαβὼν ἀπὸ τοῦ πλοῦτου τὴν προσηγορίαν βασιλεύει μὲν ἀπάσης Ἰβηρίας, τρεῖς δ' ἔχει συναγωνιστὰς υἱούς, διαφέροντας ταῖς τε ρώμαις τῶν σώματων καὶ ταῖς ἐν τοῖς πολεμικοῖς ἀγῶσιν ἀνδραγαθίας, πρὸς δὲ τούτοις ὅτι τῶν υἱῶν ἕκαστος μεγάλας ἔχει δυνάμεις συνεστῶσας ἐξ ἔθνων μαχίμων: ὧν δὴ χάριν ὁ μὲν Εὐρυσθεὺς νομίζων δυσέφικτον εἶναι τὴν ἐπὶ τούτους στρατείαν, προσετείχετο τὸν προειρημένον ἄθλον. (Diod. 4.17.1–2)

And Herakles, realizing that the task called for preparation on a large scale and involved great hardships, gathered a notable armament and a multitude of soldiers as would be adequate for this expedition. For it had been noised abroad throughout all the inhabited world that Khrysaor, who received this appellation because of his wealth, was king over the whole of Iberia, and that he had three sons [i.e. the three-bodied Geryon] to fight at his side, who excelled in both strength of body and the deeds of courage which they displayed in contests of war; it was known, furthermore, that each of these sons had at his disposal great forces which were recruited from warlike tribes. It was because of these reports that Eurystheus, thinking any expedition against these men would be too difficult to succeed, had assigned the Herakles the Labour just described. (Transl. by Oldfather)

Here one can clearly see a certain inconsistency in Diodorus's argument. On the one hand, the reason for Heracles going to Iberia was the fact that it had a large amount of silver and gold, and in this passage he reverts to the mythological nar-

rative of being commissioned by Eurystheus to go on an expedition for a herd of cattle. Here, too, the theme concerning Geryon himself is rationalised, as it was mentioned earlier. It is clear from the story of Diodorus that Heracles had to face not so much a three-headed or triple-bodied monster, but the three sons of Chrysaor, each of whom had an army of notable men at his disposal. It was to be a kind of impossible mission. We know that, despite the difficulties, Heracles managed to complete it happily for him.

In another passage, Diodorus, in the myth of Geryon's oxen, traces the reasons for the cult of Heracles in Iberia. He describes the course of events, which no longer describe heroic deeds, but warfare in Iberia with the aim of conquering the area. He writes about it as follows:

ὁ δ' Ἡρακλῆς πολλὴν τῆς Λιβύης ἐπελθὼν παρήλθεν ἐπὶ τὸν πρὸς Γαδείροις ὠκεανόν, καὶ στήλας ἔθετο καθ' ἑκατέραν τῶν ἡπειρῶν. Συμπαραπλέοντος δὲ τοῦ στόλου διαβάς εἰς τὴν Ἰβηρίαν, καὶ καταλαβὼν τοὺς Χρυσάορος υἱοὺς τρισὶ δυνάμεσι μεγάλαις κατεστρατοπεδευκότας ἐκ διαστήματος, πάντας τοὺς ἡγεμόνας ἐκ προκλήσεως ἀνελὼν καὶ τὴν Ἰβηρίαν χειρωσάμενος ἀπήλασε τὰς διωνομασμένας τῶν βοῶν ἀγέλας. Διεξιὼν δὲ τὴν τῶν Ἰβήρων χώραν, καὶ τιμηθεὶς ὑπὸ τινος τῶν ἐγχωρίων βασιλέως, ἀνδρὸς εὐσεβεῖα καὶ δικαιοσύνη διαφέροντος, κατέλιπε μέρος τῶν βοῶν ἐν δωρεαῖς τῷ βασιλεῖ. ὁ δὲ λαβὼν ἀπάσας καθιέρωσεν Ἡρακλεῖ, καὶ κατ' ἐνιαυτὸν ἐκ τούτων ἔθινεν αὐτῷ τὸν καλλιστεύοντα τῶν ταύρων: τὰς δὲ βοῦς τηρουμένας συνέβη ἱερὰς διαμεῖναι κατὰ τὴν Ἰβηρίαν μέχρι τῶν καθ' ἡμᾶς καιρῶν. (Diod. 4.18.2–3)

And after Herakles had visited a large part of Libya he arrived at the ocean near Gadeira, where he set up pillars on each of the two continents. His fleet accompanied him along the coast and on it he crossed over into Iberia. And finding there the sons of Khrysaor (Chrysaor) encamped at some distance from one another with three great armies, he challenged each of the leaders to single combat and slew them all, and then after subduing Iberia he drove off the celebrated herds of cattle. He then travelled through the country of the Iberians, and as he had received honour at the hands of a certain king of the natives, a man who was distinguished for piety and righteousness, he left him some of the cattle as a gift. The king accepted them, but sacrificed them all to Heracles, and made it his practice every year to sacrifice to Heracles the handsomest bull of the herd; and it came to pass that they are still kept in Iberia, and are still sacred to Heracles down to our time. (Transl. by Oldfather)

What, then, is the rationalization of the myth of Hercules and Geryon shown by Diodorus? Firstly, Heracles is not a semigod who faces a monster alone, he is the commander of an armed expedition. There are two reasons for his expedition to Iberia; the mythological one as he was sent by Eurystheus, and the rational one, the wealth of the region. Diodorus thus alludes to the stories of Herodotus, among others, about the riches of Iberia. Chrysaor in the tale of Diodorus becomes king of all Iberia, and his three sons help him in his struggle to maintain his power and wealth. Geryon, on the other hand, is no longer a 'triple' monster, but one of the three brothers and leaders of Iberia; he is humanised through battle and death from the hand of Heracles. Heracles defeats Chrysaor and his sons and returns with his herds of oxen to Greece. In the story of Diodorus, the sanctification of the oxen

in Iberia and the establishment of sacrifices in honour of Heracles follows. Diodorus of Sicily's version would find continuators, for example, in the work of the 2nd century AD Marcus Junianus Justinus Frontinus (44.4), who states that Geryon was not *triplicis naturae*, but that there were three brothers and these *tres fratres tantae concordiae exitisse, ut uno animo omnes regi viderentur*, and describes the advent and spread of the cult of Heracles in Spain. Diodorus establishes a new narrative of the myth.

Late Antique writers continued to repeat the story of Geryon and Hercules, such as Ausonius (24.10) or Ammianus Marcellinus (15.9.6), who mentions that the inhabitants of *Hispania* claim that Hercules went there to put to death the tyrants Geryon and Tauriscus. The interpretation of Ammianus Marcellinus is significant because it presents Geryon, along with Tauriscus, as one of the *saevium tyrannorum*. In doing so, he leaves another already different interpretation from the one presented by Diodorus, where Geryon goes from being the son of a brave and strong leader of Iberia to being a tyrant. In the fifth century, Orosius, in his *Historiarum adversus paganos libri* (1.2.7), does not actually comment on the passage of Hercules through *Hispania* and refers to it only once, to refer, figuratively, to the Strait of Gibraltar. Something similar happens in Isidore of Seville (14.3.18), where Hercules is only a semantic addition to topographical names. In the sixth century AD, writers of the Eastern Roman Empire such as Stephanus of Byzantium, Pris of Byzantium and Priscianus of Caesarea, give almost no information about Geryon and Heracles, and their references seem more like recollections of events recounted by ancient authors.

To conclude the deliberations, it is visible that Hesiod's and Apollodorus's Heracles is a hero who fights alone and is focused on bringing the oxen. Diodorus Siculus changes this optic clearly to emphasise the person of Heracles-king, the leader who brings civilisation, order and law and begins to cultivate the lands lying fallow. So, the myth about Geryon and Heracles either remained constant or evolved in two ways. There was a process of reidentification of the extremities of the *oikoumene* to Iberia and a process of some rationalisation of the myth.

Bibliography

Editions and translations

- Aelian. (1858). *Aeliani De natura animalium. Varia historia, epistolae et fragmenta; Porphyri Philosophi De abstinentia et De antro nympharum; Philonis Byzantii De septem orbis spectaculis*. Recognovit adnotatione critica et indicibus instruxit R. Hercher. Parisiis.
- Aeschylus. (1997). *The Oresteia (Agamemnon, The Libation Bearers, The Eumenides)*. Translated by Vellacott, P. The Penguin Classics. London: Penguin Books.
- Ammianus Marcellinus. (1950). *History*. Volume I. Translated by J.C. Rolfe. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.

- Apollodorus. (1921). *The Library*. English Translation by Sir J.G. Frazer. F.B.A., F.R.S. in 2 Volumes. Cambridge, MA: Harvard University Press; London: William Heinemann Ltd.
- Diodorus Siculus. (1888–1890). *Bibliotheca Historica*. Vol. 1–2. Ed. Immanuel Bekker. Ludwig Dindorf. Friedrich Vogel. Leipzig: B. G. Teubner.
- Diodorus Siculus. (1935). *Library of History*. Translated by Oldfather. C.H. Loeb Classical Library Volumes. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Euripides. (1913). *Euripidis Fabulae*. Vol. 2. Gilbert Murray. Oxford: Clarendon Press.
- Euripides. (2006). *Orestes and other plays*. Translated by P. Vellacott. The Penguin Classics. London: Penguin Books.
- Herodotus. (1920). *Herodotus*. Ed. A.D. Godley. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Hesiod. (1914). *The Homeric Hymns, Epic Cycle, Homeric*. Translated by H.G. Evelyn-White. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Horace. (1882). *The Odes and Carmen Saeculare of Horace*. Translated by J. Conington. London: George Bell and Sons.
- Hyginus. (1967). *Hygini Fabulae*. Recensuit, Prolegomenis Commentario Appendice instruxit H.I. Rose, Lugduni Batavorum apud A.W. Sijthoff 1934.
- Isidorus Hispalensis, *Etymologiarum sive originum libri XX*. <http://www.thelatinlibrary.com/isidore.html> (30.06.2022).
- Lucretius. (1924). *On the Nature of Things*. Translated by W.H.D. Rouse. Revised by Martin F. Smith. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Orosius. <http://www.attalus.org/latin/orosius.html> (30.06.2022).
- Ovid. (2009). *Metamorphoses*. Translated by A.D. Melville. Oxford: Oxford University Press.
- Pausanias. (1903). *Pausaniae Graeciae Descriptio*. 3 Vols. Leipzig: Teubner.
- Pausanias. (2014). *Description of Greece*. Translated by W.H.S. Jones. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press. https://doi.org/10.4159/DLCL.pausanias-description_greece.1918.
- Pindar. (1997). *Nemean Odes. Isthmian Odes. Fragments*. Edited and translated by W.H. Race. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press. https://doi.org/10.4159/DLCL.pindar-isthmian_odes.1997
- Plato. (1903). *Platonis Opera*. Ed. John Burnet. Oxford: Oxford University Press.
- Pliny. (1938). *Natural History*. Volume I: Books 1–2. Translated by H. Rackham. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Plutarch. (1914). *Plutarch's Lives*. Translated by B. Perrin. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Pomponius Mela. (1971). *Pomponii Melae De Chorographia Libri Tres una cum Indice Verborum*. Ed. G. Ranstrand. Stockholm: Almqvist & Wiksell.
- Pomponius Mela. (1998). *Pomponius Mela's description of the world*. Ed. F.E. (Frank E.) Romer. Ann Arbor: University of Michigan Press.
- Seneca L.A. (1978). *Hercules furens; Trojanerinnen = Troades; Medea; Phaedra; Octavia = Octavia praetexta incerti poetae*, übers. und erl. von Theodor Thomann. Zürich, München.
- Servius Honoratus M. (1999). *Commentary on the Aeneid of Vergil*. Ed. Georgius Thilo. <http://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Serv.+A.+8.300&fromdoc=Perseus%3Atext%3A1999.02.0053> (30.06.2022).
- Solinus. (1895). *De mirabilibus mundi*. Mommsen 2nd edition. <https://www.thelatinlibrary.com/solinus.html> (30.06.2022).
- Stesichorus. (1924). *Geryoneis*. In: Strabo. (1924). *The Geography of Strabo*. Ed. H.L. Jones. Cambridge, MA: Harvard University Press; London: William Heinemann, Ltd.
- Strabo. (1924). *The Geography of Strabo*. Ed. H.L. Jones. Cambridge, MA: Harvard University Press; London: William Heinemann, Ltd.
- Vergilius. *Aeneid*. <http://www.thelatinlibrary.com/verg.html> (30.06.2022).

Secondary Literature

- Banach, J. (1984). *Hercules Polonus. Studium z ikonografii sztuki nowożytnej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Barbarzak, D. (2019). "Herkules i Gerion, królowie Hiszpanii. Mít i jego recepcja w iberyjskich kronikach dobry średniowiecza i nowożytności". *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae Et Latinae* 28(2). 89–125. <https://doi.org/10.14746/sppgl.2018.XXVIII.2.7>
- Blanco Robles, F. (2019). "La recepción del mito de Hércules y Gerión en las Crónicas Medievales Hispanas". *Estudios Humanísticos. Filología* 41. 135–151. <https://doi.org/10.18002/ehf.v0i41.5940>
- Blázquez Martínez, J.M. (1983). "Gerión y otros mitos griegos en Occidente". *Gerión. Revista de Historia Antigua* 1. 21–38.
- Boczkowska, A. (1993). *Herkules i Dawid z rodu Jagiellonów*. Warszawa: Arx Regia, Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego w Warszawie.
- Camacho, P.F. (2013a). "Gádeira, el décimo trabajo de Heracles y la política de Atenas". *Euphrosyne* 41. 9–30.
- Camacho, P.F. (2013b). "Cádiz entre Europa y África: Una paradoja geográfica". *HABIS* 44. 323–335. <http://dx.doi.org/10.12795/Habis.2013.i44.18>.
- Camacho, P.F. (2015a). "The Island Erytheia: A Clash of Disciplines". *European Scientific Journal, ESJ*, 11(3). <https://eujournal.org/index.php/esj/article/view/5078> (30.06.2022).
- Camacho, P.F. (2015b). "A Space without Ethnology: Study of the Ideological Treatment of the West in Greek and Roman Literature through the Sources about the Island of Gades". *L'Antiquité Classique*. 84, 63–73. <https://www.jstor.org/stable/90005006> (30.06.2022).
- Corzo Sánchez, J.R. (2005). "Sobre las primeras imágenes y la personalidad originaria de Hercules Gaditanus", *SPAL* 14. 91–122. <https://dx.doi.org/10.12795/spal.2005.i14.04>
- Czerwińska, J. (2006). "*Hercules furens*: Eurypidejska przypowieść o ludzkim szaleństwie". *Collectanea Philologica* 9. 87–111.
- Danielewicz, J. (1984). *Wstęp*. In: *Liryka starożytnej Grecji*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź.
- De Sanctis, D. (2011). "Quando Eracle giunse a Erythia. Gerione in Esiodo, Stesicoro ed Acateo". *SCO* 57. 57–72. https://datospdf.com/download/quando-eracle-giunsea-erythia-gerione-in-esiodo-stesicoro-ed-ecateo-_5a4c0ef1b7d7bcb74fde61d_pdf (30.06.2022).
- Domínguez Monedero, A.J. (1983). "Los términos Iberia e iberos en las fuentes grecolatinas. Estudio acerca de su origen y ámbito de aplicación". *Lucentum* 2. 203–224.
- Gómez Espelósín, F.J. et al. (1995). *La imagen de España en la Antigüedad clásica*. Madrid: Editorial Gredos.
- González García, F.J. (1997–1998). *Hércules contra Gerión. Mitos y leyendas de la Torre de Hércules*. Vol. II. Oleiros: A Coruña: Vía Láctea: Ayuntamiento de La Coruña.
- Hernández de la Fuente, D. (2012). *Herkules w Hiszpanii: szkic o mitologii i symbolizmie*. In: M. Cieśla-Korytowska, O. Płaszczewska (eds.). *Prace Herkulesa – człowiek wobec wyzwań, prób i przeciwności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lomas Salmonte, F.J. (2005). *Historia de Cádiz*. Madrid: SILEX EDICIONES.
- Oria Segura, M. (1996). *Hércules en Hispania: una aproximación*. Barcelona: Promociones y Publicaciones Universitarias, PPU.
- Pietrzak-Thébault, J. (2012). *Herkules na rozdrożu – między ideałem rycerza a 'męża szlachetnego' i monarchy nowych czasów*. In: M. Cieśla-Korytowska, O. Płaszczewska (eds.). *Prace Herkulesa – człowiek wobec wyzwań, prób i przeciwności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Plácido, D. (1990). *Le vie di Ercole nell'estremo Occidente*. In: A. Mastronico (ed.). *Ercole in Occidente. Atti del colloquio internazionale. Trento 7 marzo 1990*. Trento: Università degli studi di Trento. 63–80.

- Szarypkin, S. (2011). *Wstęp*. In: *Pomponiusza Meli Chorographia czyli opis okręgu ziemi*. Piotrków Trybunalski: Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie.
- Szoka, A.I. (2010). *Herkules konkurent Chrystusa: studium na tle zmagañ religii pogańskiej z chrześcijaństwem w późnym antyku (do końca IV w.)*. Kraków: Wydawnictwo Radamsa.
- Vigo Trasancos, A. (2010). "Tras las huellas de Hércules. La torre de Crunna y el Pórtico de la Gloria". *QUINTANA* 9. 217–233.
- Wojciechowski, P. (2005). *Czcziciele Herkulesa w Rzymie. Studium epigraficzno-antropomastyczne (I–IV wiek n.e.)*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Dr Adriana Grzelak-Krzymianowska – is a researcher at the Department of Classical Philology at the University of Lodz. In 2002 graduated from the faculty of Classical Studies at the University of Lodz on the basis of thesis on Lucretian anthropology. In 2012 obtained her Ph.D. with her dissertation on Lucretian ethics. Author of articles in Polish, English, Latin and Italian. Organiser of the conference: Rome and Iberia. Diversity of Relations from Antiquity to Modernity. Scientific interests: Epicurean philosophy in Rome, travel and resorts of ancient Rome, Medical Latin.

e-mail: adriana.grzelak-krzymianowska@uni.lodz.pl

<https://doi.org/10.18778/1733-0319.25.03>

Robert K. ZAWADZKI

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy

im. Jana Długosza w Częstochowie

 <https://orcid.org/0000-0001-6964-1736>

WĄTKI HISZPAŃSKIE W TWÓRCZOŚCI WAWRZYŃCA KORWINA (1465–1527)

SPANISH THEMES IN THE ASTRONOMICAL TREATISE
OF WAWRZYNIEC KORWIN (1465–1527)

In the article Robert K. Zawadzki relates how Wawrzyniec Korwin, a little – known Old – Polish writer described the Iberian peninsula in his astronomical treatise *Cosmographia dans manuuctionem in tabulas Ptolemaei*. This author produced a specific picture of Spain that shared affinity with the Roman and Greek writers’ literary manner of writing about this country. The ancient literature had tended to see Spain as a land of prosperity and a district in which gold could be found as a mineral in the rivers. Korwin adopted this view of Spain. A separate section of Spanish threads in his dissertation are the Roman writers from the Iberian peninsula. The Polish author evokes the figure of Seneca and Lucan to quote fragments of the most important works of these writers. Bringing together Korwin’s remarks and ancient texts which he uses, RKZ demonstrates that the Korwin’s description of Spain although seen by some as an anachronism achieved its aim, it persuaded audiences of the magnificence of Spain.

Keywords: Renaissance literature, geography, Spain, Polish culture, ancient authors

Słowa kluczowe: literatura renesansowa, geografia, Hiszpania, kultura polska, autorzy starożytni

Znajomość Hiszpanii w Polsce średniowiecznej była stosunkowo znikoma, znaczna odległość między obydwojoma krajami w dużym stopniu uniemożliwiała bezpośrednie kontakty, decydowała o niewielkiej wiedzy Polaków o Hiszpanii, którą odwiedzali nieliczni tylko mieszkańcy Rzeczypospolitej, podróżujący głównie pielgrzymim szlakiem do grobu św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostela (Przeddziecki 1853: 97–110; Szajnocha 1912; Polaczkówna 1937: 65–72; Abramowska 1978: 125–148; Wilska 1995: 165–169). Do naszych czasów nie

zachowały się jednak żadne relacje pisemne takich wędrowców. Możemy jednak domniemywać, że ich ustne świadectwo i opowieści, gdziekolwiek w Polsce po powrocie z Półwyspu Iberyjskiego przebywali, docierały do świadomości ludzi, promieniowały coraz szerzej wśród społeczeństwa, stając się zaczynem pewnej wizji i wyobrażeń kraju nad rzeką Ebro. Ważnym momentem formowania się wiedzy o nim było z pewnością przybycie do Krakowa w 1222 roku dominikanów, których założycielem był, jak powszechnie wiadomo, Hiszpan – św. Dominik *Guzmán*. Różnorodna działalność zakonników mogła stanowić ogromnie ważny instrument informowania nie tylko o sławnym założycielu, lecz także o jego ojczyźnie. Wydaje się, że ta swoista „oralność” i kaznodziejstwo stały się w tych dawnych czasach jedyną lekcją geografii o dalekiej krainie, dostępną dla przynajmniej niektórych Polaków. Piśmiennictwo bowiem, reprezentowane przez dzieła Galla Anonima (Kętrzyński 1898; Plezia 1947; Plezia 1989; Plezia 1991) i Wincentego Kadłubka (Bujak 1925: 80–91; Liman 1991: 223–236), o Hiszpanii milczało.

I oto przyszedł wiek XV, a z nim wielka twórczość Jana Długosza (Szelińska 1980; Wichowa 2016: 23–34). Przewijają się przez nią konkretne, ważne także i dla dzisiejszego badacza, informacje o zachodnim mocarstwie, podane przez autora wiarygodnego, który, choć nigdy tego kraju nie odwiedził, odbywał liczne podróże dyplomatyczne, stykał się z wieloma zagranicznymi osobistościami, miał okazję zapoznać się z wielką liczbą dokumentów, dysponował zatem najświeższymi wiadomościami z różnych dziedzin, także dotyczącymi Hiszpanii. Dzięki wysiłkowi tego pisarza przekaz ustny przestał wreszcie zastępować literaturę. *Roczniki* stały się pierwszym, oryginalnym dziełem naukowym w Polsce, przekazującym najistotniejsze dane o iberyjskim obszarze. Niemniej już przedtem, przez ostatnie sto lat, co wynikało z faktu założenia Uniwersytetu Krakowskiego (Knoll 2016), zainteresowany czytelnik mógł jakąś wiedzę o Hiszpanii zdobyć. Uczelnia miała bibliotekę, a w niej dzieła autorów antycznych i późniejszych z zakresu geografii, był m.in. Ptolemeusz, Strabon, Solinus, Izydor z Sewilli, pisali oni o Hiszpanii, jej dziejach i położeniu. Lecz wszystkie te relacje zostały świetnie uzupełnione przez dzieło Długosza, który spojrział na nią z perspektywy współczesnej i nawet, w pewnym sensie, narodowej. Przyszedł bowiem czas na podkreślenie związków między Polską a Hiszpanią (Ruppel 1970; Makowiecka 1984; Niklewiczówna 1998: 310), w tej dziedzinie pisarz zrobił wiele: podał informację o ślubie w 1152 roku księżniczki polskiej – Ryksy z rodu Piastów, córki Władysława II, z noszącym tytuł cesarza Alfonsem VII, królem Kastylii i Leonu (Maleczyński 1933), przypomniał o kontaktach dyplomatycznych króla Alfonsa V Aragońskiego z Polakami, przywołał postać legata papieskiego Ferdynanda, biskupa Lugo z Galicji, pełniącego rolę pośrednika w procesie między Polską a Zakonem Krzyżackim w czasach panowania króla Władysława Jagiełły (Miszcuk 2004: 23–40; Chmiel 2016: 27–45). To były informacje ważne, potwierdzające wzajemne relacje między obydwoma krajami, jednocześnie pojawia się u Długosza tematyka na wskroś hiszpańska, dotycząca dziejów Półwyspu, panujących tu

władców i muzułmańskich podbojów (Chmiel 2016: 27–40). Wszystko to, owsem, rozwarstwione historycznie, traktowane fragmentarycznie, osnute niekiedy wokół legend, lecz obecnie już rzetelnie opracowane, oparte bardzo często na faktach: po prostu wiarygodny w wielu punktach przekaz obejmujący wiadomości o zdarzeniach oddziałujących także bezpośrednio na epokę współczesną autorowi *Roczników* (Michałowska 1997: 771–777).

Postępowanie to zatem naukowe i relatywnie nowoczesne, ale w zasadzie nie kontynuowane i nie rozwijane przez kolejnego autora podejmującego wątki hiszpańskie. Jest nim Wawrzyńiec Korwin (Laurentius Corvinus) (Rott 1997; Zawadzki 2013) pochodzący ze Śląska, pisarz wieloma koneksjami złączony z Polską. Podjął się on napisania pierwszego w Polsce dzieła geograficznego, przedstawiającego cały ówczesny świat, noszącego tytuł: *Cosmographia dans manuductionem in tabulas Ptolemaei* (wyd. Bazylea 1496) (Zawadzki 2013: 96–122). Formalnie rzecz biorąc, najwcześniejszą taką pozycją na polskim rynku była książka *Introductorium compendiosum in Tractatum sphaerae materialis Ioannis de Sacrobusto* (wyd. Kraków 1492) Jana z Głogowa (Szczegóła 1967), ale dzieło stanowiło raczej dysertację astronomiczną, gdzie tematy hiszpańskie i inne kwestie geograficzne pojawiały się sporadycznie, przy okazji przedstawiania innych zagadnień (Zawadzki 2019: 117–134). Książka Korwina jest zupełnie inna, zarówno jeśli porównamy ją z rozprawą Jana z Głogowa, jak i *Rocznikami* Długosza. To kompilacja¹ napisana przez kogoś, kto „nasiąknął” już nowymi prądami renesansowymi. Okres studiów spędzony w Krakowie, gdy tamtejsza uczelnia znajdowała się w stanie największego rozkwitu, ściśle kontakty z wybitnym humanistą niemieckim Konradem Celtisem, członkostwo w pierwszym na ziemiach polskich towarzystwie literackim, zwanym *Sodalitas Litteraria Vistulana* – wszystko to „widać i czuć” w postaci licznych cytowań autorów starożytnych, których lekturze oddawał się przez wiele lat. Nadaje to też książce wybitny charakter przynależenia do owego nurtu literatury renesansowej, określanego dziś mianem *imitatio antiquorum*², przy czym przyjmuje on u Korwina postać skrajną. Krakowski uczoney przepisuje po prostu całe fragmenty dzieł twórców antycznych. To oczywiście geografowie greccy i rzymscy, przede wszystkim Ptolemeusz, Strabon i Solinus. Chociaż autor nie jest konsekwentny, bo przywołuje także wypowiedzi pisarzy późniejszych, z włoskim humanistą Antonim Beccarią z Werony na czele, niemniej teksty starożytne w *Kosmografii* zdecydowanie dominują.

¹ W renesansie nie istniało właściwie pojęcie kompilacji ani plagiatu w dzisiejszym znaczeniu. Naśladowców, imitatorów, kompilatorów, plagiatorów nie ganiono, wręcz przeciwnie, zalecano imitacje uznanych wzorów. Zob. na ten temat: Ziomek 1994: 325; Markiewicz 1996: 371.

² Dla antycznej teorii naśladownictwa stosuje się zazwyczaj dwa terminy: *imitatio* (imitacja) lub *mimesis*, przy czym pierwsze pojęcie odnosi się zazwyczaj do teorii naśladownictwa, drugie zaś do teorii i praktyki naśladowania antycznych wzorów. Zagadnienie obrosło w wielką literaturę przedmiotu. Spośród licznych opracowań zob.: Otwinowska 1967: 25–28; Otwinowska 1973: 381–454; Michałowska 1974: 12–34; Fulińska 2000.

Przesądza to wszystko o odtwórczym walorze opowieści Korwina. W jego książce nie ma oryginalnych badań geograficznych, wiedza o trzech kontynentach ogranicza się do konstatacji antycznych twórców, współczesność i aktualne realia w zasadzie nie istnieją³.

Podobnie dzieje się przy próbach opisu terenów leżących na zachód od Pirenejów. Na oznaczenie tego obszaru stosuje Korwin termin *Hispania* (*Hispania*). To słowo ma u niego wyłącznie sens geograficzny, oznacza w istocie cały Półwysep Iberyjski, nie odnosi się natomiast do twórców państwowych, królestw czy państw funkcjonujących w owych czasach. Hispania zatem to kraj rozciągający się od Pirenejów aż po Gibraltar i Ocean Atlantycki. Używając tego określenia, nawiązywał Korwin do znaczenia wyrazu stosowanego przez Rzymian, tym właśnie terminem pochodzącym prawdopodobnie z języka fenickiego – jak wiadomo – określali oni najbardziej na zachód wysuniętą część europejską swego Imperium, stanowiącą terytoria dzisiejszej Hiszpanii i Portugalii.

Ta Korwinowa Hispania nie tylko z nazwy przypomina rzymską prowincję⁴. Już napomykaliśmy, że kraj ma u polskiego pisarza swój antyczny opis, wyrażony w formie cytatów pochodzących z dzieł autorów starożytnych. Korwin wykorzystuje relacje dwóch pisarzy – Solinusa i Strabona, twórców zgodnych ze sobą w kwestii bogactw naturalnych Półwyspu, podkreślających obfitość występujących tu złóż złota, srebra i żelaza, różniących się natomiast, jeśli idzie o ocenę żyzności iberyjskiej gleby. Laurentius rozpoczął od przytoczenia Solinusa (*De mirabilibus mundi* 23, 1–3), dla którego dobrobyt i wszelki dostatek stanowiły główną cechę krainy [41]:

Plaga comparanda optimis, nullis posthabenda frugum copia sive soli ubere sive vinearum proventus sive arborum respicere velis. Omnium materia affluit, quaecumque aut pretio cara aut usu necessaria, miri marmoris gemmarumque muneribus conspicua. Argentum vel aurum, si requiras, habet. Nihil in ea otiosum, nil sterile. Non coquunt ibi sales, sed effodiunt.

Jest to obszar, którego można zestawiać z najlepszymi krajami świata. Jeśli chciałbyś poznać, jakie plony osiąga z winnic i z drzew, wiedz, że żadna kraina nie jest w stanie przewyższyć go wielkością zbiorów owoców i żyznością gleby. Opływa Hispania we wszelkie minerały, z których wytwarza się przedmioty albo ozdobne i drogocenne, albo mające praktyczne zastosowanie – wspaniałe marmury i przyciągające wzrok klejnoty. Jeśli zapytasz o złoto i srebro, Hispania je posiada. Nie ma tu ziemi nieużytecznej i niepłodnej. Tutaj nie uzyskuje się soli przez gotowanie, ale się ją wydobywa.

Zamożność, obfite plony, zasobność minerałów nie pozostawiają żadnych wątpliwości: Hispania to Eden albo Arkadia. Warto w takiej krainie mieszkać

³ Wyjątek stanowi sławna oda *De Polonia et eius metropoli Cracovia*, stanowiąca próbę oddania hołdu ówczesnej Polsce i Krakowowi.

⁴ Korwin pomija oczywiście rzymskie i późniejsze podziały administracyjne Hiszpanii, ta nazwa ma u niego znaczenie ogólne.

i żyć. Nie chodzi tu zresztą o same bogactwa naturalne, których wydobywanie łączy się z pewnym trudem, lecz o nastrój, o kulturę, o piękne przedmioty i marmury tak bardzo umilające życie. Ten idylliczny obraz skorygował Korwin cytatem ze Strabona (3, 146, 2, 8), autora mniej egzaltowanego niż antykwariusz Solinus, prowadzącego własne badania, odbywającego liczne podróże. Oczywiście, tematyka złota i srebra stoi nadal na głównym miejscu, przy tym rzecz ciekawa, zaznacza się podział Hiszpanii na dwie strefy klimatyczne, które nie stwarzają takich samych warunków dla ludzkiej egzystencji. Pojawiają się ponadto uwagi kwestionujące żyzność iberyjskiej gleby, wsparte obiektywnymi danymi, wyjaśniającymi powody, dla których wydawanie obfitych plonów nie jest możliwe [41]:

Hispaniae maxima ex parte incultus est ager, nam rupes et saltus et loca silvestria campique tenuissimae telluris neque huius planae irrigua pars magna est. Quae spectant in Aquilonem, prorsus frigida, nivi⁵ insuper asperitatis et Oceano semper obnoxia. Quae vero in austrum vergit, universa fere felix eximie⁶ praesertim, qua extra columnas porrigitur. Aurum, argentum, ferrum nullibi terrarum neque tantum neque tam probatum generari hactenus compertum est. Aurum enim non solum ex metallis effoditur, verum etiam fluit. Flumina namque et torrentes pluvialibus aucti undis auream deferunt harenam. Puteos quoque effodientes et alia per solertiam tractantes artificia lavandis harenis aurum excerpunt. Pluresque hac aetate sunt, qui aurum eruant quam qui effodiant.

Ziemia w Hiszpanii przeważnie nie jest uprawiana, bo są tu skały, wąwozy, obszary zalesione i pola o bardzo mialkiej glebie. Wielka część tej krainy nie jest nawodniona. Obszary położone na północy są zawsze zimne, wystawione ponadto ciągle na działanie obfitego śniegu i Oceanu. Natomiast tereny położone na południu doświadczają zgoła bardziej sprzyjającego losu, zwłaszcza te tereny, które rozciągają się za kolumnami Herkulesa. Złoto, srebro, żelazo – jak dotąd nie stwierdzono, by gdzieś indziej na ziemi występowały te minerały w tak wielkich ilościach i w tak doskonałej jakości. Złota nie tylko wydobywa się z rud, ono także płynie w rzecznych nurtach. Rzeki bowiem i potoki zasilane wodą deszczową niosą złoty piasek. Hiszpanie kopią także studnie i stosując różne pomysłowe urządzenia płuczają piasek i wynajdują złoto. W tych czasach więcej jest takich, którzy złoto wygrzebią niż takich, którzy je wykopują.

Różne są wspałości Hiszpanii, lecz, zdaniem Strabona i innych pisarzy antycznych, największą i najbardziej przyciągającą podróżników – stanowią jej rzeki, złotonośność ich nurtów, łatwość zdobycia cennego kruszcu, niemal bezproblemowość dojścia do fortuny. To chyba wielka atrakcja pozyskać bogactwo małym kosztem, przy pomocy zwykłego sita, w pięknym, choć dalekim kraju. Hiszpania staje się Ameryką starożytności. Opowieść greckiego pisarza i sugestie, jakie z niej płynęły, były z pewnością ciekawe, Wawrzyniec Korwin zaś w ogóle lubił ujawniać w swej książce tylko interesujące historie. Do tej zasady, jak widzimy, zastosował się i tutaj. W rezultacie utrwalił w świadomości polskiego czytelnika przekonanie o owej wspałości Hiszpanii.

⁵ *nivi* corr.: *nive*.

⁶ *eximie* corr.: *eximiae*.

Zresztą czynił tak nie tylko za pośrednictwem Strabona i Solinusa. Zależało mu na poparciu tezy o bogactwie kraju przez poezję, wiedział już, jak wielką rewerencję posiadali twórcy augustowscy, autorytetem jednego z nich – Owidiusza (*Amores* 1, 15, 33–34) postanowił się posłużyć, by zasygnalizować wyjątkową właściwość rzeki Tag [41]:

Cedant carminibus reges regumque triumphi,
Cedat et auriferi ripa beata Tagi.

Niech przed pieśniami ustąpią królowie i królewskie zwycięstwa,
niech ustąpi i złotodajny brzeg szczęśliwego Tagu.

U Korwina zatem rzeki Hiszpanii, jej złoto, a także żyzna rola to symbole tego kraju, są one znakiem hiszpańskiej ziemi, o której rzadkiej piękności niewiele w Polsce wiadano. Nie ulega wątpliwości, że przekaz Korwina, mimo anachronizmów i niesamodzielności twórczej, spełnił swoją funkcję. Nieznajomość Hiszpanii zmniejszyła się, nawet w oparciu o starożytne, wydawałoby się – nieaktualne teksty, perspektywa tego kraju jęła się jakoś rysować.

Krakowski profesor nie zamierzał oczywiście pisać jego monografii, zresztą nie byłoby to łatwe, on sam nigdy poza Pireneje nie podróżował, chciał jedynie przedstawić najistotniejsze cechy tego obszaru. Kolejną próbę podkreślenia jego znaczenia dał w dwóch krótkich uwagach pochodzących z dzieła *De situ orbis* (a3v[6] i [29]) Antoniego Beccarii z Werony – pisarza odwołującego się do Dionizjusza Periegety (II w. po Chr.), komentarzach zatem cudzych, niemniej dobrze odzwierciedlających ówczesne wyobrażenia o specyficznym umiejscowieniu Hiszpanii. Jawiła się ona jako kraj graniczny, stanowiła zachodnią rubież Europy, to właśnie tutaj kontynent miał swój początek. Ów fakt podkreślono w ten sposób: „Libię [czyli Afrykę] od Europy oddziela [...] Cieśnina Gaditańska [Cieśnina Gibraltarska]”⁷, oraz [61]: „...miejsce, gdzie Europa się zaczyna i gdzie stoją owe Słupy Herkulesa”⁸. Geograficzne terminy, jak Cieśnina Gaditańska (której nazwa wywodzi się od miasta w *Hispania Baetica*, założonego przez Fenicjan – Gades, dziś Cadiz, Kadyks), jak Słupy Herkulesa miały swoją symbolikę historyczną i mitologiczną. Z jednej strony była to historia handlu fenickiego⁹ i wojen punickich¹⁰, z drugiej mitologia wyprawy Heraklesa po jabłka Hesperyd i ustawienia owych słupów w Kalpe i Abila. Wszystkie te opowieści ogniskowały się w przeswiadczeniu starożytnych o najdalszym kresie zamieszkałej ziemi, znajdującym się tam, na Cieśninie Gaditańskiej. Nawijając do tej tradycji, Korwin znowu popadł w swego rodzaju anachronizm. Przypomnijmy, w chwili wydania *Kosmogra-*

⁷ *Libya ab Europa secernitur [...] litore Gaditano.*

⁸ [...] *unde etiam Europa primum extulit caput et columnae illae Herculeae infixae.*

⁹ Gades było miastem o dużym znaczeniu handlowym.

¹⁰ Po drugiej wojnie punickiej miasto oddało się dobrowolnie pod panowanie Rzymian, dzięki czemu uzyskało liczne przywileje.

fii w 1496 roku, czyli już od czterech lat, rozpowszechniała się po Europie wieść o odkryciu nowych lądów, określanych wówczas mianem Nowego Świata, przecząca zatem tezie o krańcowości Hiszpanii. Może Korwin nic nie słyszał o tych epokowych wydarzeniach (co jednak jest mało prawdopodobne, gdyż rewelacje o odkryciu Ameryki dotarły do Krakowa szybko¹¹), może wolał pozostać przy dawnych, utrwalonych antycznym dziedzictwem podaniach. Na pewno chciał uwypuklić wyjątkowość położenia Hiszpanii.

O niezwykłości tego kraju decydowały nie tylko atrakcje znajdujące się na terenie Półwyspu, czy wynikające z jego usytuowania. Hiszpania to także wyspy, a wśród nich sławne zwłaszcza dziś Majorka, Minorka i Ibiza, tworzące archipelag Balearów. Korwin, oczywiście, nic nie mówi o ich walorach turystycznych, niemniej cytatem wziętym znowu od Antoniego Beccarii z Werony (*De situ orbis* [29]), przedstawia owe wyspy leżące nieopodal Półwyspu Iberyjskiego, przytacza wypowiedź charakteryzującą je geograficznie i etymologicznie [61]:

Eam a Libya reliquoque iniecta Oceano seiungit Gadira, prima nobis occurit. Ea enim cum a Phoenicibus olim extitisset, qui¹² Herculem colebant, ab eis etiam Gadira est appellata¹³. Antea vero non Gadira, sed Contimissa ab Hiberis dicebatur. Deinde Gymnesiae insulae sequuntur, ex quibus quae propinquior est, Bausus appellatur. Reliquae vero geminae sunt a Graecis Baleares appellatae a fundarum iactu, quibus homines ibi maxime utebantur.

Pierwszą wyspą, którą napotykaemy, jest Gadira rzucona w otchłanie Oceanu, oddzielająca Europę od Libii (Afryki). Ponieważ została zasiedlona przez Fenicjan, którzy czcili Herkulesa, przez nich została nazwana Gadirą. Weźniejbowiem nie nazywała się Gadira, lecz Kontimissa – tak określali ją Iberowie. Kolejne wyspy to Wyspy Gymnezjskie, które sąsiadują z wyspą o nazwie Bausus. Są zaś dwie Wyspy Gymnezjskie, które Grecy nazwali Balearami. Nazwa pochodzi od bojowej procy, jaką mieszkańcy tych wysp się posługiwali.

¹¹ Zob. relacja Jana z Głogowa, który jako pierwszy w Polsce już w 1492 roku pisał o odkryciu Nowego Świata nieokreślanego wtedy jeszcze nazwą „Ameryka”. Pisarz uczynił to również w krótkiej, lecz wyrazistej wzmiance o żeglarzach portugalskich (*Introductorium compendiosum*, ed. Cracoviae 1506) [76]: ...hi, qui anno Domini 1501, similiter anno Domini 1504 missi sunt per regem Portugaliae ad inquirendas insulas mundi et maxime originem piperis et aliarum specierum aromaticarum nobilium navigabant sub aequinoctiali et conspexerunt utrumque polum et stellas forum et invenerunt originem piperis in loco, quem dicunt novum mundum, qui locus antea semper incognitus fuit. Przekład: „...których w roku Pańskim 1501, a także w roku Pańskim 1504, wysłał król Portugalii na okrętach, by zbadali wyspy świata. A ci popłynęli przede wszystkim w okolice równika, do miejsca, gdzie rośnie pieprz i inne gatunki szlachetnych roślin aromatycznych, oglądali oba bieguny i gwiazdy nad nimi, odkryli pieprz w miejscu, które nazwali Nowym Światem, a było to miejsce wcześniej zupełnie nieznanie”. Na pionierskość Jana z Głogowa zwrócił uwagę Tazbir 1973: 14. Badacz ten uważa, że Jan z Głogowa miał na myśli wyspy odkryte zarówno na zachodniej, jak i wschodniej półkuli (m.in. Cejlon), podobnie Gansiniec 1997: 24.

¹² qui corr.: quibus.

¹³ Gadira oznacza w języku fenickim mur, zamek warowny.

Specjalną okazję szerszej charakterystyki wysp stwarza tematyka geograficzna cytowanego ustępu, zwłaszcza nawiązywanie do dziejów fenickich, zaktualizowanych przez kolonizację Gadiry przez ów naród żeglarzy. Odwołuje się zarazem przytoczony *passus* do antycznych podań mówiących o specjalnych umiejętnościach mieszkańców Balearów, którzy w starożytności rzeczywiście słynęli jako znakomici procarze. Zwraca też uwagę próba wyjaśnienia pochodzenia nazwy archipelagu. Postępowanie takie – jak się rzekło – było cechą całej ówczesnej literatury naukowej (Curtius 2009: 519–525). Fascynując się podobieństwem brzmienia wyrazów, wielu piszących starało się określić relacje między pojęciami czy przedmiotami a ich nazwami. Etymologie takie (Krauze-Błachowicz 2008) wprowadzano do uczonych dysertacji częściowo ze względów praktycznych, aby ułatwić uczącym się przyswojenie i zapamiętanie określonej wiedzy, częściowo ze względów magicznych, gdyż wierzono, że istnieje związek między nazwą a określanym przez nią desygnatem. Z procedurą tego typu mamy zatem do czynienia w przywołanym wyżej fragmencie, porządkującym najistotniejsze informacje o hiszpańskich wyspach oraz przedstawiającym sugestywną, etymologiczną interpretację historii i cech ich mieszkańców.

Analizując całość wypowiedzi Korwina o Hiszpanii, trzeba powtórzyć to, o czym już napomykaliśmy: jej obraz jest wyrazisty, choć ogólny i dawny. Niewolnicze naśladowanie innych twórców, zwłaszcza starożytnych, nie pozwoliło pisarzowi wyrazić własnych, oryginalnych opinii wynikłych np. z lektury tych dzieł, zaadaptował on antyczny wizerunek tego kraju, jakby rzymski, reprezentowany przez Solinusa i Strabona, czy też grecki, propagowany przez Dionizjusza Periegetę, przeredagowany dysertacją Antoniego Beccarii z Werony. W chwili wydania *Kosmografii* była to wiedza anachroniczna, niemniej spełniająca prawdopodobnie oczekiwania czytelników, dzieło dostarczało informacji o Hiszpanii, stając się wtedy jedynym podręcznikiem geografii w Polsce, napisanym przez autora związanego z krakowską uczelnią.

Osobną grupą wątków hiszpańskich są u Korwina odwołania do pisarzy rzymskich urodzonych na terenach Półwyspu Iberyjskiego. W *Kosmografii* pojawiają się nazwiska – Seneki i Lukana. Liczne wątki geograficzne przewijające się przez dzieła tych autorów interesowały późniejszych kosmografów. Już w średniowieczu nastąpił okres fascynacji pismami etycznymi i tragediami filozofa z Korduby oraz *Farsaliami* jego bratanka. Czytano ich chętnie i komentowano. Niezadługo moda ta trafiła i do Krakowa (Bieńkowski 1976: 37–56; Sinko 1988: 479). Sporadycznie, od początków XVI wieku, niewykluczone jednak, że już wcześniej – od końca XV stulecia, kanon lektur¹⁴ Uniwersytetu Krakowskiego obejmował obu autorów. Faktem jest, że byli znani i wykładani, może nie tak często jak Cicero, Wergiliusz czy Horacy, niemniej budzili podziw wśród czytelników, uchodzili za autorytety w dziedzinie filozofii, historii i pedagogiki (Bieńkowski 1976: 39–40).

¹⁴ Dysponujemy spisami wykładów Uniwersytetu Krakowskiego dopiero od 1487 roku. Zob. na ten temat: Bieńkowski 1976: 38.

Rzutowało to oczywiście i na twórczość Korwina. Traktuje on Senekę i Lukana jako poważne źródło naukowe, czerpie od nich wiedzę geograficzną, meteorologiczną i historyczną. Kryteria wyboru konstatacji obu autorów opierały się u niego wyłącznie na ich autorytecie, nie ma w *Kosmografii* polemiki z opiniami antycznych twórców, dominuje przekonanie o trafności ich poglądów. Krakowski profesor traktuje ich zatem (podobnie zresztą jak twórczość innych starożytnych pisarzy) jako swego rodzaju skarbnicę cytatów, konsekwentnie z ich dzieł przytacza dokładnie to, co pasuje aktualnie do tematu wykładu, przywołuje teksty, które stają się potwierdzeniem wygłaszanych tez. Typowa to dla Wawrzyńca Korwina – jak już mówiliśmy – imitacyjna metoda, aby o wszystkich zjawiskach dokonujących się na ziemi, mówić językiem i obrazami starożytnych, metoda zresztą z powodzeniem realizowana. Świat, który wyłania się z Korwinowych opisów, posiada takie same właściwości i cechy, jakie miał w czasach antycznych.

Zobaczmy zatem, jakie informacje czerpie od Seneki. Najpierw sprawy meteorologii. Starożytna wiedza o mroźnym klimacie, identyfikowanym z działaniem północnego Boreasa, dochodzi do głosu w formie m.in. cytatu z tragedii *Thyestes* (126–128) Seneki [22]:

Si quas Taygeti conspicuas nives,
Quas cum Sarmaticus tempore frigido
Boreas composuit in summis iugis.

Jeśli jakieś puszyste śniegi Tajgetu,
które sarmacki Boreasz zimową porą
zesłał na szczyty gór.

Fragment to ciekawy również z tego względu, że zawiera wzmiankę o Tajgecie – paśmie górskim w południowym Peloponezie, oddzielającym Messenię od Lakonii. Bo obok spraw stanowiących bezpośredni przedmiot wykładu, czy ogólnie znanych pojęć, jak np. *Sarmacja*, mamy w Korwinowych przytoczeniach szereg pojęć nieznanymi, niefunkcjonujących w ówczesnym obiegu kulturowym, które nie miałyby innej szansy zaprezentowania się czytelnikom. A więc Seneka stał się jednym ze źródeł wiedzy nie tylko o geografii, ale w ogóle o starożytności i on to swoją poezją i erudycją fundował Korwinowi i jego odbiorcom kolejny cytat (*Thyestes* 578), przedstawiający niebezpieczeństwa morskich otchłani wokół sycylijskiego przylądka Pelorus, związanych z pewnymi potworami, które niegdyś były młodymi i pięknymi dziewczynami. Pierwsza z nich to Scylla [64]:

Scylla pulsatis resonat cavernis.

O skały bije Scylla falami aż echo niesie.

Druga, owładnięta, niestety, manią drapieżności i żarłoczności, nazywała się Charybda (*Thyestes* 579–580) [64]:

At mare totum timuere nautae.
Quod rapax haustum revomit Charybdis.

Jednak żeglarze boją się całego morza.
Co porwie i połknie Charybda, to zwymiotuje.

Temat Sycylii kontynuował Korwin na następnej stronie *Kosmografii*, gdzie przedrukował kolejny ustęp z Seneki (*Thyestes* 581–582) wyjaśniający mitologicznie przyczynę wybuchów wulkanu Etna [65]:

Et ferus Ciclops metuit parentem
Rupe ferventis residens in Aetnae.

A Cyklop dziki zląkł się rodzica,
siedzi uwięziony w skale buchającej Etny.

Dołączył też sugestywny obraz płonącego krateru (*Thyestes* 584–585), mający uzmysłowić ogrom buchającego żywiołu [65]:

Nec superfusus violetur undis
Aeternis ignis resonans caminis.

Nawet fale potopu nie zniszczą ognia
huczącego w wiecznym piecu.

Zatem wszystkie przywołane wyżej cytaty pochodziły z tragedii *Thyestes*. Nie należy jednak sądzić, że Korwin ograniczył się wyłącznie do tego jednego dzieła. Charakterystyka rzeki Meander też nie pozostała bez poetyckiego światełka, tyle że na świadectwo owo złożył się *passus* wzięty z dramatu *Phaedra* (1, 14–16) [83]:

Ubi Maeander super inaequales
Labitur agros piger et sterilis,
Amne maligno radit et harenas.

Tutaj Meander leniwy i bezpłodny
toczy się wśród nierównych pól,
w płytkim nurcie niesie piaski.

Tak więc świat w *Kosmografii* opisywany był w dużej mierze językiem poezji, ważną rolę – jak się przekonaliśmy – wyznaczył tu Korwin Senece, którego uważał przede wszystkim za poetę. Pozostałą twórczość tego autora całkowicie przemilczał. Owszem, znajduje się w *Kosmografii* jeszcze jedno nawiązanie do Seneki, pozwalające widzieć w nim nie tylko poetę tragicznego, ale także mędrca czy filozofa, niemniej jest to wypowiedź nie Korwina, lecz jego ucznia Heinricha Bebla von Iustingen, który wydał dzieło swojego mistrza, zaopatrzył je we wła-

snego autorstwa wstęp, który dedykował Johannowi Hartmannowi von Eptingen – kanonikowi w Bazylei, finansującemu całą publikację. W tym właśnie miejscu *Kosmografii* padają takie słowa [7]: *Ne tam aliena iactare videreris, quod Seneca tragicus vates illaudabile nobilibus iudicavit* (*Nie chcesz chęłpić się tym, co Seneka poeta tragiczny uznał za niegodne ludzi szlachejnych*). Zatem niemiecki wydawca z jednej strony przypomina o twórczości tragicznej Seneki, z drugiej – próbuje łączyć go z problematyką etyki i moralności. Biorąc pod uwagę ten i inne passusy, należy stwierdzić, że zjawisko cytowania rzymskiego pisarza jest w *Kosmografii* bardzo wyraziste, co świadczy o relatywnie dużej popularności tego autora.

To samo zresztą można powiedzieć o Lukanie z tą tylko różnicą, że w dziele Korwina przytoczenia z *Farsaliów* zdarzają się jeszcze częściej niż cytaty z Seneki. Opisując mroźne przestrzenie dalekiej północy, polski autor przywołuje ten urywek (*Pharsalia* 1, 17–18) [13]:

Et qua pruina rigens ac nescia vere remitti
Astringit Scythicum glaciali frigore pontum!

Tam ostra zima, która nie potrafi się skończyć,
skuwa Scytyjskie morze lodowatym chłodem!

Przenosząc się z kolei na południe do strefy tropikalnej, tak słowami Lukana (*Pharsalia* 2, 587) charakteryzuje graniczne, egipskie miasto Syene [13]:

... umbras umquam flectente Syene.

Syene, gdzie nigdy cień ukośnie nie pada.

by nieco dalej powiadomić o skrajnych warunkach pogodowych panujących w tym miejscu (*Pharsalia* 1, 16) [13]:

Quaque dies medius flagrantibus aestuat horis¹⁵.

Tutaj, gdzie dzień w południe wrze i panuje upał.

Duże wrażenie na Korwinie musiały w ogóle wywrzeć Lukanowe opisy strefy równikowej, bo taki dłuższy passus rzymskiego poety opublikował w swej dysertacji (*Pharsalia* 9, 528–537) [17]:

Hic quoque nil obstat Phoebos, cum cardine summo
Stat librata dies, truncum vix protegit arbos.
Tam brevis in medium radiis impellitur umbra.
Deprensus est hunc esse locum, qua circulus alto

¹⁵ *Horis* corr.: *oris*.

Solstitii medium signorum pertulit orbem.
 Non obliqua meant, nec Thauro Scorpius exit
 Rectior, aut Aries donat sua tempora Librae,
 Aut Astraea iubet lentos descendere Pisces
 Par Geminis Chiron et idem, quod Carcinus ardens,
 Humidus Aegoceros, nec plus Leo tollitur Urna.

Tutaj nic nie sprzeciwia się Febowi, słońce stoi w zenicie, a doba dzieli się równo na dwie części, liście ledwo osłaniają pnie drzew – tak krótki jest cień, który rzucają pod kątem prostym promienie słoneczne. Zauważono, że tutaj jest miejsce, gdzie ekliptyka Słońca osiąga przesilenie i dzieli pas zodiakalny przez środek na dwie części. Gwiazdy nie poruszają się tu po ukośnych torach. Skorpion nie wyprzedza Byka, ani Baran nie używa swego czasu Wadze, gdy pragnie wzejść, ani Panna nie nakazuje Rybom, by już powoli wschodziły. Strzelec ukazuje się tak wysoko jak Bliźnięta, mokry Koziorożec zrównuje się z upalnym Rakiem, Lew zaś nie zostawia w tyle Wodnika.

Kosmografia, jak szereg innych utworów tego typu, miała dział poświęcony wiatrom. To znaczy, posiadała specjalny rozdział dedykowany klasyfikacjom wiatrów, które według starożytnych wiały z różnych kierunków geograficznych. Istnieje u Korwina opis m.in. wiatru południowego określanego greckim terminem *Kaikias*, ogrzewanego gorącymi, słonecznymi promieniami. Charakterystykę jego działania na kraje Europy funduje sobie Korwin oczywiście cytatem z *Pharsalia* 1, 218–219) [21]:

Tertia iam gravido pluvialis Cynthia cornu,
 Et madidis Euri resolutae flatibus Alpes.

Już trzecią noc Cynthia leje deszcz ze swego rogu,
 a Alpy rozpyływają się w wilgotnych tchnieniach Eurosu.

Ale znaczenie wiatrów nie ogranicza się do ich wpływu na pogodę na lądzie. Niebagatelną rolę odgrywają w zjawiskach przyływów i odpływów morza (*Pharsalia* 1, 412–419) [28]:

Ventus ab extremo pelagus sic axe volutet,
 Destituaque ferens, an sidere mota secundo
 Thetios unda vagae lunaribus aestuet horis,
 Flammifer an Titan, ut alentes hauriat undas,
 Erigat Oceanum fluctusque ad sidera tollat,
 Quaerite, quos agitat mundi labor; at mihi semper
 Tu, quaecumque moves tam crebros causa meatus,
 Ut superi voluere, late.

Czy wiatr wiejący z dalekiej północy miota morzem? Czy zostawia je samemu sobie? Czy bywa i tak, że morskie bałwany falujące spokojnie burzą się w nocy pod wpływem działania Księżycy? A może sprawia to gorące Słońce, by pić odżywcze wody, porywać Ocean i wznosić odmęty do gwiazd? Pytajcie wy, którzy zajmujecie się budową świata, lecz dla mnie, zgodnie z wolą bogów, ty przyczyno, która kierujesz tym wiecznym ruchem, pozostań zakryta.

– oto ciekawy *passus* z *Farsaliów* (10, 295), który napomykając o wiatrach, zdradza równocześnie filozoficzne pasje Lukana. Te fascynacje zostaną w *Kosmografii* przywołane jeszcze raz, choć Korwin nic nie mówi o systemach filozoficznych oddziałujących na autora z Hiszpanii [36]:

Arcanum natura caput num prodidit ulli?

Czy natura objawiła komuś swoją tajemniczą twarz?

Niemniej cytujący tak dobierał (nie będziemy tu rozstrzygać, czy celowo, czy przypadkowo) ustępy z dzieła Rzymianina, że na podstawie przewijających się przez nie terminów i pojęć, światły czytelnik łatwo mógł rozszyfrować, o jaki system filozoficzny chodzi. Oto inny ciekawy fragment (*Pharsalia* 1, 655–656) [55]:

Si saevum radiis Nemeaeum, Phoebe, Leonem
Nunc premeres, toto fluerent incendia mundo.

Gdybyś Febie srogiego Lwa Nemejskiego poraził teraz
promieniami słonecznymi, cały świat stanąłby w ogniu.

Pojęcia tu i wcześniej występujące są jednoznaczne. Zwłaszcza *początek* (*principium*), *natura* (*natura*), *pożar świata* (*incendia mundo*), których interpretacja nie budzi wątpliwości, że mamy do czynienia ze stoicyzmem (Cytowska, Szelest 1992: 168–169). A jednocześnie Korwin, jak zawsze, traktuje Lukana jako źródło wiedzy o antycznej geografii i mitologii. Takie są cytaty (*Pharsalia* 1, 371) ze strony [48]:

Fregit ab arctoo spumanti vertice Rhenum.

Od północy połamał Ren o spienionych falach.

oraz (*Pharsalia* 1, 64–65) ze strony [58]:

...Accipiam, Cirrhaea velim secreta moventem
Sollicitare deum Bacchumque avertere Nysa.

... Nie chcę przyzywać boga znajdującego tajemnice
Cirrhejskie, ani z Nysy sprowadzać Bakchusa.

Autentyczne terminy antyczne, chyba nie wszystkie od razu były zrozumiane, czy znane przy końcu XV wieku, bo humanizm dopiero od niedawna zaczął się w Polsce rozpowszechniać. Jak zawsze w dziele Korwina cytaty i rozmyślnie dobrane teksty, przemykana na inne niż geograficzne tematy wiedza, dowartościowanie poezji odegrały tu ogromną rolę.

Wydaje się więc, że Korwin osiągnął swój cel, udało mu się przekazać pewną wiedzę o Hiszpanii i o dwóch pisarzach pochodzących z tego kraju, a wykład, który opracował, mimo całej owej kompilacyjności, okazał się w Polsce swego rodzaju nowością, pokazując nieznaną tu wspaniałość terenów leżących na zachód od Pirenejów. Jednakże dzisiaj *Kosmografia* może być trudna do przyjęcia dla niektórych współczesnych czytelników poszukujących oryginalności i nowatorstwa w dziele literackim. W porównaniu z *Rocznikami* Jana Długosza, Korwinowa rozprawa, w której sięga się prawie wyłącznie po starożytne teksty, stanowi z pewnością regres. Jest zbyt antyczna, zbyt kontrastuje z realną, ówczesną rzeczywistością, istotnie należy przyznać, że w odniesieniu do Półwyspu Iberyjskiego rzeczywistość ta tylko w jednym miejscu w *Kosmografii* dochodzi do głosu – w *Indeksie*, końcowym wykazie map, gdzie pojawia się nazwa *Portugalia*. Jest to jedyny przejaw geograficznej aktualności, traktowanej jednak jako margines, pozbawiony jakiegoś komentarza i opracowania. Ważne jednak, że taki termin w ogóle się pojawia. Portugalia, Hiszpania, rzeka Tag, Baleary, Cieśnina Gaditańska, Słupy Herkulesa, Seneka, Lukan – oto były kulturowe hasła zapewne całkiem nowe dla wielu ówczesnych odbiorców, którzy interesowali się odległym krajem i jakieś informacje o nim chcieli pozyskać. Dysertacja mogła w jakimś zakresie spełnić ich pragnienia. Wysilek Korwina nie poszedł więc na marne, nie poszedł też na marne w perspektywie polskiej nauki o Ziemi, stanowił punkt odniesienia dla kolejnych badaczy, choćby dla Jana ze Stobnicy, proponującego całkiem już nowoczesną, uwzględniającą aktualne realia wizję Hiszpanii (Zawadzki 2021: 133–154). Jedno jednakże wydaje się pewne, starożytny, anachroniczny obraz tego kraju, przedstawiający go jako rzymską prowincję, która cechowała się pięknem, dostatkiem i sielankowością, musiał się skończyć, był bowiem tworem zbyt sztucznym i zbyt odległym aspiracjom ludzi przełomu XV i XVI wieku. Można zatem założyć, że paradoksalnie *Kosmografia* Korwinowa ze swoimi opisami Hiszpanii, stała się wyzwaniem i katalizatorem dla nowych badań i geograficznych poszukiwań.

Bibliografia

- Abramowska, J. (1978). *Peregrynacja*. W: M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska (red.). *Przestrzeń i literatura. Studia*. Wrocław: Ossolineum. 12–148.
- Bieńkowski, T. (1976). *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej (1450–1750). Główne problemy i kierunki recepcji*. Wrocław: Ossolineum.
- Bujak, F. (1925). *Studia geograficzno-historyczne*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Chmiel, J.W. (2016). *Półwysep Iberyjski w świetle „Roczników” Jana Długosza*. W: A. Januszek-Sieradzka, K. Osewski, E.L. Polańska (red.). *Viri excellentes. Studia i szkice z dziejów elit w czasach Jagiellonów*. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne. 27–45.
- Curtius, E.R. (2009). *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Przeł. A. Borowski. Kraków: Universitas.
- Cytowska, M., Szelest, H. (1992). *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*. Warszawa: PWN.

- Fulińska, A. (2000). *Naśladowanie i twórczość. Renesansowe teorie imitacji, emulacji i przekładu*. Wrocław: Wydawnictwo Leopoldinum.
- Gansiniec, R. (1997). „Wkład czołowych przedstawicieli ziemi śląskiej w kształtowanie się myśli poznawczej i literatury polskiego Odrodzenia”. *Pallas Silesia. Antyk na Śląsku* 1. 11–34.
- Kętrzyński, S. (1898). *Gall-Anonim i jego kronika*. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Knoll, P.W. (2016). „A Pearl of Powerful Learning”. *The University of Cracow in the Fifteenth Century*. Leiden: Brill.
- Krauze-Błachowicz, K. (2008). *Jan z Głogowa i tradycje gramatyki spekulatywnej*. Warszawa: Semper.
- Liman, K. (1991). „Poetyka łacińskich kronik średniowiecznych”. *Filomata* 403. 223–236.
- Makowiecka, G. (1984). *Po drogach polsko-hiszpańskich*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Maleczyński, K. (1933). *Dzieje Ryksy, córki Władysława Wygnança śląskiego cesarzowej Hiszpanii i hrabiny Prowansji*. Lwów: Towarzystwo Naukowe we Lwowie.
- Markiewicz, H. (1996). *Z dziejów plagiatu w Polsce*. W: S. Balbus (red.). *Z historii literatury polskiej*. Kraków: Universitas.
- Michałowska, T. (1974). *Staropolska teoria genologiczna*. Wrocław: Ossolineum.
- Michałowska, T. (1997). *Średniowiecze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Miszczuk, M. (2004). „Hiszpania w Kronikach Królestwa Polskiego Jana Długosza”. *Kuźnia Młodych Historyków* 1: 23–40.
- Niklewiczówna, K. (1998). *Hiszpańsko-polskie związki literackie*. W: T. Michałowska (red.). *Słownik literatury staropolskiej*. Wrocław: Ossolineum. 307–311.
- Otwinowska, B. (1967). „Imitacja – eklektyzm – spontaniczność”. *Studia Estetyczne* 4. 25–28.
- Otwinowska, B. (1973). *Imitacja*. W: J. Pelc (red.). *Problemy literatury staropolskiej*. Wrocław: Ossolineum. 381–458.
- Plezia, M. (1947). *Kronika Galla na tle historiografii XII w.* Kraków: PAU.
- Plezia, M. (1989). *Wstęp*. W: *Anonim tzw. Gall: Kronika polska*. Przeł. R. Grodecki. Przekład oprac. i wstępem opatrzył M. Plezia, wyd. 6. Wrocław: Ossolineum.
- Plezia, M. (1991). *Gall-Anonim*. W: S. Grzeszczuk (red.). *Pisarze staropolscy. Sylwetki*, t. 1. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Polackówna, H. (1937). „O podróżnikach średniowiecznych z Polski i do Polski”. *Miesięcznik Heraldyczny* 16(5). 65–72.
- Przedziecki, A. (1853). *Ślady Bolesławów polskich po obcych krajach*. Warszawa: Orgelbrand.
- Rott, D. (1997). *Wawrzyniec Korwin. Wczesnorenesansowy humanista śląski*. Katowice: Wojewódzka Biblioteka Publiczna.
- Ruppel, A. (1970). *Stanislaus Polonus. Polski drukarz i wydawca wczesnej doby w Hiszpanii*. Tłum. i opr. T. Zapiór. Kraków: PWN.
- Sinko, T. (1988). *Antyk w literaturze polskiej*. Warszawa: PWN.
- Szajnocha, K. (1912). *Słowianie w Andaluzji. Zdobycze pluga polskiego*. Warszawa: Ziarna.
- Szczegóła, H. (1967). *Jan z Głogowa*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Tazbir, J. (1973). *Rzeczpospolita szlachecka wobec wielkich odkryć*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Wichowa, M. (2016). *Jana Długosza przedmowa do Annales*. W: K. Janus, B. Łukarska, E. Hak (red.). *Odczytywanie Długosza*. Częstochowa: AJD.
- Wilska, M. (1995). *Pielgrzymim szlakiem z Mazowsza do Composteli*. *Komunikat*. W: H. Manikowska, H. Zaremska (red.). *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*. Warszawa: Instytut Historii PAN. 165–169.
- Zawadzki, R.K. (2013). *Wawrzyniec Korwin – życie i twórczość renesansowego humanisty*. Częstochowa: AJD.
- Zawadzki, R.K. (2019). *Wątki iberyjskie w astronomicznym traktacie Jana z Głogowa*. W: A. Grzelak-Krzyżmianowska, M.J. Woźniak (red.). *Rzym a Półwysep Iberyjski. Różnorodność relacji od starożytności po współczesność*. Łódź: UŁ. 117–134.

Zawadzki, R.K. (2021). *Półwysep Iberyjski i Półwysep Apeniński w traktacie kosmologicznym Jana ze Stobnicy (1470–1530)*. W: A. Grzelak-Krzymianowska, M.J. Woźniak (red.). *Rzym a Półwysep Iberyjski. Inspiracje i powiązania na przestrzeni dziejów*. Łódź: UŁ. 133–154.

Ziomek, J. (1994). *Prace ostatnie. Literatura i nauka o literaturze*. Warszawa: PWN.

Prof. dr hab. Robert K. Zawadzki – is a researcher of ancient literary motifs and the way they shaped and continue to shape the Polish and European cultural tradition. One focus of his research is the ancient novel, but he has also strong interests in the Old-Polish literature as well as the Neo-Latin literature. His current research interests concern the output of Jan of Głogów, Wawrzyniec (Laurentius) Korwin and Jan of Stobnica, a little bit forgotten writers, representatives of the Polish medieval and renaissance cosmography and geography.

e-mail: r.zawadzki@ujd.edu.pl

Agata KONRAD

Uniwersytet Warszawski

 <https://orcid.org/0000-0002-5518-7197>

***ARS MEMORATIVA* I NAUCZANIE RETORYKI
W KOLEGIACH JEZUICKICH. RECEPCJA DZIEŁ:
RHETORICA AD HERENNIUM, DE ORATORE
MARKA TULIUSZA CYCERONA I *INSTITUTIO*
ORATORIA MARKA FABIUSZA KWINTYLIANA
W PODRĘCZNIKU *DE ARTE RHETORICA LIBRI III*
CIPRIANO DE SOAREZA**

ARS MEMORATIVA AND THE TEACHING OF RHETORIC IN JESUIT COLLEGES.
THE RECEPTION OF THE WORKS: *RHETORICA AD HERENNIUM, DE ORATORE*
BY MARCUS TULLIUS CICERO AND *INSTITUTIO ORATORIA* BY MARCUS
FABIUS QUINTILIAN IN THE MANUAL *DE ARTE RHETORICA LIBRI III*
BY CIPRIANO DE SOAREZ

Members of the Society of Jesus, as didacticians (and humanists), were aware of the importance of the *memoria* for the delivery of speech. For this reason, they did not omit this *opus oratoris* in rhetorical studies intended for their students. An example of this is the textbook *De arte rhetorica libri tres ex Aristotele, Cicerone, et Quintiliano praecipue deprompti* by the Portuguese Jesuit Cipriano de Soarez (1524–1593). The aim of the research was to trace the influence of *Rhetorica ad Herennium, De oratore* by Marcus Tullius Cicero and *Institutio oratoria* by Marcus Fabius Quintilian on the rhetorical theory presented by Soarez concerning *ars memorativa*. An attempt was also made to determine what the teaching of rhetoric looked like in Jesuit colleges, which was helped by the *Ratio studiorum* treatise (1599). In the course of comparative analysis, it was found that the Portuguese teacher mainly drew on Marcus Fabius Quintilian's *Institutio oratoria*.

Keywords: *Rhetorica ad Herennium*, Cicero *De oratore*, Quintilian *Institutio oratoria*, *ars memorativa*, *memoria*, memory, rhetorical memorisation, art of memory, *De arte rhetorica libri III*, Cipriano de Soarez, teaching of rhetoric, Jesuit colleges

Słowa kluczowe: *Rhetorica ad Herennium*, Cyceron *De oratore*, Kwintyliana *Institutio oratoria*, *ars memorativa*, *memoria*, pamięć, zapamiętywanie retoryczne, sztuka zapamiętywania, *De arte rhetorica libri III*, Cipriano de Soarez, nauczanie retoryki, szkoły jezuickie

Humanizm rozumiany jako prąd literacki oraz naukowy w szczególny sposób przyczynił się do rozwoju wielu dziedzin wiedzy. U jego podstaw leżał zwrot ku dziełom antycznych autorów – zaliczano do nich również dzieła wczesnochrześcijańskie. Oświata skupiała wokół siebie rzesze wykształconych ludzi, którzy – prócz badaniom nad literackim dorobkiem starożytnych – oddawali się również praktyce pedagogicznej. George A. Kennedy stwierdza, że nie byli oni filozofami, ludźmi przywiązanymi jedynie do teorii naukowej, lecz nauczycielami, a może nawet „bardzo zaawansowanymi” uczniami, którzy do perfekcji opanowali gramatykę, retorykę, historię, poezję, filozofię (w tym filozofię moralną), opierając się na klasycznym modelu kształcenia (Kennedy 1999: 226). W ramach renesansowych *studia humanitatis*, które realizowano przede wszystkim w obrębie szkół i uniwersytetów, retoryka zajmowała szczególne miejsce, na co zwracali uwagę przede wszystkim Paul Oskar Kristeller (2001: 55–57) i Hanna Gray (2001: 62–64). Wyjątkowo uwidacznia się to w nowym typie szkół: humanistycznych gimnazjach protestanckich (reformacja Melanchtona i Sturm) oraz w kolegiach jezuickich, gdzie humaniści – dydaktycy, mając na względzie dobro swoich wychowanków, pragnęli przekazać im wzory w zakresie oratorstwa oraz cnoty. Dowodem na to, że szkoły Towarzystwa Jezusowego realizowały wspomniany program jest zapis pochodzący z *Ratio Studiorum* (1599 r.), gdzie wprost nakazuje się profesorowi nauk humanistycznych, ażeby spośród mówców „jako jedynym zajmować się Cyceronem, jego prawie wszystkimi dziełami, które zajmują się filozofią moralną” (2001: 91, § 1). Podobnego zdania był Johann Sturm, założyciel słynnego kolegium protestanckiego w Strasburgu (1538 r.), który dopatrywał się w dziełach Arpinaty najlepszego wzoru mówcy:

Quod vero nomen inter graecos philosophos Plato, id inter latinos oratores Cicero est consecutus sapientissimus orator, eloquentissimus philosophus, oratorum omnium clarissimum lumen et unicum omnium literatorum exemplum (1539: 36).

W placówkach prowadzonych przez Towarzystwo Jezusowe w przyswajaniu twórczości Arpinaty miały pomagać codzienne deklamacje przed klasą. Podczas tego rodzaju ćwiczeń uczeń recytował z pamięci zadany przez nauczyciela *passus*¹. Zazwyczaj odbywało się to na początku zajęć, kiedy sprawdzano prace. Wystąpienia oceniali tzw. dekurionowie – rodzaj dyżurnych, którzy osiągalni najwyższe wyniki w nauce. Podobne ćwiczenia realizowano w szkołach protestanckich, o czym świadczy ordynacja kolegium w Legnicy (1617 r.). Rektor tej placówki, Johann Scultetus, zalecał, by wykładowcy wybierali znakomite fragmenty do recytacji. Miało to na celu doskonalić wymowę oraz dodać śmiałości ducha tak, by uczniom

¹ Przepisy dotyczące materii tego, co należało zapamiętać nie są jednolite dla wszystkich klas. W klasie retorycznej należało wyrecytować tekst wybrany przez nauczyciela (2001: 87, § 3), w klasie humanistycznej – dzieła Marka Tulliusza Cicerona oraz teorię metryki (2001: 91, § 1), z kolei we wszystkich klasach gramatycznych prócz utworów Arpinaty należało sobie przyswoić gramatykę (2001: 94, §§ 1 i 97, § 2).

wie przełamali nieśmiałość oraz zaprawili się do wystąpień publicznych (Budzyński 2003: 219). Mowy okolicznościowe były bardzo ważnym elementem życia szkolnego, zarówno w szkołach protestanckich, jak i jezuickich. Uświetniały one uroczystości tj. otwarcie szkoły czy wizyty ważnych osobistości, deklamacje, akcje oratorskie oraz przedstawienia teatralne stanowiące ważne elementy życia kolegium (Awianowicz 2010: 278). Warto nadmienić, że posiadanie dobrej pamięci, cieszyło się dużym szacunkiem wśród władz szkolnych. W *Ratio Studiorum* istnieje przepis mówiący, że jeżeli uczeń dokona czegoś, co zasługuje na szczególny podziw, otrzyma nagrodę ufundowaną przez samego rektora kolegium. Wśród tego rodzaju czynów wymieniano m. in. przeczytanie i zapamiętanie całej treści książki (2001: 73, § 36). Jezuici jako osoby obeznane z antycznymi opracowaniami retorycznymi zdawali sobie sprawę z wagi jaką miała *memoria* dla wygłoszenia mowy, dlatego nie pomijali tego *opus oratoris* w swoich opracowaniach teorii oratorskiej przeznaczonych dla uczniów. Mimo że mieli do dyspozycji niewiele źródeł – wszak teoria zapamiętywania retorycznego zachowała się przede wszystkim w trzech podręcznikach, a mianowicie *Rhetorica ad Herennium*, *De oratore* Cycerona, *Institutio oratoria* Kwintyliana – starali się w zrozumiały oraz dokładny sposób przekazać swoim uczniom niezbędną wiedzę. Jako pierwszy tego rodzaju próbę podjął Cipriano de Soarez (1524–1593) hiszpański jezuita, który bazując w głównej mierze na starożytnych podręcznikach, stworzył zwięzłe i bardzo dokładne kompendium retoryczne pod tytułem *De arte rhetorica Libri III ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti* (1562). Wkrótce po wydaniu książka jezuita stała się nieocenioną pomocą dla wykładowców. Była najpopularniejszym opracowaniem w II poł. XVI w. i najczęściej wybieranym kompendium przez nauczycieli w szkołach jezuickich w Europie, Ameryce oraz w Azji. Dzieło Soareza czytano w ławach szkolnych przez ponad 200 lat – na długo przed tym, kiedy wprowadzono je oficjalnie do *Ratio Studiorum*, było już wykorzystywane w wielu kolegiach w Hiszpanii, Włoszech, Niemczech oraz we Francji (Flynn 1956: 367). Podręcznikiem posługiwano się również w szkołach protestanckich, czego pośrednim dowodem jest wydanie go w gdańskiej oficynie Jerzego Förstera, drukującej głównie na użytek miejscowego gimnazjum akademickiego².

Opracowanie Soareza stanowi ciekawy przykład recepcji antycznych podręczników wymowy w ówczesnym szkolnictwie. Szczególnie interesujące są ustępy poświęcone *memoria* (Cap. 52–55), gdyż pamięć, mimo że o niej samej w antycznych źródłach zachowało się niewiele, w kolegiach jezuickich stanowiła jeden z kluczowych elementów kształcenia młodego mówcy. Celem artykułu nie będzie jednak zbadanie źródeł, z których korzysta jezuita, ponieważ zostały podane w tytule dzieła oraz w marginaliach poczynionych przez samego autora. Przedmiot rozważań stanowić będzie wpływ *Rhetorica ad Herennium*, *De oratore* Cycerona oraz *Institutio oratoria* Kwintyliana na przedstawioną przez Soareza teorię w zakresie

² Cf. (Soarez 1645).

ars memorativa. Ponadto zostanie podjęta próba odpowiedzi na pytanie, czy autor czerpie w takim samym stopniu ze wszystkich swoich źródeł oraz, jeżeli jest inaczej, to do którego z nich odwołuje się najczęściej. Prócz tego dokonano przekładu passusów dotyczących sztuki zapamiętywania, gdyż brak jest tłumaczenia kompendium Cipriano de Soareza na język polski. Do przekładu dołączono tekst łaciński opracowany na podstawie pierwszego wydania podręcznika z 1562 roku z oficyny Joannesa Barreriusa w Coimbrze. Marginalia jezuita (starając się zachować ich oryginalny kształt) umieszczono w przypisach. W edycji zmodernizowano graficznie duże i małe litery. Wprowadzono także współczesną interpunkcję i podział na akapity. Ligaturę (*et*) oraz jej podobne (także skróty łacińskie np. skrócone *quae*) rozwinęto bez dodatkowych oznaczeń. Na końcu zamieszczono komentarz do tekstu łacińskiego oraz indeks osobowy postaci historycznych.

Program kształcenia – retoryka w curriculum zajęć szkolnych

Towarzystwo Jezusowe opierało swoje zasady edukacji na postulatach szkoły humanistycznej. Niełatwym zadaniem dla zakonu było dorównać istniejącym już protestanckim szkołom, które zawdzięczały swój system edukacyjny chociażby Filipowi Melanchtonowi. Warto nadmienić, że dużo wcześniej przed Soarezem napisał on *Elementorum rhetorices libri duo* (1529 r.) – podręcznik retoryczny do użytku szkolnego. W odpowiedzi na wspomnianą reformę edukacyjną jezuita postanowili stworzyć kolegia w których istniał pięciostopniowy podział klas. System ten (zapożyczony już w średniowiecznych szkołach Braci Wspólnego Życia, a następnie wprowadzony do saskiej *Ustawy szkolnej* Melanchtona z 1528 roku) pod względem organizacyjnym okazał się wygodną i skuteczną formą nauczania w kolegiach jezuickich (Budzyński 2003: 222)³. Najmłodszy wychowankowie uczęszczali do tzw. klas gramatycznych. Po odbyciu 3 lat nauki gramatyki udawali się do klasy humanistycznej, a następnie do retorycznej. Każdej z nich przypisany był jeden nauczyciel; jeżeli nie był on w stanie podołać swoim obowiązkom, mógł przydzielić sobie pomocnika (*Konst. Tow. Jezus. cz. IV. § 457 B.*)⁴. Uczeń po ukończeniu kursu gramatyki (który opierał się na podręczniku Emanuela Alvareza) musiał umieć poprawnie mówić i pisać po łacinie z pewną dozą wdzięku (*elegantia*) (Flynn 1956: 357)⁵ Zajęcia z literatury z kolei częściowo były prowadzone po łacinie,

³ Budzyński dodaje, że niektórzy spośród renesansowych pedagogów, chcąc potwierdzić skuteczność systemu klasowego, powoływali się m.in. na Platona, Ksenofonta a zwłaszcza na Kwintyliana, który wyraźnie przedkładał naukę grupową nad jednostkową *cf.* (J. Budzyński 2003: 222) *cf. quoque* (*Inst. Orat. I. II. 1–29*).

⁴ Według *Projektu Coudtreta* (1551) istniały 3 klasy gramatyczne (niższa, średnia, wyższa), klasa poezji oraz klasa retoryczna *cf.* (L. Piechnik SJ 2003: 24–26).

⁵ *Elegantia* jest tu rozumiana jako połączenie *latinitas* (poprawność stylistyczna, przymiot gramatyki) i *perspicuitas/explanatio* (przejrzystość, pierwszy z przymiotów retorycznych *cf.* *Inst. Orat.*

a częściowo w języku ojczystym. Podczas omawiano szyk wyrazów (w języku ojczystym) oraz dokonywano analizy treści (po łacinie), przy czym teksty historyczne omawiano bardziej pobieżnie niż poetyckie. W tej klasie (bądź nawet już w klasie średniej gramatyki, jeżeli pozwalały na to zdolności uczniów) zaczynało naukę starożytnej greki.

Efektami kształcenia były: poznanie języka, zdobycie określonej erudycji i zaznajomienie się z krótkim kursem retoryki (*Rat. Stud.* 2003: 82, §§ 27–28 oraz 91, § 1). Uwieńczenie nauki stanowiło oratorstwo z elementami poezji. W przypadku wykładania poezji opierano się głównie na Arystotelesie i Cyceronie, a w kwestii stylu – tylko na Cyceronie. W tej klasie nauczyciel przedstawiał krytyczną analizę tekstów literackich zwłaszcza pod kątem *ars rhetorica* oraz przedkładał różne warianty tłumaczenia. Omawiając środki retoryczne profesor powinien był ilustrować je przykładami wziętymi z innych autorów, a także zwrócić uwagę na wszelkie nawiązania natury historycznej bądź mitologicznej (*Rat. Stud.* 2003: 86 i 88–89, § 1 i § 8).

W zależności od sytuacji nauczyciel był zobowiązany, ażeby – oprócz do tekstów klasycznych – odwoływać się do podręcznika Cipriano de Soareza, którego treść mógł zrealizować w klasie humanistycznej. Podręcznik ten służył jako wprowadzenie do zasad retorycznych zilustrowanych przykładami, przy czym pedagog omawiając tego rodzaju lekturę nie miał dokonywać analizy słownej – co czyniono wobec tekstów antycznych – lecz wyłożyć treść zawartą w opracowaniu.

Retoryka była bardzo szanowanym oraz niełatwym przedmiotem zarówno dla uczniów, jak i wykładowców. Podobnie jak w przypadku studiów humanistycznych przełożony kolegium mógł dowolnie określić długość tego kursu, ale – co zaznaczają autorzy *Ratio* – nie powinien wysyłać on uczniów na studia filozoficzne, zanim nie odbędą minimum dwuletniego kursu retoryki. Co więcej, jeżeli jacyś słuchacze wykazali się talentem, wydłużano im serię wykładów do 3 lat, ażeby mogli jeszcze lepiej wykorzystać swoje umiejętności⁶. Nauczyciele Towarzystwa Jezusowego, chcąc w prawidłowy sposób przekazać cenną wiedzę, potrzebowali nieocenionego narzędzia, którym wkrótce okazały się *De arte rhetorica Libri III* autorstwa Cipriano de Soareza.

1. Cipriano de Soarez i jego dzieło

Hiszpański jezuita przez siedem lat nauczał retoryki w kolegiach w Lizbonie (od 1553 roku) oraz w Coimbrze (od 1555 roku). Objął również posadę prefekta studiów i rektora kolegium w Bradze. Bazując na swojej praktyce pedagogicznej

VIII, 2, 2; *Rhet. Ad Her.* IV 7 *Elegantia = latinitas + explanatio (perspicuitas)* (Lausberg 2002: 305, §§ 528–529).

⁶ *Op. cit.*, s. 38, § 18.

oraz na starożytnych podręcznikach oratorskich, stworzył obszerne i bardzo dokładne kompendium retoryczne pod tytułem *De arte rhetorica Libri III ex Aristotele, Cicerone, et Quintiliano praecipue deprompti*. Pierwsze wydanie nastąpiło w roku 1562, lecz przyjaciel profesora – Piotr Perpinian (który nauczał klasy humanistycznej w kolegium w Coimbrze) poddał podręcznik rewizji i wydał go ponownie w roku 1565. Soarez stworzył opracowanie z myślą o swoich uczniach, którzy (mimo że ukończyli kurs gramatyki) nie potrafili z płynnością czytać po łacinie. Zauważył też inną rzecz – zdał sobie sprawę, że w literaturze starożytnej brakuje podręczników retorycznych skierowanych do młodzieży – osób w ogóle nie zaznajomionych z retoryką. Podręcznikom autorstwa Cyserona oraz Kwintyliana niczego nie brakowało w zakresie teorii, jednakże były nieprzystosowane do potrzeb osób początkujących: *Non quod doctrina dicendi parum latinis literis sit illustrata, [...] sed quod ad primam tyronum aperiret institutionem eorum scripta minus sint accomodata* (A II verso).

Dostrzegł, że styl retora z Calagurris jest bardzo elokwentny i niezwykle dokładny, lecz jego erudycja oraz wielość przytaczanych stanowisk zaciemnia treść. Kwintyliana zawarł w *Institutio oratoria* kwintesencję swojego doświadczenia zarówno jako mówcy, jak i profesora retoryki. Jego podręcznik został napisany przede wszystkim z myślą o nauczycielach, którzy chcą stosować swoją metodę dydaktyczną. Podręcznik *De oratore* natomiast (któremu profesor z Coimbry zarzuca pominięcie podstaw niezbędnych dla początkujących) został skierowany do dojrzałych mówców, którzy opanowali wszystkie *opera oratoris* i pragną jedynie podszkolić się w praktyce sądowniczej⁷. We wstępie do czytelnika podkreśla, że członkowie Towarzystwa Jezusowego, chcąc ukształtować swoich wychowanków zarówno pod względem cnoty (*virtute*), jak i erudycji (*literis*), wykładają dzieła autorów, którzy zdecydowanie wyprzedzili swoje czasy (*in suo genere floruerunt*). Z tego powodu nauczyciele zniechęcali się, ponieważ brakowało książki, która otworzyłaby uczniom pierwszą bramę do sztuki wymowy (A II recto – A II verso). Z tego powodu nauczyciel z Coimbry postanowił stworzyć kompendium wiedzy retorycznej z jasnym komentarzem i przykładami wziętymi z teorii Arystotelesa. W przypadku Cyserona i Kwintyliana chciał zaczerpnąć nie tylko z ich wiedzy, lecz także posłużyć się ich słowami. Pragnął uprościć klasyków tak, ażeby ich lektura nie sprawiała problemów uczniom ([...] *complexus sum, ut iuvare adolescentes ad legendos Aristotelis, Ciceronis et Quintiliani doctissimos libros, quibus eloquentiae fontes continentur*), przy czym nie zamierzał pozbawiać tekstów ich walorów oryginalnych. Jest to widoczne w samym ukła-

⁷ (Wisse 2002: X–XX). O praktycznej stronie sztuki wymowy w kontekście procesów sądowych zob. także: (*De Orat.* I.105). Warto też nadmienić, że we wstępie do *De Arte Rhetorica Libri III ...* Soarez nie krytykuje *Rhetorica ad Herennium*, zaznacza tylko, że w odróżnieniu od dwóch wymienionych *auctor incertus* dużo więcej poświęca uwagi *status* oraz figurum słów i myśli. cf. (Flynn 1955: 10). Wynikałoby z tego że poziom trudności języka w *Rhetorica ad Herennium* był odpowiedni dla młodzieży.

dzie *De arte rhetorica*... Przedstawiona przez niego teoria retoryczna dotyczyła najbardziej elementarnych pojęciach; Soarez pominął zagadnienia szczegółowe, tj. drobiazgowo omówienie *loci argumentorum*. Podobnie jak w *De oratore* podzielił swój podręcznik na III księgi. We wstępie do księgi I w rozdziałach od 1 do 4 przedstawiono, z jakich powodów uznaje się retorykę za sztukę, dlaczego jest ona przydatna oraz objaśniono czym są 3 rodzaje retoryczne. W tej części wyraźnie wzoruje się na Arystotelesie; podobnie jak autor *Retoryki* wymienia pięć *opera oratoris* tj. *inventio* (wynalezienie tematu mowy), *disposito* (rozplanowanie treści), *elocutio* (język i styl), *memoria* (zapamiętywanie retoryczne) oraz *pronuntiatio* (wygłoszenie mowy)⁸. Księga I zawiera omówienie zagadnień, tj. rola natury i sztuki (*ars*), *imitatio*, inwencja retoryczna, 16 *loci argumentorum*, a także informacje dotyczące mowy popisowej (*exornatio*) oraz mowy doradczej (*deliberatio*). Księga II dotyczy *dispositio* (*orationis partes*), teorii *status* i form argumentacji. Księga III porusza zagadnienia dotyczące stylu (*ornatus orationis*, czyli *elocutio*), tropów retorycznych, figur myśli oraz słów, tworzenia sentencji, prozodii, *memoria* i *pronuntiatio*. Przedostatniemu *opus oratoris*, które będzie przedmiotem kolejnych rozważań, Soarez poświęcił cztery rozdziały, które w głównej mierze bazują na *De oratore* oraz *Institutio oratoria*. Warto nadmienić, że *Rhetorica ad Herenium* w niniejszym dyskursie odgrywa najmniejszą rolę, a jeżeli już się pojawia, to zazwyczaj za pośrednictwem Arpinaty lub retora z Calagurris.

2. Memoria

Wykład dotyczący zapamiętywania Soarez zawarł w rozdziałach od 52 do 55. Otwiera go anegdota o Simonidesie z Keos jako legendarnym twórcy mnemotechniki. Autor w notatkach znajdujących się na marginesie zaznaczył, że niniejszy *passus* zapożyczył z księgi II *De oratore* Cyncerona oraz z *Institutio oratoria* Kwintyliana. Jezuita referuje, że kiedy Simonides oddalił się od biesiady, strop zawalił się na uczujących oraz gospodarza i zmasakrował ich ciała do tego stopnia, że żadnego z nich nie można było rozpoznać. Twórca epigramu jednak, pamiętając kto gdzie i w jakim miejscu leżał, wskazał miejsce spoczynku każdego z uczestników. Trzeba dodać, że Soarez w swoim opowiadaniu pomija całą warstwę mitologiczną tej historii tzn. przemilcza, iż poeta zawdzięczał swój ratunek boskiej interwencji Kastora i Polluksa, o której wspomina zarówno Cynceron (*De Orat.* II 351–354), jak i Kwintylijan (*Inst. Orat.* XI. II. 11–16).

W rozdziale 53. *An memoria sit eloquentia pars* przytacza Kwintylijanową pochwałę pamięci oraz powołuje się na metaforę zapamiętywania jako *thesaurus*

⁸ Niektóre elementy zawarte we wprowadzeniu do retoryki zawierają wpływy humanistów – nauczycieli retoryki oraz dialektyki z Północy w tym od Atrykoli, Erazma z Rotterdamu, Filipa Melanchtona i być może nawet Piotra Ramusa *cf.* (P. Mack 2011: 180–181).

eloquentiae – dzięki niej mówca ma przed sobą bogactwo (*copia*) przykładów (*exemplorum*), praw (*legum*), opinii (*responsorum*), słów (*dictorum*) i czynów (*factorum*) (*Inst. Orat.* XI. II. 1–3). W kolejnej części (rozdział 54. *De artificio memoriae*) stwierdza, że *ars memoriae* składa się z dwóch rzeczy: obrazów (*imagines*) oraz miejsc (*loca*). Miejsca te muszą być liczne (*multa*), przestronne (*spatiosa*), różnorodne (*multa varietate signata*), jasno oświetlone (*illustria*), oddalone od siebie w równych odległościach (*explicata modicis intervallis*). Wszystkie te cechy (oprócz *spatiosa* oraz *multa varietate signata*) zostają wymienione w *De oratore*⁹. Soarez rezygnuje z nazywania miejsc mnemonicznych jako *loci* (co czyni Cyceron) i decyduje się na słowo *loca*. Tę samą formę zastosował Kwintyliian (*Inst. Orat.* XI. II. 17–18, 20, 25). Prawdopodobnie jezuita pragnął odróżnić *loca* (miejsca mnemoniczne) od *loci communes* (toposów), które opisuje w podręczniku (I. 30–31). Można zauważyć, że jezuita nie tylko faworyzował Kwintyliianowy sposób postrzegania mnemotechniki w stosunku do Cycerona, lecz także do *Rhetorica ad Herennium*. Anonimowy autor zaznacza, że *loci* mogą być dziełem natury lub człowieka (*Rhet. ad Her.* XVI. 29). Pedagog rzymski zaś konstatuje, jakoby miejsca mnemoniczne powinny być przestronne (*quam maxime spatiosa*) i różnorodne (*multa varietate signata*) podobnie jak w domu o dużej liczbie pokoi (*Inst. Orat.* XI. II. 18). Autor *De arte rhetorica...* stwierdza, że *loca* powinny być na kształt domu lub innego budynku (*aedificium*). Należałoby zatem wnioskować, iż Soarez raczej nie zakładał (lub nie uwzględnił), że *loca* mogły być dziełem przyrody.

Warto zaznaczyć, że hiszpański nauczyciel stosuje podobne skróty myślowe, co retor z Callaguris. W swoim dyskursie nauczyciel kolegium w Coimbrze parafrazuje słowa Kwintyliana: „Więcej bowiem niż silne wówczas powinno stać się zapamiętywanie, które drugi jego rodzaj wspomaga” (*Inst. Orat.* XI. II. 18). Zakłada więc istnienie dwóch rodzajów *memoria* – wspierającą (*memoria artificiosa*) oraz wspieraną (*memoria naturalis*). Nie tłumaczy jednak, podobnie jak jego poprzednik, czym różni się jeden rodzaj zapamiętywania od drugiego. Ponadto przytacza te same przykłady obrazów mnemonicznych (*imagines*), co Kwintyliian: jeżeli temat mowy dotyczy żeglugi należy użyć kotwicy, jeżeli sztuki wojennej – miecza lub włóczni etc. Oprócz tego aż dwukrotnie zaznacza, że bardzo istotnym składnikiem zapamiętywania jest *ordo*, porządek, w jakim umieszcza się miejsca oraz obrazy. Jezuita stwierdza następująco: „Dzieje się bowiem tak, że porządek miejsc (*ordo locorum*) wzmacnia układ rzeczy do zapamiętania (*ordo rerum*), ale one same określają podobizny [pamięciowe – dop.] (*effigies*), które pomagają je utwalić” (III. 54)¹⁰. W celu podkreślenia roli *ordo* przywołuje wyobrażenie *imagines* połączonych ze sobą jak korowód tancerzy (*sunt connexa*

⁹ Cyceron prawdopodobnie wzorował się w tym miejscu na *Rhetorica ad Herennium*. Por. (*De Orat.* II. 358) oraz (*Rhet. ad Her.* III. XVI).

¹⁰ Soarez stosuje zamiennie słowa *imagines* (obrazy), *effigies* (podobizny), *signa* (znaki). Należy zaznaczyć, że *effigies* (w odniesieniu do *memoria*) pojawia się tylko u Cycerona (*De Orat.* II. 354), *signa* natomiast u Kwintyliana (*Inst. Orat.* XII. II. 19).

quodam choro) (*Inst. Orat.* XII. II. 20). Rezygnuje przy tym z Cyceronowego wyjaśnienia, że z obrazów/ podobizn (*imagines/ effigies*) należy korzystać jak z liter, które ryje się na tabliczkach (*cera*) – miejscach mnemonicznych (*De Orat.* II. 354). Jest to dość zaskakujące, ponieważ metafora ta byłaby dobrym narzędziem do wyjaśnienia uczniowi dość zawiłego zagadnienia, jakim jest *ars memorativa*¹¹.

Następnie przechodzi do opisanego charakteru *imagines*, które powinny być poruszające (*agentes*), wyraziste (*acres*), rzucające się w oczy (*insignes*), ażeby mogły wywołać wrażenie i szybko przyjść na myśl. Dodaje, że miejsca, ze względu na fakt, jakoby (w odróżnieniu od obrazów) pozostawały niezmiennie, należy tworzyć ze szczególną troską. Na koniec stwierdza, że nie należy stosować tej metody w przypadku pamięci słów; warto zastosować *notae* dla oznaczenia niektórych partii przestrzeni mnemonicznej. Zaleca też uczenie się z tych samych kart, na których mowa została napisana oraz stosowanie codziennych ćwiczeń pamięciowych. Potem przedstawia katalog słynnych osób, które odznaczały się wybitną pamięcią – Temistoklesa, Mitrydatesa, Krasusa, Cyrusa oraz Teodektesa, czym kończy naukę dotyczącą zapamiętywania retorycznego.

3. Kontaminacje i komentarze

Cipriano de Soarez z pewnością był człowiekiem niezwykle wykształconym i odczytanym w zakresie dzieł autorów antycznych. Jego wysoka erudycja połączona z praktyką pedagogiczną pozwoliła stworzyć mu podręcznik – bestseller, który czytano prawie przez 200 lat. Jako twórca pierwszego jezuickiego kompendium oratorstwa stał się wzorem dla kolejnych pokoleń nauczycieli – członków Towarzystwa, a także (dzięki uniwersalności) dla nauczycieli protestanckich. Mając za przykład m. in. autora *Rhetorica ad Herennium*, Marka Tulliusza Cicerona oraz Marka Fabiusza Kwintyliana, zawarł w swoim podręczniku esencję antycznej teorii wymowy, co można zaobserwować na przykładzie rozdziałów dotyczących *memoria*. Mimo, że wiele zagadnień zostało uproszczonych, przedstawiona przez Soareza wizja teorii retorycznej nie traci na swojej przejrzystości i zrozumiałości. Ponadto dokonana przez niego kontaminacja dzieł różnych utworów została zastosowana z tak wielkim kunsztem, że niekiedy trudno jest rozróżnić, kto jest autorem danej frazy – Ciceron, Kwintylian, czy sam jezuita.

Dokonując analizy sposobu wykorzystania materiału źródłowego, można dopatrzeć się dwóch rodzajów kontaminacji; pierwszy to **kontaminacja**, która zachodzi **wewnątrz dzieła jednego autora**. Najlepszym tego przykładem jest rozdział 53., w którym Soarez umieszcza obok siebie zdania pochodzące z różnych części *Institutio oratoria* (*Nesciretur enim ... vis repraesentet*). Drugim rodzajem

¹¹ Wspominana metafora pojawia się również w *Rhetorica ad Herennium* (III. XVII. 31) oraz w *Institutio oratoria*, przy czym Kwintylian zaznacza, że korzysta z *De oratore* (XI. II. 21).

jest **kontaminacja dzieł dwóch różnych autorów**, co dostrzegalne jest w rozdziale 52., gdzie przedstawiono historię Simonidesa z Keos (*Eo egresso triclinium ... signatis animo sedibus*). Retor z Coimbry wplótł do tekstu pochodzącego z *Institutio oratoria* zdanie wzięte z *De oratore*. Zdanie główne pochodzi właściwie z *Institutio oratoria* (XI. II. 13–14), lecz jedno ze zdań podrzędnych to *passus* pochodzący z *De oratore*. Pozbywa się imiesłowu (*requirentes ad sepulturam*) i zastępuje je zdaniem czasowym (*cum eos humare vellent sui*). Ta właśnie cząstka została wzięta z Cycerona: *quos cum humare vellent sui neque possent obtritos internoscere ullo modo, Simonides dicitur ex eo, quod meminisset quo eorum loco quisque cubuisset, demonstrator unius cuiusque sepeliendi fuisse* (II. 353). Ingerencja ta jest tak bardzo subtelna, że gdyby przeciętny uczeń kolegium czytał podręcznik Soareza, a nie miałby przed sobą równocześnie ani tekstu Cycerona, ani Kwintyliana, nie zauważyłby, iż ma do czynienia z połączeniem dwóch odrębnych dzieł. Soarez stara się, ażeby tekst kompendium był wewnętrznie spójny nie tylko pod względem przekazywanej teorii, lecz także pod względem stylistyki. Oprócz kontaminacji Soarez wprowadza również własne komentarze, gdy cytaty z autorów starożytnych byłyby zbyt obszerne lub skomplikowane dla odbiorców podręcznika. Często zdarza się, że są to zdania ujęte w formie niepopartych argumentacją stwierdzeń. Tego rodzaju fraza umieszczona została m.in. w rozdziale 55. gdzie mowa jest o tym, że pamięć słów jest zajęciem bezużytecznym oraz mozolnym (*inutile est et infinitum*). Twórca podręcznika nie wyjaśnia dlaczego nie warto zajmować się *memoria verborum* i nie przytacza argumentów popierających to stwierdzenie. Zastosowanie zdania sentencjonalnego z pewnością ułatwiało uczniowi przyswojenie materiału, lecz wiązało się to z pominięciem wyjaśnienia, jakiego udzielali pisarze antyczni. Do podobnej sytuacji dochodzi w rozdziale 54., gdzie nauczyciel z Callaguris wykorzystuje słowa Kwintyliana. Mowa jest o *passusie*, w którym przedstawiono siłę, jaką winna cechować się jedna pamięć wspierająca drugą (*Plus enim quam firma debet esse memoria, quae aliam memoriam adiuvet*). Soarez parafrazując Kwintyliana nie wyjaśnia, czym różni się jeden rodzaj zapamiętywania od drugiego¹². Owszem, już nawet w tytułach rozdziałów sygnalizuje istnienie *artificium memoriae*, lecz w ogóle nie poświęca uwagi pamięci naturalnej ani różnicom występującym między jedną a drugą pamięcią, który to wykład znajduje się w *Rhetorica ad Herennium* (III. XVI. 29)¹³. Autor przemil-

¹² Kwintylian wspomina, iż istnieją dwa rodzaje zapamiętywania (II. 18), lecz nie nazywa ich bezpośrednio. Najprawdopodobniej ma na myśli zapamiętywanie należące do sztuki oraz naturalne. Pod tym względem różni się od swoich poprzedników. Cf. *memoria naturalis, memoria artificiosa* [w:] (*Rhet. ad Her.* III. I); *memoria rerum, memoria verborum* [w:] (*Rhet. ad Her.* III. XX–XI) oraz *memoria verborum* (*De Orat.* II. 358–359).

¹³ Pamięć sztuczna (*artificiosa memoria*) składa się zatem z miejsc oraz obrazów (*locis et imaginibus*). Miejscami nazywamy te lokacje, które – stworzone bądź przez rękę ludzką, bądź przez naturę – są niezbyt wielkie (*breviter*), dopracowane (*perfecte*) oraz charakterystyczne (*insignite*), ażeby nasza pamięć mogła łatwo je przyswoić i ażebyśmy my mogli bez trudu (myślą – dop.) je

cza również wątek boskiej interwencji Kastora i Polluksa podczas relacjonowania anegdoty o Simonidesie z Keos w rozdziale 52.

Widoczne uproszczenia lub też pominięcia niektórych elementów wskazują, że podręcznik ten nie mógł być wykładany samodzielnie – stanowił on uzupełnienie lektury dzieł starożytnych autorów. Dowodem na to jest egzemplarz podręcznika hiszpańskiego jezuitę z 1580 roku (obecnie znajduje się on w posiadaniu Muzeum Calvet w Awinionie) zawierający notatki Alexandre’a Gallifeta, ucznia kolegium, który uczęszczał na zajęcia Père Columata. Notatki te świadczą, iż na początku zajęć profesor klasy retoryki czytał oryginalne teksty starożytne: Arystotelesa, Kwintyliana i Cyncerona, uzupełniając je tekstem kompendium Soareza oraz licznymi przykładami wziętymi z dzieł innych autorów antycznych (Flynn 1956: 373). *De arte rhetorica...* stanowił rodzaj przewodnika po zawiłościach retoryki, a także pomoc umożliwiającą uczniowi oswojenie się z samodzielną lekturą utworów starożytnych.

Na podstawie niniejszych obserwacji z pewnością można stwierdzić, że za główny wzór w zakresie teorii zapamiętywania autor postawił Kwintyliana. Soarez najczęściej korzysta z jego słownictwa (zwłaszcza gdy mowa jest o określaniu miejsc mnemonicznych jako *loca* a nie *loci*), teorii dotyczącej miejsc, iż są to twory sztuczne – dom (*aedium*) lub budowla (*aedificium*). Ponadto przytacza eksperyment retora z Calagurris dotyczący zapamiętywania oraz pochwałę *memoria*, która jest bardzo bliska tekstowi oryginalnemu. Autor *Rhetorica ad Herennium* posługuje się również maksymą, ażeby sztuka naśladowała naturę, a uczeń podążał jej szlakiem: *Imitetur ars igitur naturam, et quod ea desiderat id inveniat, quod ostendit sequatur* (III. XXII). Natura w oczach *auctor incertus* jest nauczycielką sztuki mnemonicznej – to ona dostarcza młodemu adeptowi retoryki przykładów oraz talent (*ingenium*) niezbędny do ich odkrycia. Przytoczone zdanie tłumaczy również trudność, jaką mogą sprawiać teoretyczne próby ujęcia *memoria* – owa dziedzina retoryki była niezwykle praktyczna.

De memoria Cap. 52

Memoriae artem primum omnium instituisse ferunt Chium Simonidem¹⁴. Cum enim celebri et frequenti convivio interesset, de triclinio egressus est. Eo egresso triclinium supra convivas corruit, atque ita contudit, ut, cum eos humare vellent sui, non possent obtritros internoscere ullo modo. Tunc Simonides

ogarnąć np. siedziba, przestrzeń między kolumnami, róg (domu – dop.), sklepienie łukowe lub inne przestrzenie, które są do nich podobne. Obrazy są pewnymi kształtami (*formae quaedam*), znakami (*notae*) i podobiznami (*simulacra*) tej rzeczy, którą chcemy zapamiętać. Jeżeli pragniemy przypominąć sobie na przykład przedstawienie konia, lwa, orła, należy umieścić ich obrazy w określonych miejscach (*certi loci*). (*Rhet. ad Her.*, III. XVI. 29 tłum. własne).

¹⁴ Simonides Chius memoriae artem instituit. Cicer. 2 de Orat. Quint. XI. II. 2.

dicitur ex eo, quod meminisset, quo eorum loco quisque cubuisset, demonstrator uniuscuiusque sepeliendi fuisse. Ex hoc Simonidis facto notatum videtur, iuvare memoriam signatis animo sedibus¹⁵. Quod suo quisque etiam experimento credere potest. Nam cum in loca aliqua post tempus reversi sumus, non ipsa agnoscimus tantum, sed etiam quae in iis fecerimus reminiscimur personaeque subeunt, nonnumquam tacitae quoque cogitationes in animum revertuntur.

An memoria sit eloquentia pars Cap. 53

Etiam si memoria eloquentiae cum aliis artibus sit communis, tamen artificiosa memoria oratoriae artis merito pars existimatur¹⁶. Nesciretur enim quanta vis eius esset, quanta divinitas, nisi in hoc lumen orandi vim extulisset. Non enim rerum modo, sed etiam verborum ordinem praestat, nec ea pauca contextit, sed prope in infinitum, ita ut in longissimis actionibus prius audiendi patientia, quam memoriae fides deficiat. Non immerito igitur thesaurus hic eloquentiae dicitur, cum exemplorum, legum, sapienter dictorum, beneque factorum velut quasdam copias, quibus abundare, quasque in promptu semper habere debet orator, incerdibilis eius vis repraesentet¹⁷.

De artificio memoriae Cap. 54

Artificium igitur memoriae a veteribus traditum locis constat et imaginibus¹⁸. Itaque iis, qui hanc ingenii partem exercent, loca multa prius animo capienda sunt spatiosa, multa varietate signata, illustria, explicata modicis intervallis, ut aedium fere magnarum, aut alterius aedificii¹⁹. Haec animo diligenter sunt affigenda, ut sine cunctatione ac mora partes eius omnes cogitatio possit ordine percurrere. Plus enim quam firma debet esse memoria, quae aliam memoriam adiuvet. Tum ea, quae fuerint scripta, vel cogitatione comprehensa, ordine his locis sunt commendanda signis, quae memoriam eorum excitent notata. Ita fiet ut res ordine teneantur. Exempli gratia si sit de navigatione, re militari et agricultura dicendum, navigationis anchora, rei militaris gladius vel spiculum, agriculturae spica vel simile aliquid imago esse potest. Hae imagines supra dictis locis ordine sunt committendae. Deinde, cum repetenda fuerit memoria, incipies ab initio loca recensere, et quod cuique credideris, reposces. Imago enim cuiusque admonebit, ut quamlibet multa sint, quorum meminisse oporteat, sint singula connexa qu-

¹⁵ Memoria iuvatur signatis animo sedibus.

¹⁶ Artificiosa memoria eloquentiae pars est.

¹⁷ Memoria est eloquentiae thesaurus.

¹⁸ Artificium memoriae constat locis et imaginibus.

¹⁹ Cuiusmodi debeat esse locos.

odam choro. Sic enim sit ut ordinem rerum locorum ordo conservet, res autem ipsas rerum effigies notent²⁰. Utendum est autem imaginibus aliquid agentibus, acribus, insignitis, quae occurrere, celeriterque percutere animum possint²¹. Loca quae assumpseris, egregie commoditerque notare oportebit, ut perpetuo haerere possint. Nam imagines pro rerum varietate subinde sunt mutandae, atque loca perpetuo remanere debent.

Quid conferat hoc memoriae artificium Cap. 55

Ut ad quaedam prodesse haec non est negandum, ut si rerum nomina multa per ordinem audita reddenda sint, vel res diversae ordine complectendae: sic in ediscendis orationis perpetuae verbis nihil fere prosunt. Singulorum enim verborum imagines memoriae mandare, et inutile esset, et infinitum²². Si longior complectenda memoria oratio fuerit, proderit per partes ediscere. Non est autem inutile, quo facilius haereant, aliquas apponere notas, quarum recordatio commoneat, et quasi excitet memoriam. Illud neminem non iuvabit, iisdem, quibus scripserit chartis, ediscere. Si tamen quis unam maximamque artem memoriae quaerat, exercitatio est et labor²³. Multa ediscere, multa cogitare, et (si fieri potest) quotidie, potentissimum est. Quantum autem natura, studioque valeat memoria, vel Themistocles testis est, quem unum intra annum optime locutum esse Persice constat; vel Mithridates, cui duas et viginti linguas, quot nationibus imperabat, traditur notas fuisse; vel Crassus ille dives, qui cum Asiae praeesset, quinque graeci sermonis differentias sic tenuit, ut qua quisque apud eum lingua postulasset, eadem sibi ius redditum ferret; vel Cyrus, quem omnium militum tenuisse creditum est nomina. Quin semel auditos quamlibet multos versus protinus reddidisse dicitur Theodectes²⁴. Explicatis memoriae praeceptis restat, ut de pronuntiatione dicamus.

Rozdział 52. O sztuce zapamiętywania

Starożytni podają, że jako pierwszy sztukę zapamiętywania wynalazł Simonides z Keos²⁵. Gdy bowiem brał udział w sławnej uczcie (w której uczestniczyło wielu), oddalił się od jadalni. Kiedy odszedł, jadalnia zapadła się nad głowami biesiadników i zmiażdżyła (ich ciała) do tego stopnia, że gdy bliscy chcieli ich pochować, w ogóle nie mogli rozpoznać tych, którzy zostali zgnieceni.

²⁰ Ordinem rerum locorum ordo, res ipsas imagines notant.

²¹ Cuiusmodi debeat esse imagines.

²² Singulorum verborum imagines memoriae mandare et inutile est et infinitum.

²³ Exercitatio est maxima memoriae ars.

²⁴ Themistocles, Mithridates, Crassus, Cyrus et Theodectes memoriae plurimum valuerunt.

²⁵ Simonides z Keos uznał zapamiętywanie za sztukę. Cyceron *De Orat.* II *Quint.* I. IX. II.

Powiadają, że Simonides zapamiętał to gdzie każda spośród ofiar ucztowała [i] osobiście wskazał miejsce każdego, kto miał zostać pochowany. W świetle dokonania Simonidesa wydaje się, iż oznakowane w umyśle siedziby wspomagają zapamiętywanie. Można w to uwierzyć na podstawie własnego doświadczenia²⁶. Gdy bowiem wracamy do pewnych miejsc po czasie, nie tylko je rozpoznajemy, lecz także przypominamy sobie to, co tam robiliśmy, powracają osoby [które kiedyś spotkaliśmy], a niekiedy nawet [pod wpływem tych miejsc] powracają do nas [dawne] niewypowiedziane myśli.

Rozdział 53. Czy zapamiętywanie jest częścią wymowy

Nawet jeśli zapamiętywanie łączy się z innymi częściami wymowy, to jednak słusznie uważa się zapamiętywanie wymagające sztuki za [osobną] część retoryki²⁷. Nie można by się dowiedzieć jak wielka tkwi w nim siła, jak wielka boskość, jeśli by nie objawiłoby [swojej] siły w blasku wygłaszania mowy. Nie tylko [wspomniany rodzaj zapamiętywania] kieruje kolejnością tematów [mowy], lecz także kolejnością słów. Ponadto nie spaja tematów ze sobą na krótką chwilę, lecz niemal na stałe i to do tego stopnia, że podczas [wygłaszania] obszernych mów prędzej wyczerpałaby się cierpliwość audytorium niż wiara w siłę zapamiętywania. Nie na darmo przecież nazywa się je skarbnicą wymowy, gdyż jego niesamowita siła odzwierciedla poniekąd zasoby przykładów, praw, mądrych powiedzeń i dobrych czynów, których każdy mówca powinien mieć wiele i zawsze pod ręką.

Rozdział 54. O metodzie zapamiętywania

Ponadto starożytni autorzy stwierdzili, jakoby sztuczne zapamiętywanie składało się z miejsc oraz obrazów. Przeto ci, którzy ćwiczą tę właśnie część talentu retorycznego, muszą wprawdzie zapamiętać wiele przestronnych, charakterystycznych i bardzo wyraźnych miejsc, które są uporządkowane w równych odstępach, zazwyczaj pod postacią dużych domów czy innych budynków²⁸. Należy je dokładnie umieścić w umyśle, aby intelekt dzięki porządkowi bez ociągania czy zwłoki szybko mógł przebiec wszystkie ich części. Więcej bowiem niż silne powinno wówczas stać się zapamiętywanie, które drugi jego rodzaj wspomaga. Wówczas zapisane bądź ogarnięte myślą rzeczy, które pobudzają zapamiętywanie, należy przy pomocy symboli powierzyć miejscom [mnemonicznym] w odpowiednim porządku. Dzieje się tak, że temat mowy organizowany jest przez

²⁶ Pamięci pomagają miejsca oznakowane przez umysł.

²⁷ Zapamiętywanie sztuczne jest częścią wymowy.

²⁸ Metoda zapamiętywania składa się z miejsc i obrazów.

[jej] porządek²⁹. Na przykład, jeżeli mowa dotyczy żeglugi, sztuki wojennej bądź rolnictwa, dla oznaczenia żeglugi wybrać można kotwicę, dla sztuki wojennej – miecz lub włócznię, dla rolnictwa – kłos zboża bądź inny odpowiedni obraz. Wyżej wspomniane obrazy należy umieścić w miejscach w odpowiednim porządku. Potem, gdy należycie powtórzysz materiał pamięciowy, zaczniesz przeglądać [w umyśle] miejsca od początku i to, co powierzyłeś jakimukolwiek miejscu, przywołasz z powrotem. Obraz bowiem przypomni treść (choćby tych rzeczy, które należy zapamiętać, było wiele) ponieważ każdy obraz jest połączony [ze sobą] jak grupa tancerzy³⁰. Zdarzyłoby się bowiem tak [jeżeli wykorzystać tę metodę], że porządek miejsc zachowałby układ rzeczy do zapamiętania [i] same [te rzeczy] określiłyby podobizny [pamięciowe], które pomagają je utrwalić. Należy zatem używać obrazów poruszających, wyrazistych, rzucających się w oczy, takich, które nagle mogą wywołać silne wrażenie i szybko przyjść na myśl³¹. Miejsca, które sobie wybierzesz, trzeba będzie doskonale i trafnie zapamiętać, ażeby zawsze mogły trwać w pamięci; dlatego od czasu do czasu należy zmieniać obrazy ze względu na różnorodność tematów, a z kolei miejsca powinny zawsze pozostawać niezmiennie.

Rozdział 55. Jaką korzyść przynosi ta metoda zapamiętywania

Jak nie można zaprzeczyć, że te zalecenia są w stanie pomóc [oraz] jak jeśli trzeba wymienić wiele usłyszanych nazw rzeczy w [odpowiedniej] kolejności, albo jeśli trzeba zapamiętać różne rzeczy, tak w przypadku przyswajania przemówień, nauczenie się wszystkich słów na ogół nic nie pomoże. Bezużyteczne i mozolne jest bowiem przekazywanie pamięci obrazów dla każdego pojedynczego słowa³². Jeżeli okaże się, że będzie trzeba zapamiętać dłuższą mowę, pomocne będzie wyuczenie się jej w cząstkach. Warto jednak, ażeby w ten sposób tym łatwiej je zachować, dodać jakieś znaki, których przypomnienie odświeży i niejako pobudzi zapamiętywanie. Przydatne może być również dla każdego, ażeby uczyć się z tych samych kart, które zostały zapisane. Jeżeli jednak ktoś poszukuje prawdziwej i wielce szlachetnej sztuki zapamiętywania, potrzeba dużo ćwiczeń oraz pracy³³.

Najlepiej jest uczyć się wiele, długo rozmyślać oraz, jeśli jest to możliwe, robić to codziennie. O tym natomiast jak wielka jest siła zapamiętywania pamięć dzięki talentowi oraz ćwiczeniom nad nią świadczy chociażby Temistokles, o którym mówi się, że bardzo dobrze nauczył się mówić po persku w ciągu roku, lub Mitrydates, znany z tego, że znał 22 języki ludów, nad którymi panował;

²⁹ Porządek miejsc zabezpiecza porządek tematów mowy. Tematy rozróżniają te same obrazy.

³⁰ Jaki powinien być charakter miejsc.

³¹ Jaki powinien być charakter obrazów.

³² Zapamiętywanie obrazów poszczególnych słów jest nieużyteczne i mozolne.

³³ Ćwiczenia są najlepszą metodą w doskonaleniu zapamiętywania.

kolejnym przykładem jest Krassus o przydomku Bogacz, który będąc namiestnikiem w Syrii, do tego stopnia opanował pięć różnych dialektów greckich, że gdy ktoś [podczas oficjalnej audyencji u niego] posłużył się jednym z nich, [Krassus] odpowiadał w tymże właśnie dialekcie; lub Cyrus, który, jak wierzą, znał imiona wszystkich swoich żołnierzy. W dodatku mówi się też, że Teodektes, skoro tylko raz usłyszał choćby bardzo wiele wierszy, niezależnie od ich liczby potrafił od razu je powtórzyć³⁴. Po objaśnieniu zaleceń dotyczących zapamiętywania, pozostaje tylko, ażebyśmy omówili wygłaszanie mowy.

Komentarz do tekstu łacińskiego

52. O pamięci

Cum enim celebri et frequenti ... signatis animo sedibus – opisując historię Simonidesa Soarez zupełnie pomija wątek interwencji Kastora i Polluksa, którzy (zarówno u Cyncerona jak i u Kwintyliana) mieli ocalić poetę i namówić go do opuszczenia budynku.

Simonides... fuisse. – dosłowny cytat z Cyncerona (*De orat.* II. 353).

Eo egresso triclinium ... signatis animo sedibus – autor w tym miejscu dokonał kontaminacji dwóch różnych autorów, Kwintyliana oraz Cyncerona. Zdanie główne pochodzi z *Institutio oratoria*, lecz jedno ze zdań podrzędnych zamienił na tekst oryginalnie zaczerpnięty z *De oratore*. Nie zmienia przy tym jego sensu, pozbywa się jednak imiesłowu (*requirentes ad sepulturam*) i zastępuje je zdaniem czasowym (*cum eos humare vellent sui*). Ta właśnie część została wzięta z Cyncerona: „quos cum humare vellent sui neque possent obtritos internoscere ullo modo, Simonides dicitur ex eo, quod meminisset quo eorum loco quisque cubuisset, demonstrator unius cuiusque sepeliendi fuisse” (*De Orat.* II. 353)³⁵.

Quod suo quisque etiam experimento ... in animum revertuntur – wspomniane zdanie zostało wzięte z *Institutio oratoria*. Jest ono wyjątkowe, ponieważ nie znajduje się ani u Cyncerona, ani w *Rhetorica ad Herenium*. Ponadto jest to jedyny tego rodzaju opis praktycznego zastosowania metody *loci et imagines* w całej literaturze starożytnej.

53. Czy pamięć jest częścią wymowy

Etiam si memoria... existimatur – Soarez przeciwstawia tu potoczne rozumienie *memoria* jako „pamięci, zapamiętywania” *memoria artificiosa*, czyli „zapamiętywaniu należącemu do sztuki” (*ars*), będącemu jednym z działów (*pars*) retoryki, a stosując terminologię antyczną, jedną z powinności (*officium*) mówcy.

³⁴ Temistokles, Mitydates, Krassus, Cyrus, Teodektes cieszyli się najlepszą pamięcią.

³⁵ Kiedy krewni chcieli ich pochować, lecz nie potrafili w żaden sposób rozpoznać zmasakrowanych ciał, Symonides, ponieważ pamiętał, w jakim miejscu każdy spoczywał, każdemu pokazał, gdzie byli zakopani ci, których chcieli pogrzebać (Awianowicz 2010).

Nesciretur enim ... vis repraesentet – treść dotycząca pochwały pamięci w całości została wzięta z *Institutio oratoria* XI. II. 7–9 oraz XI. II. 1–2. Jest to ciekawy przykład kontaminacji wewnątrz dzieła jednego autora, która odbywa się na dwa sposoby:

a) **Non enim rerum modo ... fides deficiat** – to zdanie w tekście oryginalnym występuje później niż kolejne zdanie cytowane przez Soareza. Autor podręcznika dokonał przekształcenia polegającego na zmianie kolejności zdań wewnątrz wykładu Kwintyliana.

b) **Non immerito igitur thesaurus ...vis repraesentet** – Soarez przesunął zdanie dotyczące metafory *thesaurus eloquentiae* na początek i tworzy z niego hipotezę. 54. O metodzie zapamiętywania

Itaque iis, qui hanc ingenii partem ... ordine percurrere – zostają tutaj przedstawione zasady, na jakich działa zapamiętywanie retoryczne. Pierwszy człon zdania, który otwiera wywód (Itaque iis, qui hanc ingenii partem exercent.), pochodzi w niezmiennym kształcie z *De oratore*. Podczas dalszej analizy tekstu można zauważyć, że Soarez, mimo że na początku posługuje się słowami Arpinaty, w rzeczywistości teorię dotyczącą tworzenia miejsc mnemonicznych czerpie z Kwintyliana. Kiedy określa, jaki powinien być ich charakter, zamiast pisać *loci* jak Cyceeron, dostosowuje formę do Kwintylianowych *loca*, najwyraźniej, by odróżnić je od argumentacyjnych „miejsz wspólnych” (*loci communes*). Przypisuje im przymiotniki *illustria, explicata, modicis intervallis* wzięte oryginalnie z *De oratore* i wplata je do narracji nauczyciela retoryki z Calagurris.

Okazuje się, że Soarez, zamiast posłużyć się cytatem pochodzącym oryginalnie z dzieła Cyceerona, woli wykorzystać słowa Kwintyliana będącymi parafrazą *De oratore*³⁶. Na koniec autor *De arte rhetorica...* stwierdza, że *loca* powinny być na kształt domu lub innego budynku (*aedificium*).

Plus enim ... aliam memoriam adiuvet – Soarez, podobnie jak Kwintylian, nie wyjaśnia różnicy między *memoria artificiosa* i *memoria naturalis*.

Tum ea, quae fuerint scripta... celeriterque percutere animum possint – w tym miejscu jezuita parafrazuje słowa Kwintyliana dotyczące tworzenia obrazów (Inst. Orat. XI. II. 19–21). Nie tylko zmienia ich formy gramatyczne, lecz także uzupełnia je zdaniami przez siebie ułożonymi (Ita fiet ut res ordine teneantur. oraz Hae imagines supra dictis locis ordine sunt committendae.).

W odróżnieniu od swojego poprzednika, wplata wątek *ordo* – kolejności, w jakiej powinny znajdować się *imagines*, ażeby nie doszło do zakłóceń (*Rhet. ad Her.* III. XVI). Zabieg ten nie tylko służy uzupełnieniu wykładu autora *Institutio oratoria*, lecz także pozwala na wprowadzenie później zdań z *Rhetorica ad Herennium*. Być może nie chcąc, ażeby różnica w stylu była bardzo dostrzegalna, frazę *auctor incertus* poprzedza dosłownym przytoczeniem *De oratore* (Sic enim sit ut ordinem rerum locorum ordo conservet, res autem ipsas rerum effigies

³⁶ Por. (*De Orat.* II. 358) oraz (*Inst. Orat.* XI. II. 18).

notent). Po słowach *quodam choro* Kwintyliian przytacza anegdotę Cycerońską, iż z miejsc i obrazów mnemonicznych należy korzystać, jak z tabliczki woskowej. Soarez pomija jednak tę metaforę i zamiast tego wplata część zdania, która u Cicerona poprzedza *cera et verba*³⁷. Następnie, przy opisie miejsc, znów wprowadza zdanie z *De oratore* (*Utendum est autem imaginibus aliquid agentibus, acribus, insignitis, quae occurrere, celeriterque percutere animum possint*).

Loca quae assumpseris, egregie ... remanere debent – Soarez po nawiązaniu do Cicerona przechodzi do treści III. XVI. 31 *Rhetorica ad Herennium* zachowując ją w jej oryginalnym kształcie (*Loca quae assumpseris, egregie, commoditerque notare oportebit, ut perpetuo haerere possint*). Podczas określania jednak charakteru obrazów jako tych, które ulegają zmianom oraz miejsc, które zachowują długo swój kształt, decyduje się na parafrazę (*Rhet. ad Her. III. XVIII. 31*).

55. Jaką korzyść przynosi ta metoda zapamiętywania

Ut ad quaedam prodesse ... creditum est nomina – ostatni rozdział dotyczący pamięci Soarez skompilował niemal w całości na podstawie *Institutio Oratoria*. Dodał jedynie od siebie tylko jedną informację, jakoby *memoria verborum* była nieskuteczną metodą zapamiętywania (*Singulorum enim verborum imagines memoriae mandare, et inutile esset, et infinitum*). Nauczyciel retoryki uznał to zdanie za tak bardzo istotne, że opatrzył je notatką na marginesie. Wniosek ten musiał wyciągnąć z lektury dzieł poprzedników, lecz nie rozwija tego tematu. Następnie wiernie przytacza przykłady postaci, które odznaczały się wybitną pamięcią – Temistoklesa, Mitrydatesa, Krassusa, Cyrusa oraz Teodektesa.

Indeks osobowy

Temistokles – wódz ateński. Przeprowadził program budowy floty morskiej dzięki złożom srebra pozyskiwanym z kopalni w Laurion. Zasłynął ze zwycięstwa pod Salaminą (480 r. p. Chr.). Na skutek działań jego przeciwników wspieranych przez Spartę został wygnany z Aten. Jego próby przeciwstawienia się Spartanom doprowadziły do tego, że oskarżono go o zdradę i skazano na śmierć. Wkrótce uciekł do Persji. Plutarch przytacza anegdotę, jakoby Temistokles, chcąc pozyskać względy panującego tam Artakserksesa, poprosił o rok zwłoki, ażeby mógł w tym czasie nauczyć się języka perskiego. Niedługo potem tak bardzo zjednał sobie króla, że otrzymał w zarządzie kilka satrapii (Βίοι Παρ. Θεμιστοκλής, 29).

Mitrydates VI – król Pontu. Popadł w długotrwały konflikt z Rzymem (89–63 r. p. Chr.). Ostateczna klęska została mu zadana przez Pompejusza. Władął 22 językami, uważano go za erudyte. Pliniusz Starszy (*Hist. nat. VII. 24*) oraz Aulus Geliusz (*Noct. Att. XVII. 17. 2*) również wspominają o zdolnościach króla.

³⁷ Sic fore, ut ordinem rerum locorum ordo conservaret, res autem ipsas rerum effigies notaret atque ut locis pro cera, simulacris pro litteris utemur (*De Orat. II. 354*).

Marek Licyniusz Krassus Dives – syn Publiusza Licyniusza Krassusa, zwycięzca Spartakusa. Sprawował konsulat wraz z Gnejuszem Pompejuszem (70 r. p. Chr.). Swojego majątku (któremu zawdzięczał przydomek) miał dorobić się m.in. podczas dyktatury Sulli. Wraz z Juliuszem Cezarem oraz Pompejuszem związał pierwszy triumwirat. W 55 r. p. Chr. znów został konsulem wraz z Pompejuszem i otrzymał namiestnictwo Syrii. Zginął podczas wojny z Partami. Plutarch, który okazuje wyraźną niechęć wobec Krassusa, nie wspomina w rozdziale jemu poświęconym o zdolnościach językowych dowódcy.

Cyrus Młodszy – pochodził z dynastii Achemenidów, syn Dariusza II i Parysatydy, brat Artakserksesa II. Ksenofont podaje, że Cyrus odznaczał się wybitną *memoria*, ponieważ pamiętał imiona wszystkich żołnierzy oraz dowódców, a także wszystkie zadania, które każdemu z nich przydzielał. Dzięki temu armia zaczęła szanować go jeszcze bardziej (Κύρ. Παῖδ. 5. 3. 46–51). Informację tę przytacza również Pliniusz Starszy (*Hist. nat.* VII. 24).

Teodektes – pochodził z Faeslis; retor i twórca 50 tragedii z IV w. p. Chr.; uczeń Izokratesa, Platona i Arystotelesa. Miał być też autorem podręcznika retorycznego. Jego syn (o tym samym imieniu i pochodzącym również z Faeslis) był historykiem.

Indeks skrótów

Βίοι Παρ. – Βίοι Παράλληλοι

De art. rhet. Lib. III – *De arte rhetorica Libri III ex Aristotele, Cicerone, et Quintiliano praecipue deprompti*

De arte rhetorica... – *De arte rhetorica Libri III ex Aristotele, Cicerone, et Quintiliano praecipue deprompti*

De orat. – *De oratore*

Hist. nat. – *Historia naturalis*

Inst. orat. – *Institutio oratoria*

Noct. Att. – *Noctes Atticae*

Κύρ. Παῖδ. – Κύρου παιδεία

Rhet. ad Her. – *Rhetorica ad Herennium*

Bibliografia

Teksty oryginalne

Cornificius (1993). *Cornifici Rhetorica Ad C. Herennium*. Introduzione, testo critico, commento a cura di Gulatiero Calboli. Bologna: Casa Editrice Pàtron.

Quintilianus (1968). *Quintilian, Institutio oratoria (X–XII)*. With an english translation by H.E. Butler, M.A., vol. IV. London: Loeb Classical Library.

Quintilianus Marcus Fabius (1959). *Institutionis oratoriae Libri XII*. Ed. Ludvig Rademacher, pars II libros VII–XII continens. Lipsiae: B.G. Teubner.

Sturmus (1539). *De literarum ludis recte aperiendis liber Ioannis Sturmii*. Agrentorati: Apud Uven delinum Rihelinum.

Starodruki

- Soarez, C. (1562). *De arte rhetorica libri tres ex Aristotele, Cicerone & Quintiliano praecipue deprompti*. Conimbircae: Apud Ioannem Barrerium.
- Soarez, C. (1565). *De arte rhetorica Libri III, ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti*. Paris: Ex officina Thomas Brumen.
- Soarez, C. (1573). *De arte rhetorica Libri III, ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti*. Paris: Ex officina Thomas Brumen.
- Soarez, C. (1589). *De arte rhetorica Libri III, ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti*. Francofordi: Apud Ioannem Wechelum.
- Soarez, C. (1590). *De arte rhetorica Libri III, ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti*. Coloniae: Apud Maternum Cholinum.
- Soarez, C. (1625). *De arte rhetorica Libri III, ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti*. Coloniae Agrippinae: Apud Joannem Kinckium.
- Soarez, C. (1636). *De arte rhetorica Libri III, ex Aristotele, Cicerone et Quintiliano praecipue deprompti*. A Lyon: Pour Lovys Odin.

Przekłady

- Awianowicz, B. (2010). Marek Tulliusz Cycecon, *O mówcy*. Przeł., wstępem i komentarzami opatrzył B. Awianowicz. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Bartnicka, K., Bieńkowski, T. (2001). *Ratio atque institutio studiorum SJ, czyli Ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)*. Wstęp i oprac. K. Bartnicka, T. Bieńkowski. Warszawa: Archiwum Dziejów Oświaty.
- Śnieżewski, S. (2012). Marek Fabiusz Kwintylijan, *Kształcenie Mówcy*. Księgi VIII 6 – XII. Wstęp, przekład i przypisy S. Śnieżewski. Kraków: Księgarnia Akademicka.

Opracowania

- Awianowicz, B. (2010). *Etos humanistyczny w mowach, akcjach oratorskich i dramacie szkolnym Rzeczypospolitej doby późnego renesansu i baroku*. W: P. Urbański (red.), *Etos humanistyczny*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton. 275–292.
- Awianowicz, B. (2010). *Wstęp*. W: Marek Tulliusz Cycecon, *O mówcy*. Przeł., wstępem i komentarzami opatrzył B. Awianowicz. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Budzyński, J. (2003). *Paideia humanistyczna, czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVII wieku (na przykładzie Śląska)*. Częstochowa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie.
- Calboli, G. (1993) *Introduzione*. W: *Cornifici Rhetorica Ad C. Herennium*. Introduzione, testo critico, commento a cura di Gulatiero Calboli. Bologna: Casa Editrice Pàtron.
- Caplan, H. (1954). *Introduction*. W: Cicero, *Rhetorica ad Herennium*. With an English translation by H. Caplan. London: Loeb Classical Library.
- Flynn, L.J. (1955). *Introduction*. W: L.J. Flynn SJ, *The De arte rhetorica (1568) by Ciprian Soarez SJ*. A Translation with Introduction and Notes. Florida: University of Florida.
- Flynn, L.J. (1956). „The De arte rhetorica of Cyprian Soarez S.J.”. *Quarterly Journal of Speech* 42(4). 367–374. <https://doi.org/10.1080/00335635609382189>

- Gray, H. (1963). „Renaissance Humanism: the Pursuit of Eloquence”. *Journal of the History of Ideas* 24(4). 497–514. <https://doi.org/10.2307/2707980>
- Kennedy, G.A. (1962). „An Estimate of Quintilian”. *The American Journal of Philology*, 83(2). 130–146.
- Kennedy, G.A. (1972). *The Art of Rhetoric in the Roman World: 300 B. C.-A. D. 300*. Eugene, Oregon: Princeton University Press.
- Kennedy, G.A. (1999). *Classical Rhetoric and its Christian and Secular Tradition from Ancient to Modern Times*. Chapel Hill, London: The University of North Carolina Press.
- Kliszcz, A. (2009). *Homo – humanista – humanizm. Humanizm w źródłach słownikowych*. W: A. Borowski (red.), *Humanizm. Historie pojęcia*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Kristeller, P.O. (2001). *Humanism and Scholasticism in the Italian Renaissance*. W: R. Black (red.). *Renaissance Thought*. London, New York: Routledge.
- Lausberg, H. (2002). *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*. Przeł., opr. i wstępem poprzedził A. Gorzkowski. Bydgoszcz: Homini.
- Mack, P. (2011). *A history of Renaissance Rhetoric 1380–1620*. New York: Oxford University Press.
- Murphy, J.J. (1974). *Rhetoric in the Middle Ages. A history of Rhetorical Theory from St Augustine to the Renaissance*. Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press.
- Piechnik, L. SJ (2003). *Powstanie i rozwój jezuickiej Ratio Studiorum (1548–1599)*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Śnieżewski, S. (2014). *Terminologia retoryczna w Institutio oratoria Kwintyliana*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Wisse, J. (2002). *Chapter XI. The Intellectual Background of Cicero's Rhetorical Works*. W: Brill's Companion to Cicero. *Oratory and Rhetoric*, James M. May (red.). Leiden, Boston, Koln: Brill Academic Pub.
- Yates, F.A. (1977). *Sztuka pamięci*. Przeł. W. Radwański, posłowie L. Szczucki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Opracowania słownikowe

- Korpanty, J. (2001). *Słownik łacińsko-polski*. T. I–II. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN.
- Plezia, M. (1998). *Słownik łacińsko-polski*. T. I–V. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Agata Konrad – a first-year Master's student in Classical philology and Mediterranean studies at the University of Warsaw. Interests: didactics of classical languages, teaching in Jesuit colleges, Jesuit colleges and Protestant secondary schools, education in antiquity.

e-mail: aa.konrad@student.uw.edu.pl

Maria Judyta WOŹNIAK

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0001-7210-5045>

**WIERSZ DO PRZYJACIÓŁKI ZE ZBIORU
CARMINA RIVIPULLENSIA
– GŁOS W DYSKUSJI O PRZEKŁADACH
ŚREDNIOWIECZNEJ POEZJI ŁACIŃSKIEJ**

A POEM *TO A FRIEND* FROM THE COLLECTION
CARMINA RIVIPULLENSIA
– A VOICE IN THE DISCUSSION ON TRANSLATIONS
OF MEDIEVAL LATIN POETRY

The article is a voice in the discussion on contemporary translations of medieval Latin poetry: accepted and possible ways of translating Latin poetry for today's readers, situated within the field of translation studies and poetics – it is part of the research on the reception of the ancient tradition, of which translations are a particular manifestation. The subject of interest is a poem from the medieval collection *Carmina Rivipullensia*: the only existing collection of Latin love lyric of the Middle Ages from Spain. It testifies to the very lively presence of the Latin poetic tradition in the Iberian Peninsula at that time.

This article presents a translator's proposal, accompanied by a commentary, in which arguments for the chosen solutions are indicated. The aim of the article is to present the translator's ideas, mainly concerning the chosen strategy for the translation of the rhymes in Latin medieval poetry, which are an important feature of the Songs.

Keywords: *Carmina Rivipullensia*, *The Songs of Ripoll*, *Ad amicum*, Medieval love lyric, translation, Translation Studies

Słowa kluczowe: *Carmina Rivipullensia*, *Pieśni z Ripoll*, *Ad amicum*, średniowieczna liryka miłosna, przekład, translatoryka

Celem artykułu¹, sytuującego się w ramach badań translatorycznych, jest przedstawienie koncepcji tłumaczeniowych w oparciu o własny przekład wiersza *Ad amicam* (Do przyjaciółki) ze zbioru *Pieśni* z Ripoll, w świetle ustaleń naukowych z zakresu translatoryki i poetyki. Podjętym zadaniem nie jest więc zbadanie tekstu łacińskiego czy też jego miejsca w literaturze średniowiecznej, lecz wysunięcie pewnych postulatów translatorycznych. Artykuł wpisuje się w nurt badań nad recepcją literatury łacińskiej, których częścią są przekłady poezji łacińskiej.

To właśnie przekład pozwala tekstom, zwłaszcza dawnym, przemawiać ciągle na nowo – zauważał już wiele lat temu Albert Guerard: tłumaczenie pozwala na aktualizację tekstu, czyni go żywym dla nowego odbiorcy (1940: 26). Przypomnijmy, że kiedy Oktawiusz Jurewicz przygotowywał wydanie przekładów Horacego, zestawił przekłady pochodzące z różnych epok, ilustrujące różne poetyki, bo – jak sam stwierdzał we wstępie – „ukazują, jak tego rzymskiego autora u nas rozumiano, przeżywano i oddawano w polskiej szacie słownej” (przypomina o tym Marta Skwara, 2012: 154). Przekład zawsze jest związany z czasami, w których powstaje, z kontekstem kulturowym. Zawsze jest odpowiedzią na oryginał². Nigdy nie jest kopią tekstu pierwotnego; to inny utwór, choć istnieje w szczególnej relacji z oryginałem. W procesie tłumaczenia ostatnie słowo nie musi należeć do oryginału (Rubio Tovar, 2013: 10). Przekład jest bowiem rozumiany dziś przede wszystkim jako element dialogu³ z tekstem wyjściowym, niekoniecznie zaś jako jego reprezentacja. Jak można dzisiaj prowadzić taki translatoryczny dialog? Celem artykułu jest próba odpowiedzi na to pytanie, w kontekście średniowiecznego wiersza łacińskiego.

Na początek jednak, aby wprowadzić czytelnika w zagadnienia *Pieśni*, przedstawimy kilka ważnych aspektów dotyczących omawianego zbioru. Ich przypo-

¹ Moje dwa publikowane wcześniej artykuły o przekładzie wybranych utworów z Ripoll („Dla czego walczyłem dla Kupidyna, czyli o walce o średniowieczne rymy w polskim przekładzie *Carmina Rivipullensia*”, *Collectanea Philologica* 23, 2020. 129–144; „Pochwały przyjaciółki, czyli o rozterkach leksykalnych tłumacza *Pieśni* z Ripoll”. W: *Rzym a Półwysep Iberyjski. Inspiracje i powiązania na przestrzeni dziejów*. A. Grzelak-Krzymianowska, M.J. Woźniak (red.). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. 115–132) dotyczą innych tekstów z *Carmina Rivipullensia* – można też w tych publikacjach znaleźć więcej informacji dotyczących *Pieśni*, dlatego tutaj skróto tylko przedstawiam średniowieczny zbiór. Niniejszy artykuł różni się od poprzednich nie tylko szczegółowym przedmiotem zainteresowania (przekład innego wiersza), ale także stawianym sobie celem: jest nim nowe sformułowanie własnego stanowiska wobec konkretnych problemów przekładu, przede wszystkim w kwestii tłumaczenia średniowiecznych rymów.

² Współczesna humanistyka nie ma wątpliwości co do istotnego miejsca badań nad przekładem: rozumiane bardzo szeroko w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat zyskały ważne miejsce wśród interdyscyplinarnych badań nad kulturą (zob. Bilczewski 2010: 107).

³ Dużo byśmy stracili, gdybyśmy mieli traktować dawne teksty jako odległe i niezwiązane z nami artefakty, nie próbując wchodzić z nimi w twórczą, podlegającą przemianom relację. Jak przypomina Paweł Bohuszewicz, utwory dawne powstały „w świecie, któremu nasz świat zawdzięcza swoje istnienie (a więc w świecie otwartym na nasz świat)” (Bohuszewicz 2008: 17), opowiadając się za stosowaniem osiągnięć współczesnej teorii literatury w badaniach literatury staropolskiej.

mnienie wydaje się potrzebne do zrozumienia dalszych uwag translatorskich dotyczących wybranego wiersza⁴.

Pochodzące z terenów dzisiejszej Hiszpanii *Carmina Rivipullensia*, choć powstałe wiele wieków temu, wciąż mogą zachwycić czytelnika swym urokiem. Dawnego wdzięku trudno odmówić zwłaszcza pieśniom miłosnym, które nas tutaj interesują. To dwadzieścia tekstów poetyckich napisanych po łacinie (w zbiorze znajdują się także teksty w języku oksytańskim i katalońskim). Powstały one między X a XIII wiekiem, a zostały odnalezione w benedyktyńskim klasztorze w Ripoll⁵. Klasztor ten był ważnym ośrodkiem kultury, nauki, a także techniki. Losy biblioteki z Ripoll były bardzo burzliwe i teksty, jak większość utworów z wieków średnich, nie dotrwały do nas bez szwanku. Teksty wydał po raz pierwszy Luis Nicolau d'Olwer w 1923 roku⁶. Do ważnych prób ustalenia ich właściwej wersji należy także wydanie Teresy Latzke. Opierając się zwłaszcza na tych edycjach Peter Dronke stwierdzał, że wiersze, które do nas dotarły są prawdopodobnie wersją, nad którą autor jeszcze pracował, nieostateczną (1979: 16). Argumentem byłby na przykład fakt, że *Pieśni* zapisano na kartach starego kodeksu. Czy zachowane teksty są autografem czy też może kopią? José Luis Moralejo wysnuwa ciekawy wniosek: twierdzi kategorycznie, że wydanie Teresy Latzke nie pozostawia wątpliwości – nie można identyfikować autora *Pieśni* z kopistą, zarówno ze względu na sam tekst wierszy, jak i ze względów formalnych, wśród których wymienia częste błędy (Moralejo 1973: 877–878).

Wspomniane wydanie Latzke nie położyło jednak kresu wątpliwościom co do właściwej wersji utworów⁷. Wśród krytyków Latzke był José Luis Moralejo, autor wydania z 1986 roku, na którym się opieram (*Cancionero de Ripoll. Carmina Rivipullensia*. Tekst, tłumaczenie, wstęp i komentarz J.L. Moralejo. Barcelona: BOSCH). Hiszpański wydawca podkreśla wielką wartość tego średniowiecznego korpusu jako całości, niezależnie od oceny poszczególnych wierszy (Moralejo 1986: 19). Przypomnijmy, że wspomniany już Peter Dronke uznawał autora *Pieśni* za jednego z najbardziej oryginalnych poetów tamtych czasów (Dronke 1979: 42).

⁴ Więcej na ten temat znajdzie czytelnik np. w: Moralejo 1986 (zwłaszcza *Introducción*); Dronke 1979.

⁵ Czy tam właśnie powstały? Ze względu na odnalezienie ich w klasztorze w Ripoll uznaje się, że większość z nich tam została napisana (Moralejo 1986: 19). Biblioteka klasztorna była bogata: znajdowało się w niej także wiele innych tekstów, na przykład kodeksów o charakterze technicznym i naukowym, *libri artium*, tekstów autorów starożytnych i chrześcijańskich, tekstów liturgicznych, o czym przypomina Eva Castro (1989: 242).

⁶ Ll. Nicolau d'Olwer (1923). "L'Escola poètica de Ripoll en eis segles X-Xin", *Anuari de l'Institut d'Estudis Catalans* 6, 1915–1919.

⁷ Prawie trzydzieści lat temu Eva Castro zauważała, że właśnie z tego powodu brakuje badań całości zbioru, które można by przeprowadzić dopiero po ustaleniu korpusu, włączając teksty dotychczas nieznanne oraz odrzucając teksty błędnie do niego przypisane (Castro 1994: 242). Przypominała przy tej okazji, że spośród wierszy z Ripoll to właśnie liryka miłosna spotkała się z największym zainteresowaniem badaczy.

Jednak jeśli chodzi o głębię przeżyć i myśli, to trzeba uczciwie przyznać, że czasem trudno ją dostrzec. To miłość karmiona snami, jak trzeźwo zauważał Dronke (1979: 41): miłość niedoświadczonego młodzieńca, odważnego w snach i marzeniach, na jawie zaś pełnego lęku. Pomimo to jednak wiersze mają w sobie pewien naiwny urok i – paradoksalnie – dla nas dzisiaj pewną estetyczną świeżość.

Pod względem literackim *Pieśni* z Ripoll są mocno zakorzenione w starożytnej tradycji i zarazem pozostają w ścisłym związku z poezją średniowieczną. Autor z Ripoll sięga do języka poezji miłosnej ustanowionego przez Owidiusza⁸: widać to często w stereotypowych już zwrotach, zaczerpniętych od poety starożytnego za pośrednictwem późniejszych twórców (por. Moralejo 1986: 85). Korzysta także z obrazów i sformułowań biblijnych, którymi posługuje się, na przykład, w omawianym przez nas wierszu, kiedy opisuje urodę ukochanej, stylistycznie nawiązując do *Pieśni nad pieśniami*. Jeśli chodzi o poezję średniowieczną, wyraźne są wpływy świeckiej poezji jedenasto- i dwunastowiecznej, przede wszystkim francuskiej (między innymi Marboda de Rennes, Godefroid de Reims; Moralejo 1986: 91–92). Koniecznie trzeba też wspomnieć o goliardzkiej poezji Pedra Abelarda, którego twórczość młodzieńcza wprawdzie się nie zachowała, lecz w wierszach z Ripoll można odnaleźć jej ślady (Moralejo 1986: 91–93). Co ciekawe, niektóre teksty ze zbioru wykazują duże zbieżności ze znanymi i cenionymi wierszami z *Carmina Burana* (Moralejo 1986: 94)⁹.

Interesować nas będzie tutaj wiersz zatytułowany *Ad amicam*¹⁰ – Do przyjaciółki. Już w wydaniu Latzke nie zachowano oryginalnego zapisu tytułu, od tyłu: MACIMADA. Tak samo zresztą postąpił Moralejo w wydaniu, na którym się opieramy, zapisując tytuł w zwykły sposób. Ten szczególny zapis Dronke uznawał za właściwe autorowi *jeu d'esprit* (Dronke 1979: 22), swobodny pisarski gest¹¹. W wierszu tym Moralejo nie widzi specjalnych wartości artystycznych (Moralejo 1986: 39). Badacz uważa, że jest to szkolne ćwiczenie heksametrów leonińskich, zbiór stereotypów właściwych *laudes*, z pewnymi cechami listu miłosnego (tamże). Do niewątpliwych konwencjonalnych zwrotów wypada zaliczyć porównanie ukochanej do księżycy: tak błyszcząca ona wśród innych panien jak

⁸ Na przykład wiersz 4 ze zbioru z Ripoll uważany jest za naśladowictwo *Amores* I 5 Owidiusza (Moralejo 1986: 85).

⁹ Niektórzy badacze zwracają uwagę na obecność tematów pochodzących z rodzimej twórczości ludowej (Hawking 1980: 146) – wykształceni poeci często wykorzystywali obrazy z literatury ludowej. Jednak Alan Deyermond, który badał obecność obrazów i motywów ludowych w poezji średniowiecznej, konkluduje, że w gruncie rzeczy w *Pieśniach* z Ripoll niewiele można ich znaleźć (Deyermond 1989: 24), choć zastrzega, że nie wszystkie utwory ze zbioru dokładnie zbadał. Zainteresowany czytelnik znajdzie więcej informacji o inspiracjach autora *Pieśni* np. w: Offermanns 1970 (o wpływie Owidiusza na łacińską poezję średniowieczną), Moralejo (1986: 82 i nast.) – Moralejo wskazuje tu na przykład konkretne fragmenty tekstów, w których dostrzega wpływy średniowiecznej poezji goliardów.

¹⁰ Chodzi tutaj o wiersz z numerem 5 (24) w omawianym wydaniu.

¹¹ Również w innych miejscach zbioru zdarza się taki zapis słów od tytułu.

księżyc wśród gwiazd – ten obraz, dobrze znany dawnej literaturze miłosnej, pojawia się często w *Pieśniach*. Z innych szeroko stosowanych elementów obrazowania warto wymienić ogień pałacy duszę i śmierć, która zakochanemu wydaje się lepszą perspektywą niż obojętność przyjaciółki. Motyw umierania z miłości był w czasach powstania *Pieśni* dobrze znany literaturze, pojawiał się na przykład w liryce galicyjsko-portugalskiej.

Ze względu na translatorski charakter artykułu interesować nas będą przede wszystkim kwestie dotyczące poetyki wybranego wiersza, szczególnie zaś układ rymów. To – naszym zdaniem – najważniejsza cecha poetyki oryginału, którą w przekładzie koniecznie trzeba oddać. Uznajemy ją za „dominantę semantyczną” (termin Stanisława Barańczaka 2004: 35): wyraziste rymy nadają pewien porządek wypowiedzi, w której chaos uczuć miłosnych, trudnych do nazwania (zob. wielość metafor), próbuje okiełznać dyscyplina wersyfikacyjna heksametrów leonińskich. Ten paradoks – niepoohamowane uczucia i rytm powtarzanych rymów – powinien w przekładzie pozostać czytelny.

Przypomnijmy, że *Pieśni* powstawały w średniowieczu, kiedy sposoby wierszowania ulegały wielkim przemianom, od starożytnych miar iloczynowych do wersyfikacji rytmicznej. Widać to znakomicie w zbiorze z Ripoll: odnajdziemy tutaj inspiracje starożytnymi miarami wierszowymi, opartymi na iloczynie (heksametr czy pentametr), ale także rozwiązania już typowo średniowieczne jak rymy. Tak zwana forma wierszowa nie jest tutaj – jak w ogóle w poezji – tylko dodatkiem, lecz pełnym znaczenia elementem całości. Dlatego tłumaczenie tej poezji prozą, dla orientacji czytelnika, w gruncie rzeczy nie da czytelnikowi właściwego o niej wyobrażenia. W odniesieniu do literatury, a zwłaszcza do poezji, rozróżnienie na formę i treść jest co najmniej kontrowersyjne, bo – jak mówił Tadeusz Sławiński omawiając cechy języka poetyckiego – „«to samo» powiedziane inaczej nie będzie już – w sensie informacji poetyckich – tym samym” (Sławiński 1988: 82–83). To twierdzenie, głęboko prawdziwe, może się dziś wydawać banalne. Warto jednak czasem je przypomnieć ze względu na publikowane przekłady poezji prozą. Właśnie prozą przetłumaczył interesujący nas wiersz Moralejo (1986: 191–195): z zachowaniem rymów (co wydaje się stosunkowo łatwe ze względu na bliskość obu języków, łaciny i hiszpańskiego), ale bez podziału na wersy. Inne wiersze z Ripoll Moralejo również w ten sposób przełożył¹². Wydawane tłumaczenia prozatorskie na pewno przybliżają tematykę poezji łacińskiej, ale nie oddają

¹² Także starożytne teksty poetyckie przekładano prozą: na przykład pierwszy polski przekład całego poematu Lukrecjusza (Lukrecjusz Karus Tytus [1923], *O rzeczywistości [De rerum natura] ksiąg sześć*, tłum. i wstępem poprzedził A. Krokiewicz. Lwów–Warszawa). Właśnie dlatego, że Krokiewicz nie przetłumaczył poematu wierszem przekład ten nie oddaje walorów starożytnego heksametru – pomimo swych niezaprzeczalnych zalet (zob. Danek 2003: 39). Na marginesie przypomnijmy tłumaczenia poezji ludowej hiszpańskiego średniowiecza autorstwa Edwarda Porębowicza (1959): tłumacz postarał się, by te piękne stare teksty w polskiej wersji były rytmiczne i rymowane (choć trzeba przyznać, że czasem kosztem usterek leksykalnych czy fleksyjnych).

jej ważnych sensów. Formy wierszowej nie można przecież utożsamiać z formą w jej potocznym znaczeniu zewnętrznego kształtu, który nie stanowi o istocie rzeczy. Próba przybliżenia czytelnikowi *Pieśni* samej ich „treści” (co mogłoby się sprowadzać do streszczenia wątków historii miłosnych i skarg kochanka) nie da wyobrażenia o ich poetyce.

Jak więc oddać średniowieczną wersyfikację w dzisiejszych przekładach? Agnieszka Heszen zauważa, że polski czytelnik jest przyzwyczajony do prostego rytmu miar wierszowych i prostych rymów w przekładzie poezji średniowiecznej (2016: 10). Dodajmy jednak, że nawet jeśli odbiorca przywykł do takiej prostoty, to i tak trzeba pamiętać, że jego wrażliwość jest w dużym stopniu ukształtowana przez lektury późniejsze, przez współczesne literackie sposoby odczuwania i formy wyrazu. Ten sam czytelnik nie wybaczyłby dzisiejszej poezji tylu powtórzeń i rymów gramatycznych. Zachowując konsekwentnie tę prostotę i regularność, możemy stworzyć utwór zbyt monotony i schematyczny, by mógł być współcześnie ciekawy. Z efektów takiej nadmiernej translatorskiej skrupulatności zdaje sobie zresztą sprawę i Agnieszka Heszen (2016: 14)¹³. *Pieśni z Ripoll* zaś były zapewne atrakcyjne, gdy niegdyś je tworzone, zgodnie przecież z ówczesną literacką modą. Ich przekład musi więc polegać na poszukiwaniu kompromisu między dawnymi formami wyrazu i literacką wrażliwością współczesnego czytelnika.

Dla tłumacza *Pieśni* kwestie wierszowania mają zatem kapitalne znaczenie, a zwłaszcza sposób rymowania – element poezji doceniony przez średniowiecze i zdobywający sobie wówczas uznanie czytelników. Musi on jednak pamiętać, że czytelnik dzisiejszy, nawet jeśli przyzwyczajony do rymów w przekładach, zna też poezję wieków późniejszych, zwłaszcza zaś współczesną, w której rym nie jest obowiązkowym środkiem wyrazu. Używany jest dziś o wiele rzadziej i raczej obarcza się go wówczas jakimś „zadaniem specjalnym”¹⁴. Dawniej jednak ceniono nawet drażniące nas dzisiaj rymy gramatyczne. W czasach Kochanowskiego nie uważano ich za banalne i gorsze od innych. Później jednak nastąpił szereg zmian w postrzeganiu i użyciu rymów – nie ma potrzeby, by je tutaj dokładnie omawiać, ale za badaczką wersyfikacji polskiej przypomnijmy najważniejsze, istotne dla naszego tematu kwestie – są ważne, ponieważ wyjaśniają szereg podjętych decyzji translatorskich.

Już w oświeceniu – a później i w romantyzmie – o wiele rzadziej stosowano rymy gramatyczne (Pszczołowska 1970: 163), chociaż jeszcze cały XIX wiek pre-

¹³ Heszen pisząc o przekładzie greckiej i łacińskiej poezji średniowiecznej (Heszen 2016: 14) podkreśla różnice między poetyką średniowieczną a współczesną: „W przekładzie na współczesne języki anafora – która organizuje cały utwór i [...] jest charakterystyczna dla średniowiecza czy ogólniej poezji dawnej – może być nużąca”, dlatego też ściśle jej utrzymanie w przekładzie, „zwłaszcza w dłuższym utworze, pozbawia go poetyckości”, co usprawiedliwia translatorską decyzję: „Tłumacząc repetycje, czasem je przełamuję, nie zatracając sensu użycia anafory”.

¹⁴ Na przykład w niektórych wierszach Szymborskiej, kiedy rym tworzy wrażenie nieco naiwnej opowieści po to, by kontrastować z poważną, filozoficzną wymową utworu, jak choćby w znanym wierszu *Nic dwa razy*.

ferował rymy bardzo dokładne. Doceniano jednak tak zwane rymy półgramatyczne, które obejmowały nie tylko końcówkę, ale również część rdzenia (tamże). Pod koniec wieku XIX rym gramatyczny spotykamy już bardzo rzadko (Pszczołowska 1970: 164) Ze względu na specyfikę naszego języka, okazało się, że stosując rymy niegramatyczne można dość szybko wyekspluatować znaczną ich część, co miało miejsce w okresie Młodej Polski – rozwiązaniem okazały się właśnie rymy niedokładne (zob. Pszczołowska 1970: 165). Szczególna rola przypadła asonansom: „Asonans i w ogóle niedokładny rym jest więc jakby furtką, przez którą wchodzi do poezji rymy niegramatyczne. Wchodzi zaś już od wczesnych okresów jej dziejów, bo polski rym nigdy nie był absolutnie dokładny” (tamże). Innym rozwiązaniem była obojętność wobec ostatniej spółgłoski w rymowanym wyrazie (np. ciskam / bliska, diamentem / wyciśnięte; Pszczołowska 1970: 166). Dokładność rymujących się samogłosek nieakcentowanych też nie była obowiązującą zasadą (por. Pszczołowska 1970: 176). Dla nas dzisiaj, przyzwyczajonych do współczesnej poezji bezrymowej, nieraz słowa bardzo od siebie różne brzmią jak rymy.

O tych właściwościach rymu w polskiej poezji warto pamiętać, tłumacząc łacińskie wiersze średniowieczne. Rymy gramatyczne, tak niegdyś częste, jeśli zostaną zachowane, mogą stać się sygnałem dawności dla czytelnika. Jednak stosowane zbyt uporczywie, będą dziś nużyły¹⁵. Poezja polska – powtórzmy – zawsze uwzględniała rymy niedokładne. Dlatego, szukając alternatywy dla rymów gramatycznych, trzeba uznać, że we współczesnych przekładach rymy niedokładne też się sprawdzają, na przykład takie, w których ostatnia głoska jest obojętna.

Jeśli chodzi o funkcję rymów w wierszu *Ad amicam*, niewątpliwie dodają one wyznaniom energii i sugestywności. Sprawiają też wrażenie pewnej stylizacji, w której miłosne apostrofy pozostają elementem gry literackiej. Oto wiersz:

AD AMICAM

Luna uelut stellas, sic uincis, amica, puellas;
 Mente tibi pura quare cupio bona plura.
 Corde tibi puro, uirgo, per numina iuro:
 Ardet ut in lignis succensus maximus ignis,
 Sic mea mens ardet; moriar, si quod uolo tardet.
 Me tuus ardet amor; transcendet ad ethera clamor,
 Ni sanes mentem pro te uulnus patientem.
 Semper corde manes; decet ut mea pectora sanes.
 Des mihi, uirgo, mori, si non concedis amori,
 Pelle, precor, mortem, uitę serua mihi sortem.
 Si ualet hoc fieri, mea sis specialis amica.
 Et decet et cupio, quod sis sub corde pudica.

¹⁵ Karol Opara, stosujący narzędzia informatyczne w badaniach częstotliwości rymów gramatycznych, uważa, że w poezji polskiej pewien udział rymów tak zwanych częstochońskich (również, na przykład, w poezji Mickiewicza) może wynikać z właściwości języka, i są one nieuniknione (2013: 291).

Rodzaj wersyfikacji, z której autor wiersza korzysta, to heksametr leoniński, rozwiązanie typowo średniowieczne. Polegało ono na połączeniu dobrze znanego od starożytności heksametru z docenianymi przez średniowiecze rymami wewnętrznymi. Wiązą one współbrzmieniami wyraz stojący przed cezurą z ostatnim wyrazem wersu. W interesującym nas wierszu wyjątkiem są tylko dwa ostatnie wersy: to *hexametri caudati* – bez rymu wewnętrznego, zrymowane w klauzuli. Poprzez ten zabieg fragment zyskuje na sugestywności – może tu właśnie wyraża się najważniejszy wniosek, do jakiego skłania zakochanego ogrom uczuć?

Dla tego rodzaju wersu można zaproponować 14-zgłoskowiec, aby w ten sposób zaznaczyć jego odrębność od polskiego odpowiednika typowego heksametru, za jaki uznaje się trzynastozgłoskowiec, i zarazem oddalić od siebie wyrazy w pozycji rymowej – dzięki temu rymy będą brzmiały naturalniej dla polskiego ucha. Rymy gramatyczne, które się tutaj pojawiają (na przykład *ardet – tardet, mentem – patientem, manes – sanes*) częste są także w innych utworach zbioru. Jak sygnalizowałam, ze względu na wrażliwość współczesnego czytelnika, przyzwyczajonego do rymów mniej oczywistych, postanowiłam ograniczyć ich częstotliwość, żeby wiersz i w dzisiejszej szacie językowej zachował poetycką wartość. Polski rym – przypomnijmy słowa Pszczołowskiej – nigdy nie był dokładny. Ale i rymy gramatyczne także w przekładzie się znajdują. Uwaga ta również w pewnym stopniu dotyczy słownictwa: choć autor *Pieśni* często powtarza te same słowa, staram się czasem urozmaicić leksykę, by powtórzenia nie stały się zbyt nużące. Oto proponowany przekład:

Jak księżyc nad gwiazdami, tak ty nad dziewczętami!
 Pragnę z duszy mej szczerzej życzyć ci dobra wiele.
 W serca mego czystości przysięgam na świętości:
 Jak drewno w ogniu płonie, czerwone, rozżarzone
 Tak dusza ma się pali; spełnienie coraz dalej.
 Z miłości cierpię tyle, mój krzyk niebo przebije,
 Jeśli uzdrowić rany nie zechcesz mi zadanej.
 Tyś zawsze w sercu moim, ty jedna je ukoisz.
 Umrę, panno, z miłości bez twojej wzajemności.
 Lecz umrzeć nie chcę jeszcze, życie mi daj i szczęście.
 Zostań mą przyjaciółką, jeśli to wciąż możliwe.
 Pragnę, by serce twoje pozostało cnotliwe.

Podstawową cechą poetyckiej konstrukcji tego wiersza jest, jak powiedzieliśmy, układ rymów wewnętrznych, który jest bardzo konsekwentny, a rymy niemal zawsze obejmują półtorej sylaby. Podobną regularność, niespotykaną w dzisiejszej poezji, stara się odzwierciedlić tłumaczenie. Poetyka przekładu może więc nieco zaskakiwać aktualnego odbiorcę. Myślę jednak, że odmienność średniowiecznej wypowiedzi poetyckiej musi być w pewnym stopniu zauważalna – nasza i ówczesna wrażliwość literacka bardzo się różnią. Nie ma powodu, by przekład brzmiał jak współczesny wiersz.

Zauważmy też, że rymy banalne, gramatyczne, dzisiaj nie kojarzą się nam z poważną tematyką. Powiedzmy jednak szczerze, że *Pieśni z Ripoll* nie są zbyt wzniosłe, pomimo owego koturnu konwencji. W tych żalach i cierpieniach nieraz pobrzmiwa humor, a czasem nawet kpina. W przekładzie ten efekt budują właśnie zastosowane rymy gramatyczne.

Oczywiście przedstawione decyzje translatorskie są w dużym stopniu subiektywne. Nie bez powodu coraz częściej nazywa się tłumacza „drugim autorem”, postulując – jak wielokrotnie Jerzy Jarniewicz (np. 2014) – umieszczenie nazwiska autora na okładce tłumaczonej książki. W przypadku omawianego wiersza za istotny element uznałam rymy, które jednak – z przedstawionych wyżej racji – postanowiłam przekładać na kilka sposobów, jako rymy o różnym stopniu dokładności.

Najważniejsze wnioski dotyczące przekładu tej poezji są więc następujące: rymy są istotnym elementem sensotwórczym tej poezji, który bezwzględnie trzeba zachować, tłumacząc tekst mową wiązaną; ważnym znakiem dawności tekstu są rymy dokładne, które w wielu miejscach zachowujemy, czasem nawet jako rymy gramatyczne; ze względu na dzisiejszego czytelnika rymy dokładne oddajemy w niektórych wypadkach jako rymy niedokładne (nie tylko asonanse), bo właśnie takie bardziej odpowiadają współczesnej wrażliwości literackiej.

Bibliografia

- Barańczak, S. (2004). *Mały, lecz maksymalistyczny manifest translatologiczny, albo: Tłumaczenie się z tego, że tłumaczy się wiersze również w celu wytłumaczenia innym tłumaczom, iż dla większości tłumaczeń wierszy nie ma wytłumaczenia*. W: S. Barańczak, *Ocalone w tłumaczeniu*. Kraków: Wydawnictwo a5.
- Bohuszewicz, P. (2008). „Po co literaturze dawnej współczesna teoria?”. *Litteraria Copernicana* 2. 9–27.
- Cancionero de Ripoll. Carmina Rivipullensia* (1986). Opr., tłum., wstęp i komentarz J.L. Moralejo. Barcelona: BOSCH.
- Castro, E. (1994). *La poesía litúrgica en el monasterio de Ripoll durante el siglo XI: tropos del introito y prosa en honor de Sta. Cecilia* (Barcelona, Arch. Cor. Arag., Ripoll 52, f. 210). W: M.I. Toro Pascua (red.). *Actas del III Congreso de la Asociación Hispánica de Literatura Medieval*, Vol. 1. 241–254.
- Danek, Z. (2003). „Łódzkie przekłady poematu Lukrecjusza *De rerum natura*”. *Collectanea Philologica* 7. 37–62.
- Deyrmond, A. (1989). „Traditional Images and Motifs in the Medieval Latin Lyric Author(s)”. *Romance Philology* 43(1). 5–28.
- Dronke, P. (1979). „The Interpretation of the Ripoll Love-Songs”. *Romance Philology* 1(33). 14–42.
- Guerard, A.L. (1940), *Preface to World Literature*. New York: H. Holt.
- Heszen, A. (2016). „Greckie i łacińskie średniowiecze w nie-liturgicznej poezji: Kasja Mniszka i *Carmina Burana*”, *Przekładaniec* 32. 7–27. <https://doi.org/10.4467/16891864PC.16.001.6541>
- Jarniewicz, J. (2014). <https://xiegarria.pl/wideo/jerzy-jarniewicz-wywiad-czesc-i/> (28.07.2022)
- Latzke, T. (1974–1975). „Die Carmina erotica del Ripollsammlung”, *Mittellateinisches Jahrbuch* 10.

- Lukrecjusz Karus Tytus (1923). *O rzeczywistości [De rerum natura] ksiąg sześć*. Tłum. i wstępem poprzedził A. Krokiewicz. Lwów, Warszawa.
- Moralejo, J.L. (1975). „Notas al texto de los *Carmina erotica Rivipullensia*”. *Studi Medievali* XVI. 877 i nast.
- Moralejo, J.L. (1986). *Introducción*. W: *Cancionero de Ripoll. Carmina Rivipullensia*. Tekst, tłum., wstęp i komentarz J.L. Moralejo. Barcelona: BOSCH. 19–125.
- Nicolau d’Olwer, Ll. (1923). „L’Escola poètica de Ripoll en eis segles X–Xin”, *Anuari de l’Institut d’Estudis Catalans* 6, 1915–1919.
- Offermanns, W. (1970). *Die Wirkung Ovids auf die literarische Sprache der lateinischen Liebesdichtung des 11. Und 12 Jahrhunderts*. Wuppertal: Henn.
- Opara, K. (2013). „Rymy częstochowskie w poezji polskiej – ujęcie ilościowe”. *Polonica* XXXIII I. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN. 285–296.
- Porębowicz, E. (1959). *Pieśni ludowe celtyckie, germańskie, romańskie*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Pszczółowska, L. (1970). „Boje o rym”. *Pamiętnik Literacki* 61/4. 161–177.
- Rubio Tovar, J. (2013). *Literatura, historia y traducción*. Madrid: Ediciones de la Discreta.
- Skwara, M. (2012). „Kłopotliwi mistrzowie, czyli o rymotwórcach tłumaczących literaturę antyczną”. *Przekładaniec* 26. 150–164.
- Sławiński, T. (1988). *Wokół teorii języka poetyckiego*. W: H. Markiewicz (red.). *Problemy teorii literatury*, Seria I. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

dr Maria Judyta Woźniak – Assistant Professor at the Chair of Spanish Philology of the University of Lodz, at the Department of Spanish Language Literature. A master’s degree in Romance, Polish and Classical philology, the doctoral thesis at the University of Warsaw in 2014. Academic interests: translation studies, poetry, comparative literature studies. Her achievements include among others an original monograph *W poszukiwaniu harmonii istnienia. Studium porównawcze poezji Antonia Colinaso i Zbigniewa Herberta* (2020), scientific articles on the litanic verse on the Iberian Peninsula, editing, in cooperation with Adriana Grzelak-Krzyżmianowska, of a monograph volume *Rzym a Półwysep Iberyjski. Różnorodność relacji od starożytności po współczesność* (2019), translations of literary and scientific texts.

e-mail: m.j.wozniak@uni.lodz.pl

Ewa ŚMILEK

Uniwersytet Śląski

 <https://orcid.org/0000-0002-8243-9150>

DESDE LA TRADICIÓN CLÁSICA HASTA LA COTIDIANIDAD FEMENINA. MITOLOGÍA, DESEO Y MUJER EN LA POESÍA DE AURORA LUQUE

FROM THE CLASSICAL TRADITION TO THE FEMALE EVERYDAY LIFE.
MYTHOLOGY, DESIRE AND WOMAN IN THE POETRY OF AURORA LUQUE

The classical legacy in contemporary Spanish poetry is evident, especially in the creation of Aurora Luque (Almería 1962), one of the best representatives of the neoclassical and culturalist trend in Hispanic poetry. This article aims to show the two aspects of her poetry: the recovery of the Greco-Roman tradition and the female voice that reconciles aesthetics and morality. To defend the feminine voice of everyday life, the poet reinvents and modifies the classical tradition offering us a new vision of mythology, *topoi*, themes and motifs from Antiquity.

Keywords: Aurora Luque, contemporary Spanish poetry, classical tradition, woman, mythology

Palabras clave: Aurora Luque, poesía española contemporánea, tradición clásica, mujer, mitología

Słowa kluczowe: Aurora Luque, współczesna poezja hiszpańska, tradycja klasyczna, kobieta, mitologia

A modo de introducción

La búsqueda de las huellas de la herencia grecolatina en el arte constituye actualmente un campo de estudio amplio e interdisciplinar, prueba de lo cual es el cada vez mayor interés que suscita dicho campo entre los críticos y estudiosos. En lo que se refiere a la literatura española y a la lírica especialmente, resulta obvio que el legado de la tradición clásica es incuestionable y que se suele investigar,

ante todo, en una de las tendencias incardinadas en la órbita culturalista¹. Claro está que la herencia de la Antigüedad se manifiesta en múltiples niveles, tanto formales como de contenido. La renovación de las formas y de las métricas clásicas (el epigrama, la elegía, la sátira), la intertextualidad, las alusiones a la mitología, la recuperación de diversos *topoi* grecolatinos o la reescritura y la metamorfosis de los temas clásicos constituyen los aspectos más atractivos para investigadores y críticos.

Partiendo de las bases: el doble camino en la poesía de Aurora Luque

La intertextualidad, la mitología, los temas y los motivos clásicos son los elementos que, asimismo, encontramos en la creación de Aurora Luque (Almería 1962), una consumada helenista, traductora de poetas griegos y latinos, profesora de griego antiguo y, lo que más nos interesa, poeta. La autora almeriense es considerada una de los mejores representantes de la tendencia neoclásica y helénica de la lírica española contemporánea. De ahí que su poesía se incluya en numerosas antologías y se la ponga como un ejemplo de la tendencia culturalista. La obra de Luque destaca en el panorama lírico español por muchas razones, pero ante todo por la fidelidad a la tradición grecolatina, tradición vigente en toda su obra, desde *Hiperiónida* (el primer poemario suyo publicado en 1981) hasta *Gavieras* (su último libro de Poemas, que vio la luz en 2020).

Nosotros partiremos de esta herencia de la Antigüedad, visible en la lírica de la almeriense, para demostrar que su relectura de la tradición gracolatina revela una original y cotidiana visión de la identidad femenina. Así pues, seguiremos la pista que nos da Josefa Álvarez (2009a: 5) –una de las estudiosas más notables de su obra poética–, de que “es sólo desde esta perspectiva de la «tradición clásica» desde la que podremos ahondar en la interpretación de una obra que, desde sus comienzos, se vincula abiertamente a ella”.

Aurora Luque mantiene un polifacético diálogo intercultural que amalgama lo mítico con lo popular, lo proveniente de la Antigüedad con lo contemporáneo, lo clásico con lo cotidiano. En otras palabras, consideramos que en su creación se difuminan los límites entre el pasado y el presente vivificando y actualizando la tradición grecolatina, reinventándola. Esto corresponde con la teoría del crítico

¹ Véanse, por ejemplo, *Poesía en pie de paz. Modos del compromiso hacia el tercer milenio* (2006), de Luis Bagué Quilez o *El concepto de tradición clásica y su permanencia en la poesía contemporánea española (de 1950 a la actualidad)* (2018), de Eva Álvarez Ramos. Cabe aclarar que la noción de culturalismo la entendemos, primero, tal y como la explicó José María Castellet en el prólogo a su famosa antología *Nueve novísimos poetas españoles* (1970), es decir, como la referencia intertextual a textos culturales anteriores; y, segundo, tal y como postula Antonio de Villena en *Fin de siglo. El sesgo clásico en la última poesía española* (1992), es decir, el hecho de asumir la tradición de la Antigüedad, desde una perspectiva mayormente grecista.

uruguayo Eduardo Milán (2004: 46), según el que, el “retorno que vive el arte de hoy y especialmente la poesía [...] es [...] un retorno ético”, en el que se recupera la tradición tomando como punto de partida el presente. Dicho retorno se define, por tanto, como la “mirada al pasado con los ojos del presente, una mirada pasible de inventar una tradición [...]. Hoy sabemos que la única posibilidad frente al pasado es la reinención [...]” (Milán 2004: 48). Si tenemos en cuenta lo dicho hasta aquí, resulta incluso más comprensible la breve presentación del perfil de Aurora Luque en la Fundación Biblioteca Virtual Miguel de Cervantes (s.f.), donde leemos: “Aurora Luque es un ejemplo fértil y poco frecuente de la capacidad de establecer analogías entre cultura –de neta estirpe grecolatina, preferentemente– y biografía personal, entre creación y traducción, entre originalidad e inserción en una tradición elegida”.

Con su obra la poeta no solo establece un puente espacio-temporal entre la Antigüedad y la actualidad, sino que, además, representa una toma de postura con respecto a la situación político-social mostrándose a sí misma como poeta comprometida:

El poeta ha de ser crítico con la construcción de la Historia y lo histórico en todo lo que suponga un conato de secuestro de su presente, en todo proyecto hipócrita que suponga un aplazamiento del ser. La sociedad paraliza, entorpece y desactiva los discursos individuales; la poesía recarga de sentido la palabra y la hace apta y luminosa para contribuir a la vocación de plenitud de cada vida (Luque 2006: 20).

No sin razón Luis Bagué Quílez (2006: 67) designa a Aurora Luque como una de los autores cuya poesía lleva a la renovación del compromiso, en cuya poesía “prevalece el corolario ético sobre el soporte intimista”.

En este artículo nos proponemos mostrar las dos vertientes en la poesía de la autora almeriense: la recuperación de la tradición grecolatina y la voz femenina que concilia la estética y la moral. Ambas se fundan en la relectura de los mitos y se empalman en diversos ejes temáticos de los que hemos escogido tres sustanciales en la creación de Luque: el amor, el deseo y la mujer.

Huellas clásicas: *carpe auroram*

Ahora bien, en la obra de la poeta almeriense el indeleble ligamen con la Antigüedad viene atestiguado tanto por títulos de los poemarios (*Hiperiónida* 1982; *Carpe noctem* 1994; *Carpe mare* 1996; *Camaradas de Ícaro* 2003; *La siesta de Epicuro* 2008), de las antologías (*Las dudas de Eros* 2000; *Carpe verbum* 2004; *Carpe amorem* 2007), de los poemas (“Sin Adriana”, “Carpe noctem”, “Pentesilea”, “Veredicto de Casandra”, “La mirada de Ulises”, “Conversación con Cauto”, “Hybris” etc.), como por referencias directas e indirectas a la mitología (personajes, motivos, temas, geografía), a la filosofía griega (Platón, Epicuro)

o a la poesía grecolatina de, entre otros, Safo, Catulo u Horacio (temas y *topoi* que derivan de ella y “construcciones o recursos expresivos helénicos o latinos”; Álvarez 2009b: 218). Dicho ligamen la autora misma lo confirma y considera siempre vivo:

La herencia grecolatina no es un legado muerto. Sigo leyendo sus libros y siguen llenos de preguntas, de interrogantes, de sugerencias. Lo comparo con una caja de herramientas a la que podemos acudir, incluso para rebatir, para polemizar. Todavía está vivo, palpitante (Triana Sánchez 2019).

Obviamente, resulta imposible en tan poco espacio profundizar en todos los elementos sacados aquí a colación, sin embargo, con algunos ejemplos intentaremos esbozar la idea que queremos defender: que Luque es una *helenista feminista*.

Como constata Ricardo Virtanen (2007: 27), el amor en la poesía de Aurora Luque lleva cinco caras: deseo, erotismo, desamor, amor descreído y evocativo, “[t]oda una arquitectura del amor construida a golpes de vida y mito, de sed y destino encontrado”. Josefa Álvarez (2009b: 218) enfatiza que el deseo y el amor son dos ejes vertebradores en la lírica de la almeriense, ejes inseparables de su quehacer poético. Hecho que subraya la misma autora en dos de sus poemas que, a su vez, son variaciones del mismo motivo: “Hybris”, de *Problemas del doblaje* (1990), y “Nuevo caso de Hybris”, de *Camaradas de Ícaro* (2003). En el primero leemos: “En la cima, la nada. / Pero todo se arriesga por la cima / del amor o del arte” (Luque 2007a: 51). Aquí el amor y el arte se sitúan en el mismo nivel, se vuelven casos de *Hybris*, es decir, “[d]el pecado imperdonable que consistía en querer violentar, en un exceso de soberbia y de insolencia, el orden establecido por los dioses, querer traspasar en suma la frontera que separa lo humano de lo divino” (Luque 2000: 21–22). En el segundo poema, de evidente tono metapoético, la voz lírica constata que junto con la muerte (otro tema recurrente en la obra de la almeriense) el amor es el fundamento del arte. El poema dice: “Arte: / una letra de a-mor / y tres de muer-te” (Luque 2007a: 115). Habría que fijarse también en la forma breve y concisa de ambos textos. En ellos, por un lado, se percibe la carga del epigrama griego, el cual en sus principios fue un género sentencioso y serio; pero, por otro lado, los dos poemas señalan el gusto de la autora por el género del haiku japonés, género que Luque toma como inspiración para su libro *Haikus de Narila*² (2005).

El amor entendido como deseo o como placer erótico en muchos de los poemas de Aurora Luque aparece revestido de metáforas que apuntan al mar —espacio geográfico vinculado tanto con la Antigua Grecia, como con los orígenes de la

² Como señala Aurora Luque, *Haikus de Narila* es “una colección de haikus no ortodoxos en los que h[a] intentado, para paliar [su] infidelidad a la forma, practicar la lealtad al espíritu antiguo: la mirada sobre la paradójica concreción del *mundo de rocío*, sobre *la refrescante y renovada fluctuación del tiempo* y su pausado enroscarse en las estaciones; el epicúreo elogio del instante” (Luque 2007a: 18).

autora–, a la noche o al cuerpo, ante todo el cuerpo femenino. Un ejemplo muy expresivo de ello lo constituye el poema “Gel”, procedente de su tercer libro titulado *Carpe noctem*. En ese texto, que casi todos los críticos citan mostrándolo como una explícita declaración de la autora de su adicción a la cultura clásica, la voz lírica recupera el mito del nacimiento de Afrodita, la diosa del amor y de la belleza. Así es como leemos en el poema:

Preparo la toalla. Me descalzo. Esa esponja
porosa y amarilla que compré en un mercado
obscuro de turistas en la isla de Hydra
qué dócil bajo el agua cotidiana
tantos meses después, en el exilio.
De pronto el gel recuerda –su claridad lechosa,
su consistencia exacta– el esperma del mito,
el cuerpo primitivo y trastornado de Urano,
un susurro de olas mar adentro
y una diosa que aparta
los restos de otra espuma de sus hombros.
Me punza una emoción tan anacrónica,
un penoso latir, hondo y absurdo,
por ese mar. Por ese sólo mar. Busco una dosis
de mares sucedáneos.
Cómo podría desintoxicarme.
Dependo de por vida
de una droga. De Grecia (Luque 2007a: 79).

El baño y sus atributos le recuerdan al sujeto lírico una de las islas griegas, Hydra, evocando, a su vez, el pasado y la historia recreada en el mito. La espuma del gel alude, primero, a la espuma de las olas del mar y, luego, al esperma de Urano, que se desprendía por el piélago después de que su hijo Crono le cortó los genitales y del que nació Afrodita. La diosa, la personificación del amor, por sus orígenes está vinculada a las aguas del mar, uno de los elementos que en la obra de Luque metaforizan la sexualidad o el deseo. No sin razón en el segundo de “Fragmentos” del libro anterior leemos: “El mar desnudo en tu cuerpo: / fragancia o escalofrío / de Afroditas larvadas en la espuma” (Luque 2007a: 73).

Otro ejemplo que perfectamente muestra la temática del deseo amoroso y, ante todo, sexual lo constituye uno de los poemas más famosos de Luque, el titulado “Carpe noctem”³. En él por primera vez aparece modificado, o si queremos reinventado, el famoso tópico horaciano *carpe diem*. En este momento habría que recordar que los *topoi* del poeta latino surgen como efecto de renovación de la filosofía de Epicuro: “Horacio acertó a cumplir en sus escritos una poética epicúrea

³ La expresión *carpe noctem* aparece por primera vez en el título del poema comentado aquí, que se publicó en *Problemas de doblaje* (1989). La autora tituló de la misma manera el siguiente poemario suyo publicado tres años más tarde.

militante que superaba y se distanciaba a la vez de las ideas fundacionales de la escuela” (Luque 2007a: 17). En “*Carpe noctem*” leemos:

Carpe noctem, amor. Coge el brusco deseo
 ciego como adivino,
 los racimos del pubis y las constelaciones,
 el romper y romper
 de besos con dibujos de olas y espirales.
 Miles de arterias fluyen
 mecidas como algas. *Carpe mare*.
 Seducción de la luz,
 de los sexos abiertos como tersas actinias,
 de la espuma en las ingles y las olas
 y el vello en las orillas, salpicado de sed.

Desear es llevar
 el destino del mar dentro del cuerpo (Luque 2007a: 56).

En el texto del poema vemos una doble transformación del *carpe diem*, la autora lo altera creando dos tópicos nuevos: *carpe noctem* y *carpe mare*. Señalemos que ambos se vuelven rasgos distintivos de la obra de Aurora Luque. El primero, aprovechado asimismo como rótulo del poema, en palabras de la almeriense, “no pretend[e] en absoluto dar un vuelco sombrío a la invención del poeta de Venusia. [...] No trat[a] de formular una antítesis, sino una amplificación: frente a *carpe diem*, *carpe noctem* apunta a la mayor densidad poética, a la conciencia más intensa que tiene de sí el instante nocturno” (Luque 2006: 17). En cambio, el segundo tópico se convierte en la metáfora del deseo, del erotismo y del cuerpo, lo cual no sorprende si tenemos en cuenta que de las espumas de las olas nació la diosa del amor. Los dos *topoi* junto con la simbología marítima, que asimismo metaforiza las partes íntimas del cuerpo femenino, inducen a claras connotaciones eróticas (Álvarez 2009: 219). Así pues, el *carpe diem* horaciano –la advocación de goce y de plenitud de la vida–, ilumina toda la obra de Aurora Luque. Además, cabe apuntar que Horacio llevó “hasta sus últimas consecuencias el arte de vivir y la estética hedonistas de las transgresoras propuestas epicúreas” (Luque 2006: 17).

El amor, entendido como sentimiento que da integridad a la vida o que le permite a uno encontrarse en los meandros de la existencia, en la creación de Aurora Luque viene identificado con el hilo, el atributo de la mitológica Ariadna. En el poema “El hilo infinito”, escrito en prosa y publicado en la plaquette *La metamorfosis incesante* (1994), la última frase dice: “El amor siempre está hecho del hilo de Ariadna” (Luque 2007a: 101). En ese texto también late el pulso erótico de una joven, esta vez se trata de Ariadna enamorada de Teseo. El amor y el erotismo constantemente se vinculan al deseo, el cual en la obra de Luque aparece bajo la metáfora de laberinto, un perfecto enlazamiento con el mito sobre el monstruo de Creta. “El deseo: laberinto con una instalación de alarmas que traicionan. / El de-

seo: laberinto enmarañándose desde un roce de lenguas hasta un mar que inunda islas” (Luque 2007a: 102), leemos en “La arquitectura del deseo” publicado en la misma *plaque*. Este texto recoge todos los elementos sustanciales en la obra de Luque: el deseo (laberinto), la vida (instalación, arquitectura), el placer sexual y sensual (el roce, las lenguas, el mar), el individuo (la isla). De ahí que Ricardo Virtanen (2007: 21) escriba que

[e]l amor, como no podía ser de otra forma, representa uno de los vínculos que une el poema a la vida, a la isla del deseo. De modo que dentro de ese «vitalismo lúcido» [...] se despliega una poesía de los sentidos. El amor es la pieza del puzzle, bajo un marco en que motivos como la luz, el mar, la isla, la noche o el recuerdo ensanchan hasta límites insospechados la idea de *carpe diem* [...].

Repitamos que el amor se vincula a la vida –resuena otra vez el *carpe diem* horaciano–, pero el deseo amoroso, igual que la vida, también termina. En “Moirá ríe” podemos observar que el hilo, esta vez atributo no de Ariadna, sino de otra figura femenina de la mitología griega, la Moira, metaforiza tanto la vida como el amor. En el poema leemos:

Un hilo del destino
cortas con la tijera del olvido forzoso.
Era el hilo más tenso.
Pero Moira sonríe. Al fin y al cabo, todos
los hilos de la vida
se tejen tan precarios, tan teñidos de tedio.
Ese hilo de plata que unía nuestras bocas
lo está demenuzando
ahora mismo la Muerte (Luque 2007a: 119).

La diosa del destino corta el hilo con las tijeras del olvido, olvido que en otros poemas de Luque resulta ser el único remedio para “las formas dañinas del amor” (Luque 2007b), como leemos en “Aviso de Correos”. El hilo que simboliza el amor, que permite crear tejidos del deseo, aparece también, en el poema “Taller de sedería”. La hilandera y el tejedor desempeñan aquí la misma función que la Moira en el poema anterior: cortan, destejen, descosen. Terminan la vida y el amor viejos, los dos elementos unidos en perfecta metáfora que cierra el poema: “la mortaja de seda apolillada” (Luque 2007: 108).

Compromiso y feminismo: *carpe verbum*

Tras haber reflexionado acerca de diversas facetas del amor, llega el momento de comentar otra temática dominante en la obra de Aurora Luque: el fin del amor o el desamor. Este aparece, por ejemplo, en el poema “Sin Ariadna”:

[...]

Los verdaderos héroes
son tal vez los que venden la durísima
lucidez adquirida contra el tiempo
a cambio de un oscuro
filtro tal vez de amor o de locura,
los que en silencio, ya sin Ariadna,
buscan el laberinto desmedido
y deshacen el mito con el arte
de quien sabe perderse
en el momento justo.

Esa antigua ternura conocida
no escogerá tu cuerpo –es demasiado tarde–
por laberinto (Luque 2007a: 49).

En ese poema otra vez se menciona la figura del personaje mitológico de Ariadna, sin embargo, aquí la clásica percepción del mito queda modificada. En “El hilo infinito” visto antes y en otros poemas que recuperan el mismo mito, la hija del rey Minos desempeña la función clave en la historia: le ayuda al hombre, al héroe, y con ello se establece un orden nuevo. En su poesía Aurora Luque transmite, además, informaciones y símbolos no muy conocidos acerca de esta figura femenina. En las últimas frases de la primera estrofa de “El hilo infinito” leemos: “Cómo pone el amor luces a un laberinto. Cómo inventa las redes que sujetan el caos” (Luque 2007a: 101). Así pues, Ariadna simboliza la luz que le permite a Teseo salir del laberinto, dato que se desprende etimológicamente del nombre de la mujer. Según una de las propuestas “derivaría de las palabras ugaríticas ‘ar’ = ‘luz’ y ‘adn’ = ‘padre/señor’, es decir, ‘Luz del padre/señor’” (Díez del Corral Corredoira 2007: 16). Dicha luz –símbolo de la existencia, de la esperanza y de la sabiduría– en el poema “Sin Ariadna” es lo que se renuncia, lo que se vende. El héroe o el verdadero héroe, mejor que subrayemos el adjetivo, es el que se sacrifica y rechaza la luz, que deja de llevarse por el amor, que desiste voluntariamente de esa luz que lo podría guiar; es el que “sabe perderse” en el laberinto y en los meandros del deseo de la vida. De esta manera, queda minada la presentación clásica del mito. Por un lado, la voz lírica pone en duda la necesidad de salvar al hombre –¿será para preservar a Ariadna del sufrimiento posterior relacionado con su abandono en la isla de Naxos?–, y, por otro lado, el sujeto implícitamente menoscaba la importancia de Teseo al eliminarlo del grupo de los “verdaderos héroes”. Lo que prueba esta constatación es que en ninguno de los poemas de Aurora Luque encontremos la figura de Teseo, no se menciona ni nombra directamente, como si la autora quisiera devolverle el verdadero protagonismo a Ariadna, a la mujer.

La poeta almeriense revierte los papeles clásicos que le fueron adscritos a muchas de las féminas mitológicas. Pongamos como otro ejemplo a Eurídice, la esposa de Orfeo que el cantor quiso sacar del inframundo. La ninfa, que en el

mito desempeña un papel secundario y se describe como una mujer bella, inocente y sumisa, en “Los cantos de Eurídice” se vuelve audaz. En ese poema publicado en el primer libro de la almeriense, “una Eurídice hosca quiere bajar voluntariamente al abismo. No desea que el amor la salve ni rescate; su descenso es una opción vital, individual, irrenunciable” (Luque 2006: 23). Esa insistencia en defender su derecho a la decisión, de liberarse del poder del hombre, se ve igualmente en “Eurídice iracunda” publicado en el último poemario e Aurora Luque *Gavieras*. En él leemos:

El fluido de la voz. No estrofas de acogida.
 Escuchadme: no quise yo volver.
 ¿La serpiente? El veneno era mío,
 me habitaba. Era yo mi veneno.
 Yo-serpiente me acerca a un no-lugar.
 Mío mi no-lugar sin luz y con susurros
 y mis pies de sandalias de musgo y las caléndulas
 que vienen a cruzarse con mis dedos
 por senderos que llevan a una casa inaudita,
 honda como un océano cruzado de corrientes
 de sombra compasiva,
 de mimosa negrura incomparable.
 No escuchar más canciones de ciudades que arden,
 de hidras que mastican bellos brazos,
 de lanzas que perforan gratuitamente vientres.
 Sí soñar una arena de sonidos nacientes,
 sí crear ese canto que el hierro ya no nutre,
 el canto que manara savia pura de sol.
 Aedo que cantabas cuerpos rotos,
 quiero olvidarte aquí.
 ¿Tiene pueblos, Eurídice,
 el fondo de tu muerte? Sí, cipreses
 con largos filamentos de algas,
 complejísimos seres por nacer,
 fosforescencias, astros
 a punto de iniciar primeras danzas,
 palabras que responden como hierba
 y un fluido de ser
 que olvidasteis poner bajo el lenguaje (Luque 2020: 76).

Pese a la distancia temporal entre los dos textos, la autora mantiene la rebeldía y la audacia de este personaje femenino. Es Ariadna la que toma la palabra, no el cantor. Fue ella la que decidió sobre su muerte (“El veneno era mío”, dice el sujeto) y no el hombre. Aurora Luque le cede la palabra a la mujer, pero no solo para que Eurídice pueda decidir sobre sí misma, sino también para que pueda presentar las razones por las que eligió el inframundo. De esta manera, la poeta transmite su toma de postura, su compromiso. En vez del canto de su amado –sobre guerras, monstruos, armas, muerte y dolor– prefiere crear y ofrecer su propio canto: “que manara savia

pura de sol”. Bajo esta preciosa metáfora se oculta el canto luminoso y gozoso de la vida, el “vitalismo lúcido” mencionado antes, o la “poética solar”, como la llama la misma Luque. En “La siesta de Epicuro” la autora almeriense constata: “Quisiera defender, pues, una «poética solar» que celebrara la afirmación de la vida, la autonomía insobornable del poema que legisla para sí, el nomadismo del deseo y la voluntad de juego. Los poemas son juguetes de las Musas, instrumentos de una orquesta infinita [...]” (Luque 2006: 19). Al fin y al cabo, como indica Marina Bianchi (2019: 91), “pasamos de las inquietudes personales en una sociedad poblada de cadáveres a la vida que prima sobre la muerte gracias al deseo y a la palabra”. Resulta que en el poema “Eurídice iracunda” la antítesis vida – muerte aparece en múltiples planos: el mitológico (Eurídice escoge la muerte), el de la realidad (la vida en las ciudades y en el mundo que es muerte) y el intermedio, el recreado en la poesía con las palabras y con el canto nuevo de Eurídice, el situado en el fondo de su muerte, pero, paradójicamente, el de la vida naciendo.

A modo de conclusión

Como ya hemos indicado al principio de este artículo, según nosotros, Aurora Luque es una helenista feminista. Es más, es una helenista militante, tal y como lo fue para ella Horacio. Sus armas las conforman dos elementos. El primero es el escudo, lo que siempre está por delante, lo que se percibe en el primer momento en su poesía, es decir, la cultura grecolatina y la tradición clásica. Esta, sin embargo, queda modificada, demudada, ya sea mediante la formulación de nuevos *topoi* (*carpe noctem*, *carpe mare*) y así, la modificación de la visión tradicional de la temática hedonista; ya sea mediante la metamorfosis de los personajes mitológicos (Hybris, Ariadna, Eurídice), que, al fin y al cabo, desestabilizan la normalidad, minan el mundo y el orden establecidos por los dioses (¡hombres!). Son las mujeres las que gozan del amor, las que incitan al momento erótico, en cuyo cuerpo late la sexualidad vista a través de la simbología y vocabulario marinos⁴. De ahí que exista en la obra de Luque una desmitificación, una rebeldía, una lucha contra el papel sumiso y pasivo de la mujer. Se trata de la desmitificación del texto patriarcal, del sistema patriarcal⁵. Y todo ello, recordemos, iluminado con la

⁴ Estos procedimientos implícitamente hacen hincapié en lo femenino. Como bien se sabe, las feministas como Hélène Cixous ponen de relieve que el agua es el elemento femenino por excelencia, ya que alude al útero materno.

⁵ Dicha desmitificación resulta incluso más interesante si la percibimos como una realización práctica de los postulados de Hélène Cixous expuestos en su manifiesto femenino *The Laugh of the Medusa* (1971), en el que leemos: “Too bad for them if they fall part upon discovering that women aren’t men, or that the mother doesn’t have one. But isn’t this fear convenient for them? Wouldn’t the worst be, isn’t the worst, in truth, that women aren’t castrated, that they have only to stop listening to the Sirens (for the Sirens were men) for history to change its meaning? You only have to look at the Medusa straight on to see her. And she’s not deadly. She’s beautiful and she’s laughing”.

filosofía epicúrea, de la luz del goce amoroso. La luz que permite alear todos estos elementos forjando una palabra comprometida, es decir, la espada, la segunda arma que maneja Aurora Luque:

Se da la paradoja de que es la propia palabra la cuchilla, la hoz, la pala, la tijera que sirve para desmontar las falacias de los discursos amorosos, sociales y literarios heredados y de los discursos mediáticos contemporáneos, tan sofisticados como viles. Pero sabemos que la palabra poética es la más afilada de todas las herramientas verbales (Luque 2006: 19).

Así pues, a nosotros sus lectores no nos queda nada más que *carpe verbum* y *carpe auroram*.

Bibliografía

- Álvarez, J. (2009a). “Tradición clásica en ‘Camaradas de Ícaro’ de Aurora Luque: el recurso al mito”. *Anales de La Literatura Española Contemporánea* 34(1). 5–23. <http://www.jstor.org/stable/27742580> (10.09.2021).
- Álvarez, J. (2009b). “Mundo clásico, voz lírica femenina y expresión del deseo en la poesía de Aurora Luque”. *Minerva* 22. 217–230. <https://dialnet.unirioja.es/servlet/articulo?codigo=3095340> (20.05.2021).
- Álvarez Ramos, E. (2018). “El concepto de tradición clásica y su permanencia en la poesía contemporánea española (de 1950 a la actualidad)”. *Dicenda. Estudios de lengua y literatura españolas* 36. 9–31. <https://revistas.ucm.es/index.php/DICE/article/view/62135/4564456548465> (10.07.2022).
- Bagué Quílez, L. (2006). *Poesía en pie de paz. Modos del compromiso hacia el tercer milenio*. Valencia: Pre-Textos.
- Bianchi, M. (2019). “De la intertextualidad al compromiso: personal y político de Aurora Luque”. *Cultura Latinoamericana* 30(2). 76–94. <https://editorial.ucatolica.edu.co/index.php/RevClat/article/view/3445> (20.09.2021). <https://doi.org/10.14718/CulturaLatinoam.2019.30.2.4>
- Castellet, J.M. (1970). *Nueve novísimos poetas españoles*. Barcelona: Barral.
- Cixous, H. (1971). *The Laugh of the Medusa*. http://employees.oneonta.edu/farberas/arth/ARTH_220/cixous_medusa.htm (10.07.2022).
- Díez del Corral Corredoira, P. (2007). *Ariadna, esposa y amante de Dionisio: estudio iconográfico de la cerámica ática*. Tesis doctoral. Santiago de Compostela: Universidade de Santiago de Compostela. Servizo de Publicacións e Intercambio Científico. <https://minerva.usc.es/xmlui/handle/10347/2314> (20.11.2021).
- Fundación Biblioteca Virtual Miguel de Cervantes (s.f.). “Aurora Luque”. http://www.cervantesvirtual.com/portales/aurora_luque/ (10.09.2021).
- Luque, A. (2000). *Los dados de Eros. Antología de poesía erótica griega*. Madrid: Hiperión.
- Luque, A. (2006). *Aurora Luque*. Madrid: Fundación Juan March. <https://recursos.march.es/culturales/documentos/conferencias/gc145.pdf> (20.09.2021).
- Luque, A. (2007a). *Carpe amorem*. Sevilla: Renacimiento.
- Luque, A. (2007b). *Antología poética*. Alicante: Biblioteca Virtual Miguel de Cervantes. http://www.cervantesvirtual.com/portales/aurora_luque/obra-visor/antologia-poetica--29/html/ (15.09.2021).
- Luque, A. (2020). *Gavieras*. Madrid: Visor Libros.
- Milán, E. (2004). *Resistir. Insistencias sobre el presente poético*. México: Fondo de Cultura Económica.

- Triana Sánchez, S. (2019). “Aurora Luque: «Los premios son accidentes que les ocurren a los libros»”. *Palmeriana*. https://palmeriana1.rssing.com/chan-51246639/all_p41.html (11.07.2022).
- Villena, A. de (1992). *Fin de siglo. El sesgo clásico en la última poesía española*. Madrid: Visor.
- Virtanen, R. (2007). *Aurora Luque, náufraga en Icaria*. En: R. Virtanen (ed.). *Carpe amorem*. Sevilla: Renacimiento. 9–28.

Dr Ewa Śmielek – Doctor in Humanities from the University of Silesia in Katowice. Currently Assistant Professor at the Institute of Literature at the Faculty of Humanities of the University of Silesia in Katowice. She is the author of the monograph *Espacio de transformación. (Meta)poesía de Jenaro Talens: entre teoría y práctica. En torno a «El vuelo excede el ala»* (2014) and various articles published in academic journals and in many monographic volumes. Her lines of research focus on contemporary Spanish poetry, and currently on the creation of poets who made their debut in the 21st century.

e-mail: ewa.smielek@us.edu.pl

Wiaczesław NOWIKOW

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-7434-6464>

SOBRE LOS FACTORES EXTERNOS E INTERNOS DE LA PENETRACIÓN DE LOS GERMANISMOS EN LA PENÍNSULA IBÉRICA

ON THE EXTERNAL AND INTERNAL FACTORS OF THE PENETRATION
OF GERMANIC LOANS IN THE IBERIAN PENINSULA ABSTRACT

The aim of this paper is to define, delimitate and explain the most important external and internal factors of the penetration of Germanic elements (mainly Visigothic) in the Iberian Peninsula, with special attention to the V–VIII centuries. The author analyses the political and linguistic situation in the Iberian Peninsula and indicates the textual sources of the above-mentioned period. He also makes some observations regarding the routes of penetration and presents some structural, lexical and semantic features of the Germanic borrowings. In his final remarks the author comments on the difference between direct and indirect loans and points out the possibility of the interaction between different external and internal factors, for example, phonetic, lexical and semantic changes connected with the evolution *wisa* > *guisa*.

Keywords: Latin, Iberian Peninsula, Spanish, Germanic borrowings, routes of penetration, external and internal factors, structural, lexical and semantic features

Palabras clave: latín, península ibérica, español, préstamos germánicos, caminos de penetración, factores externos e internos, características estructurales y léxico-semánticas

Słowa kluczowe: łacina, Półwysep Iberyjski, hiszpański, zapożyczenia germańskie, sposoby przenikania, zewnętrzne i wewnętrzne czynniki, cechy strukturalne i leksykalno-semantyczne

Introducción

Como es sabido, en los libros dedicados a la historia del español no se suele prestar mucha atención a la problemática relacionada con la incorporación de los germanismos a los romances hispánicos y al castellano medieval. Al hablar de los

germanismos, nos referimos, en este caso concreto, a las aportaciones fonético-fonológicas, morfosintácticas y léxicas realizadas en los siglos V–VIII por lenguas tales como el visigótico, el suevo, el alano y el vándalo. Como se va a ver *infra*, se trata, fundamentalmente, de los elementos prestados directa e indirectamente de dos primeros idiomas. Normalmente, los comentarios ocupan entre 4 y 6 páginas mientras que las observaciones se refieren, básicamente, a los condicionamientos extralingüísticos y al léxico. Este es el caso, por ejemplo, de los estudios monográficos de Cano Aguilar (1988: 39–42), Penny (1993: 237–239) y Pawlik (2015: 23–28). Las descripciones más extensas de la influencia germánica giran en torno a 10–15 páginas, lo que podemos comprobar en el consabido estudio de Gamillscheg (1967), en la *Historia de la lengua española* de Rafael Lapesa (1980 [1942]: 113–124) y en el capítulo “El elemento germánico y su influencia en la historia lingüística peninsular” de Dieter Kremer (2004: 133–148) que forma parte del estudio magistral coordinado por Rafael Cano Aguilar (2004). Nos referimos a la *Historia de la lengua española* publicada por la editorial Ariel con participación de 42 lingüistas de varios países.

Las dimensiones tan limitadas de los comentarios, en principio, no sorprenden, puesto que los autores, por lo general, señalan que la aportación germánica peninsular fue muy reducida. Sin entrar en los detalles, señalemos, con este motivo, que no se debería olvidar la distinción entre los germanismos panrománicos y los propiamente ibéricos. Los primeros entran en el latín tardío en varios territorios romanos (p. ej., en Iliria, Italia o Galia) muchos años antes de aparecer los pueblos germánicos en la península ibérica. En cambio, los segundos penetran directamente en el latín hispánico, y, a través de este, en los romances peninsulares. Como consecuencia, los germanismos ibéricos incluyen a menudo varios germanismos panrománicos. En cambio, la escasa influencia germánica directa en la península ibérica se suele explicar por toda una serie de factores externos. Entre estos, habitualmente, se indican determinadas circunstancias históricas.

Factores históricos

En primer lugar, se señala que los germánicos, en comparación con la población autóctona, no eran numerosos y, además, llegaban a la península ibérica ya muy impregnados de la cultura y de la lengua latinas. Nos referimos sobre todo a los visigodos sin olvidar la presencia de los suevos, alanos y vándalos (especialmente de los primeros). Con este motivo, recordemos, resumidamente, la cronología histórica de las invasiones germánicas.

Así, sabemos que los ostrogodos (los godos del este) al invadir Iliria, entraron en el Imperio romano en el año 376 d. C. En 404 el mismo pueblo pasó a Italia y en 410 se apoderó de Roma. Más o menos por la misma época, es decir, hacia el año 409 d.C. los pueblos germánicos alanos, suevos y vándalos penetraron en la

península ibérica ocupando gran parte de Gallaecia (Galicia) y Lusitania (véase, p. ej., los datos universalmente conocidos citados por Gibson 2017: 150). Por su parte, los visigodos, en el primer cuarto del siglo V, fundan en Aquitania el reino de Tolosa que duró casi 100 años, es decir, de 418 a 507 (Lapesa 1980 [1942]: 119; Kremer 2004: 135; Pons Rodríguez 2010: 47). Finalmente, los ataques germánicos provocaron en 476 la caída del Imperio romano de Occidente.

En cambio, a principios del siglo VI, en el año 507, los visigodos fueron derrotados por los francos, lo que provocó su desplazamiento del reino de Tolosa a la península ibérica donde hacia los años 508–510 fundaron su nuevo reino, manteniendo, sin embargo, la provincia de Narbonensis en Galia y ocupando el territorio hasta donde está situada actualmente la ciudad de Nîmes (Kremer 2004: 135; Gibson 2017: 150). Los visigodos se asentaron en un amplio territorio desde la zona de Burgos y Palencia hasta la de Madrid / Toledo y pasando por las de Soria y Segovia (Lapesa 1980 [1942]: 119). En la segunda mitad del siglo VI, durante el reinado de Leovigildo (568–586), tuvieron lugar dos acontecimientos importantes que influyeron, hasta cierto punto, en la situación lingüística en la península. En primer lugar, el rey Leovigildo trasladó la capital a Toledo. En cambio, en 585 se produjo la caída del reino suevo en el Noroeste peninsular (su capital fue Braga / Bracara Augusta) que fue incorporado al reino visigodo. De esta manera el centro político, cultural y, por lo tanto, también lingüístico se desplazó hacia el centro de la península. Además, el poder central fue fortalecido gracias a la conversión al catolicismo llevada a cabo por el rey Recaredo (586–601). Antes los visigodos profesaban el arrianismo, corriente cristiana promulgada por el presbítero de Alejandría Arius. De este modo se dio un paso más en la romanización de los visigodos y en la consolidación del estado visigótico. Podemos suponer que los hispanorromanos y los hispanogodos ya no demostraban diferencias religiosas, culturales y lingüísticas. Observemos que los dos reyes señalados, Leovigildo y Recaredo, fueron, quizá, los que contribuyeron más que otros a la formación y al fortalecimiento del reino de los visigodos en la península. Entre los dos reinaron 33 años. En total, la monarquía hispanogoda tuvo más de 20 reyes (véase, p. ej., Gibson 2017: 153–155) siendo el último Rodrigo (710–711) cuyo reinado fue interrumpido en 711 por la invasión árabe. De modo que podemos concluir que la dominación visigoda duró aproximadamente dos siglos. Pasemos ahora a los factores externos de tipo lingüístico.

La situación lingüística peninsular y las fuentes textuales

En primer lugar habría que tomar en consideración que los germánicos y los hispanorromanos compartían de hecho las modalidades, posiblemente un tanto diferentes, de la misma lengua, es decir, del llamado latín vulgar. Podemos suponer que el latín hablado por los visigodos era, por un lado, menos correcto y, por otro,

más simplificado. Pero no era una “lengua goda”, sino una versión conversacional del mismo latín vulgar que les permitía a los visigodos comunicarse sin mayores problemas con la población autóctona.

Con respecto a la situación lingüística en la península ibérica, se suele señalar que el periodo de bilingüismo no fue tan largo como en Galia (Lapesa 1980 [1942]: 120). Además, a diferencia del caso del fránico y galorromano, la lengua visigoda nunca actuó como un verdadero estrato del hispanorrománico (Cano Aguilar 1988: 40). Con este motivo cabe recordar que Hispania finalmente no se llamó Gotia, mientras que Galia se transformó en Francia. De hecho, como apuntan algunos lingüistas (Cano Aguilar 1988: 40; Kremer 2004: 136–137), no nos ha llegado ningún testimonio de la lengua visigótica “peninsular” habiéndose completado la romanización a finales del siglo V y desapareciendo la lengua de los visigodos del uso “oficial”, probablemente, a lo largo del siglo VI. Por otro lado, se suele subrayar (véase Lapesa 1980 [1942]: 119) que los visigodos pertenecían a los pueblos germánicos mejor romanizados y civilizados al pasar unos 150 años en la Dacia y casi 100 años en el reino de Tolosa (véase *supra*). Esta circunstancia encontró su reflejo en la calidad de los escritos del reino visigodo (Cano Aguilar 1988: 40).

En cambio, con relación a las fuentes textuales de los siglos VI y VII, es de notar que, según Lapesa (1980 [1942]: 125), de los siete siglos desde el fin del mundo antiguo hasta los primeros monumentos literarios de los romances hispánicos la época visigoda sigue siendo el periodo menos conocido en cuanto a los fenómenos del lenguaje. Este hecho se ve relacionado, por un lado, con la relativa escasez de las fuentes textuales de aquella época y por otro, con las características estilísticas de los textos que nos han llegado. Así, se admite que entre los siglos VI y VII se produjo la ruptura entre el latín y las nacientes lenguas románicas. Sin embargo, se desconoce cómo era la lengua coloquial en aquel periodo. Los textos, redactados habitualmente en el bajo latín, no aportan informaciones a este respecto siendo una excepción las obras de San Isidoro del siglo VII que proporcionan algunos datos léxicos sobre el habla vulgar (Lapesa 1980 [1942]: 125). Recordemos que se trata de uno de los escritores y eruditos más famosos e importantes de aquel tiempo. San Isidoro (Isidorus Hispalensis) fue obispo de Sevilla desde el año 600 hasta su muerte en 636. Escribía en latín, su idioma materno, y sus obras fundamentales más conocidas eran la *Historia de los reyes godos, vándalos y suevos* y *Etimologías* (llamada también *Origenes*). Por supuesto, el autor y el estilo de lengua de este pertenecían a lo más culto de su época.

Entre los textos de los siglos VI y VII faltaban incluso documentos notariales, siendo el documento jurídico más importante la legislación unitaria *Liber Iudiciorum* (654), conocida también como *Lex Visigothorum*, que fue traducida al castellano como *Fuero Juzgo* en el siglo XIII durante el reinado de Fernando III el Santo. Además, la herencia textual cuenta con medio millar de inscripciones en piedra y unos pocos diplomas en pergamino (Moreno Fernández 2005: 64; *apud* Pawlik 2015: 25). No obstante, como fuentes no literarias más importantes del si-

glo VII se suele considerar las famosas pizarras encontradas en Ávila, Salamanca, Cáceres y Asturias (Lapesa 1980 [1942]: 125; Velázquez Soriano 1989; Kremer 2004: 137; Pawlik 2015: 25). Se trata de un testimonio que contiene unos 200 textos repartidos, *grosso modo*, entre dos tipos de documentos: a) actas jurídico-administrativas y b) relaciones de ganados y de productos agrícolas. Los documentos incluyen, entre otros, listas de nombres de campesinos, textos religiosos, cartas personales, maldiciones y conjuros (véase Pawlik 2015: 25). Sin embargo, algunos lingüistas señalan que los textos de las pizarras a menudo son difíciles de leer e interpretar y además, no aportan ningún rastro de influencia germánica (Lapesa 1980 [1942]: 125; Kremer 2004: 137).

Para completar el panorama de las posibles influencias de las lenguas germánicas en el latín hispánico creemos que habría que tener en cuenta la participación de otros pueblos (véase, a este respecto, p. ej., Lapesa 1980 [1942]: 118–120). Como hemos mencionado *supra*, se trata de la presencia peninsular de alanos, vándalos y suevos. Los primeros fueron exterminados a los pocos años después de su llegada a la península, mientras que los segundos pasaron a África en 429. En cambio, los que habrían podido realizar una aportación importante a la evolución lingüística peninsular, eran los suevos. El reino de estos duró 175 años (poco menos que el de los visigodos) hasta su conquista por Leovigildo en 585 y la conversión en la sexta provincia del reino visigodo. Sin embargo, aquí se plantea el mismo problema relacionado con la falta de fuentes textuales que se presenta aun más grave en comparación con la escasez de los textos del reino visigodo. De hecho, los casos seguros se refieren, en primer lugar, a topónimos tales como, p. ej., Suevos, Suegos en Galicia o Puerto Sueve en Asturias. No obstante, es muy significativa la observación de Lapesa (1980 [1942]: 119) quien afirmaba que la influencia lingüística de los suevos “en el Norte hubo de ser mucho mayor”. De hecho, a veces se citan germanismos introducidos por los suevos, por ejemplo, **asca* > *ascua* o **pawta* > *pata* (Leal 1990: 101). Sin embargo, los casos más seguros se refieren a los préstamos del suevo en el gallego como, por ejemplo, los nombres de algunos pájaros: gall. *laverca* (esp. *alondra*, al. *Lerche*) o gall. *meixendra* (esp. *paro*, al. *Meise*) (Kremer 2004: 140). El aislamiento de los suevos en el Noroeste, así como la falta de contactos regulares con los centros de poder peninsulares, fue, probablemente, una de las protocausas del nacimiento del gallego como lengua autónoma unos siglos después.

En cambio, los topónimos de los alanos y vándalos son mucho más escasos. En el caso de los primeros, recordemos, p. ej., Puerto del Alano en Huesca. Con respecto a los segundos, el topónimo más famoso se refiere al origen del nombre de *Andalucía* que al parecer, se remonta a la transformación *(*Portus*) *Wandalus* > ar. (*al*) *Andalus* (> esp. *andaluz*, *Andalucía*) (Lapesa 1980 [1942]: 118).

Pasemos ahora a los factores propiamente lingüísticos, es decir, a las características de los germanismos en español centrándonos en la herencia visigoda en la península.

Los caminos de penetración y las características estructurales y léxico-semánticas de los germanismos

Vamos a distinguir los caminos, los mecanismos y las clases estructurales de la penetración de los germanismos en el latín hispánico y en los romances peninsulares. Comentaremos los tres fenómenos partiendo de la distinción de los caminos de penetración.

Los germanismos penetraron en el castellano (y en otros romances peninsulares) de tres modos distintos:

a) A través del latín vulgar (hablado). Se trata de los llamados préstamos indirectos (Kremer 2004: 139) incorporados antes de la fragmentación del imperio, es decir, probablemente en los siglos IV y V. Los préstamos indirectos son de tipo panrománico (véase *supra*), puesto que se encuentran en varias lenguas romances salvo el rumano al abandonar los romanos la Dacia en 271 (Penny 1993: 237);

b) por medio del latín hispánico después de la invasión de los visigodos en la península ibérica. Se trata de hispanogotismos, es decir, los préstamos directos documentados solo en la península, o también, en parte, en el Sur de Francia (¡el reino de Tolosa!), cuya difusión tuvo lugar, básicamente, en los siglos VI y VII;

c) a través del francés y del occitano. Se trata de la incorporación masiva ultrapirenaica que tuvo lugar, fundamentalmente, en los siglos XII–XIII, por ejemplo, a través del famoso camino de Santiago. En principio, este vocabulario, al no formar parte del proceso de romanización y no tener relación directa con los contactos entre diferentes tipos del latín y las lenguas germánicas, queda fuera de nuestro interés en este estudio. No obstante, creemos conveniente recordar esta vía de penetración, puesto que, como indican algunos lingüistas (p. ej., Kremer 2004: 139), no siempre se sabe con certeza si los préstamos en cuestión entraron a través del latín o, p. ej., del occitano o incluso del italiano. Según Kremer (*ibid.*), como posibles galicismos posteriores, entraron en el castellano palabras de origen germánico tales como *banda / bando, espía, rico, rapar, guardia* o *tregua*. En cambio, Lapesa (1980 [1942]: 118) advierte que a lo largo de la monarquía capeta en la península se propagaron galicismos o provenzalismos tales como *dardo, sala, ardido, guarnir, bastir* o *heraldo*. Por su parte, Penny (1993: 238), además de algunas voces indicadas *supra*, menciona también como posibles galicismos de los siglos XII–XIII y de los periodos posteriores *albergue, arpa, varón, blanco, falda, fieltro, flecha, flete, guante, jardín, orgullo*.

Con relación a los préstamos indirectos o panrománicos que entraron en los siglos IV–V a través del latín vulgar, cabe señalar que aquellos penetraban, fundamentalmente, como términos nuevos que no existían en el latín o como sustitutos de voces existentes en el latín vulgar. En el caso de los primeros se trataba de la ausencia de determinadas referencias extralingüísticas. Por ejemplo, los romanos desconocían el jabón y lo importaban de los germánicos (Lapesa 1980 [1942]: 114). Así entra la respectiva voz: germ. *saipo* > lat. *sapone* > esp. *xabón, jabón*.

En cambio la palabra latina *bellum* fue reemplazada por la germánica *werra* que dio it. *guerra*, fr. *guerre*, prov., cat., esp., port. *guerra*. Este último procedimiento era muy propio del léxico militar, p. ej., el lat. *cassis* fue sustituido por el germ. *helm* que en castellano se convirtió en *yelmo*. Otro mecanismo importante fueron los calcos que actuaban a veces de una manera inesperada y sorprendente entrando, además, en el área morfológica de formación de palabras. Por ejemplo, el prefijo germánico *ga-* (esp. *con*) fue reemplazado por el latín *cum*, lo que provocó que la voz germánica *gahlaiba*, que significaba “el que comparte pan” (germ. *hlaifs* o *hleifs*), fuese sustituida en latín por la formación *companiono* que posteriormente resultaría en castellano en la aparición de palabras tales como *compañero*, *compañía*, etc. (véase, a este respecto, Lapesa 1980 [1942]: 117 y Kremer 2004: 140).

En cambio, con respecto a los préstamos directos, la mayoría de los autores suele señalar la escasa cantidad de estos en la península. Por ejemplo, fue Lapesa (1980 [1942]: 121) quien advirtió que las palabras de origen visigodo “pasan del centenar, pero escasean las seguras”. Una opinión muy parecida fue expresada por Cano Aguilar (1988: 41) al apuntar que, según versiones optimistas, el castellano cuenta con un centenar de términos de origen goda. Según las “pesimistas”, los visigotismos giran en torno a 20–30 voces. Entre las lexías visigodas más seguras se suele señalar *ropa*, *casta*, *ganso*, *gavilán*, *espeto*, *brotar*, *estaca*, *espuela*, *guardián*, *fresco*, *rico*, *robar*, *ganar*. Sin embargo, incluso en este caso no hay unanimidad. Así, Penny (1993: 238) indica que hay un grupo de préstamos que a través del reino visigodo de Tolosa (véase *supra*) entraron tanto en el castellano como en el occitano, catalán y portugués, citando entre estas voces tales como *banda*, *brote*, *espía*, *estaca*, *rapar*, *ropa*. Al parecer, la delimitación exacta de los hispanogotismos plantea en este caso ciertos problemas.

Como se ve, nos hemos centrado sobre todo en el nivel léxico. No obstante, hay también determinados fenómenos morfológicos y fonético-fonológicos relacionados con la penetración de los visigotismos en la península ibérica. En cuanto a los primeros, la mayoría de los autores (Lapesa 1980 [1942]: 121; Cano Aguilar 1988: 41; Kremer 2004: 137–138) suele señalar como un préstamo visigótico el sufijo *-engo* procedente de *-ingôs*, así como su variante nororiental o pirenaica *-enco*, por ejemplo: *realengo*, *abolengo*, *abadengo* o *martinenco*, *podenco*. Cabe advertir que el morfo *-enc* es muy productivo en el catalán al formar derivados como cat. *rogenc* (esp. *rojizo*), cat. *muntanyenc* (esp. *montañero*) o cat. *estivenc* (esp. *veraniego*; véase Lleal 1990: 101). En cambio, con relación a los cambios fonético-fonológicos, cabe subrayar que la incorporación de los germanismos, en general, y de los visigotismos peninsulares, en particular, no influyeron en la fonética castellana. Todo lo contrario, fueron las palabras góticas las que tuvieron que adaptar algunos de sus sonidos, primero a los del latín vulgar y después, a los del romance primitivo peninsular. Este fue el caso de los fonemas germánicos /h/, /θ/ y /w/ (véase, a este respecto, p. ej., Penny 1993: 239). Como es sabido, la /h/ aspirada desapareció en el latín hacia el siglo

I a. C. Lógicamente, fue eliminada también de las palabras de origen germánico tales como las señaladas *supra harpa* > *arpa*, *helm* > *yelmo* o **spaiha* > *espía*. Por otro lado, el latín desconocía el fonema interdental /θ/ que tenía el germánico (en castellano este fonema existe desde el siglo XVII). De modo que en los germanismos con /θ/ este fue sustituido por el fonema /t/, por ejemplo: *thriskan* > *triscar*. En cambio, la historia de la semiconsonante [w] fue más complicada. El latín hablado carecía de este sonido al principio de sílaba, escrito como *u* o *v*: *uinum* / *vinum*, por lo menos desde la época del Imperio. El [w] fue reemplazado por la aproximante bilabial [β] coincidiendo con la pronunciación aflojada intervocálica del fonema bilabial /b/ (p. ej., en palabras como *caballus*, *probare*, etc.). Notemos que en algunas zonas románicas [β] se convirtió posteriormente en el /v/ labiodental (p. ej., Portugal o Levante) manteniéndose como oclusivo bilabial /b/ en otras partes (véase Lapesa 1980 [1942]: 41). Como consecuencia, la /w/ germánica fue sustituida por [gw] que se pronunciaba en palabras patrimoniales tales como *lingua* [lɛŋgwa]. Esta realización se daba antes de la vocal /a/, por ejemplo, *wardôn* > *guardar*, mientras que delante de /e/, /i/ se pronunciaba solo /g/: *werra* > *guerra*, *wisa* > *guisa*.

En cuanto a las consonantes hubo una excepción importante. Como es sabido, en las lenguas románicas occidentales las oclusivas sordas /p/, /t/, /k/ se sonorizaron convirtiéndose en /b/, /d/, /g/. Sin embargo, esto no pasó en varios visigotismos peninsulares. Se supone que las consonantes germánicas /p/, /t/, /k/ eran aspiradas, lo que probablemente causó que fuesen consideradas como equivalentes de las geminadas /pp/, /tt/, /kk/ (véase, a este respecto, Penny 1993: 239). Esto, por su parte, determinó que las consonantes en cuestión no se sonorizaran en palabras tales como **raupa* > *ropa*, *spitu* > *espeto* o *reiks* > **ricus* > *rico*.

Observaciones finales

Recapitulando, a manera de conclusiones, quisiéramos presentar una serie de observaciones de carácter más general.

Creemos que, desde el punto de vista de la influencia germánica, los factores externos más importantes para la situación lingüística en la península ibérica y para la evolución del latín hispánico y de los romances peninsulares fueron los siguientes:

1. El desplazamiento de los visigodos a la península ibérica hacia el año 508, lo que facilitó la penetración de los visigotismos, en primer lugar, léxicos.
2. El traslado de la capital a Toledo, es decir, al centro peninsular, en la 2ª mitad del siglo VI que sentó las bases de los modelos lingüísticos procedentes de la zona central de la península.
3. La conversión al catolicismo del rey Recaredo en 589 contribuyó a la unificación política, cultural y lingüística del reino visigodo.

4. La incorporación del reino suevo a la monarquía visigoda por el rey Leovigildo en 585, el hecho que favoreció el fortalecimiento y la propagación de los modelos lingüísticos centropeninsulares en toda la península. Recordemos que la aportación sueva también fue importante, pero en primer lugar en el Noroeste peninsular y sobre todo para la formación del romance gallego.

5. La unificación jurídica realizada en el año 654 a través de la aparición de la legislación visigoda *Liber Iudiciorum* (*Lex Visigothorum*) que contribuyó a la creación de los modelos lingüísticos y a la difusión de estos en todo el reino visigodo. Por supuesto, no se debería olvidar que, como se señalaba en el *Diccionario de Autoridades* de la Real Academia Española publicado en los años 1726–1739, siendo el latín lengua dominante y a veces única en los centros urbanos, en las zonas rurales se usaba todavía, probablemente, el idioma gótico en los contactos familiares: “sin usar de la própria (lengua – W.N.), sino quando hablaban privadamente” (*apud* Pons Rodríguez 2010: 38 y también 46–48).

Respecto a los factores lingüísticos más internos quisiéramos subrayar que, siendo la aportación germánica relevante sobre todo para el léxico, en algunos casos concretos la influencia lingüística visigoda (o, en general, germánica) dio resultados de alcance estructural mucho más amplio. Este es, por ejemplo, el caso del consabido cambio germ. *wisa* > esp. *guisa*. Sin entrar en los detalles, recordemos que en esta voz se dio un cambio fonético importante: [wi] > [g(u)i] que también tuvo lugar, aunque con distintas realizaciones fonéticas, en otras lenguas romances, por ejemplo: fr. *guise*, it. *guisa*. La aparición de la voz *guisa* favoreció posteriores derivaciones de tipo *guisar* y la formación de locuciones preposicionales tales como *a guisa de*. Además, en los siglos XII–XIII se daban composiciones adverbiales de tipo *fiera guisa* que equivalían a las formaciones con *–mente*: *fieramente* (véase Lapesa 1980 [1942]: 117). Como se ve, la aparición de la voz *guisa* dio lugar a toda una serie de fenómenos lingüísticos de tipo estructural.

En resumen, quizá sea una opción interesante ver cómo la penetración de los germanismos influyó en diferentes elementos y cambios estructurales, sean estos de índole semántica, de formación de palabras o de creación de secuencias de carácter fijo.

Bibliografía

- Cano Aguilar, R. (1988). *El español a través de los tiempos*. Madrid: Arco/Libros, S.A.
- Cano Aguilar, R. (coord.) (2004). *Historia de la lengua española*. Barcelona: Editorial Ariel, S.A.
- Gamillscheg, E. (1967). “Germanismos”. *ELH*, 2, 79–91.
- Gibson, I. (2017). *Aventuras ibéricas. Recorridos, reflexiones, irreverencias*. Barcelona: Ediciones B, S.A.
- Kremer, D. (2004). *El elemento germánico y su influencia en la historia lingüística peninsular*. En: R.Cano Aguilar (coord.). *Historia de la lengua española*. Barcelona: Editorial Ariel, S.A. 133–148.

- Lapesa, R. (1980 [1942]). *Historia de la lengua española*. Madrid: Editorial Gredos, S.A.
- Lleal, C. (1990). *La formación de las lenguas romances peninsulares*. Barcelona: Barcanova.
- Moreno Fernández, F. (2005). *Historia social de las lenguas de España*. Barcelona: Editorial Ariel, S.A.
- Pawlik, J. (2015). *El español medieval: hacia la consolidación de un idioma. Tomo 1. Fonética y fonología históricas*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Penny, R. (1993). *Gramática histórica del español*. Barcelona: Editorial Ariel, S.A.
- Pons Rodríguez, L. (2010). *La lengua de ayer. Manual práctico de Historia del Español*. Madrid: Arco/Libros, S.L.
- Velázquez Soriano, I. (1989). *Las pizarras visigodas. Edición crítica y estudio*. Murcia: Universidad de Murcia.

Prof. dr hab. Wiaczesław Nowikow – is the founder and professor at the Department of Spanish Philology of the University of Lodz. He is the author of over 100 publications (6 monographs) on diachronic and synchronic issues in Spanish and comparative linguistics which were published in Poland, Spain, France, Germany, Italy, Mexico, Czech Republic, Slovakia, etc. Prof. Nowikow is the initiator and director of the publishing series “Manufactura Hispánica Lodziense” (University of Lodz) and the founder of the biannual congress “Foro de Lingüística Hispánica” (Poland). He is a corresponding member of the Spanish Royal Academy (RAE: Real Academia Española).

e-mail: nowikow_2000@yahoo.com.mx

Aneta PAWLAK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

 <https://orcid.org/0000-0001-5793-315X>

SOBRE EL PAPEL DEL LATÍN Y EL CONCEPTO DE LATINISMO DESDE LA PERSPECTIVA ESPAÑOLA Y POLACA

**ON THE ROLE OF LATIN AND THE CONCEPT OF LATINISM FROM
THE SPANISH AND POLISH PERSPECTIVE**

The objective of the article is twofold. On the one hand, it aims to briefly outline the history of the Spanish and the Polish language in order to compare the role of Latin in the formation of both languages. On the other hand, it focuses on the lexicological terminology related to Latin-derived words, with special focus on Latinisms. In addition to the lexicological nomenclature, classifications of Latinisms are also compared. The differences detected in the contrastive analysis mainly concern the lack of heritage words from Latin in Polish and the different concept of doublets in Spanish and Polish. This, in turn, is due to the different type of role of Latin in both languages in its early stages of formation. The article ends with the conclusions and a brief reflection about neocultisms.

Keywords: Latin, Spanish language, Polish language, historical periodization, lexicological terminology, Latinisms

Palabras clave: latín, lengua española, lengua polaca, periodización histórica, terminología lexicológica, latinismos

Słowa kluczowe: łacina, język hiszpański, język polski, periodyzacja historyczna, terminologia leksykologiczna, latynizmy

La finalidad de este trabajo es, primero, esbozar brevemente las etapas de la formación del español y del polaco para mencionar el papel del latín en su historia y, en segundo lugar, presentar su clasificación lexicológica de las palabras derivadas del latín, con una especial atención puesta en los latinismos. Comencemos, pues, por los datos históricos para pasar después a la presentación de las cuestiones lexicológicas.

La periodización histórica del español y del polaco

Empezando por el español, conocido en sus comienzos como *romance hispánico* y, después, como *castellano*, es una de las varias lenguas romances, llamadas asimismo *románicas* o *neolatinas*, que han surgido directamente del latín (véase, por ejemplo, Cano Aguilar 2008: 12). Siendo una de las variantes dialectales del latín, en su forma escrita, se daba en progresión creciente a partir del siglo X en los documentos de tipo jurídico. Sus primeras anotaciones aparecen en las *Glosas Emilianenses*, a finales del siglo X, y en las *Glosas Silenses*, que datan del siglo XI (véase, por ejemplo, Rodríguez Adrados 2008: 218). En cambio, las primeras manifestaciones plenas del castellano surgen entre los siglos XII y XIII, momento en el que el latín queda arrinconado “a meras fórmulas estereotipadas” (véase, por ejemplo, Cano Aguilar 2008: 13). Esta etapa es denominada históricamente como *castellano medieval* y se extiende hasta el siglo XIV. Las etapas precedentes a esta, siguiendo a Echenique Elizondo y Martínez Alcalde (2005: 29), son dos: la primera atañe a las lenguas prerromanas y a la romanización; la otra, a la formación de los primitivos romances, conocida como *época de orígenes*. En cambio, las etapas posteriores al castellano medieval son (Echenique Elizondo; Martínez Alcalde 2005: 30):

- transición del español medieval al clásico, que tiene lugar entre el siglo XIV–XV y la primera mitad del XVI;
- español clásico, que abarca los siglos XVI y XVII, conocidos en la historia de la literatura como el Siglo de Oro;
- español moderno, que se establece en el siglo XVIII, vigente en la actualidad.

Como podemos observar, el siglo XVIII es decisivo para la formación del español, que alcanza en aquel momento su estabilidad lingüística, ante todo, gracias a la aparición de la Real Academia Española. No obstante, en ningún momento en su historia, se ha interrumpido la influencia del latín ni la entrada de las palabras de origen latino. Como realza Sánchez Martínez (1993: 131), el latín:

[...] después de evolucionar en los distintos territorios por los que se expandió y de dar lugar a las llamadas lenguas romances, fue conservado como lengua de cultura y, como tal, ha llegado a ser, con el tiempo, el más importante sustrato cultural de la civilización occidental.

En cuanto a la lengua polaca, esta pertenece a las lenguas eslavas del grupo occidental que usan el alfabeto latino y que proceden del antiguo idioma común para todas las lenguas eslavas denominado *protoeslavo*. El protoeslavo, igual que el latín, se originó del protoindoeuropeo. Siguiendo a Klemensiewicz (1956: 135), en la historia del polaco se distinguen diferentes periodos: el primero es el periodo prealfabetizado que empieza en el siglo X y llega hasta la mitad del siglo XII. Termina exactamente en el momento de la aparición de las primeras palabras escritas en polaco, que se dieron en un texto redactado precisamente en latín.

Se trata de la bula *Ex commisso nobis*, promulgada por el papa Inocencio II el 7 de julio de 1136. Es el documento escrito más antiguo, popularmente conocido como *Bula de Gniezno*. Rozwadowski (1909: 2–20) precisa que la bula contiene cerca de 410 nombres propios y tóponimos. A título de ejemplo, de los nombres propios mencionemos *Bogdan* y *Bogumil* (hoy *Bogumil*), de los apellidos, *Broda* y *Golec*, y de los topónimos, *Bitom* (hoy *Bytom*) y *Calis* (hoy *Kalisz*). No obstante, cabe tener presente que las primeras muestras del idioma polaco no tienen mucho que ver con su forma actual, puesto que todavía se asemejan mucho a la lengua protoeslava (Rozwadowski 1909: 36–37).

La siguiente etapa en la historia de la lengua polaca se llama *epoka staropolska* (en español, época del polaco antiguo), que a caballo de los siglos XV y XVI pasa a la llamada *epoka średniopolska* (época del polaco medio), hasta llegar a *epoka nowopolska* (época del polaco nuevo) a los finales del siglo XVIII. Durante todas estas épocas se nota en la tierra polaca la presencia del latín (Klemensiewicz 1956: 111, 135).

Interesa asimismo añadir que el número de los latinismos crece notablemente durante los siglos XVI y XVII. En el siglo XVII, como subrayan Bańko y Svobodová (2016: 29), la divulgación del latín es tan alta que incluso se habla de bilingüismo de la parte más rica y mejor educada de la nobleza polaca. Por eso, el conocimiento del latín encontró su manifestación intelectual y artística en un fenómeno conocido como *makaronizm*. Dicho fenómeno consistía en intercalar palabras, locuciones o frases latinas en una exposición pronunciada en polaco o en una obra literaria escrita en polaco para manifestar así la erudición latina. Fue entonces cuando nació la leyenda de Polonia como un país en el que uno se podía comunicar en latín con casi todo el mundo, incluso con un sirviente de menor grado. En cambio, en el siglo XIX, el conocimiento del latín ya era limitado y revelaba una educación completa y una gran erudición, principalmente, entre los conservadores, apegados a los valores tradicionales y a la formación humanística (Nowowiejski, Wojtkiewicz 2002: 91).

Resumiendo el esbozo histórico arriba presentado, es necesario resaltar que, a diferencia del español, el polaco partió de otra fuente lingüística que no era el latín sino la lengua protoeslava. Sus primeras anotaciones se dieron en siglos diferentes: en los X y XI, en el caso del romance hispánico, y en el XII, en el caso de las primeras muestras del polaco. No obstante, ambas lenguas adquieren su fijación en el siglo XVIII y en ningún momento han perdido el contacto ni la influencia del latín.

El latín en el léxico español y polaco: cuestiones terminológicas

Como consecuencia del influjo inmediato del latín en la formación del léxico español se han generado en su nomenclatura lexicológica términos como *léxico patrimonial*, *léxico adquirido* y *cultismo*. En cambio, en la nomenclatura

lexicológica polaca, han surgido conceptos como *préstamos latinos* y *préstamos grecolatinos*¹.

En cuanto al léxico patrimonial, conocido también como *heredado*, es la base léxica del español que procede precisamente del latín hispánico. Como aclaran la Real Academia Española y la Asociación de Academias de la Lengua Española² (2010: 605), en el léxico patrimonial español se hallan también ciertas palabras de origen prerromano y germánico, pero sobre todo son todas aquellas palabras que “han estado presentes en la lengua desde sus orígenes y que, por ello, han experimentado todos los cambios que caracterizan el proceso evolutivo que conduce del latín al español”.

En lo referente al polaco, no se puede hablar del *léxico patrimonial* procedente del latín porque, a diferencia de las lenguas románicas, las lenguas eslavas surgieron del protoeslavo, por lo que se habla, en este caso, de *leksyka prasłowiańska* (léxico protoeslavo). Aunque la nomenclatura y las lenguas de origen son diferentes, el concepto de léxico patrimonial es el mismo en ambas lenguas. Además, a diferencia del léxico heredado del latín, como recalca Borys (2011: 33), el léxico protoeslavo se conoce hoy en día solo en parte y se sigue trabajando en su reconstrucción.

El término mencionado arriba en la nomenclatura española, *léxico adquirido*, hace alusión a aquel que se ha ido añadiendo sucesivamente al léxico patrimonial “de las diversas lenguas con las que el español ha entrado en contacto a lo largo de su historia” (RAE; ASALE 2010: 605). De ahí que la denominación genérica de las palabras adquiridas sea *extranjerismos*, entre los cuales se distinguen en español germanismos, arabismos, galicismos, italianismos, indigenismos, anglicismos o *cultismos*, entre otros, que son a su vez:

[...] préstamos tomados directamente de las lenguas clásicas, por lo general del latín, pero también del griego, que se incorporan en etapas posteriores a la formación del español y que, por ello, no han sufrido todas las transformaciones experimentadas por las voces patrimoniales. (RAE; ASALE 2010: 605)

Para ejemplificar las palabras patrimoniales y los cultismos en español, tomemos las palabras latinas *frigidum*, *integrum* y *collocare*, de las que han derivado las siguientes palabras patrimoniales: *frío*, *entero* y *colgar*, y de los que también han surgido con el paso del tiempo los siguientes cultismos: *frígido*, *íntegro* y *colocar* (Sánchez Martínez 1993: nota 3).

Por otra parte, cabe también mencionar los así llamados *semicultismos*, es decir, palabras derivadas del latín “que no han realizado por completo su evolución fonética normal” (RAE 2020, *s.v.*). Como ejemplo, Penny (1993: 56) evoca la palabra *cruz*, que procede del latín *crux* y “revela su condición de semiculta en su /u/ tónica”, puesto que en las palabras patrimoniales “la u latina aparece en español como /o/”.

¹ Al término *latinismo* le dedicamos los dos siguientes apartados.

² En adelante, RAE; ASALE.

Por lo que se refiere al polaco, el fenómeno de *cultismo* no le es ajeno, pero aparece bajo el nombre de *préstamo grecolatino* o *préstamo latino*. Como relatan Bańko y Svobodová (2016: 28), los préstamos más antiguos en la lengua polaca provienen precisamente del latín y están relacionados con la aceptación del cristianismo por Polonia en el rito occidental. No obstante, a diferencia del español, en polaco la variedad de préstamos latinos directos es menor. Los que aparecieron en la Edad Media, se referían, por ejemplo (Brückner 1927, *s.v.*; Bańko; Svobodová 2016: 28–29):

- al vocabulario bíblico: *anioł* (ángel) del latín *angelus*, *cedr* (cedro) del latín *cedrus*, *manna* (maná) del latín *manna*;
- a la botánica: *migdal* (almendra) del latín *amygdalum*;
- a la educación: *atrament* (tinta) del latín *atramentum*, *suma* (suma) del latín *summa*.

Por el contrario, la mayoría de los préstamos del latín son *zapożyczenia pośrednie* (préstamos indirectos), que llegaron a la lengua polaca desde el checo y, al checo, sobre todo, de la lengua alemana, por lo que pueden ser tratados, en primera instancia, como bohemismos o germanismos. Sus ejemplos son (Brückner 1927, *s.v.*; Bańko; Svobodová 2016: 28):

- *kościół* (iglesia), procede directamente del checo *kostel*, y este de la palabra latina *castellum*;
- *oltarz* (altar), directamente del alemán *altāri*, hoy *Altar*, y este del latín *altāre*;
- *msza* (misa), directamente del checo *mše*, que a su vez procede del alemán *Masse* y este último del latín *missa*;
- *biskup* (obispo), directamente del checo *biskup* después de haber venido del alemán *Bischof* y este último del latín *episcopus*.

Por último, quedan por describir los así llamados *dobletes*, que en español se definen como “pareja de palabras con un mismo origen etimológico, pero con distinta evolución fonética; p. ej., *cátedra* y *cadera*, del latín *cathedra*” (RAE 2020, *s.v.*). Según precisa Penny (1993: 56), a pesar de proceder de un mismo étimo latino, “en general muestran también una diferenciación semántica: se suele asociar la forma popular con el significado evolucionado, mientras la forma culta o semiculta preserva habitualmente el sentido latino”. Lo podemos observar en el ejemplo arriba presentado: *cadera* es una palabra patrimonial; y *cátedra*, un cultismo³.

En polaco asimismo existen los denominados *równoznaczne pary* (pares sinónimos) o *dublety leksykalne* (dobletes léxicos; Kurianowicz 2018: 136). Como señala Kupidura (2016: 201–202), su aparición data del siglo XIX, cuando en polaco existía una tendencia a crear dobles semánticos compuestos de palabras tomadas del latín y de las palabras nativas, hasta tal punto que casi todos los préstamos del latín tenían sus equivalentes polacos, de los cuales la mayoría

³ Más ejemplos de dobles, junto con su descripción morfológica, presenta, verbigracia, Stala (2014).

ha sobrevivido hasta el polaco contemporáneo. Por lo general, cada uno de los elementos del doblete ha adquirido un tono semántico diferente y se utiliza en diferentes registros del lenguaje. Por ejemplo, en el ámbito de la medicina, las formas tomadas del latín funcionan como tecnicismos médicos, mientras que sus equivalentes polacos se utilizan en la lengua común. Ejemplos de dichos pares de dobletes, el primero especializado y el otro cotidiano, son:

- *absces* y *wrzód*, que en español significan ‘absceso’;
- *infekcja* y *zakażenie* ‘infección’;
- *iniekcja* y *wstrzykiwanie* ‘inyección’.

Recordemos que las voces *wrzód*, *zakażenie* y *wstrzykiwanie* proceden del lenguaje cotidiano. Fuera del campo médico, tales pares de palabras pueden ser: *asocjować*, que es un préstamo latino que significa ‘asociar’, y *kojarzyć*, que también significa ‘asociar’, pero pertenece al registro coloquial. Lo mismo ocurre con *eksklamacja* y *okrzyk* (exclamación) y *eksplikacja* y *wyjaśnienie* (explicación)⁴.

No obstante, estos dobletes semánticos polacos, a diferencia de los dobletes españoles, no tienen el mismo étimo latino, sino dos diferentes, y lo que los une entre sí es el significado⁵. En cambio, a los dobletes españoles, por lo general, los une la misma etimología, pero no el mismo significado, aunque hay algunas excepciones a esta regla⁶.

El concepto de latinismo en español

A diferencia del cultismo descrito *supra*, el término *latinismo* está reservado exclusivamente a las palabras derivadas del latín y abarca diferentes estructuras lingüísticas. La RAE (2020, s.v.) define el latinismo como un “giro o modo de hablar propio y privativo de la lengua latina”, pero también lo extiende a cualquier “préstamo procedente del latín”. Siguiendo a Sánchez Martínez (1993: 132), el latinismo “es toda reproducción de una estructura latina sea esta fonética, morfológica, sintáctica o léxica”. Así pues, los latinismos fonéticos son, por ejemplo, los grupos iniciales *cl-* y *pl-*, como en las palabras *clave* y *plano*. Una muestra de latinismos morfológicos son los adverbios terminados en *-mente* y un ejemplo

⁴ Como curiosidad, cabe mencionar que algunos sinónimos polacos del siglo XIX no se popularizaron y hoy solo se usan formas tomadas del latín, como *globulina* (globulina) en vez de *galecznik*, *impotencja* (impotencia) en vez de *niewzwód*, *impotent* (impotente) en vez de *niedołęga e inhalacja* (inhalación) en vez de *wziewanie* (Kupidura 2016: 201).

⁵ Cabe de paso advertir que ese tipo de dobletes semánticos no es un fenómeno exclusivo del polaco. También se da en otras lenguas, por ejemplo, en inglés. En el campo de la medicina, los ejemplifican, entre otros, *respiration* y *breathe*, *abdomen* y *belly*; y fuera de ese ámbito, *timid* y *shy*, *ass* y *donkey*.

⁶ Por ejemplo, en el caso de *raudo* y *rápido*, o *plano* y *llano*, procedentes, respectivamente del latín *rapídus* y *planus*, se conserva el significado, pero no el registro en el que se emplean.

de latinismo sintáctico “nos lo ofrece Garcilaso de la Vega en su primera égloga «Salicio juntamente y Nemoroso (simul et)»” (Sánchez Martínez 1993: nota 1). Por su parte, los latinismos léxicos son todas aquellas palabras que conservan en español su forma latina, sin sufrir ni una mínima adaptación típica para los cultismos: *bis*, *campus*, *lapsus*, *opus*, *quorum*, *ratio*.

Como podemos notar, al hablar de los latinismos, entramos en el nivel fonético, morfológico, sintáctico y lexicológico. Mientras que en los tres primeros niveles del análisis no hay complejidad terminológica, esta aparece inevitablemente en el nivel léxico, puesto que, como enumera Sánchez Martínez (1993: 132), en este caso, se puede hablar de *locuciones latinas*, *voces latinas*, *modos adverbiales latinos*, *expresiones latinas* y *frases hechas latinas*. No obstante, toda esta nomenclatura concerniente a los latinismos es considerada *grosso modo* sinonímica y podría encerrarse en tres términos: *latinismo léxico* (ilustrado arriba con las palabras *bis*, *campus*, *lapsus*, *opus*, *quorum*, *ratio*), *locución latina* y *frase hecha latina*.

La locución latina es una combinación fija de dos o más elementos, utilizada siempre en bloque y de igual forma. Puede funcionar como una locución nominal, adjetiva o adverbial, siendo un sintagma parcial dentro de una oración que puede ser conmutable con otro elemento semánticamente equivalente, procedente del léxico español. Algunos ejemplos de locuciones latinas, junto con su significado y sus equivalentes en español son (Sánchez Martínez 1993: 133–134; RAE 2020, *s.v.*):

- *casus belli*, locución nominal que designa ‘motivo de guerra’;
- *grosso modo*, locución adverbial que significa ‘más o menos’;
- *ipso facto*, locución adverbial que quiere decir ‘inmediatamente’;
- *in illo tempore*, locución adverbial con el significado de ‘en otros tiempos’.

La frase hecha es una expresión estable, compuesta por varios elementos fijos e inseparables que forman un sintagma completo, una oración completa, sustituible solo por otra oración. Por tanto, como presenta Sánchez Martínez (1993: 134), el ejemplo de una frase hecha “*Roma locuta, causa finita est* es solo conmutable con una oración cabal como «el asunto está zanjado» o «no hay más que hablar»”. Otros ejemplos de frases hechas latinas junto con sus equivalentes o traducciones al español son (Sánchez Martínez 1993: 133; RAE 2020, *s.v.*): *Sic transit gloria mundi* (Así pasa la gloria del mundo), *Carpe diem* (Aprovecha el día) y *Veni, vidi, vici* (Vine, vi, vencí).

Cabe asimismo añadir que todos los latinismos léxicos y todas las locuciones y frases hechas latinas que guardan intacta su escritura latina se denominan *latinismos crudos* (RAE; ASALE 2010: 607). No obstante, existen también los préstamos incorporados que se han adaptado ortográfica o fonéticamente a la lengua española, por lo que se les pone el nombre de *latinismos adaptados* o *incorporados*. Así, los ejemplos de latinismos léxicos incorporados son *déficit*, *superávit*, *referéndum*, *ultimátum* que, a diferencia de su forma latina original, llevan en

español acento ortográfico. También hay locuciones latinas incorporadas, como, por ejemplo, *sui generis*, que es una locución adjetiva que significa ‘de un género muy excepcional’, y también hay frases hechas incorporadas, por ejemplo, *Alea iacta est*, que equivale a ‘la suerte está echada’ y que, fonéticamente, ha sufrido la caída de la *-t* final en *est* (Sánchez Martínez 1993: 141; RAE 2020, s.v.).

El concepto de latinismo en polaco

En cuanto a la lengua polaca, un latinismo (*latynizm*), citando literalmente a Żmigrodzki (2021, s.v.), se define como “wyraz lub konstrukcja składniowa pochodząca z łaciny lub wzorowana na łacinie” (en español: una palabra o una construcción sintáctica procedente del latín o basada en el latín). Por lo que los préstamos latinos tanto directos como indirectos anteriormente mencionados, son latinismos (*aniół, cedr, migdał, kościół, biskup, infekcja, absces*, etc.).

De un modo más estricto, Woźniak (2017: 71) considera los latinismos como “terminy, zwroty i paremie o proveniencji łacińskiej, które zachowały swoje oryginalne łacińskie brzmienie i zapis” (es decir, términos, giros y paremias de procedencia latina que han conservado sus sonido y escritura latinos originales). Así definidos, los latinismos serán también iguales que en español: *bis, campus, lapsus* u *opus*.

Respecto a la clasificación de los latinismos en polaco, recurrimos a la propuesta de Woźniak (2017: 73–74), según la cual los latinismos pertenecen a los fraseologismos de origen latino y se dividen en:

- Préstamos fraseológicos, es decir, fraseologismos y proverbios de origen latino que se han traducido, por lo general, literalmente, al polaco, por ejemplo, *Ręka rękę myje* (Una mano lava a la otra) que viene del latín *Manus manum lavat*.
- Fraseologismos híbridos, en los que junto a los elementos latinos aparecen también las palabras nativas, por ejemplo, *odłożyć coś ad acta* que significa ‘guardar algo en los archivos’.
- Latinismos que son estructuras utilizadas en su forma latina original. Dentro de ellos distinguimos:
 - Términos fraseológicos, que son expresiones nominales de dos o más palabras que tienen un significado especializado, por ejemplo, el del Derecho. Lo ilustran ejemplos tales como: *res iudicata* (*rzecz osądzona*, en español, una cosa juzgada) *ratio legis* (*uzasadnienie ustawy*, exposición de motivos de la ley).
 - Locuciones, que son estructuras con la función de una parte de una oración que no constituyen un enunciado independiente y están incluidas dentro de una oración. Por ejemplo, *erga omnes* (*skuteczny wobec wszystkich*, efectivo contra todos) y *contra legem* (*wbrew prawu*, contra la ley).

- Paremias y sentencias, que son estructuras autónomas que constituyen un conjunto semántico y entonacional completo. Por ejemplo, *In dubio pro reo* (*W razie wątpliwości na korzyść oskarżonego*, En caso de duda a favor del acusado) e *Ignorantia iuris nocet* (*Nieznajomość prawa szkodzi*, La ignorancia del derecho perjudica).

Conclusiones

A la vista de lo expuesto, tanto la definición como la clasificación polaca de los latinismos tienen muchos aspectos en común con la perspectiva lexicológica española. No obstante, la clasificación española resulta ser más minuciosa y menciona latinismos fonéticos, morfológicos y sintácticos como consecuencia del influjo directo del latín en su formación. En cambio, el concepto de latinismo léxico coincide en ambas lenguas. Asimismo, las locuciones latinas españolas se corresponden con las locuciones fraseológicas latinas y con los términos fraseológicos latinos en polaco. Igualmente, las frases hechas latinas en español tienen el mismo valor que las paremias y sentencias latinas en polaco.

A pesar de la diferente nomenclatura, la clasificación de los latinismos en ambas lenguas presenta también semejanzas conceptuales. Además, en polaco aparece la división en préstamos fraseológicos y en fraseologismos híbridos que, aunque ausentes en la clasificación española, también pueden ser fácilmente diferenciados en el léxico castellano.

Recordemos, por tanto, que las mayores diferencias entre las dos lenguas atañen a la ausencia en polaco de las palabras patrimoniales procedentes del latín y a la falta de coincidencia entre los dobles en español y polaco. Estas desemejanzas se deben al diferente tipo de papel que desempeñó el latín en ambas lenguas en su primera etapa de formación. En el caso del español, el latín vulgar fue la base directa de su formación; en el caso del polaco, el contacto con el latín fue indirecto, siendo el léxico protoeslavo la base de su formación.

Para terminar, dejemos el pasado y miremos un poco al futuro, puesto que el latín, junto con el griego, sigue siendo la primera fuente a la que acuden los investigadores y lingüistas para dotar de denominaciones a los nuevos conceptos. Los neologismos así creados se denominan actualmente *neocultismos*, puesto que al carecer de “existencia real en esas lenguas, se han acuñado a partir de raíces léxicas griegas o latinas” (RAE; ASALE 2010: 606). Ejemplos de neocultismos pueden ser: la palabra española *biopsia* y su equivalente polaco *biopsja*, que comparten la misma fuente etimológica al proceder del término latino *biopsia*, que a su vez proviene del griego βίος *bíos* ‘vida’ y -οψία *-opsía* ‘vista’; o la palabra española *claustrofobia* y la polaca *klaustrofobia*, que vienen de la voz latina *claustrum* ‘lugar cerrado’ y *-fobia*, que, por su parte, procede del término griego -φοβία *-phobía* ‘temor’ (RAE; ASALE 2010: 606; RAE 2020, s.v.).

A la vista de lo expuesto, estamos convencidos de que, una vez iniciada la influencia en el pasado, en ningún momento se interrumpirá este influjo de las lenguas clásicas en las lenguas vivas, puesto que su prestigio resulta eterno, igual que lo es Roma, la ciudad de la que surgió el latín.

Bibliografia

- Bańko, M.; Svobodová, D. (2016). *Historia i recepcja zapożyczeń w języku polskim i czeskim*. En: M. Bańko, D. Svobodová, J. Rączaszek-Leonardi, M. Tatjewski (eds.). *Nie całkiem obce zapożyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. 28–52. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323522058>
- Boryś, W. (2011). “Najstarsza słowiańska leksyka intelektualna”. *Linguistica Copernicana* núm. 1(5). 33–51. <https://doi.org/10.12775/LinCop.2011.002>
- Brückner, A. (1927). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.
- Cano Aguilar, R. (2008). *El español a través de los tiempos*. Madrid: Arco/Libros.
- Echenique Elizondo, M.T.; Martínez Alcalde, M.J. (2005). *Diacronía y Gramática Histórica de la Lengua Española*. Valencia: Editorial Tirant lo Blanch.
- Klemensiewicz, Z. (1956). “Zagadnienia i założenia historii języka polskiego”, *Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej* 47/3. 86–137.
- Kupidura, D. (2016). “Łacińskie i greckie nienormatywne zapożyczenia w polszczyźnie XIX wieku a ich żywot w polszczyźnie drugiej połowy XX wieku”. *Studia Językoznawcze* 15. 195–210. <https://doi.org/10.18276/sj.2016.15-13>
- Kurianowicz, M. (2018). “Transformacje leksykalne cerkiewnosłowiańskich tekstów ewangelicznych redakcji ruskiej”. *Studia Wschodniosłowiańskie* 18. 135–160. <https://doi.org/10.15290/sw.2018.18.10>
- Nowowiejski, B.; Wojtkiewicz, I. (2002). “Zapożyczenia leksykalne w języku polskiej prasy XIX w. na przykładzie ‘suwalskich’ korespondencji Aleksandra Osipowicza z *Gazety Polskiej*”. *Białostockie Archiwum Językowe* 2. 89–105. <https://doi.org/10.15290/baj.2002.02.08>
- Penny, R. (2008). *Gramática histórica del español*. Trad. J.I. Pérez Pascual, M.E. Pérez Pascual. Barcelona: Editorial Ariel.
- Real Academia Española (2020). *Diccionario de la lengua española*. <https://dle.rae.es> (28.11.2021).
- Real Academia Española; Asociación de Academias de la Lengua Española (2010). *Ortografía de la lengua española*. Madrid: Espasa Libros.
- Rodríguez Adrados, F. (2008). *Historia de las lenguas de Europa*. Madrid: Editorial Gredos.
- Rozwadowski, J. (1909). *Bulla z roku 1136 jako najstarszy zabytek języka polskiego*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem J. Filipowskiego. <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/446973> (28.11.2021).
- Sánchez Martínez, C. (1993). “Aproximación a los latinismos léxicos, locuciones y frases hechas latinas”. *Myrtia* 8. 131–155.
- Stala, E. (2014). *Dobletes etimológicos españoles*. En: J.M. Santos Rovira (ed.). *Ensayos de lingüística hispánica*. Lisboa, Óbidos: Universidade de Lisboa, Sinapsis Editores. 113–126.
- Woźniak, J. (2017). “Latynizmy w tekstach prawnych i prawniczych – ujęcie kontrastywne polsko-niemieckie”. *Comparative Legilinguistics* 31. 69–88. <https://doi.org/10.14746/cl.2017.31.4>.
- Żmigrodzki, P. (ed.) (2021). *Wielki Słownik Języka Polskiego*. Instytut Języka Polskiego PAN. <https://wsjp.pl> (28.11.2021).


Dr Aneta Pawlak – is a doctor of humanities in the field of linguistics. She obtained her PhD at the University of Lodz in 2006 and since 2012 she has been working at the Nicolaus Copernicus University in Toruń, currently at the Department of Romance Languages, teaching practical Spanish, contrastive grammar, elements of applied linguistics and the history and culture of the Spanish language area. Since 2004 she is the author of numerous articles in the field of linguistics, grammar and didactics of the Spanish language, and the editor of *Słownik tematyyczny polsko-hispańsko-włoski* (Wydawnictwo Naukowe UMK w Toruniu, 2018).
e-mail: anetapawlak@umk.pl

<https://doi.org/10.18778/1733-0319.25.09>

PARS HISTORICA ET ARCHAEOLOGICA

Iwona MODRZEWSKA-PIANETTI

Uniwersytet Warszawski

 <https://orcid.org/0000-0003-2487-7045>

AMFORY W EKSPOZYCJI MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO W MURCJI (HISZPANIA)

AMPHORAE IN THE EXHIBITION OF THE ARCHAEOLOGICAL MUSEUM IN MURCIA (SPAIN)

This article deals with ancient amphorae in the exhibition of the Archaeological Museum of Murcia (Spain). So far, the amphorae have only had inventory cards and there has been no typological-chronological study of them. Each of the 8 amphorae is a different type and purpose. These are finds from various locations in the Region of Murcia. The aim of the study is to supplement museum data and to show the Polish reader amphorae of local production and those imported to this region of Spain in the ancient period.

Keywords: Antique amphorae, imports, local production, Archaeological Museum, exhibition, Murcia, Spain

Słowa kluczowe: amfory antyczne, importy, produkcja lokalna, Muzeum Archeologiczne, ekspozycja, Murcia, Hiszpania

Wstęp

Jednym z ważniejszych muzeów wspólnoty autonomicznej Murcia w Hiszpanii jest Muzeum Archeologiczne (skrót oficjalny MAM) w stolicy tego regionu. W artykule opisane są amfory znajdujące w ekspozycji muzealnej zadokumentowane

przeze mnie za pozwoleniem dyrektora Museo Arquéológico de Murcia pana Luisa Enrique de Miguel Santed. Prace w muzeum przez niego kierowanym i magazynie muzealnym zwanym *Nave* położonym na peryferiach Murcji, prowadziłam w latach 2016–2019 w związku z grantem Narodowego Centrum Nauki w Polsce¹. Wynikiem prac w Muzeum Archeologicznym w Murcji oraz Muzeum Miejskim zwanym *Factoría Romana de Salazones* w Puerto de Mazarrón było opracowanie amfor lokalnych i importowanych pochodzących z zatoki Mazarrón, położonej na południu tego regionu. Zabytki pozyskane z bagrowań w tej zatoce, prowadzonych od końca XIX wieku, przechowywane są w Muzeum Archeologicznym w Murcji, jak i magazynach Muzeum Miejskiego *Factoría Romana de Salazones* w Puerto de Mazarrón (Modrzewska-Pianetti 2019: 57–126). Do prezentowanego opracowania wybrałam amfory znajdujące się w stałej ekspozycji MAM, które mają różne pochodzenie i miejsca znalezienia, a nie były przedmiotem cytowanego wyżej opracowania. Wspólną cechą amfor znajdujących się w gablotach sal muzealnych jest ich dobry stan zachowania, co jest zrozumiałe w aranżacji ekspozycji przeznaczonej do celów edukacyjnych. Istnieje także strona internetowa MAM, gdzie dwie z opracowanych przeze mnie amfor są ukazane, lecz ich typologia nie jest poprawna².

Zarys historii Muzeum Archeologicznego w Murcji (MAM)

Zarys historii MAM opracowuję na podstawie danych uzyskanych od dyrektora Luisa Enrique de Miguel Santed i jego publikacji tematycznej (De Miguel Santed 2019). Historia rozpoczyna się od dekretu hiszpańskiego wydanego przez *Ministero de Fomento* (Ministerstwa Rozwoju) z 1864 roku, kiedy powołane zostają Muzeum Sztuk Pięknych i Muzeum Archeologiczne w Murcji (il. 1). Początkowo pomieszczenia na zbiory muzealne udostępniło Królewskie Towarzystwo Przyjaciół Kraju, następnie znalazły schronienie w Muzeum Archeologiczno-Artystycznym Prowincji Murcja. W końcu XIX wieku zbiory zależały od Dyrekcji Generalnej Nauczania Publicznego, a od 1910 roku przeniesione zostały do budynku dzisiejszego Muzeum Sztuk Pięknych Murcji. W 1921 roku na podstawie dekretu królewskiego Muzeum Sztuk Pięknych stało się własnością państwową. Dopiero w 1953 roku wydzielone zbiory archeologiczne zostały przeniesione do domu Kultury Bibliotek i Muzeów, gdzie mieszczą się do dzisiaj przy alei Alfonsa X el Sabio 7 w reprezentacyjnej dzielnicy Murcji. Następnie w 1966 roku oddano do użytku nowe pomieszczenia muzealne. Od 2003 roku Muzeum Archeologiczne jest zależne od Wspólnoty Autonomicznej Regionu Murcji i Dyrekcji do Spraw Dóbr Kultury. Aranżacja sal muzealnych, którą możemy dzisiaj oglądać

¹ Harmonia7/UMO2015/18/M/HS3/00248.

² <https://www.museosregiondemurcia.es/web/museosdemurcia/imperio-romano> (18.09.2021).

zakończyła się w 2007 roku. Muzeum Archeologiczne Murcji dysponuje nowoczesnym i przestronnym budynkiem przeznaczonym na magazyny położonym poza centrum miasta. MAM ma nowoczesne laboratoria, pracownie, bibliotekę, własne wydawnictwa, doskonałe elektroniczne inwentarze, które są w większości dziełem Luisa Enrique de Miguel Santed kształcącego z wyjątkową pasją nową kadrę muzealników hiszpańskich.



Il. 1. Patio Muzeum Archeologicznego w Murcji-MAM, Av. Alfonso X el Sabio 7. Projekt budynku z 1941 r. L. Moya i J.L. León (fot. I. Pianetti).

Amfory w ekspozycji MAM

W ekspozycji MAM dwie gabloty zostały przeznaczone na amfory i znajdują się w sali XVI i XVII. Amfory wystawione są wedle przybliżonej sekwencji chronologicznej po cztery w każdej gablocie. Taki układ wynikał ze względów estetyki muzealnej bardziej niż z przesłanek chronologii. W tym opracowaniu przedstawię zabytki wedle systemu przyjętego w aranżacji ekspozycji. Dane inwentarzowe którymi dysponuję otrzymałam dzięki uprzejmości Luisa Enrique de Miguel Santed do wykorzystania w publikacji (Modrzewska-Pianetti 2019: 106–107). Nie wszystkie eksponowane amfory mają dokładnie określone miejsce znalezienia, co wynika z długiej tradycji tworzenia kolekcji nie tylko z odkryć terenowych, ale darowizn. Wedle informacji Luisa Enrique de Miguel Santed, w inwentarzu MAM amfory z sygnaturą MAM/DA to zbiór sprzed 1985 roku, zaś po tym roku zabytki sygnowane były MAM/CE i numerami, co odnosi się do inwentarza muzealnego, ponadto zabytki mają własny numer. Zapis muzealnego inwentarza MAM/CE dotyczy większości amfor wymienionych w inwentarzu.

Amfory w sali XVI MAM (il. 2)

W gablocie 3 sali XVI na pierwszym piętrze wystawione są cztery amfory. Pierwsza z lewej to amfora fenicko-punicka **Maña B3**. Amfora nie ma danych inwentarzowych w katalogu elektronicznym. Należy ona do rodziny amfor tzw. workowatych wywodzących się z kultury fenickiej VIII–VII w. p.n.e. Najstarsze amfory tej rodziny znajduwane są w Andaluzji a od VI w. p.n.e. do końca II w. p.n.e. oraz były imitowane w warsztatach na terenach Lajetanii (Vallès, Barcelonie, Maresme, Baix Llobregat) czyli wybrzeżu Katalonii (Miró 1983–1984). Znanych jest wiele form nawiązujących do tradycji fenicko-punickiej. Ta wystawiona w gablocie MAM jest najbardziej zbliżona do form znanych z Ampurias i Ullastret datowanych na VI–II w. p.n.e. (Miró 1983–1984: il. 1). Taka forma amfory znana jest z wraków Dramont D przy wybrzeżu Francji oraz Binisafuler przy Minorce (Miró 1983–1984: il. 6.2. Sciallano; Sibella 1991: 74). Interesujący jest załadunek wraku Cabrera 2 (Majorka), gdzie amfory Maña B3 występują obok grecko-italskich i ebusitańskich, co jest świadectwem łączonego handlu w okresie około 200 r. p.n.e. (Asensio i Villaró 2010: il. 4B). Pojemniki Maña B3 były wielofunkcyjne, a miejsca znalezienia przy magazynach wskazuje, że mogły służyć także na ziarno. Niektóre egzemplarze były żywicowane wewnątrz, dlatego możliwe, że służyły na przetwory rybne. Podobne formy amfor znane są z Cypru, Izraela, Sycylii i Sardynii, ale brak analiz laboratoryjnych nie pozwala na sprawdzenie proveniencji dla ich szerokiej dystrybucji.



Il. 2. Amfory w sali XVI MAM (fot. I. Pianetti).

Kolejna amfora, druga od lewej, z gabloty 3, to **Dressel 11** betycka, odnaleziona w Mina Marina, Portmán (Kartagena) sygnowana jest MAM/CE 100983. Miejsce jej znalezienia to *sierra* ciągnąca się od Portmán antycznego *Portus Ma-*

gnus w rejonie Kartageny do Cabo de Palos, półwyspu przy *Mar Menor* (il. 3). To tereny o złożonej geologii, które obfitują w miejsca wydobywania minerałów i metali od okresu antycznego (Del Ramo Jiménez, Guillén Mondéjar 2009: 16–18. Antolinos Marín 2010: il. 1). Amfory służyły do zaopatrzenia górników pracujących w kopalniach i mieszkających w ich pobliżu. Opisywana amfora to jedna z najbardziej popularnych form służących na przetwory rybne szeroko rozprowadzana w prowincjach rzymskich w Europie w I w. n.e. Takie amfory często stanowiły załadunek zbiorowy obok amfor oliwnych i sztabek metali odnajdywane na wrakach basenu Morza Śródziemnego, na przykład Sud Lavezzi 2 w Cieśninie Bonifaccio czy Tour Saint Marie przy wybrzeżu Korsyki (Sciallano, Sibella 1991: 57; Liou 2001: il. V. 4–8). Amfora Dressel 11 należy do rodziny Dressel 7–11. Określenie Dressel 7–11 stosuje się gdy amfory tej rodziny są bardzo fragmentaryczne i nie można ustalić dokładnego typu. Amfory Dressel 11 produkowane były w licznych warsztatach nad zatoką Kadyksu i Algeciras (Corredor 2016: 68-67: il. 12.5; García Vargas 1998: il. 6.1; García Vargas, Bernal Casasola 2008: il. 3.5). Najstarsze były formy Dressel 7 i 9 z okresu późnorepublikańskiego (García Vargas, Bernal Casasola 2008: 664). W okresie augustejskim rodzina amfor Dressel 7–11 krystalizuje swoje formy typowe dla Betyki. W rejonie Kadyksu na początku naszej ery powstają warsztaty Dressel 7–11 w San Fernando i Galineras (Cerro de los Mártires) oraz Dressel 11 typową dla produkcji okresu julijsko-klaudyjskiego. Te amfory zostaną zastąpione przez inne formy zwane Beltrán IIA i IIB. Podobnie zmiany form następowały w warsztatach rejonu Algeciras, gdzie Dressel 11 produkowane były do okresu flawijskiego (García Vargas, Bernal Casasola 2008: 668). Dressel 11 dobrze są datowane na stanowisku Villanueva (Kadyks) na 2 połowę I w. n.e., podobnie jak znaleziska tej formy w Pompejach (García Vargas 1998: 99–100).



Il. 3. Szkic obszaru między Kartageną i Cabo de Palos gdzie znajdują się kopalnie metali i minerałów (opracowała I. Pianetti).

Trzecia amfora od lewej w gablocie 3, to typ **Dressel 1C** wywodzi się z rodziny Dressel 1 produkcji Italii tyrręńskiej przeznaczony na wino. Ta rodzina pojemników datowana jest od połowy II w. p.n.e. do początków I w. p.n.e. Amfory te były szeroko eksportowane na zachodnie obszary Morza Śródziemnego (Sciallano, Sibella 1991: 34). Amfora pochodzi ze znaleziska z Santo Ángel, Cabecio del Tesoro (Verdolay) oznaczona została MAM/CE 100984. To stanowisko położone na południe od Murcji jest jednym z ważniejszych odkryć archeologicznych okresu iberyjsko-rzymskiego tego regionu. To bogato wyposażona nekropola związana z istnieniem sanktuarium iberyjskiego (Tortosa Rocamora 2018). Typ amfor Dr 1 wywodzi się ze starszych, zwanych grecko-italskie, produkowanych na terenach południowej Italii. Istnieją podstawowe trzy warianty oznaczone Dressel A, B, C (Corredor 2016: 40, il. 3). Ten typ amfor imitowany był na wybrzeżu Katalonii i na południu w Dolinie Gwadalkiwiru, w zatoce Kadyksu i Algeciras. Ostatnie badania wskazują na możliwe imitacje w rejonie Malagi (Corredor 2016: 41). Imitacje hiszpańskie są nieco późniejsze od podstawowych produkcji tyrręńskich i dotyczą początków I w. n.e., jak to jest w przypadku produkcji rejonu Puerto Santa María czy Puerto Real (Kadyks) (García Vargas; Bernal Casasola 2008: 664, il. 2.6). Imitacje z Kadyksu naśladują dość wiernie pierwowzory italskie (García Vargas 1998: 73). Egzemplarze z Algeciras są datowane na 2 połowę I w. p.n.e. Koniec imitacji gaditańskich można wiązać z nieobecnością tych amfor w kontekście produkcji Galineras i Cerro de los Mártires (San Fernando) oraz Torre Alta (Puerto Real) w ostatniej dekadzie I w. p.n.e. W znaleziskach z *Hispalis* takie amfory pochodzą wyłącznie z produkcji Algeciras, rejon Kadyksu (Corredor 2016: 118, 127, 143). W znaleziskach z rejonu Kadyksu brak jest amfor Dressel 1C znaczonych stemplem czy *tituli picti*. Uważam, że omawiana amfora Dressel 1 C w MAM może być imitacją form w italskich wykonaną w Betyce.

W gablocie 3, czwarta od lewej to typ amfory z rodziny nazwanej w 1953 roku przez Ferdynanda Benoît (konserwatora Prowansji) – **grecko-italska**, wariant późniejszy, znaleziona w Mino Marina, Portmán (Kartagena) oznaczona została MAM/CE 100985 (Sciallano, Sibella 1991: 31). Tak jak w tym przypadku, wielostopniowe oznaczenie miejsc znalezisk jest powszechne w Hiszpanii ze względu na powtarzalność wielu toponimów. Na temat znaczenia tego regionu obfitującego w rudy metali i minerały pisałam przy omawianiu amfory Dressel 11 wystawionej jako druga od lewej w tej gablocie. Znalezisko amfory grecko-italskiej poświadcza zaopatrzenie rejonu górniczego w potrzebne towary, jak wino i *garum*. Amfory tradycyjnie, nazywane grecko-italskie, były produkowane od IV do końca II w. p.n.e. w wielu regionach, jak Sycylia, południowa Italia, wybrzeże adriatyckie oraz tyrręńskie. Rozwój tego typu był szeroko dyskutowany przez badaczy amfor oraz powstały różne propozycje typologiczne (Corredor 2016: 30). Te amfory są formą pośrednią między produkcjami greckimi i italskimi Dressel 1. Wcześniejsze egzemplarze przypominają

pojemniki greckie, a późniejsze italskie na wino były produkowane na wybrzeżu tyrrzeńskim. Amfory grecko-italskie imitowane były na wybrzeżu prowansalskim oraz od IV w. p.n.e. nad zatoką Kadyksu, na przykład w San Fernando od początku II w. p.n.e. (García Vargas 1998: 69–71; García Vargas, Bernal Casasola 2008: 664). Zapewne imitowano je także w dzisiejszej Katalonii, w rejonie Malagi i później nad dolnym biegiem Gwadalkiwiru (Corredor 2016: 31). Amfory przeważnie służyły do przechowywania wina, ale wtórnie mogły być używane na przetwory rybne, jak w *Baelo Claudia*. Wśród importów italskich znalezionych w zatoce Mazarrón na kilkadziesiąt innych importów z Italii jest 5 sztuk grecko-italskich (Modrzewska-Pianetti 2019: 69, il. 15.2). W *Hispalis* na ponad 90 amfor różnych typów są jedynie 2 amfory grecko-italskie zaś w znaleziskach z teatru rzymskiego w Maladze jest tylko jedna na ponad 200 egzemplarzy innych typów (Corredor 2016: 105, 129). Amfory grecko-italskie są bogato zadokumentowane na wrakach przy wschodnim wybrzeżu Półwyspu Iberyjskiego i przy Balearach (Asensio i Vilaró 2010). Znane i opracowane są wraki El Sec oraz Cabrera 2 (Majorka), Llazarret (Menorka), Bon Capó (Tarragona), Portaló (Gerona), datowane od III do II w. p.n.e. (Asensio i Vilaró 2010: il. 10, 11). Z pewnością te znaleziska podwodne wskazują, że amfory grecko-italskie były licznie importowane na Półwysep Iberyjski, zaś lokalne imitacje stanowiły mniejszość. Amfora grecko-italska w ekspozycji MAM jest wariantem późnym z końca II w. p.n.e. i jest zapewne importem z Italii.

Amfory w sali XVII MAM (il. 4)

W gablocie 4 w sali XVII wystawione zostały amfory późniejsze niż te w gablocie 3 sali XVI. W tej gablocie w sali XVII jako pierwsza z od lewej znajduje się amfora typu **Beltrán IIB** (Sciallano, Sibella 1991: 60). Ma ona lekko uszkodzoną stopkę. W inwentarzu muzealnym oznaczona jest jako MM/DA 100113 i pochodzi z bagrowań w zatoce Mazarrón. Jest to typ amfory beetyckiej bardzo często spotykany w znaleziskach naziemnych, jak i na wrakach. Ich forma, choć bardzo charakterystyczna dla tego typu, nieznacznie różni się proporcjami. Produkowane były od połowy I do II w. n.e. z przeznaczeniem na przetwory rybne. Zachowały się resztki ości rybich w amforach tego typu, odkrytych na wraku Bou Ferrer, Vila Joiosa przy wybrzeżu Alicante (De Juan Fuertes et al. 2011: 190; De Juan Fuertes et al. 2021). W niektórych warsztatach jak Los Matagallares, Granada, produkowane były do początków III w. n.e. (Corredor 2016: 71). Są to amfory różniące się między sobą jedynie wielkością i produkowane były w ponad 20 warsztatach głównie w rejonie zatoki Kadyksu (Corredor 2016: 71–72; García Vargas 1998: il. 9). Zostały wyróżnione dwa podtypy A i B w zależności od chronologii (García Vargas 1998: 108–110, il. 7.2, 7.3). Największymi centrami produkcji tych amfor były Villanueva i Puente

Melchior (Puerto Real) oraz w okolicy Jerez z wyjątkiem El Almendral (García Vargas 1998: 110). Znane są też produkcje z Huerta de Rincón (Torremolinos) w rejonie Malagi (García Vargas 2001: 86). Nieco później niż w rejonie Kadyksu typ Beltrán IIB produkowano nad zatoką Algeciras w warsztatach Venta del Carmen en Los Barrios i Villa Victoria w San Roque (García Vargas, Bernal Casasola 2008: 668). Na terenach *Hispania Ulterior* to 4,5 procent całości amfor w znaleziskach z Carmona, a w *Baelo Claudia* to 3,9 procent (Corredor 2016: 134, 143; González Blanco 1996: il. 1). W znaleziskach z zatoki Mazarrón jest 12 amfor tego typu na ponad 170 pojemników importowanych z Betyki (Modrzewska-Pianetti 2019: 82–83, il. 8). Stanowią one grupę drugą pod względem liczebności po amforach Dressel 20. Amfora w ekspozycji MAM zalicza się do form z II w. n.e. i może pochodzić z pracowni w Algeciras.



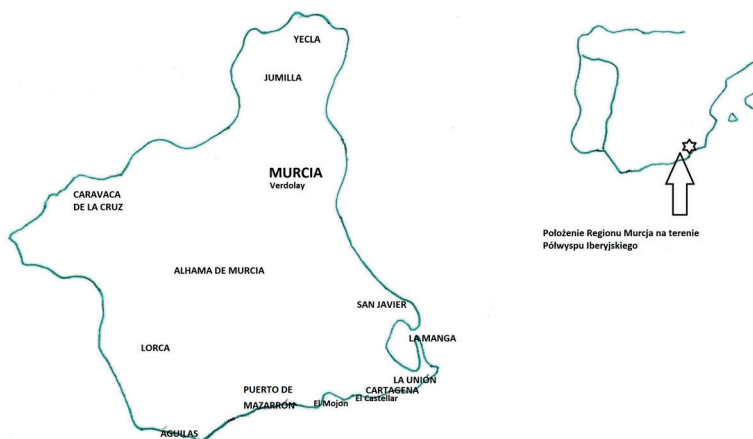
Il. 4. Amfory w sali XVII MAM (fot. I. Pianetti).

W gablocie 4, druga od lewej to amfora północnoafrykańska typ **Africaine III B** (Bonifay 2016: il. 5.21; Bonifay 1993: 21, A-AFR-25/1). Amfora oznaczona jest w inwentarzu MAM/CE 101018 i zapewne jest znaleziskiem z regionu Murcji. Została zrekonstruowana i ma dorobioną stopkę. Ten typ produkowany był w Byzacenie, Zeugitanie około 300–400 r. n.e. (Bonifay 2016: 596). Nie jest pewne czy służyły do wina. Ostatnie badania analityczne wskazują, że warianty tej formy mogły służyć do różnych produktów (Woodworth et al. 2015: 53). Tego typu amfory znane są ze znalezisk w Katalonii i wedle opracowania materiału z Tarragony należą do rodziny typu Keay XXV, mającego wiele wariantów. Na Półwyspie Iberyjskim znane są z licznych znalezisk w regionie Murcji, jak te egzemplarze z Puerto de Mazarrón (Pérez Bonet 1988: 482, 488, il. IV.2). Ten typ amfor należy do najczęstszych znalezisk w basenie Morza Śródziemnego (Keay 1984: il. 23.1; Remolà Valverdú: il. 27.1–9).

W gablocie 4, trzecia od lewej to amfora typu **Agora K 109** produkowana w kręgu egejskim. Amfora zapewne pochodzi ze znalezisk regionu Murcji i oznaczona jest w inwentarzu MAM/CE 101020. Takie amfory zapewne służyły na wino, gdyż bywają impregnowane wewnątrz żywicą. Znajdywane są w kontekstach znalezisk śródziemnomorskich III–IV w. n.e. i pod wodą w zatoce Fos u wybrzeży Prowansji (Sciallano, Sibella: 98). Według źródła *Archaeology data Service Roman Amphorae: digital resource 2014* amfora Agora K 109 jest mylnie identyfikowana z Keay³. Ten typ amfor był rozprowadzany na wybrane obszary śródziemnomorskie (Caravale, Toffoletti 1997: 169). Wyjątkowe znaleziska pochodzą z wód przy wyspach Kanaryjskich, jak ten egzemplarz w Museo Canaria, La Palma de Gran Canaria oraz inny pochodzący ze znaleziska Playa de la Cocina, La Graciosa (Mederos Martín, Escribano Cabo 2002: 3, il.3; Escribano Cabo, Mederos Martín 1996: 92, il. 1, 11). Można zauważyć, że te amfory nie są notowane w dobrze opracowanych przez S.J. Keay (1984) i J.A. Remolà Vallverdú (2000) w kontekstach Katalonii, jak np. w Tarragonie. Przeciwnie jest na terenach Afryki północnej, Egiptu, Grecji i południowej Francji.

W gablocie 4, ostatnia amfora po prawej stronie to typ **El Mojón IA** (Berrocal Caparrós 2012: 260, il. 1). W inwentarzu nosi numer MAM/CE 101019 i pochodzi ze znaleziska w El Castella, Puerto de Mazarrón, Mazarrón (il. 5). Istotne są wymiary podane w inwentarzu; wys. 70 cm, średnica wylewu 7,5 cm. Są to wymiary niemal standardowe dla formy IA w przeciwieństwie do większych form I B. Amfory tego typu zwane są *spatheia*. Takie formy produkowane były w warsztatach północnej Afryki ale także w pracowniach na wybrzeżu Kartagenu (Berrocal Caparrós 2012: il. 1). Powszechnie używane były na sosy rybne lokalnej produkcji od połowy IV do VI w. n.e. Ich dystrybucja poza region Murcji pozostaje do zbadania, gdyż zbliżone formy, znane z wraków, dotąd uważane były za wyroby północnoafrykańskie. W znaleziskach naziemnych na wybrzeżu regionu Murcji stanowią 80 procent znalezisk (Berrocal Caparrós 2012: 260–262). Powszechne są w znaleziskach pochodzących z bagrowań w zatoce Mazarrón, co mogłam stwierdzić przy opracowaniu amfor z tej zatoki w depozycie *Nave* MAM (Modrzewska-Pianetti 2019: il. 9, 13.5). Również w znaleziskach z tej zatoki stanowią większość na kilkanaście innych typów amfor lokalnych produkowanych na południowym wybrzeżu regionu Murcji. Amfory lokalne El Mojón IA to w znaleziskach z zatoki Mazarrón, najliczniejsza grupa amfor po importowanych pojemnikach z Betyki. Ich chronologia jest zawężona do okresu późnoantycznego w stosunku do wcześniejszych importów amfor betyckich (Modrzewska-Pianetti 2019: il. 11).

³ University of Southampton (2014). *Roman Amphorae: a digital resource* [data-set]. York: Archaeology Data Service [distributor]. <https://doi.org/10.5284/1028192>



Il. 5. Najważniejsze miasta Regionu Murcja z zaznaczenie miejsc produkcji amfor lokalnych na wybrzeżu południowym (opracowała I. Pianetti).

Zakończenie

Amfory wystawione w MAM zostały dobrane wedle kryterium edukacyjnego. Ekspozycja jest prawie kompletna, dlatego zwiedzający mogą poznać i porównać ich formy. Są wystawione wedle chronologii począwszy od tych wcześniejszych do późniejszych. Pochodzą z różnych źródeł w regionie Murcji i są świadectwem różnorodności importów oraz wyrobów produkcji lokalnej. W muzeum znajduje się również poglądowa makieta załadunku statku wypełnionego amforami imitującymi Dressel 1 (il. 6).



Il. 6. MAM makieta z przedstawieniem załadunku amfor na statku (fot. I. Pianetti)

Niniejsze opracowanie ma na celu weryfikację, skorygowanie i uzupełnienie dotychczasowych danych (znajdujących się m.in. na etykietkach muzealnych), dotyczących amfor eksponowanych w Muzeum Archeologicznym w Murcji. Zwiedzającym ekspozycję, w tym polskim odbiorcom, pozwoli na poznanie amfor z ich przeznaczeniem (tak produkcji lokalnej, jak i importowanych), które trafiły do muzeum z różnych znalezisk archeologicznych z terenów wspólnoty autonomicznej Murcja.

Bibliografia

- Antolinos Marín, J.A. et al. (2010). „Las minas romanas de Carthago Noua. Avance de las investigaciones en la Rambla del Abenque (Sierra de Cartagena)”. *Revista MASTIA* 9. 151–177.
- Asensio i Vilaró, D. (2010). „El comercio de las ánforas itálicas entre los siglos IV y I a. C. y el problemática en torno de las modalidades de producción”. *Bolletino di Archeologia* on line vol. speciale B/B8/3. 23–41. <http://www.archeologia.beniculturali.it/pages/publicazioni.html>
- Berrocal Caparrós, M.C. (2012). *Producciones anfóricas en la costa meridional de Carthago-Spartaria*. W: D. Bernal Casasola, A. Ribera i Lacomba (red.). *Cerámicas hispanorromanas II: producciones regionales*. Cádiz: Universidad de Cádiz. 255–277.
- Bonifay, M. (2016). *Amphores de l’Afrique romaine: nouvelles avancées sur la production, la typologie et le contenu*. W: R. Járrega Domínguez; P. Berni Millet (red.). *Amphorae ex Hispania: paisajes de producción y consumo*. II Congreso de cerámica antigua (SECAH) Ex Officina Hispana 10–13 diciembre Tarragona 2014. Tarragona: Instituto Catalán de Arqueología Clásica (ICAC). 596–611.
- Caravale, A., Toffoletti, I. (1997). *Anfore antiche. Conoscerle e identificarle*. Formello: IRECO.
- Corredor, M. (2016). *Comercio anfórico y relaciones mercantiles en Hispania Ulterior (siglos II a.C.-II d.C.)*. [=Còl·lecció Instrumenta 52]. Barcelona: Universitat de Barcelona.
- De Juan Fuertes et al. (2011). *El pecio Bou Ferrer: un velero de comercio naufragado en la costa de Vila Joiosa*. W: A. Espinosa (red.). *La Vila Joiosa. Arqueologia i Museu* [Museos Municipales en el MARQ]. Alicante: Universidad de Alicante. 178–197.
- De Juan Fuertes et al. (2021). *El pecio Bou Ferrer (Villajoyosa, Comunidad Valenciana, España). Investigación, conservación y divulgación de un yacimiento subacuático excepcional (2012–2019)*. Alicante: Quinta Impresión, SLU.
- De Miguel Santed, L.E. (2019). *Historia del Museo Arqueológico de Murcia (MAM)*. W: I. Modrzewska-Pianetti, J.A. Molina Gómez (red.). *Contactos comerciales de la Región de Murcia (España) con el mundo mediterráneo en la Antigüedad. Fuentes arqueológicas e históricas*. Varsovia: Instytut Archeologii UW. 21–27.
- Del Ramo Jiménez, A., Guillén Mondéjar, F.G. (2009). “Historia geológica de la Región de Murcia”. *Eubactria* 23. 1–18.
- Escribano Cobo, G., Mederos Martín, A. (1996). „¿Ánforas romanas en las islas canarias?. Revisión de un aparente espejismo histórico”. *Tabona. Revista de Prehistoria y de Aqueologia* 9. 75–98.
- García Vargas, E. (1998). *La producción de ánforas en la Bahía de Cádiz en época romana. (siglos II A.C.-IV D.C.)*. Écija (Sevilla): Editorial Graficas Sol.
- García Vargas, E. (2001). *La producción de las ánforas “romanas” en el Sur de Hispania. República y Alto Imperio*. W: G. Chic García et al. (red.). *Ex Betica Amphorae. Conservas, aceite y vino de la Bética en el Imperio Romano*. Actas del Congreso Internacional (Écija-Sevilla 17–20 de diciembre 1998) vol. I. Écija: Gráficas Sol S.A. 57–174.
- García Vargas, E., Bernal Casasola, D. (2008). *Ánforas de la Bética*. W: D. Bernal Casasola, A. Ribera i Lacomba (red.). *Cerámicas hispanorromanas: un estado de la cuestión*. Cádiz: Universidad de Cádiz. 661–668.

- González Blanco, A. (1996). *Urbanismo romano en la región de Murcia*. Murcia: Universidad de Murcia.
- Keay, S.J. (1984). *Late Roman Amphorae in the Western Mediterranean. A. Typology and Economic Study: the Catalan Evidence*, vol. I, II. [=BAR International Series 196]. Oxford: BAR Publishing.
- Liou, B. (2001). *Las ánforas béticas en el mar*. W: G. Chic Garcia et al. (red). *Ex Baetica amphorae: conservas, aceite y vino de la Bética en el Imperio Romano*. Actas del Congreso Internacional (Écija-Sevilla 17–20 de diciembre 1998. vol. III. Écija: Gráficas Sol S.A. 1061–1110.
- Martínez Alcalde, M. (2019). *Spatheion en Mazarrón (Murcia, España). Las producciones locales*. W: I. Modrzewska-Pianetti, J.A. Molina Gómez (red.). *Contactos comerciales de la Región de Murcia (España) con el mundo mediterráneo en la Antigüedad. Fuentes arqueológicas e históricas*. Varsovia: Instytut Archeologii UW. 29–56.
- Mederos Martín, A., Escribano Cobo, G. (2002). *Los aborígenos y la Prehistoria de Canarias*. Vizcaya: G.Z. Printel.S.A.Z.
- Miró, J. (1983–1984). „Algunas consideraciones sobre las ánforas ibéricas Mañá B3”. *Pyrenae Revista de Prehistoria i Antiguitat de la Mediterrània Occidental* 20. 157–190.
- Modrzewska-Pianetti, I. (2019). *Las ánforas locales e importadas procedentes de Bahía de Mazarrón*. W: I. Modrzewska-Pianetti, J.A. Molina Gómez (red.). *Contactos comerciales de la Región de Murcia (España) con el mundo mediterráneo en la Antigüedad. Fuentes arqueológicas e históricas*. Varsovia: Instytut Archeologii UW. 57–126.
- Pérez Bonet, M.A. (1988). “La economía tardorromana del Suroeste Peninsular: el ejemplo del Puerto de Mazarrón (Murcia)”. *Antigüedad y Cristianismo* 5. 471–502.
- Raynaud, C., Bonifay, M. (1993). *Amphores africaines*. W: M. Py (red). *Dictionnaire des céramiques antiques (VIIe s. av. n.é.– VIe s. de n.é.) en Méditerranée nord-occidentale (Provence, Lanquedoc, Ampurdan)*. [Mélanges d’Histoire et d’Archéologie de Lattes]. Lattara 6. Lattes: Print Book France.
- Remolà Vallverdú, J.A. (2000). *Las ánforas tardo-antiguas en Tarraco (Hispania Tarraconensis): siglo IV–VII d.C.* [=Co]lecció Instrumental]. Barcelona: Universitat de Barcelona.
- Sciallano, M., Sibella, P. (1991). *Amphores. Comment les identifier?* Aix-en-Provence: Édusud.
- Tortosa Rocamora, T. et al. (2018). *El santuario de la Luz (Santo Ángel, Murcia): hombre, fauna y ritual*. W: A.D. Navarro Ortega, E. Ferrer Albelda (red). *Trabajo sagrado. Producción y representación en el Mediterráneo Occidental durante el I Milenio a.C.* [SPAL Monografías Arqueología]. Sevilla: Editorial Universidad de Sevilla. 209–328.
- Woodworth M. et al. (2014). *The content of African Keay 25 / Africana 3 amphorae: initial results of the CORONAM project*. W: C. Oliverira et al (red). *ArcheoAnalytics: Chromatography and DNA analysis in Archaeology*. Esposende (Portugal): Nprint. 41–57. <https://hal.archives-ouvertes.fr/hal-01465470> (18.09.2021).

Prof. dr hab. Iwona Modrzewska-Pianetti – Full Professor, since 2012 the head of the Underwater Archaeology Department of the Faculty of Archaeology at the University of Warsaw. Participated in excavation projects in Spain and Italy, among others, at Tejada la Vieja (Tartessos Culture) near Seville, paleo-Venetian cemeteries of Padua, Roman theater at Asolo, Spanish excavations on Monte Testaccio, amphitheater at Virunum within the framework of the international Raffaello project. Author of five monographs, two in Polish and three in Italian. Her research is concentrated on trade relations between Spain and Italy, the application of archaeometry to pottery studies, archaeology of the Venetian lagoon and the Upper Adriatic.

e-mail: iwonamodrzewska@poczta.onet.pl

<https://doi.org/10.18778/1733-0319.25.10>

Jordi PÉREZ GONZÁLEZ*

Universitat de Girona

 <https://orcid.org/0000-0001-5039-3883>

Javier HEREDERO BERZOSA**

Universitat de Barcelona

Antonio José AGUILERA MARTÍN***

Universitat de Barcelona

 <https://orcid.org/0000-0002-2243-8447>

NUEVO APORTE AL CONOCIMIENTO SOBRE LA REDACCIÓN DEL CONTROL δ DE LAS ÁNFORAS DRESSEL 20 DEL MONTE TESTACCIO EN LA MODIFICACIÓN ANTONINIANA: EL REFRENDO EN δ DE LA CIFRA ESCRITA EN LA POSICIÓN α

* Investigador del programa Juan de la Cierva-Formación (2019. REF: FJC2019-040688-I). Universitat de Girona, Dept. Història i Història de l'Art (Pl. Ferrater i Mora, 1, Girona, CP 17004 Spain). CEIPAC, UBICS. Avinguda Can Serra 23, 1–2. L'Hospitalet de Llobregat, 08906, Spain. Financiado por: Ministerio de Universidades en el marco del Programa Estatal de Promoción del Talento y su Empleabilidad en I+D+i, Subprograma Estatal de Movilidad, del Plan Estatal de Investigación Científica y Técnica y de Innovación 2017–2020, REF: CAS21/00332.

** Investigador Independiente asociado al CEPAC. Universitat de Barcelona. Dept. Història i Arqueologia (C/ Montalegre 6, 08001 Barcelona, Spain).

*** Professor Agregat. Universitat de Barcelona. Dept. Història i Arqueologia (C/ Montalegre 6, 08001 Barcelona, Spain). CEIPAC, UBICS.

NEW CONTRIBUTION TO THE KNOWLEDGE ON THE COMPOSITION OF
CONTROL δ OF THE DRESSSEL 20 AMPHORAS OF THE MONTE TESTACCIO
IN THE ANTONINIAN MODIFICATION: THE ENDORSEMENT IN δ
OF THE NUMBER WRITTEN IN THE POSITION α

Within the complex system that once formed part of the epigraphic ensemble that accompanied these amphorae, we highlight the particular study of the painted marks known as *tituli picti* in the *delta* position of the olive oil amphorae from *Baetica*, Dressel 20. Here we address a singular fact, only detectable through the visualization of large data sets, indicating the existence of the endorsement in *delta* of the amount expressed in *alpha* throughout the years of the Antonine reform. If until now it was believed to be something fortuitous, or a scribe's error, now it could be considered, due to its structure and the cases exposed, a regulated script.

Keywords: Roman amphora, Roman economy, Latin epigraphy, *tituli picti*, *delta*, Dressel 20

Palabras clave: ánfora romana, economía romana, epigrafía latina, *tituli picti*, *delta*, Dressel 20

Słowa kluczowe: amfora rzymska, rzymska ekonomia, epigrafika łacińska, *tituli picti*, *delta*, Dressel 20

El presente trabajo tiene por objetivo el estudio evolutivo del control *delta* (= δ) de las ánforas olearias Dressel 20 durante los gobiernos de Adriano – Antonino Pío, cuando el control evolucionó, complejizándose al sumar nuevos elementos al formulario epigráfico, como consecuencia de la mayor injerencia de la burocracia estatal sobre el aceite de oliva de la Bética, estratégico para el poder de Roma. Entre los nuevos elementos detectados en dicho período de cambio está la repetición de la cifra de *alfa* (= α), en el control fiscal δ . Los resultados de nuestra propuesta constatan este fenómeno como un hecho temporal, observándose de forma intermitente durante un lapsus limitado de tiempo, con muy pocos casos documentados, estando bien datado en el Monte Testaccio (Roma).

Se pone de relieve para este estudio el refrendo de la cifra de α en δ . Se explica el significado ya conocido de α como la tara del ánfora, recordando las dudas de Dressel y otros autores por el pesaje de las ánforas de Castro Pretorio (Roma), donde hay un déficit de varios kg con el valor escrito de α y el peso real del ánfora. Seguidamente, nos preguntamos la razón de ser de α en δ para un episodio de reformulación del control fiscal cursivo, además de debatir sobre la utilidad de repetir un valor que ya está indicado en el cuello del ánfora, así como la razón de su abandono. Al objeto del presente trabajo, ya señalado en los trabajos de Dressel y de Rodríguez Almeida, no se le había prestado la suficiente atención para analizarlo en profundidad y debatirlo. Ahora queda mejor encuadrado cronológicamente, aunque la razón de ser todavía seguirá viva.

En los primeros avances de la arqueología, las ánforas eran obviadas en los estudios cerámicos, e incluso no era frecuente recogerlas en las excavaciones tanto por su escaso valor artístico, como por la dificultad que conllevaba para datarlas frente a otras producciones cerámicas. Debemos tener presente que la cerámica es uno de

los elementos más comunes de cualquier establecimiento humano, desde el neolítico hasta nuestros días. Esto es debido a su naturaleza perdurable, convirtiéndose en unos de los fósiles directores más comunes en cualquier yacimiento, esencial para conocer la cultura material, a pesar de que su naturaleza fragmentaria haga en ocasiones más difícil su identificación y cuantificación (Renfrew 2011 [1993]: 72ss).

A partir de la década de los setenta del pasado siglo, se fue convirtiendo en una herramienta indispensable para la comprensión de la economía en la antigüedad. Su gran valor reside principalmente en que eran el contenedor ideal para el comercio marítimo y fluvial de productos de consumo tales como el vino y sus derivados, así como del aceite, las salazones o demás salsas. Además, su enorme proliferación en los yacimientos y su alta estandarización proporciona ingentes posibilidades para un estudio más exhaustivo sobre la producción, el comercio y consumo de alimentos en la antigüedad.

La Península Ibérica fue testigo desde finales de la República hasta el Bajo Imperio de la producción de este tipo de bienes de consumo, siendo el aceite de oliva uno de los productos con mayor presencia en Roma. La masiva y prolongada producción de ánforas olearias en la Bética bajo la conocida forma Dressel 20 ha permitido descubrir que se trataba de un producto destinado en gran medida a la exportación, especialmente a la capital, Roma y a los destacamentos militares de la Europa Occidental.

Desde Augusto, se procuró el suministro estable de alimentos básicos para la población de la capital bajo la guía de la *annona* (Remesal 1986: 2011), y como, pese al paso del tiempo y del gran número de actores involucrados en su producción y comercio, la estandarización del recipiente debe identificarse como una prueba de la buena salud de la administración romana y del vínculo entre Hispania y Roma. Cuesta encontrar paralelos históricos de una industria, en este caso de envases cerámicos que dure tanto en el tiempo con un uso ininterrumpido y homogéneo.

Se conoce casi un centenar de centros productores de ánforas olearias béticas Dressel 20 por más de 200 años, situadas a las orillas de los ríos *Baetis* (Guadalquivir) y *Singilis* (Genil) en el triángulo limitado por las ciudades de *Hispalis* (Sevilla), *Corduba* (Córdoba) y *Astigi* (Écija) (Sobre las Dressel 20, véase Remesal 1977/78: 2018; Berni 2008, 2017). Estas ánforas fueron frecuentemente selladas antes de la cochura (Remesal 2017: 12ss; Blázquez, Remesal 2010). El tipo ánforico que centra nuestro interés, es un vaso globular con una altura aproximada de 80 cm y un diámetro de 60 cm, convirtiéndose en una esfera casi perfecta, a las que se les añade un cuello y unas asas, básicas para su transporte. La elaboración cerámica gruesa y tosca de su producción y cocción deben vincularse a su función, un envase no reutilizable en un transporte del aceite al por mayor.

Significativa es la presencia en el Monte Testaccio, donde su presencia alcanza porcentajes aproximados al 85% del material acumulado; situado al pie del monte Aventino de Roma, en la actualidad consta de unos 50 metros de altura rodeado por un perímetro de 1 km, donde no se encuentra ni tierra, ni estratos bien definidos, sino solamente ánforas y más ánforas (Remesal 2019).

Dentro del complejo sistema que una vez formó parte del conjunto epigráfico que acompañó a estas ánforas, destacó la impresión de sellos (sobre los sellos y su significado, véase: Remesal 1986, 2016; Berni 2008, 2021; Moros 2021) e inscripción de grafitos en una fase *ante cocturam* (sobre los grafitos, véase: Rodríguez Almeida 1993; Berni 2019; Ozcáriz *et al.* 2020), a las que acompañó, a cada una de ellas, una titulación pintada que Dressel ya sistematizó, conocidos como *tituli picti* (sobre los *tituli picti*, véase: Rodríguez Almeida 1989; Aguilera 2012; Pérez González 2017). Estos fueron categorizados por Dressel en el *CIL XV*, quien supo separar y estudiar los elementos que los componían, empleando el alfabeto griego para diferenciar su posición, hecho por el cual aún señalemos su posición en este formulario epigráfico utilizando estas letras. Si bien Dressel extrajo gran cantidad de información de estos, se limitó a diferenciar cada uno de los elementos, sin intentar una interpretación sintética. Así, por su posición en el ánfora recordemos, los *tituli picti* que nos podrían informar sobre la tara del ánfora (unos 30 kilos) son los conocidos como *alfa*, al peso neto (unos 70 litros) del contenido en aceite aparece en *gamma*, el nombre del responsable de la comercialización o transporte del ánfora en *beta* y en *delta* el control aduanero-fiscal donde se indica el distrito fiscal en la Bética del que se expidió el ánfora, la confirmación del contenido, los intervinientes en el control y la fecha del año de comercialización del ánfora. Estos elementos, escritos en *atramentum*, se escriben en una posición fija del ánfora y su significado seguramente fue por ello siempre constante (Fig. 1).

Desde el CEIPAC, nuestro esfuerzo desde 1989 (Aguilera, Berni 1991, 2001; Berni, Aguilera 1995; Berni 1996; Berni, Aguilera, Serra 1997; Remesal, Berni, Aguilera 2000; Remesal 2012; Remesal *et al.* 2015), a través de 13 campañas bajo la dirección de los Profesores J.M.^a Blázquez Martínez y J. Remesal Rodríguez –publicadas en seis volúmenes– (Blázquez, Remesal, Rodríguez Almeida 1994; Blázquez, Remesal 1999, 2001, 2003, 2007, 2010 y 2014) ha garantizado el poder recopilar la máxima información, uniendo el mayor número de fragmentos de una misma ánfora con el fin de recomponer a través de numerosos datos y los diferentes estadios de la trazabilidad de este objeto. Cuando esto no ha sido posible, solo la reunión de miles de datos –en un contexto digital– nos permite conocer las singularidades de cada una de inscripciones. Asumiendo, por una parte, las demandas de Remesal, quien afirmaba que para analizar (la composición y evolución de) los *tituli picti* es necesario trabajar al mismo tiempo con todos ellos e interrelacionar a la vez todos los elementos que los formaban (Remesal 1977: 379–389, esp. 386) y, por otra parte, continuando con la estructuración de la información propuesta por Aguilera, para una vez disgregados todos los elementos que componen los *tituli*, obtener mejores resultados (siguiendo esta idea, se desarrolló el concepto *codex* en la tesis doctoral de Antonio Aguilera; metodología probada con éxito en Aguilera 2001 y Remesal, Aguilera 1999). En este sentido, nuestra propuesta solo se entiende en el contexto actual, donde el emergente empleo de *software* de análisis y visualización de *big data* permite abordar toda esta información de

forma ágil y ordenada (Remesal, Pérez 2022). Tras el proceso de limpieza y valorización de los datos, mostramos en las siguientes páginas una serie de tablas y figuras que resumen cronológica y geográficamente, si asumimos la ciudad de la Bética que aparece en los δ como la capital del convento administrativo donde se realizó el control fiscal (de forma ‘casi’ ininterrumpida, a falta de varios periodos aún desconocidos), la evolución de las cifras en *alfa*. Cabe señalar que algunas de las ciudades mencionadas en los controles cursivos como *Lacca*, *Malacca*, etc., no fueron *conventus* jurídicos de la Bética, quizás actuando como distritos fiscales (véase Chic 2009).

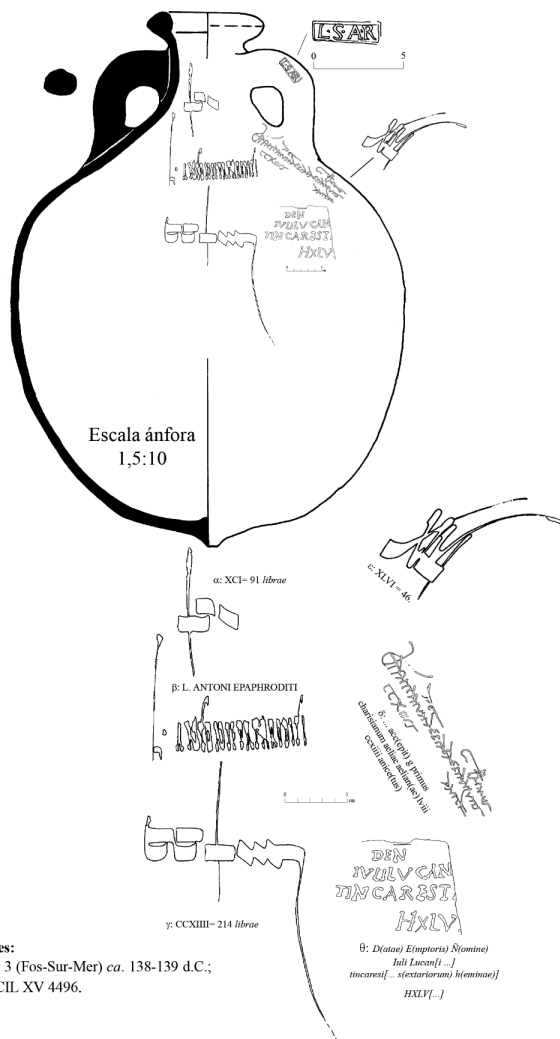


Fig. 1. Ánfora Dressel 20 del siglo II con indicación de las diversas partes del titulus y su posición.
En: Aguilera 2004.

En este sentido, abordamos aquí un hecho singular solo constatable mediante la visualización de los datos en su conjunto: el refrendo en *delta* de la cantidad expresada en *alfa* durante los años. Ya Dressel, Rodríguez Almeida y el propio Aguilera se percataron de la existencia de este control de la cifra escrita en la posición *alfa* en *delta*, solo faltándoles ponerlos en común con otros paralelos para constatar la existencia de esta novedad en la evolución de los elementos que formaron parte de las inscripciones en posición *delta*. A continuación, se presentan los ocho casos hasta el momento conocidos (Figura 2):

1. Tipología: Dressel 20 (*Baetica*).

Lugar del hallazgo: Monte Testaccio (Roma, Italia), *Sept. II, 3/4 in situ*.

Lugar de conservación: *mus. Inst. arch. (dono dedit Bruzza)*

Datación: a. 149 d.C. (*titulus*)

Lugar de embarque (control en *delta*): *Astigis*.

Literatura: Dressel H. (1878). *Ricerche sul Monte Testaccio. Ann.Inst.* 50, Salviucci, Roma, pp. 118–192 – figs. L M N.; p. 160, n° 21 et tab. n° 1; *Idem* (1899). *Corpus Inscriptionum Latinarum vol. XV Inscriptiones Urbis Romae Latinae. Instrumentum Domesticum Pars 2 fasc. 1. Adjectae Sunt Tabulae Duae Amphorarum et Lucernarum Formas Exprimentes.* de Gruyter, Berlin; 3735; CEIPAC 21750.

Tituli Picti:

Alfa: *XXCI*

Beta: *D. Atici Herenni*

Delta: *xxci ... / Orfito et prisco c[os] / Callisti xxxiii ... Asti[g]... / cciii Ar...*

Gamma: *[CCIII] (restituido de su refrendo en δ).*

Observaciones: *CIL XV: v. 3: callisti xxxiii sequuntur tres litterae incertae, tum asti[g] ut videtur.*

2. Tipología: Dressel 20 (*Baetica*)

Lugar del hallazgo: Monte Testaccio (Roma, Italia), *Littera C*.

Lugar de conservación: *reposito urbano, D 0771*.

Datación: a. 149 d.C. (*titulus*).

Lugar de embarque (control en *delta*): *Hispalis*.

Literatura: Dressel H. (1899). *Corpus Inscriptionum Latinarum vol. XV Inscriptiones Urbis Romae Latinae. Instrumentum Domesticum Pars 2 fasc. 1. Adjectae Sunt Tabulae Duae Amphorarum et Lucernarum Formas Exprimentes.* de Gruyter, Berlin; 3732; CEIPAC 21743.

Tituli Picti:

Alfa: *XCII*

Beta: *D. Atici Attici Trophimiani*

Delta: *xcii Restuti / Orfito et Prisco cos / Paulini Publilian(i) xxviii Abas(cantus) His(pal...)/ cxcii Faustus*

Gamma: *CXCII*

Alia: *H?*

Observaciones: *CIL XV: v. 3 numerus videtur esse potius xxviii quam AA viii. Abas his quod sequitur est sine dubio Abas(cantus) His(pal...). Notandum est in delta repetitos esse numeros in alfa et gamma positos. a parte sinistra titulo delta rubro colore pictum est signum rude huius fere formae H?*

3. Tipología: Dressel 20 (*Baetica*)

Lugar del hallazgo: Monte Testaccio (Roma, Italia), *Littera C*.

Lugar de conservación: *reposito urbano*, D 1047.

Datación: a. 153 d.C. (*titulus*)

Literatura: Dressel H. (1899). *Corpus Inscriptionum Latinarum vol. XV Inscriptiones Urbis Romae Latinae. Instrumentum Domesticum Pars 2 fasc. 1. Adjectae Sunt Tabulae Duae Amphorarum et Lucernarum Formas Experimentes*. de Gruyter, Berlin; 4276; CEIPAC 22516.

Tituli Picti:

Alfa: *XXCVIII*

Delta: *R xx[cviii...?] / ebrilia... / Praes[ente et Rufino cos]*

Observaciones: *CIL XV: v. 2 postrema littera est aut A aut pars litterae N*.

4. Tipología: Dressel 20 (*Baetica*).

Lugar del hallazgo: Monte Testaccio (Roma, Italia), *Littera C*

Lugar de conservación: *reposito urbano*, D 0250.

Datación: a. 149 d.C. (*titulus*)

Lugar de embarque (control en *delta*): *Astigis*.

Lugar de producción (asociado al sello): QIMFN; Malpica, *Astigis*.

Literatura: Dressel H. (1899). *Corpus Inscriptionum Latinarum vol. XV Inscriptiones Urbis Romae Latinae. Instrumentum Domesticum Pars 2 fasc. 1. Adjectae Sunt Tabulae Duae Amphorarum et Lucernarum Formas Experimentes*. de Gruyter, Berlin; 2934k, 4207; CEIPAC 2769.

Tituli Picti:

Alfa: *...I*

Delta: *xxcviii Astig / Orfíto et Pris[co cos] / Ploci xxviii... / cxevi*

Gamma: *CXCVI*

Observaciones: quizás la cifra en *alfa* deba restituirse como *[XXCVII]I*.

5. Tipología: Dressel 20 (*Baetica*)

Lugar del hallazgo: Monte Testaccio (Roma, Italia), B-6

Lugar de conservación: Colección Emilio Rodríguez Almeida.

Datación: a. 149 d.C. (*titulus*)

Literatura: Rodríguez Almeida, E. (1979). *I mercatores dell'oleo della Betica*. *MEFRA* 91, École Française de Rome, Roma, pp. 873–975; n° 41; *Idem* (1983).

Altri mercatori dell'olio betico. DArch 1, terza serie, anno 1, Edizioni Quasar, Roma, pp. 79–86; 3B; CEIPAC 39040.

Tituli Picti:

Beta: *T Cot[ti] Felicis*

Delta: *R lxxxv / p... xxxv mas... / Orfito et Prisco c[os] / ccviii*

Gamma: *[CC]VI[II]*

Observaciones: Rodríguez Almeida, E. (1979), 931. [---] *La cifra lxxxv della recensio é il riflesso (poche volte presente nelle recensioni) del n° a (= alfa).*

6. Tipología: Dressel 20 (*Baetica*)

Lugar del hallazgo: Monte Testaccio (Roma, Italia), sin cuadrícula.

Lugar de conservación: Colección Emilio Rodríguez Almeida.

Literatura: Rodríguez Almeida, E. (1980). *El Monte Testaccio, hoy: nuevos testimonios epigráficos*. En: J. M. Blázquez Martínez (ed.) *Producción y Comercio del Aceite en la Antigüedad. Primer Congreso Internacional, Universidad Complutense de Madrid*, Madrid, pp. 57–102; n° 23; CEIPAC 39120.

Tituli Picti:

Delta: *[R] xxxvi... / servilianum ca... / cxxcviii*

7. Tipología: Dressel 20 (*Baetica*)

Lugar del hallazgo: Monte Testaccio (Roma, Italia), C

Lugar de conservación: *reposito urbano*, D 1171.

Datación: a. 149 d.C. (*titulus*)

Literatura: Dressel H. (1899). *Corpus Inscriptionum Latinarum vol. XV Inscriptiones Urbis Romae Latinae. Instrumentum Domesticum Pars 2 fasc. 1. Adjectae Sunt Tabulae Duae Amphorarum et Lucernarum Formas Experimentes*. de Gruyter, Berlin; 4201; CEIPAC 22446.

Tituli Picti:

Delta: *... lxxxvi semis / Orfito et Pris[c]o co[s] / [m]axsimianum xxvi Lyr... / ...cxcviii*

8. Tipología: Dressel 20 (*Baetica*).

Lugar del hallazgo: Monte Testaccio (Roma, Italia), C.

Lugar de conservación: *reposito urbano*, D 1241.

Datación: a. 149 d.C. (*titulus*).

Lugar de embarque (control en *delta*): *Astigis*.

Literatura: Dressel H. (1899). *Corpus Inscriptionum Latinarum vol. XV Inscriptiones Urbis Romae Latinae. Instrumentum Domesticum Pars 2 fasc. 1. Adjectae Sunt Tabulae Duae Amphorarum et Lucernarum Formas Experimentes*. de Gruyter, Berlin; CEIPAC 22453 .

Tituli Picti:

Delta: *Orfito et Prisco cos Astig / xcvi / Proclei xxi Diocl Primitivus / ...xvi*

Observaciones: *CIL XV: v. 3 init. fortasse Procles. Cf. n° 3865.*

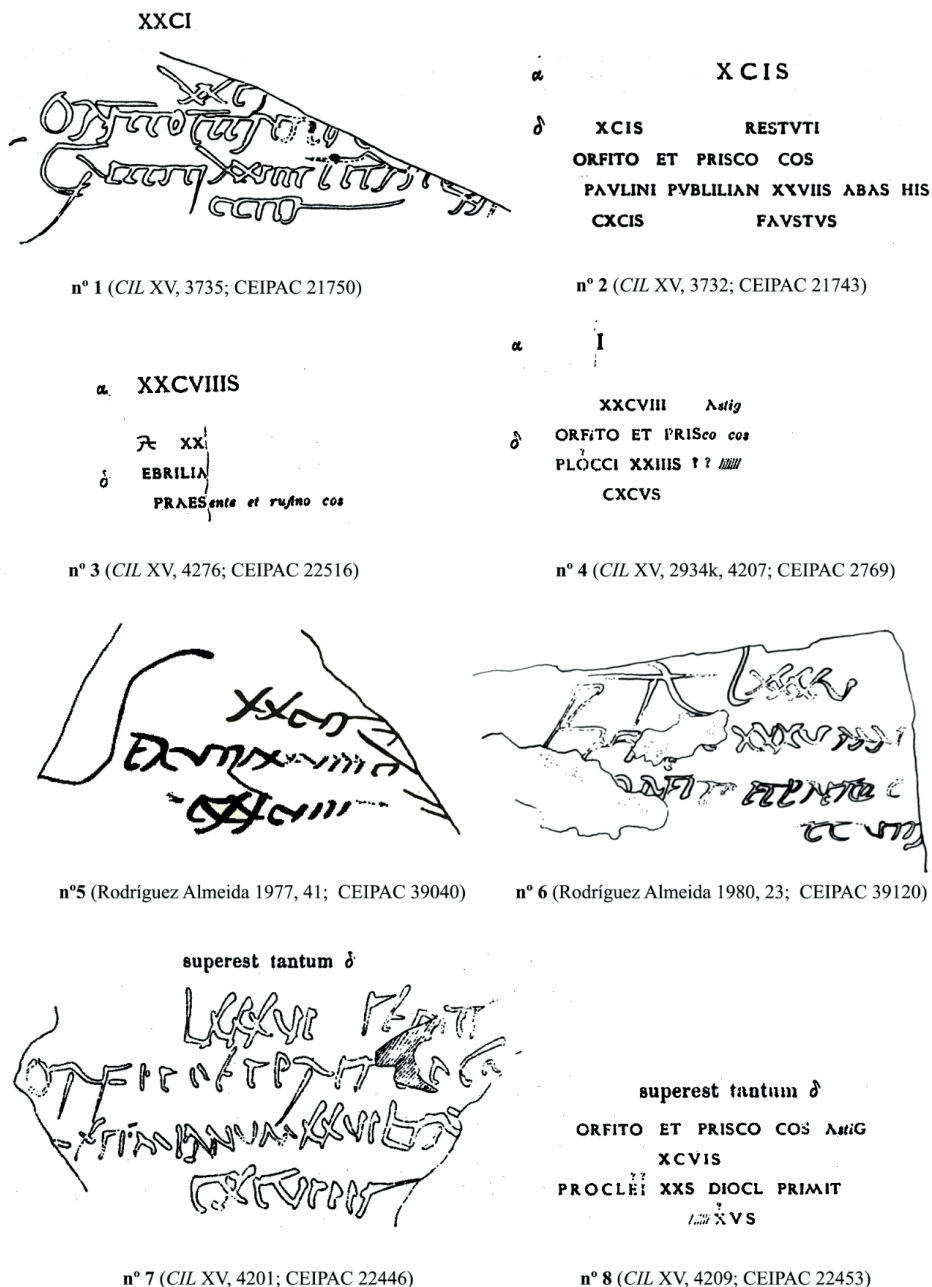


Fig. 2. Inscripciones δ con control de la cifra escrita en la posición α .

Antes de examinar estas inscripciones, recordamos cuál podría ser el significado de *alfa*.

Hasta el momento sabemos que la inscripción desarrollada en la posición *alfa* se escribió justo en el cuello del ánfora con una brocha de sección cuadrangular que otorgó características propias al texto (Aguilera 2007: 17), las llamadas cifras hispánicas por Dressel, por tratarse de un tipo de letras sólo existentes sobre estas ánforas (Aguilera, Berni 1998: 257–282). Sólo se utilizaron cinco dígitos, pues todas las posibles cantidades que aparecen en estas ánforas son inferiores al número 200. Así, sólo han llegado a nuestro conocimiento los signos para los valores 1 (ya sea un 1 inicial/medial o 1 final), 5, 10, 50 y 100. En *alfa* aparece siempre una cantidad, que para algunos investigadores se trataría de la tara del ánfora expresada en libras, mientras que Dressel (1879: 36–112 (Figs. vi–xviii) y 143–196, esp. 149ss.) y Aguilera (2007: 17) no acaban de sumarse a esta hipótesis. Ya Dressel, al llenar las ánforas Dressel 20 de los cuarteles de la guardia pretoriana en Roma no pudo validar la propuesta de que la cifra en *alfa* fuera, en principio, la tara en libras del ánfora y menos, que indicase los sextarios del líquido contenido en las ánforas (una primera hipótesis de Dressel en el Testaccio sobre el significado de las cifras en *a*, asociada α la capacidad en sextarios, en: Dressel 1878: 162, cf. 164). Al pesar las ánforas, le daba un peso mayor al escrito, de 5 a 10 libras (Aguilera, Berni 1998: 274, tabla 2), con una media superior de ca. 10% de media respecto a la tara real. En el artículo de 1997 (Berni, Aguilera), se ofreció una hipótesis sobre dicho fenómeno:

La única explicación que se nos ocurre para esa diferencia de peso entre la tara real y es que quizá las ánforas fueron pesadas recién salidas del almacén del alfar donde se conservaron a la espera de la campaña aceitera. De esta forma, la cerámica estaría completamente seca en el momento del pesaje y el grado de humedad relativa del interior de los poros sería mucho menor que el existente en el ambiente, pues habrían estado expuestas en un horno a más de 500 grados centígrados de temperatura. Una vez usadas y enterradas en el Castro Pretorio, absorbieron del subsuelo una humedad que no han dejado nunca; o quizá, Dressel las lavó para poder realizar sus cálculos y no las dejó secar lo suficiente (Aguilera, Berni 1998: 257–282).

Seguimos creyendo acertada la solución.

Seguramente las ánforas, tras salir del horno, debieron recibir algún tipo de tratamiento para su hidratación, y así colmatar la cerámica, evitando una futura sudoración del contenido a través de la cerámica. Antes o después de la cocción, se aplicaría un engobe exterior para impermeabilizar la masa, evitando que el líquido sudase y de paso, darle más resistencia a la pieza (Figura 3 y 4). Si aplicar el engobe antes de la cocción en crudo sobre la arcilla permitiría una mejor adhesión, la engalba *post cocturam* aseguraría aplicar este proceso solo sobre aquellas ánforas válidas, evitando aplicarse sobre los fallos cerámicos (nótese que, en algunos casos, el engobe chorrea hacia la boca de las ánforas). En los almacenes de la *Baetica*, ayudadas por el clima de la región, esperarían secas la fase de pesaje de la tara y del llenado y posterior control del peso neto del aceite, medido en libras y expresado en la posición *gamma* con el mismo tipo de letras que *alfa*. Segura-

mente, a *alfa* y *gamma*, escritas en el mismo momento, se les pudo unir la inscripción en posición *beta*; por norma, un nombre al genitivo (González Tobar, Estévez de la Mata 2021). El hecho de cómo se desarrolló el texto de las inscripciones, realizadas manteniendo el eje vertical del ánfora, nos hace pensar que, o bien, estos textos se hicieron mientras algún tipo de arnés sostenía el ánfora o bien se orientó sobre algún bancal que permitiera su fácil escritura (sirva de ejemplo el método de sujeción de las ánforas que aparecen el *Oceanusmosaik* (Bad Kreuznach), sobre un banco de arena. Rabold 1995: fig. 4). A partir del pesaje, pudo cerrarse y esperar futuros controles, evitando repesar taras y netos.



Fig. 3. Restos de engobe en el cuello de la sección superior de un ánfora Dressel 20. Testaccio 1996/95+95b. En: Remesal 2007.

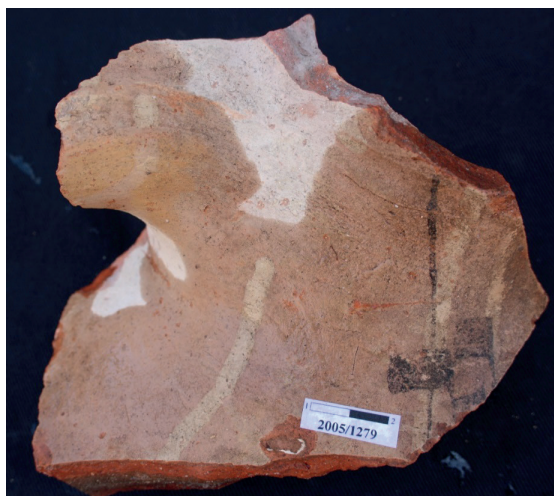


Fig. 4. Restos de engobe en el cuello de una Dressel 20. Por encima del mismo, restos de una inscripción en posición alfa. Testaccio 2005/1279. Inscripción publicada en: Remesal, Aguilera 2014: n° 625; CEIPAC 44712.

Por último, se prepararían las cajas de escritura de los diversos elementos que formaron los *tituli picti* con una serie de rectángulos, que hoy vemos de color diferente al resto de la superficie anfórica (Aguilera, Berni 1998: 266–267). Dressel ya advirtió este *pictaccium* (Dressel 1878: 118–192), y los justificó solamente para aquellas cerámicas donde la calidad de la terracota no facilitaba la escritura, bañándolas o impregnándolas en un líquido que permitía una escritura más lisa y ayudaba a fijar la tinta. Por su parte, Rodríguez Almeida creyó que se tratarían de telas engomadas con pasta resinosa (Rodríguez Almeida 1972: 106–240, esp. 129), colocadas con el objetivo de preservar las zonas de escritura limpias durante las operaciones de carga de aceite, evitando manchar el texto de aceite. Si bien, la caja de escritura determinó el grueso del texto, los caídos o sobresalientes de las cifras escritas en *alfa* y *gamma* superaba en ocasiones la caja, siendo normal encontrarse astas ocupando espacios propios de otros elementos. Así, los caídos y astas, en especial, los de X e I suelen encontrarse en ocasión en la posición *beta*, hecho que nos hace pensar que si bien, *alfa* y *gamma* los pudo escribir la misma persona, esta no respetó la caja de escritura preparada para el texto en posición *beta*, hecho que pueda ser indicativo de que se trate de otro escribano, ya que, ¿qué sentido tendría ocupar un espacio que debieras utilizar a continuación? Nótese, que cuando estas partes superan la caja parece que se mantiene la calidad del trazo y la tinta (Figuras 5 y 6). El fenómeno de la sobreposición de trazos entre α y β puede ser interesante para futuras investigaciones que tengan la intención de determinar el orden en el que fueron escritas estas etiquetas.



Fig. 5. Restos de las cajas de escritura en las posiciones alfa, beta y gamma. Testaccio 2005/1479. Inscripción publicada en: Remesal, Aguilera 2014: n° 7; CEIPAC 43513.



Fig. 6. Restos de las cajas de escritura en las posiciones alfa y gamma. Testaccio 2005/1332. Inscripción publicada en: Remesal, Aguilera 2014: n° 132; CEIPAC 43638.

Ahora bien, al visualizar todas las cifras en *alfa* en una escala temporal, vemos una evolución de la cantidad, sobre todo, con una cierta ‘estabilización’ a partir del siglo I d.C., momento en el que desaparecen la cifras por debajo de 70 (Figura 7). Quizás pueda este ser un indicativo de la posible relación entre el texto en la posición *alfa* y la tara, coincidiendo con la evolución tipológica del envase. Así, en las ánforas del periodo julio-claudio se observa una mayor variabilidad, seguramente por el uso más habitual de envases con diferentes módulos, como si el estándar de la capacidad del ánfora Dressel 20 no estuviese todavía regularizado. Con los Flavios se observa una tendencia sobre la estandarización del volumen de estas ánforas; sobre ello volveremos en futuros trabajos. En paralelo, todo parece indicar que la cifra sea la tara.

Que no casen los cálculos de Dressel llama la atención, pero no se han hecho otras comprobaciones de este tipo más allá del material de Castro Pretorio. Reforzaría el significado de tara el hecho de que existan otras ánforas romanas con la indicación explícita *TP* de *T(esta) P(ondo)* junto a un numeral (sobre ello, véanse las lecturas de Piero Berni de los *tituli picti* de las ánforas del pecio de Ses Fontanelles como ejemplo de la posible atribución de la tara en las inscripciones de la posición *alfa*: Soler i Nicolau et al. 2021).

De regreso a los refrendos de *alfa* en *delta*: seis de los ejemplares tienen una datación consular asociada en el mismo texto del año 149 d.C. (n° 1–2, 4–5 y 7–8), por una del 153 d.C. (n° 3). Las dos primeras inscripciones verifican que la cifra en *delta* es la repetición de la que aparece previamente en la posición *alfa* (n. 1: α : *XXCI*; refrendo de α en δ : *xxci* / n. 2: *XCII*; refrendo de α en δ : *xcii*). La n° 3 muestra

la cifra completa en α , *XXCVIII*, permitiendo completar su refrendo en δ . *xx[cviii]*, mientras que, de forma inversa, la nº 4 permite completar con el refrendo *xxcviii*, la cifra en *alfa* [*XXCVIII*]I. Se completa el texto con la misma fórmula paleográfica, ya que no existen paralelos de refrendos de la misma cantidad escritos de forma diferente, hecho que en algunas cifras repetidas en la posición *delta* de las cifras de *gamma*, sí ocurre (p.e. *CIL XV*, 3976, CEIPAC 22128: γ : *LLCXIII*; refrendo en δ : *ccxiii* o Remesal, Aguilera 2014, nº 157; CEIPAC 43127: γ : *LLCVVV*[I]; refrendo en δ : *ccxvi*). Pese a que del resto de la muestra solo conservamos texto en *delta* (nº 5–8), la cantidad de la cifra transcrita y su posición en la estructura textual nos llevan a pensar que solo puede tratarse del refrendo de la cifra antes referida en *alfa*.

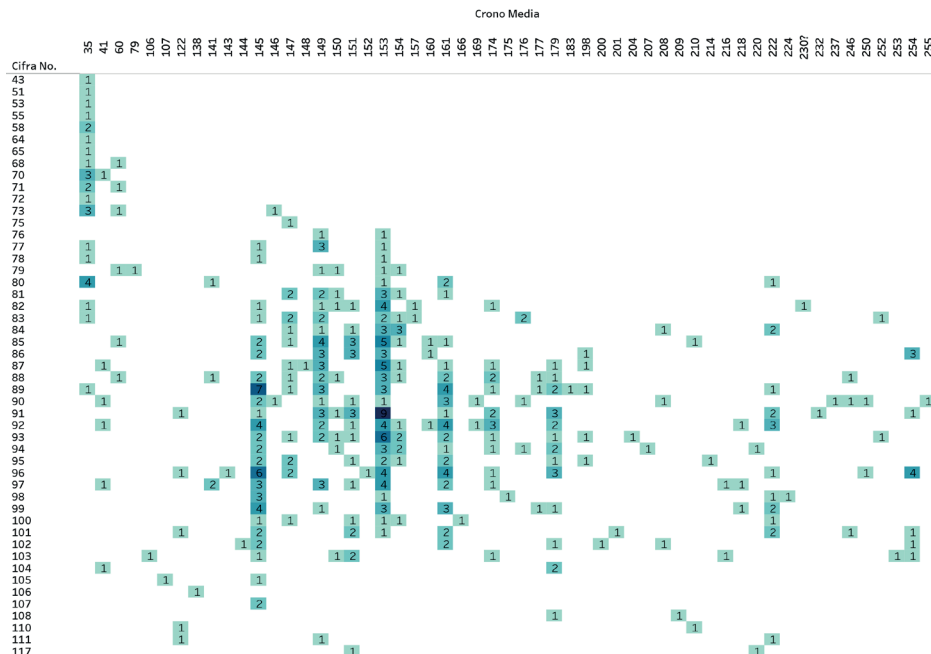


Fig. 7. Evolución temporal de las cifras en posición alfa. Edición y revisión de los datos: los autores. Visualización elaborada con Tableau. Para la muestra gráfica solo se han seleccionado las cifras de lectura completa y se ha realizado una media de la cronología. La cifra interna de las celdas coloreadas en azul muestra el número de ejemplares. Fuente de datos: CEIPAC.

Hasta el momento, solo conocemos el control en *delta* de la cifra de *alfa* en los años 149 y 153 d.C. Durante estos años también se incluirá la data consular, como un nuevo elemento que complementa la anterior reforma adrianea (a partir *ca.* 140 d.C.). Incluso en algunas ánforas apareció la datación escrita sobre la posición *beta*, y no en *delta*, como estamos acostumbrados (*CIL XV*, 3763), lo que llevó a plantear a Aguilera que quizás todavía los encargados del control aún no tuvieran claro el lugar que debía ocupar la bina consular (Aguilera 2007: 18–19). Seguramente la

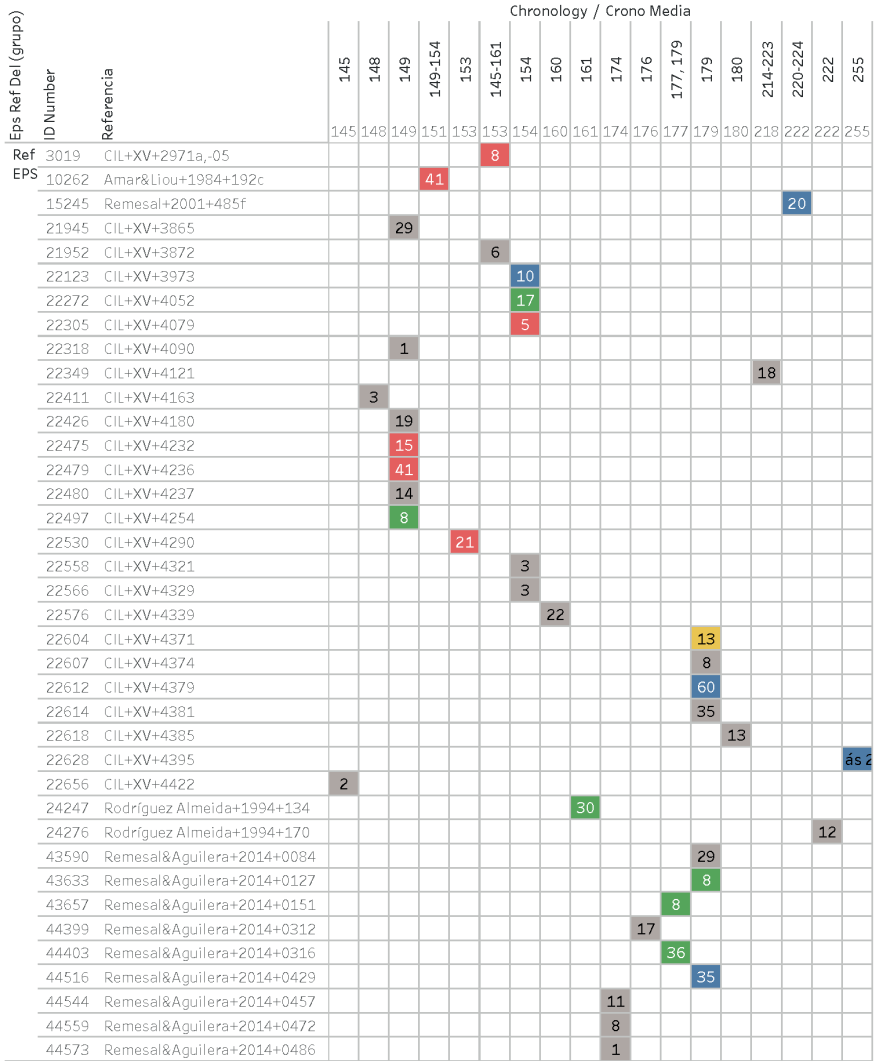
suma de la repetición de la cifra en *alfa*, ahora en *delta*, no se deba a un error del escribano, sino que fue intencionada y que por un breve periodo de tiempo pudo formar parte de estas inscripciones. Como vemos (Figura 2), suele aparecer en la primera línea, de un total de tres o cuatro líneas, apareciendo detrás de una *R* barrada –a excepción del caso n.8 donde aparece detrás de la datación consular–, justo antes de otros elementos como la datación consular, el nombre de la ciudad de la capital del convento administrativo del control fiscal o de un nombre en nominativo.

Si bien la composición es similar en estas inscripciones, el orden de los elementos no nos permite confirmar un formulario estándar (Aguilera 2001). Durante los mismos años, se sumará a *delta* el control de la cifra escrita en la posición *epsilon* (Aguilera 2012: 139ss), información que sí perdurará en el tiempo (Figura 8). Estas cifras repetidas y validadas en *delta* se sumarán al control de la cifra escrita en *gamma* en la posición *delta* (p.ej. Helly et al. 1986: 121–145; n°15, fig.13; CEIPAC 8296), ya presente desde el siglo I d.C. Así, no es de extrañar que en la composición de estas inscripciones de mediados del siglo II d.C. se encuentre la reiteración de las tres cifras de las posiciones *alfa*, *gamma* y *epsilon*.

Quizás lo más destacable del caso analizado sea su singularidad; dónde, tras unos años de incorporarse el mensaje, deciden eliminarlo, por qué incorporan el mensaje a la inscripción y por qué prescinden de ella: son las preguntas que se asocian a este fenómeno epigráfico. Quizás los encargados del control –en *delta*– y con espacio para detallar el continente y contenido del ánfora en la posición oblicua respecto al eje, considerasen importante resaltar la información escrita con cifras hispánicas en el campo *alfa*, repitiéndolas, aún así, muy pronto, se dejó de incluir. Creemos que el hecho de ser un elemento sobrante en el mensaje a validar, conservar y/o transmitir –entre los numerosos elementos que ya formaban *delta* en época de Antonino Pío– vendría a confirmar el innecesario control de esta cifra, al menos, en materia fiscal. Tampoco podemos confirmar que se trate de una forma de hacer propia de un lugar concreto, ya que aparece solo controlado en *Astigis* y *Hispalis* (Ast., n° 1, 4 y 8; Hisp. n° 2).

Pese a que los casos constatados resultan muy pocos, dando la impresión de parecer algo casual, defendemos que el fenómeno debe encuadrarse en un momento determinado, importante para la titulación, por el hecho de que se están introduciendo nuevos elementos a la inscripción cursiva, algunos de los cuales (por ejemplo, la datación consular) tardarían todavía varios años en ser obligatorios para el control cursivo, y otro tiempo para ser colocado preferentemente en la línea inferior de δ .

Esperamos que futuros hallazgos y las futuras excavaciones en el Testaccio puedan ayudar a comprender mejor por cuánto se extendió en el tiempo ese sistema epigráfico y si se debió a una moda o forma de hacer de un colectivo de controladores. En todo caso, el hallazgo incompleto o fragmentario de una inscripción a la que pueda atribuirse el refrendo en *alfa*, con la información actual, podría inferirse una datación contextual del año 149 o 153 d.C.



Cifra No. desglosado por Chronology y Crono Media vs. Eps Ref Del (grupo), ID Number y Referencia. El color muestra detalles acerca de All Lugar Delta / Sello (grupo). Las marcas se etiquetan por Cifra No.. Los datos se filtran en Eps Ref Del, lo que excluye Nulo.

- All Lugar Delta / Sello (grupo)
- Nulo
- Astigis
- at port(um)
- Corduba
- Hispalis

Fig. 8. Evolución temporal de los controles de epsilon en la posición delta. Edición y revisión de los datos: los autores. Visualización elaborada con Tableau. Para la muestra gráfica solo se han seleccionado las cifras de lectura completa y se ha realizado una media de la cronología. Las celdas coloreadas vinculan el control a un lugar concreto. La cifra que aparece en la celda es la que figura en el refrendo de epsilon en delta. Fuente de datos: CEIPAC.

Bibliografía

- Aguilera Martín, A. (2001). *Los tituli picti del convento astigitano en el primer tercio del s.III d.C.*. En: *Congreso Internacional Ex Baetica Amphorae. Conservas, aceite y vino de la Bética en el Imperio Romano (Écija y Sevilla, 17 al 20 de Diciembre de 1998)*. Écija: Editorial Graficas Sol. 1231–1240.
- Aguilera Martín, A. (2004). *Sistematización de los tituli picti anfóricos para la base de datos CEIPAC*. En: J. Remesal Rodríguez (eds.), *Epigrafía Anfórica* (Col·lecció Instrumenta 17). Barcelona: Universitat de Barcelona. 105–126.
- Aguilera Martín, A. (2007). *Evolución de los tituli picti delta de las ánforas Dressel 20 entre mediados del siglo I y mediados del siglo III*. En: *Acta XII Congressus Internationalis Epigraphiae Graecae et Latinae (Barcelona, 3–8 Septembris 2002)* (Monografies de la Secció Històrico-Arqueològica X). Barcelona: Institut d'estudis catalans. 15–22.
- Aguilera Martín A. (2012). *La normalisation de l'épigraphie amphorique: les tituli picti des amphores Dressel 20*. En: M.E. Fuchs, R. Sylvestre, C.S. Heidenreich (dir.), *Inscriptions mineures: nouveautes et reflexions. Actes du premier colloque Ductus (19–20 juin 2008, Université de Lausanne)*. Bern: Lang. 135–143.
- Aguilera Martín, A.; Berni Millet, P. (1991). “Programa Testaccio”, *Activitat científica de la Universitat de Barcelona, II, época 2*. Barcelona: Universitat de Barcelona. 6–7.
- Aguilera Martín, A.; Berni Millet, P. (1998). *Las cifras hispánicas*. En: AA.VV. *Calligraphia et Tipographia. Arithmetica et Numerica. Cronología* (Rvbrica 7). Barcelona: Universitat de Barcelona. 257–282.
- Aguilera Martín, A.; Berni Millet, P. (2001). *Las bases de datos y las ciencias de la Antigüedad*. En: AA.VV. *Jornades d'Arqueologia i Tecnologies de la Informació i la Comunicació. Recerca, Docència i Difusió. (Barcelona, 13 i 14 d'abril 2000)*. Barcelona: Universitat de Barcelona. 57–63.
- Berni Millet, P. (1996). “Amphora epigraphy: Proposal for the study of stamp contents”, *III Convegno Internazionale di Archeologia e Informatica (Archeologia e Calcolatori 7)*. 751–770.
- Berni Millet, P. (2008). *Epigrafía anfórica de la Bética. Nuevas formas de análisis* (Col·lecció Instrumenta 28). Barcelona: Universitat de Barcelona.
- Berni Millet, P. (2017). *Amphorae-Epigraphy: Stamps, Graffiti and Tituli Picti from Roman Nijmegen (Chapter 8)*. En: C. Carreras, J. van den Berg (eds.), *Amphorae from the Kops Plateau (Nijmegen): trade and supply to the Lower – Rhineland from the Augustan period to AD 69/70* (Archaeopress Roman Archaeology 20). Oxford: Archaeopress. 289–343.
- Berni Millet, P. (2019). *Calendar graffiti on Dressel 20 amphorae. Asiaticus: another paradigmatic case with a new find from Brijuni*. En: T. Bezczky (ed.), *Amphora Research in Castrum Villa on Brijuni Island* (Archäologische Forschungen 29). Wien: Austrian Academy of Sciences Press. 125–145.
- Berni Millet, P. (2021). *Producción anfórica en Hispania. La evidencia de la epigrafía*. En: W. Broekaert, A. Delattre, E. Dupraz, M.^aJ. Estarán Tolosa (coord.), *L'épigraphie sur céramique. L'instrumentum domesticum, ses genres textuels et ses fonctions dans les sociétés antiques* (Hautes Études du Monde Gréco-romain 60). Genève: Droz. 20–46
- Berni, P.; Aguilera Martín, A. (1995). *La base de datos Testaccio*. En: AA.VV. *Estudis sobre ceràmica antiga. Studies on Ancient Ceramics. Proceedings of the European Ancient Ceramics*. Barcelona: Generalitat de Catalunya Departament de cultura. 119–122.
- Berni, P.; Aguilera Martín, A.; Serra, J. (1997). *La base de datos Testaccio. La difusión a través de Internet de las inscripciones comerciales del Imperio Romano*. En: AA.VV. *Congreso Internacional sobre Sistemas de Información Histórica*. Vitoria: Diputación Foral de Álava. 477–485.
- Blázquez Martínez, J.M.; Remesal Rodríguez, J. (1999). (eds.). *Estudios sobre el Monte Testaccio (Roma)* I. Barcelona: Universitat de Barcelona 1999.; 2001, II; 2003, III; 2007, IV; 2010, V and 2014, VI.

- Blázquez Martínez, J.M.; Remesal Rodríguez, J.; Rodríguez Almedia, E. (1994) (eds.). *Excavaciones Arqueológicas en el Monte Testaccio (Roma). Memoria de la Campaña de 1989*. Madrid: Ministerio de Cultura.
- Chic García, G. (2009). *El comercio y el Mediterráneo en la Antigüedad*. Madrid: Akal.
- Colls, D.; Etienne, R.; Lequément, R.; Liou, B.; Mayet F. (1977). “L'épave *Port-Vendres II* et le commerce de la Bétique à l'époque de Claude”. *Archaeonautica* 1. 379–389.
- Dressel, H. (1878), “Ricerche sul Monte Testaccio”. *Ann.Inst.* 50, Salviucci, Roma.
- Dressel, H. (1879). “Di un grande deposito di anfore rinvenuto nel nuovo quartiere del Castro Pretorio”, *BCom* 7. 36–112.
- Dressel, H. (1899). *Corpus Inscriptionum Latinarum vol. XV Inscriptiones Urbis Romae Latinae. Instrumentum Domesticum Pars 2 fasc. 1. Adjectae Sunt Tabulae Duae Amphorarum et Lucernarum Formas Exprimentes*. Berlin: de Gruyter.
- González Tobar, I.; Estévez de la Mata, S. (2021). “Novedades sobre etiquetado y expedición del aceite bético: los *tituli picti* del alfar romano de El Sotillo (Almodóvar del Río, Córdoba)”. *SPAL. Revista de Prehistoria y Arqueología de la Universidad de Sevilla* 30, 1. 241–257.
- Helly, B.; Le Bot-Helly, A.; Liou, B. (1986). “Un dépôt d'amphores Dressel 20 à inscriptions peintes découvert à Sainte Colombe (Rhône)”. *Archaeonautica* 6. Paris: CNRS. 121–145
- Moros Díaz, J. (2021). *Organización productiva de las ánforas olearias béticas (Dressel 20, ca. 30–270 d.C.) (Col·lecció Instrumenta 77)*. Barcelona: Universitat de Barcelona.
- Ozcáriz Gil, P.; Pérez González, J.; Heredero Berzosa, J. (2020). “The Logistics of Marking in the Baetic Amphoras. The Use of Numerals in the Organizational Systems of Ceramic Productions”. *Studia Antiqua et Archaeologica* 26(2). 231–247.
- Pérez González, J. (2014). “La base de datos on line del Ceipac. Los *tituli picti*.” *Ar@cne. Revista electrónica de recursos en Internet sobre Geografía y Ciencias Sociales*. [En línea. Acceso libre]. Barcelona: Universidad de Barcelona, nº 190, 1 de noviembre de 2014.
- Rabold, B. (1995). “Das Bad Kreuznacher Oceanusmosaik. Neue Aspekte zu Handel und Verkehr im Mainzer Grossraum”. *AKB* 25. 221–232.
- Remesal Rodríguez, J. (1977/78). “Economía oleícola bética: nuevas formas de análisis”. *AEspA* 50–5. 87–120.
- Remesal Rodríguez, J. (1986). *La Annona Militaris y la exportación de aceite bético a Germania*. Madrid: Universidad Complutense de Madrid, Editorial Complutense.
- Remesal Rodríguez, J. (2007). *Los sellos*. En: J.M.^a Blázquez Martínez, J. Remesal Rodríguez (eds.). *Estudios sobre el Monte Testaccio (Roma) IV*. (Col·lecció Instrumenta 24). Barcelona: Universitat de Barcelona.
- Remesal Rodríguez, J. (2011). *La Bética en el concierto del Imperio Romano*. Madrid: Real Academia de la Historia.
- Remesal Rodríguez, J. (2012). *Corpus versus Catalog, propuestas sobre una vieja cuestión*. En: M.E. Fuchs, R. Sylvestre, C.S. Heidenreich (dir.). *Inscriptions mineures: nouveautés et réflexions. Actes du premier colloque Ductus (19–20 juin 2008, Université de Lausanne)*. Bern: Lang. 83–93.
- Remesal Rodríguez, J. (2016). *¿Sellar para qué?*. En: M. Buora, S. Magnani (a cura di). *Le iscrizioni con funzione didascalico-esplicativa. Committente, destinatario, contenuto e descrizione dell'oggetto nell'Instrumentum Inscriptum. Atti del VI incontro Instrumenta Inscripta. Aquileia (26–28 marzo 2015)* (Antichità Altoadriatiche 83). Roma: Quasar.
- Remesal Rodríguez, J. (2017). *Introducción. Economía romana: nuevas perspectivas*. En: J. Remesal Rodríguez (ed.). *Economía Romana. Nuevas perspectivas* (Col·lecció Instrumenta 55). Barcelona: Universitat de Barcelona.
- Remesal Rodríguez, J. (2018). *Las ánforas olearias béticas Dressel 20*. En: J. Remesal Rodríguez (ed.). *Colonia Ulpia Traiana (Xanten) y el Mediterráneo. El comercio de alimentós* (Col·lecció Instrumenta 63). Barcelona: Universitat de Barcelona. 275–420.

- Remesal Rodríguez, J. (2019). *Monte Testaccio (Rome, Italy)*. En: C. Smith (ed.). *Encyclopedia of Global Archaeology*, https://doi.org/10.1007/978-3-319-51726-1_3331-1
- Remesal Rodríguez, J.; Aguilera Martín, A. (1999). *Addenda et corrigenda a los tituli picti y a los sellos de la campaña de 1989*. En: J.M.^a Blázquez Martínez, J. Remesal Rodríguez (eds.). *Estudios sobre el monte Testaccio (Roma) I*. (Col·lecció Instrumenta 6). Barcelona: Universitat de Barcelona. 101–128.
- Remesal Rodríguez, J.; Aguilera Martín, A. (2014). *Los tituli picti*. En: J.M.^a Blázquez Martínez, J. Remesal Rodríguez (eds.). *Estudios sobre el Monte Testaccio (Roma) VI*. (Col·lecció Instrumenta 47). Barcelona: Universitat de Barcelona.
- Remesal Rodríguez, J.; Aguilera Martín, A.; García Sánchez, M.; Martín-Arroyo Sánchez, D.-J.; Pérez González, J.; Revilla Calvo, V. (2015). “Centro para el Estudio de la Interdependencia Provincial en la Antigüedad Clásica (CEIPAC)”. *Pyrenae* 50. 245–275.
- Remesal Rodríguez, J.; Berni Millet, P.; Aguilera Martín, A. (2000). *Internet, evaluador y difusor de la Ciencia histórica*. En: *Contributos das Ciências e das tecnologias para la Arqueología da Península Ibérica. Actas do 3º Congresso de Arqueología Peninsular*. Porto: ADECAP. 475–487.
- Remesal Rodríguez, J.; Pérez González, J. (eds.) (2022). *Arqueología y Téchne. Métodos formales, nuevos enfoques / Archaeology and Techne. Formal methods, new approaches* (Access Archaeology). Oxford: Archaeopress.
- Renfrew, C. (2011) [1993]. *Arqueología: teorías, métodos y prácticas*. Madrid: Akal.
- Rodríguez Almeida, E. (1972). *Novedades de epigrafía del Monte Testaccio. Recherches sur les amphores romaines*. En: *Actes du Colloque. Collections de l'École Française de Rome*, 10. 106–240.
- Rodríguez Almeida, E. (1979). “I mercatores dell’oleo della Betica”. *MEFRA* 91. Roma: École Française de Rome. 873–975.
- Rodríguez Almeida, E. (1980). *El Monte Testaccio, hoy: nuevos testimonios epigráficos*. En: J.M.^a Blázquez Martínez (ed.). *Producción y comercio del aceite en la Antigüedad. Primer Congreso Internacional, Universidad Complutense de Madrid*. Madrid: Universidad Complutense de Madrid. 57–102.
- Rodríguez Almeida, E. (1983). “Altri mercatori dell’olio betico”. *DArch* 1, terza serie, anno 1. Roma: Quasar. 79–86.
- Rodríguez Almeida, E. (1989). *Los tituli picti de las ánforas olearias de la Betica*, 1. Madrid: Universidad Complutense de Madrid. 29–30.
- Soler i Nicolau, A.; Font Jaume, A.; Berni Millet, P.; García Rianza, E.; Bernal-Casasola, D.; Cau Ontiveros, M.Á.; Cardell Perelló, J.; Munar Llabrés, S. (2021). “El singular conjunto de *tituli picti* del pecio de Ses Fontanelles (Mallorca, islas Baleares) y su contribución a la epigrafía anfórica tardorromana hispánica”. *Cuadernos De Prehistoria y Arqueología de la Universidad Autónoma De Madrid* 47(1). 287–317.

Dr. Jordi Pérez González – Graduated in History (2009) from the University of Barcelona. Doctor in History (2017) from the same university. Extraordinary Doctoral Award 2016/2017 University of Barcelona. He has carried out research stays at the University of Rome La Sapienza (2017) and the University of Verona (2018) funded by the European Commission. A Research Technician attached to the University of Barcelona (2013–2020). Member of the CEIPAC since 2009 and of the Institute of Complex Systems (UBICS) since its foundation (2017–). Member of the archeological mission to Monte Testaccio (Rome) since 2009.

e-mail: jordi.perezgonzalez@udg.edu

Javier Heredero Berzosa – Member of the research group “Centro para el Estudio de la Interdependencia Provincial en la Antigüedad Clásica” (CEIPAC), attached to the University of Barcelona. Member of the research team of the project “Production and Distribution of Food during the Roman Empire: Economics and political Dynamics”. A member of the Spanish Archaeological Mission in Monte Testaccio (Rome).

e-mail: heredero@ub.edu

Dr. Antonio José Aguilera Martín – Degree in Geography and History from the University of Barcelona (1990) and PhD in Ancient History (1999) from the same university. He has carried out research and teaching stays at the Royal Academy of History (Madrid) and the universities of Cadiz, Rome, Hamburg and Franca and Alfenas (Brazil). He has been a researcher hired by the Generalitat de Catalunya and the Royal Academy of History and also a Research Support Technician at the University of Barcelona. He has been a Consultant at the Universitat Oberta de Catalunya and a Lecturer at the University of Barcelona. He is currently Associate Professor of Ancient History at the University of Barcelona. Scientific Secretary of the *Instrumenta collection* (2006-).

e-mail: antonioaguilera@ub.edu

<https://doi.org/10.18778/1733-0319.25.11>

Esther RODRIGO REQUENA

Universitat Autònoma de Barcelona

 <https://orcid.org/0000-0003-4771-1216>

Núria ROMANÍ SALA

Universitat Autònoma de Barcelona

 <https://orcid.org/0000-0002-5942-6992>

THE ROMAN CONQUEST OF *HISPANIA CITERIOR*. STRATEGIES AND ARCHAEOLOGICAL EVIDENCE IN THE NORTH-EASTERN PENINSULAR AREA. (II-I BCE): THE EXAMPLES OF PUIG CASTELLAR OF BIOSCA AND CAN TACÓ (CATALONIA, SPAIN)

The aim of this paper is to provide data for the knowledge of the strategies followed by Rome to take effective control of the *Citerior* Province of *Hispania* during the 2nd century BC. We will analyse two settlements of the north-eastern region, namely Puig Castellar de Biosca (Province of Lleida) and Can Tacó (Province of Barcelona), that will serve to gauge the degree of Roman territorial implementation and under what forms this power will be consolidated.

The period that interests us ranges from the end of the second Punic-Roman conflict to the first decades of the 1st century BC. It was a slow process in which Rome did not have a pre-established plan of action but was adapting its strategy to the different circumstances and stages of the conquest. The end of all this was the final control and pacification of the country.

While all the researchers have a common understanding that during the first phase of control of the Hispanic territories the army played the most important role, the main discrepancies are related to the nature and characteristics of this occupation. The main focus in this discussion has its centre in the need to define how the Roman Army embodied his presence in *Hispania* during the first century of conquest and to characterise the different settlements in order to identify and determine with precision their military character or their connection with the process of conquest without a strictly military function.

Keywords: Roman Republican Army, conquest, *Hispania Citerior*, second century BC

Słowa kluczowe: armia republiki rzymskiej, podbój, *Hispania Bliższa*, II wiek p.n.e.

EL PROCESO DE CONQUISTA DE ROMA EN LA HISPANIA CITERIOR.
LAS ESTRATEGIAS Y SUS EVIDENCIAS ARQUEOLÓGICAS EN EL ÁREA
NORIENTAL PENINSULAR (SIGLOS II-I A.C.): LOS EJEMPLOS DE PUIG
CASTELLAR DE BIOSCA Y CAN TACÓ (CATALUÑA, ESPAÑA)

El objetivo de este trabajo es aportar datos sobre las estrategias seguidas por Roma para hacerse con el control efectivo de la Provincia Citerior de Hispania durante el siglo II a.C. Analizaremos dos asentamientos de la zona nororiental de la Península Ibérica, Puig Castellar de Biosca (Provincia de Lleida) y Can Tacó (Provincia de Barcelona), que servirán para calibrar el grado de implantación territorial romana y bajo qué formas se consolidó este poder.

El período que nos interesa abarca desde el final la Segunda Guerra Púnica hasta las primeras décadas del siglo I a.C. Fue un proceso lento en el que Roma no tenía un plan de acción preestablecido, sino que fue adaptando su estrategia a las distintas circunstancias y etapas de la conquista. El final de todo este proceso fue el control y pacificación de la provincia hispana.

Si bien todos los investigadores están de acuerdo que durante la primera fase de control de los territorios hispanos el ejército desempeñó un papel destacado, las principales discrepancias están relacionadas con la naturaleza y características de esta ocupación. El eje principal de esta discusión tiene su centro en la necesidad de definir cómo el ejército romano encarnó su presencia en Hispania durante el primer siglo de la conquista y caracterizar los distintos asentamientos para identificar y determinar con precisión su carácter militar o su vinculación con el proceso de conquista sin una función estrictamente militar.

Palabras clave: Ejército Republicano Romano, conquista, Hispania Citerior, castellum

Introduction

The 2nd century BC marks the beginning of the permanent Roman presence in the Iberian Peninsula; we know well the end of the process that resulted in the founding of the first Roman towns, but we are largely unaware of the previous trajectory of a period that has come to be known generically as “the first phase of the Roman conquest of *Hispania*”. It is on this premise that we decided to focus our research on some settlements that seem to us to be essential to address this general issue.

Until a few decades ago there was a lack of archaeological information on the existence of a stable military occupation for the period between the end of the Second Punic War and the end of the Celtiberian Wars. Only the camps of the siege of Numancia and the existence of stable military bases in Empúries and Tarraco were known, while for the rest of the territory of the northeast of the Iberian Peninsula there were no data that would modify this vision. It has often been stated that there are no stable military camps outside the conflict zones in these territories until the final decades of the 2nd century BC and the beginning of the 1st century BC, when greater instability began to take place in these territories as a result of the Cimbrian wars and the Sertorius revolt (Noguera et al. 2014).

In recent years, the development of new research projects has provided new data that allow us to propose the existence of stable military enclaves in the conquered territories from very early chronologies, together with settlements of an administrative nature related to the army.

Being a very extensive geographical area that has a wide typological repertoire of settlements, we will focus our article on the two sites that we have worked in the last decade and that could be representative of the northeast of the *Citerior* area, Can Tacó (Montmeló, Barcelona) and Puig Castellar (Biosca, Province of Lleida); two singular settlements of which we have sufficient archaeological documentation to try to define their typology (Fig. 1).



Fig. 1. Map of the situation of the two archaeological settlements (Pau de Soto).

Puig Castellar of Biosca (Catalonia, Spain). A Republican Fortress

Puig Castellar is located in the municipality of Biosca (county of La Segarra, province of Lleida), on a low hill situated at the confluence of three fluvial courses, currently very seasonal: the Riera de Biosca to the north; the Llobregós River, a tributary of the Segre, the major affluent of the Ebro River, and the Riera de Massoteres, to the south. The research project began in 2012 and has continued to date with different archaeological campaigns that took place in summer months (Pera et al. 2018, 2019: 22–23).

From the top of this hill there is a wide area of visual control, mainly of the Llobregós River valley; this privileged location gives to the settlement an exceptional strategic position to control the natural paths in a broad area in the central Catalonia.

The excavation of the upper part of the hill of Puig Castellar, which forms a small plain, has made it possible to identify the remains of the main building that presided over the settlement, and the defensive wall that encloses it (Fig. 2).



Fig. 2. Map with the location of Puig Castellar fortress (Institut Cartogràfic i Geogràfic de Catalunya-ICGC).

The main building

The excavations have uncovered a large building of considerable dimensions (around 900 m²) with a square floor plan of 30.2 x 29.7 m, so that we can define a modulation pattern that follows the Roman foot (approximately 100 x 100 Roman feet). The building is organized with thirteen rooms, ranging from 12 to 104 m², articulated around a 97 m² beaten-earth central courtyard and framed in two of its sides (west and north wings) by a corridor, possibly arcaded (Fig. 3 and Fig. 4). The rooms in the south wing are located at a level lower than the rest; this obeys to an architectural solution that allows a better adaptation to the previously mentioned slope of the hill.

During the excavations of the courtyard a cistern was identified. It is a large rectangular structure dug directly into the natural rock which, unless the usual practice at the time, did not have any type of hydraulic coating for waterproofing because the geological chalks naturally retained the water. Only on its eastern boundary it is closed by a solid wall built with large ashlar (Fig. 4).

Inside the cistern, two filling phases were identified: the upper one, corresponding to the moment of abandonment, is formed by clay from the adobe elevations of the walls of the immediate rooms, preserving even some portions with the adobes in an articulated arrangement, all associated with a large amount of

parietal wall building material (mouldings, painted stuccos) and some fragments of roof and pavements. The arrangement of these remains indicate clearly how they were demolished towards the interior of the cistern in an intentional way, contributing to its filling.



Fig. 3. Aerial view of the main building during the archaeological campaign of 2014 (Puig Castellar Team).



Fig. 4. Aerial zenital view of the main building after the 2014 excavation (Puig Castellar Team).

Regarding the construction techniques used on the main building, the remains recovered seem to indicate that the walls were raised with mud brick or adobe, arranged on a base of carved stones. We have been able to verify that at least one row of ashlar would rise on the stone foundations. The type of sandstone used in foundations and baseboards is of the same nature as that used for the construction of the defensive wall and were brought from outside, maybe from a nearby quarry unidentified.

The main building shows a diversity of pavements in *opus signinum* and *cocciopesto* in the different rooms. The artisans who built the pavements knew perfectly the constructive technique and made a careful choice of the materials to be used.

As for the parietal coatings, there is no doubt that, inside the noble rooms, the walls would be covered with stucco or painted plaster, mostly white and red (Romaní et al. 2020). The archaeometric analysis of some painted plasters also indicates a very elaborate execution technique. We have recovered numerous samples of them in the layers of demolition that filled the cistern and also in many of the surface layers of the site. Some of the fragments show bevelled reliefs and mouldings on its surface, probably related to the Pompeian First Style decoration.

According to the estimated chronology, we can present the settlement of Puig Castellar de Biosca as one of the first known sites in the use of these building techniques in *Hispania*.

The roofs were made with *tegulae*, despite the scanty sample documented until now in the settlement (6 fragments). The archaeometric analysis of two of the recovered fragments of *tegulae* has allowed us to determine its Italic origin (Campania and Lazio) (Romaní et al 2020: 400–401).

The defensive wall

The excavation works in the area of the perimeter wall that surrounds the Puig Castellar hill (sector C) confirm that the settlement was enclosed by a defensive wall with four squared towers and two bastions.

The structure of the wall has a base of blocks of stone that are arranged directly on the natural rock cut, without clear indications of another type of foundation. It has a width in the base that ranges between 1 and 1.20 m and a conserved height of 80 cm (Fig. 6).

The best-preserved section is documented by the south side, and it is known in an extension of more than 250 meters. Its layout is not totally rectilinear: it adopts a slight inflection of a few degrees in its orientation in order to adapt to the natural topography of the hill (Fig. 5 and Fig. 6).

We have also documented the existence of some rooms that are arranged in battery and attached directly to the inner face of the southern wall. Even though currently it is not possible to determine the functions and uses of them because the archaeological work is yet in process, probably these rooms could be the barracks where the troops were quartered.

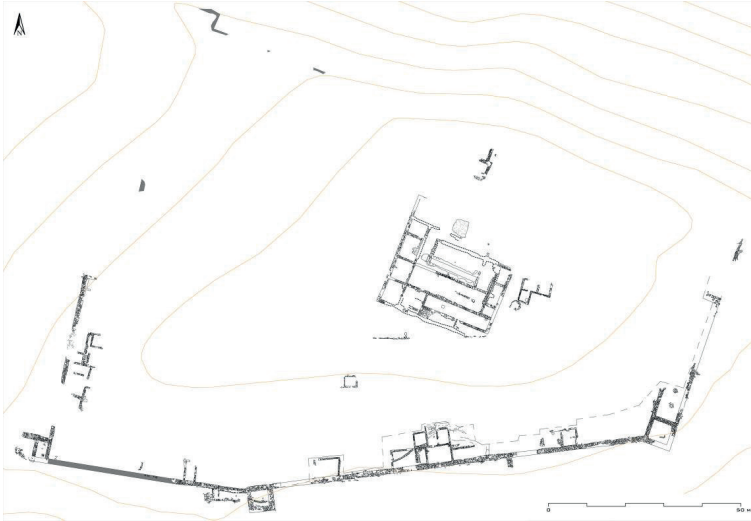


Fig. 5. General Plan of the archaeological site of Puig Castellar (Institut Català d'Arqueologia Clàssica).



Fig. 6. View of the defensive wall at south side (Puig Castellar Team).

The archaeological materials

The excavations have provided an important ceramic set that marks a chronological horizon typical of the second and third quarter of the second century BC (Pera et al. in press); these materials are very representative of the interaction between the Roman and the indigenous worlds. In the studied stratigraphic contexts *amphorae* and pottery of Iberian tradition are widely represented, coexisting with an extensive ceramic repertoire of foreign origin, above all Italic.

Although the Iberian *amphorae* are predominant, the great amount of foreign *amphorae* productions can be observed, with a clear predominance of Italian *amphorae*; also, among the imported fine ware production the same predominance is detected. It is very relevant the great proportion of Campanian or black-gloss pottery from the group A that has been recovered, a great amount that could be surprising in a settlement that is located more than one hundred kilometres away from the coast, where it could be hard to supply with these imported goods.

Until now, the excavations have provided very few examples of metallic material, partly due to the intense clandestine activity that the site had been suffering for decades (Fig. 7 and Fig. 8).

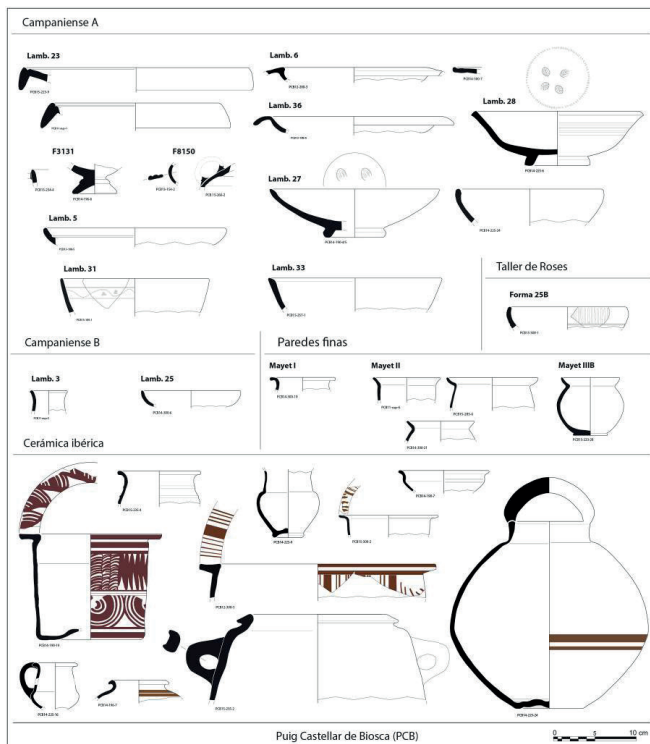


Fig. 7. Fine imported ware and fine local pottery repertoire of Puig Castellar (Puig Castellar Team).

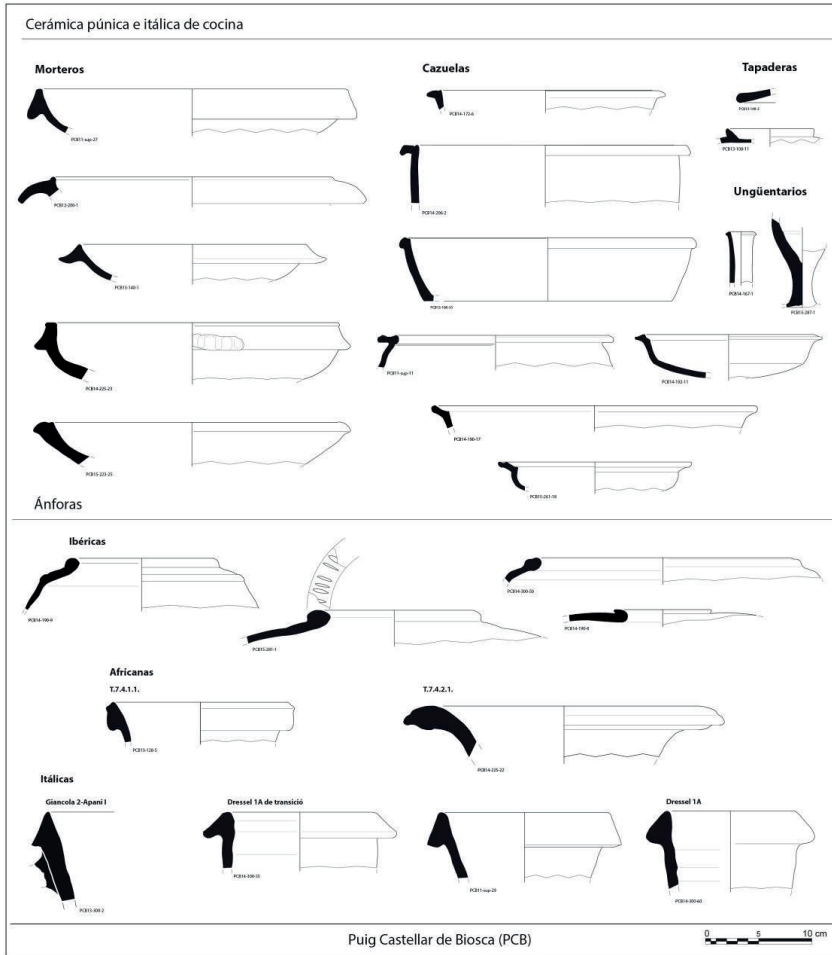


Fig. 8. Imported cooking ware and amphorae repertoire in Puig Castellar (Can Tacó team).

Only two coins from private collections can safely be attributed to Puig Castellar: one *quadrans* from *Kesse* (1st half of the 2nd century BC) and another from *Arse* (last quarter of the 2nd century BC).

Other metallic objects recovered in archaeological excavation are a bronze handle of a *situla*, coming from the cistern, three small bronze bolts and several drops of lead.

Among the materials of strictly military character, one bronze arrowhead with a central nerve and an iron horn of a long weapon were found.

As far as we know, Puig Castellar de Biosca can be considered a singular settlement, perhaps a *castellum*, a military establishment with an important historical significance due to the fact that it would be one of the earliest Roman military fortresses of the Iberian Peninsula. The military character of the establishment is

beyond reasonable doubt, despite no significant remains of *militaria* have been identified. Its chronology, the location in height of the fortification, with an extensive visual domain of the territory, its considerable extension (1.6 ha), the singular typology of its main building, the existence of a defensive towered wall, the early use in *Hispania* of a series of noble building materials, such as *terrazzo* and *opus signinum* pavements, *tegulae* and *imbrices* of italic origin, painted and moulded stuccos, and, above all, a large amount of imported pottery are sufficient elements to support this interpretation.

If we analyse the architectural plan of the main building that presides over the settlement, we can see that it fits the constructive parameters of a command centre (*principia*?), a type of building that is documented in many military establishments although most of the examples known at present belong to the imperial period (Pera et al. 2019: 38).

In the same way, one fundamental aspect to consider is what could have been the main function of this settlement in the historical and territorial framework of the northeast peninsular area.

It should be remembered that, at the same time of the occupation of Puig Castellar de Biosca, Rome was involved in several wars in *Hispania*, such as the wars in Lusitania and Celtiberia, among which the long campaign of Numancia (154–133 BC) must be highlighted. In this context, it can be argued that Puig Castellar acted as a *castellum* from which the Roman Army exercised the control of one of the routes that linked the coast (Empúries or central coast) with the interior of the country. Following this approach, the fortress of Puig Castellar could have held a control function for the immediate territory and, above all, could have given logistical support, if necessary, to the troops that were traveling along this route. Its position in height, its defensive systems, its considerable extension and easy access from the valley fit perfectly to this purpose.

Another important aspect that we cannot ignore is the close relationship that we can establish between the end of the establishment and the foundation of the Roman Town of *Iesso* (Guissona), located only 6 kilometres away. It should be remembered that the foundational layers of the new Town indicate a chronology of the end of the 2nd century BC. For us it is clear the relationship between the two centres, Puig Castellar and *Iesso*, a thesis that is supported by the chronology and the serial succession of the materials that we have been able to study in both enclaves.

In this case we are facing a planned abandonment of the establishment, carried out in a well-ordered way. This would justify the absence of some constructive materials, since everything that could be reused (vessels, tiles, ashlar) does not appear in the recovered archaeological record. Although these are the first conclusions, we think that the establishment of Puig Castellar, together with its strictly military role, could have also functioned as the official headquarters of a Roman centre of territorial administration. If we take account of this function, it

would not be strange to find high officials of the Roman administration living and developing their activity in these military installations, maybe some delegates of the Roman power that we do not discard that they formed part of the same military establishment. It would be these representatives of the Roman power who left their mark on the settlement, through the sumptuous details shown by the architecture and some of the products consumed.

Can Tacó (Montmeló-Montornès del Vallès, Barcelona)
A fortified residential complex

The case of Can Tacó is another example of these first Roman establishments that emerges in the previous moment to urban foundations. The site currently belongs to two municipalities in the Vallès Oriental region (Montmeló and Montornès, Barcelona), a territory that in the 2nd century BC would correspond to the interior region of Iberian Laetania. Can Tacó is an archaeological site located at the top of a small hill that offers a wide visual domain of the natural corridor of the Vallès region through which the Ancient *Via Heraklea* (later *Via Augusta*) ran. The hill of Can Tacó is a spur of steep slopes that offer a natural defence to the settlement (Rodrigo et al. 2013a) (Fig. 9).



Fig. 9. Aerial view of the situation of Can Tacó (Institut Cartogràfic i Geogràfic de Catalunya).

The main building

The residential building of Can Tacó consists of two architectural bodies that show different orientations, although are enclosed by the same perimeter wall that delimits the entire architectural ensemble. This change of orientation is due to the need to adapt the construction of the buildings to the topography of the hill. It should be noted that the settlement has not been fully preserved and shows a high degree of destruction caused by natural erosion and a modern urbanisation attempt.

The total extension of the settlement covers an area of approximately 2,500 m². The settlement is adapted to the geological unevenness of the hill itself by arranging the different residential buildings on three tiered terraces.

Despite being the most eroded area of the complex and where the archaeological remains have been most damaged, we can affirm that the upper terrace formed a platform where the residential spaces of the settlement were located, occupying a main position. (Fig. 10).



Fig. 10. Aerial view with the archaeological plan of Can Tacó (Institut Català d'Arqueologia Clàssica-Mònica Mercado).

In this upper terrace, a large central open-air space with a cistern and a well, and three rooms around it, are identified. Also, we could assume the existence of many other accommodations that have not been preserved. It is in this area where the most outstanding dwellings of the settlement would be located, as it is suggested by the considerable number of white *tesserae* set in *opus signinum* and *cocciopesto* pavements that have been recovered.

At a lower level and on the eastern and western slopes of the hill, a second level of terrace is documented where there are located a battery of rooms (five in one side and three in the other side), that we have identified as service rooms, working spaces, and also storerooms.

Finally, a third terrace encircles the hill on the east, south and west sides, and would initially function as a circulation space since there are no building structures in this terrace, except for a second large capacity water reservoir built on the southern slope. This third terrace is delimited by a perimeter wall that closes the whole, built with a double-sided stone wall and an internal filling of earth and smaller stones, without showing this wall signs of fortification that may suggest its defensive use.

The secondary building

The second building would be formed by a large courtyard where the access to the main building is located. It would present two annex buildings where a total of ten rooms dedicated to domestic activities or storage have been found. We deduce from the preserved remains that the main access to the settlement was located on the north slope of the hill, although the existence of secondary accesses cannot be ruled out in other points of the site.

In terms of water consumption, the settlement dwellers were self-sufficient, since two connected cisterns coated with a fairly well-preserved *opus hydraulicum* are recorded, with sufficient water capacity to meet needs of the site (Fig. 11).



Fig. 11. The upper cistern of Can Tacó (Can Tacó team).

Building techniques

The buildings techniques and materials used are very homogeneous throughout the site. The hill of Can Tacó presents a geological composition of quaternary slates and degraded schist, which were used massively in the foundations in masonry of the walls (Fig. 12), occasionally combined with other stone materials taken from some nearby extraction areas, such as some granite blocks and river pebbles. On top of the stone foundation, the walls were raised using mud bricks and rammed earth, especially the interior walls that divided some rooms.



Fig. 12. The foundation in stone masonry of western wall of the room 7 (Can Tacó team).

The floors of the lodgings located in the lower terraces that we interpret as workspaces or warehouses, as well as the floors in the areas of passage, are made in beaten earth.

In the upper terrace, where the most luxurious rooms of the settlement would be located, we place the pavements made in *opus signinum* that have decorations with white *tesserae*. Unfortunately, we have only recovered two fragments of this type of pavement inside the upper cistern. In any case, on the surface layers, a few hundred *tesserae* have been collected, which are the clearest evidence of the existence of this typology of pavements.

Also, a large number of fragments of *opus signinum* and *cocciopesto* pavements have been recovered in the upper layers of the settlement.

The decoration of these noble rooms would be completed with stuccos and mouldings that follow the techniques and decorative themes of the First Pompeian Style. Most of them were recovered fragmentarily at different points of the settlement and in the cistern itself. These remains of mural decorations are one of the most outstanding aspects that the excavations at Can Tacó have uncovered: a mural decoration that consists of the simulation of marble ashlar with stucco in relief, outlined by a painted red line, the fragmentary remains of what would be the base painted in dark red are also preserved, and the remains of cornices, denting mouldings, and beads and reel mouldings.

The exceptionality of these features together with the early chronology, on the first phases of the Roman occupation of the Iberian Peninsula, made of this site an exceptional study case (Fig. 13).

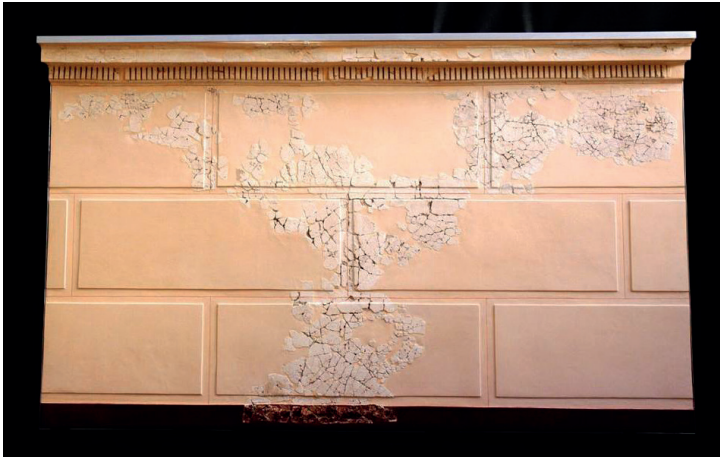


Fig. 13. The reconstruction of the mural decoration that corresponds with a First Pompeian Style (Can Tacó team).

As we have seen for Puig Castellar, *tegulae* and *imbrices* were used for the roofing. From the analysis of fabrics made by the Archaeometry Unit of ICAC-Tarragona, we have been able to verify that a part of this material comes from the Lazio-Campanian area. However, the large majority of tiles recovered were clearly locally produced (Rodrigo et al. 2013b).

The archaeological materials

Regarding the pottery assemblage, it is worth mentioning the chronological homogeneity corresponding to the moment of occupation. The imported tableware productions are well represented by the production of Italic black-gloss ware

from the group A, many of the forms that have been recorded correspond to productions of the second third of the second century BC (Lamboglia 25, 27a, 31b, 33, 36). Due to the extended chronology of the Black-Glazed form repertoire it has been certainly difficult to accurately determine the initial moment of the settlement only considering this pottery type. The productions of Italic black-gloss ware of the so-called circle of the B appear in a proportion clearly inferior to the A vessels, and in its major part comes from the superficial strata or from the layers that correspond to final abandonment of the site. Among these, the early productions of this group, which are disseminated by the north-eastern peninsular region between the end of the second century BC and the first years of the first century BC, are predominant.

In the group of Italic imported coarse ware, we detect the presence of platters-lid, cooking pots and *mortaria*, which do not provide a more accurate dating for the site due to their wide chronology.

Another very abundant material in the settlement are the imported *amphorae*, especially from Italy, being the most characteristic the wine *amphorae* of the area of Campania (Dressel 1A) and the oil *amphorae* from Brindisi (Apani I and V) (Carreras 2016); the *amphora* types of the Greco-Italic variety are almost testimonial. Among the *amphorae* repertoire, the presence of three stamps on Rhodian *amphorae* repertoire must be highlighted because they provide a dating between 166 BC and 150 BC (Rodrigo et al. 2015). Also, we have a Punic stamp from Carthage that places us on a horizon prior to the destruction of Carthage in 146 BC.

The local Iberian ceramic vessels (*kalathoi*, dishes, bowls, jars), both painted and plain, are very abundant in the settlement and are present in a higher quantity than the imported ceramics. It must be noted that among these, numerous Iberian imitations of forms of the repertoire of the black-gloss pottery or Campanian ware have been identified (forms Lamboglia 25, 27, 36 and 33). Locally produced ceramic cooking pots and pans are also a widely represented material.

Together both the materials documented in the building construction *strata*, as in the occupation and abandonment strata of the settlement give us a chronological horizon from the second half of the second century BC to the first decades from the 1st century BC (Fig. 14).

Moreover, we have documented a few remains of *militaria*: a blade from a *Gladius hispaniensis*, a pointed butt spike that fitted a *pilum*, and one fragment of spearhead.

From the data provided by the excavations, we can reach the conclusion that Can Tacó is configured as another singular case of settlement from the first moments of the Roman presence; we consider that to its unequivocal residential character it is necessary to add the function of official representation tasks of the Roman power in this region, the Iberian Laetania.

We would highlight the strategic value of its location close to an important road hub that communicates the Catalan central coast with the interior territories,

and likewise there is a broad visual domain over the immediate area and vice versa, that is, its elevated position constitutes a visual reference of the new power in the territory, especially for the Iberian communities.

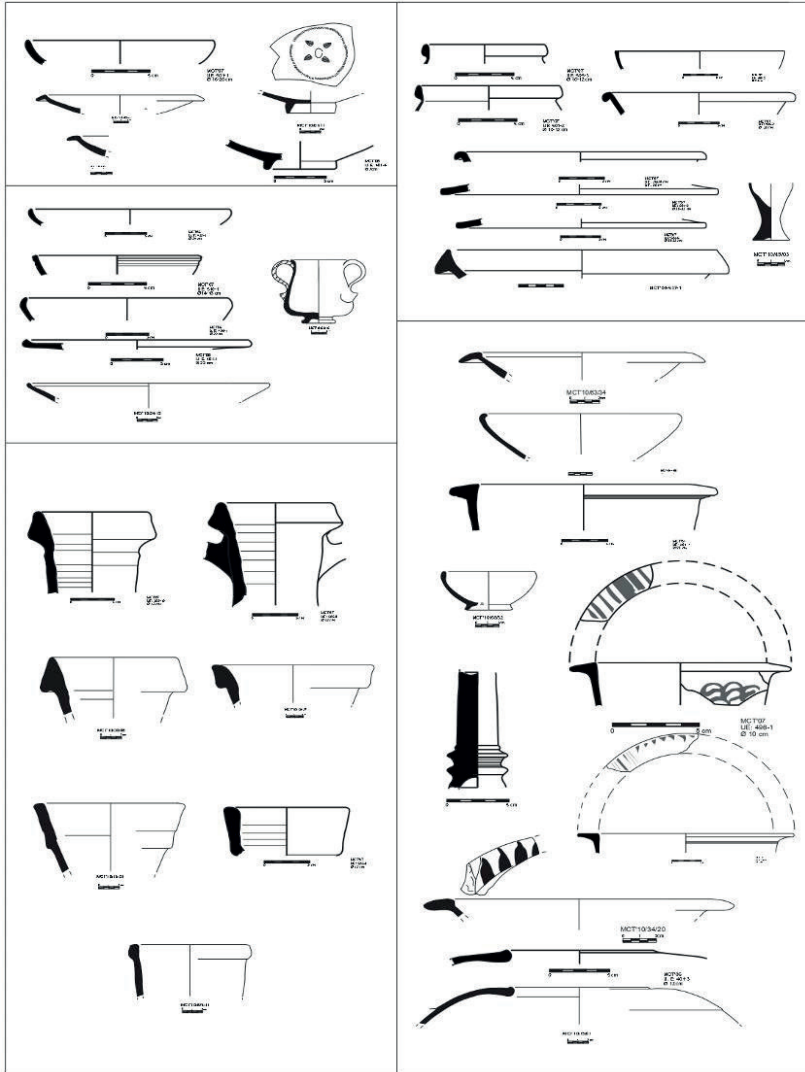


Fig. 14. The ceramic repertoire of Can Tacó (Can Tacó team).

Starting from the documented architectural plan and the luxurious decorations of the building there is no doubt about the italic affiliation of its inhabitants and their high social status, aspects that we can relate to the presence in the settlement of an administrative elite, perhaps coming from the military itself. Despite

this, we can discard a strictly military function of this residential complex, as had been suggested at the beginning of our research, due to the fact that there are no defensive walls and we consider that it clearly departs from the classic model of *castellum*. In any case, it would be a type of settlement for which we do not know exact parallels throughout the north-eastern *Citerior* Province for this period (2nd century BC).

The only explanation that seems feasible to us is its function as a residential complex that represents the new power and where it could have carried out administrative control over the territories of *Laietania Interior*.

Conclusions

The dating of Can Tacó (circa 165/150 BC to 90/80 BC) and Puig Castellar (circa 180–120 BCE) provides new data that allows us to fill in some of the gaps we have had for this period until a few years ago, especially the absence of permanent military settlements in the province of *Citerior* between 180 and 120 BC in areas far from both the battlefield and the military bases of Tarraco and Empuries. If until a decade ago the historiography and the archaeological data seemed to indicate a scarce deployment of the Roman army throughout the territory, since the last decade this vision has been gradually changing thanks to the location and excavation of new archaeological sites of an undeniable military nature.

As was stated before, the fortress of Puig Castellar fits perfectly to a Roman military-type installation, and its Roman affiliation would be reinforced by a well-defined chronology between 180 and 120 BC, since we consider that, in this period, only the Roman Administration would be able to establish a military fortress of this kind. Considering its chronology and features, it can be considered one of earliest and well documented examples of permanent military occupation of the Roman Army in the Iberian Peninsula.

In the case of the residential complex of Can Tacó, if we analyse the documented architectural plan and the luxurious decoration of the building, we have no doubt of the Italian affiliation of its inhabitants and their high social status, aspects that we can relate to the presence in the settlement of an administrative elite, perhaps coming from the military itself. Despite this, we can rule out a strictly military function of this residential complex, because there are no defensive walls and we consider that it clearly deviates from the classic *castellum* model. In any case it would be a type of settlement for which we do not know exact parallels throughout the NE for this period (2nd century BC).

Over the last decade, the number of recovered settlements from Roman Republic period in this region have increased considerably, the majority of them being of military nature (Fig. 14). In the area of Catalonia, it may be the recently excavated sites of Monteró (Camarasa, Lleida) (Principal et al. 2015), Sant

Miquel de Sorba (Navès, Lleida) (Asensio et al. 2014), Puig Pelat (Puig Pelat, Tarragona) (Díaz, Ramírez 2015), Ilturo (Cabrera de Mar, Barcelona) (Martin 2006) Sant Julià de Ramis (Sant Julià de Ramis, Girona) and Mas Gusó (Bellcaire d'Empordà, Girona) (Casas et al. 2015) which show notable functional and typological similarities with both Puig Castellar and Can Tacó. In addition to the settlements afore-mentioned, other important sites of the north-eastern Hispania show some of its phases within this historical period: Olèrdola (Olèrdola, Barcelona) (Molist 2008), Sigarra (Els Prats de Rei, Anoia) (Salazar et al. 2016), Serrat dels Espinyers-Aeso (Isona, Lleida) (Belmonte 2015), El Camp de les Lloses (Tona, Barcelona) (Duran et al. 2015), Puig Ciutat (Oristà, Barcelona) (Padrós et al. 2015), Tarraco (Tarragona) (Ruiz de Arbulo 2015) and Empúries (Girona) (Castanyer et al. 2015), as well as others of lesser importance. All of them, although their existence could obey to other functions, should be considered for the global study of the first century of the Roman presence in the NE area of the Iberian Peninsula.

Bibliography

- Asensio, D., Cardona, R., Morer, J., Pou, J., Gil, B., Cantero, F.J., Sánchez, L. (2014). *Novetats de la recerca en els nuclis lacetans de Castellvell (Olius) i Sant Miquel de Sorba (Montmajor). Les campanyes del 2011 al 2013*. In: *II Jornades d'Arqueologia de la Catalunya Central 2012. Actes (Vic, 13-15 desembre 2012)*. Barcelona: Generalitat de Catalunya. Departament de Cultura; Museu Episcopal de Vic. 104–110.
- Belmonte, C. (2015). *El Serrat dels Espinyers: noves aportacions al poblament iber i romà d'Isona. (Pallars Jussà)*. In: *Actes de les Primeres Jornades d'Arqueologia i Paleontologia del Pirineu i Aran (Coll de Nargó i la Seu d'Urgell, 29-30 de novembre 2013)*. Lleida: Generalitat de Catalunya. Departament de Cultura, Diputació de Lleida, Institut d'Estudis Ilerdencs. 156–163.
- Carreras, C., Martin, A., Pera, J., Rodrigo, E. (2016). “Las ánforas de Brindisi en la *Hispania Citerior*. Pautas de distribución y consumo”. *Saguntum* 48.4. 87–104. <https://doi.org/10.7203/SAG-VNTVM.48.767>
- Casas, J., Nolla, J.M., Palahí, L.L., Vivó, D., Soler, V. (2015). “Mas Gusó: una *statio* romana al *suburbium* d'*Emporiae* (Provincia Hispania Citerior)”. *Revista d'Arqueologia de Ponent* 25. 245–262.
- Castanyer, P., Santos, M., Tremoleda, J. (2015). *Una nueva fortificación de época republicana en Empúries. Una base militar para la conquista de Hispania*. In: M. Bendala (coord.). *Los Escipiones. Roma conquista Hispania. Exposición celebrada en el Museo Arqueológico Regional (Alcalá de Henares, febrero-septiembre 2016)*. Alcalá de Henares: Museo Arqueológico Regional. 107–127.
- Díaz, M., Ramírez, R. (2015). “El asentamiento militar de Puigpelat (Alt Camp, ager tarraconensis), un *castellum* tardorrepublicano en tierras tarraconenses”. *Revista d'Arqueologia de Ponent* 25. 263–278.
- Duran, M., Mestres, I., Principal, J., Padrós, C. (2015). “El Camp de les Lloses (Tona, Osona): un post avançat amb tallers metal·lúrgics al servei de la logística de l'exèrcit romano-republicà (125–75 ane)”. *Revista d'Arqueologia de Ponent* 25. 293–307.

- Molist, N. (coord.) (2008). *La intervenció al sector 01 del Conjunt Històric d'Olèrdola. De la prehistòria a l'etapa romana (campanyes 1995–2006)*. Barcelona: Generalitat de Catalunya; Departament de Cultura.
- Noguera, J., Principal, J., Ñaco, T. (2014). *La actividad militar y la problemática de su reflejo arqueológico: el caso del Noreste de la Citerior (218–45 a.C.)*. In: F. Cadiou and M. Navarro (ed.). *La guerre et ses traces. Conflicts et sociétés en Hispanie à l'époque de la conquête romaine (IIIe–Ier s. av.C) Colloque International. Institut Ausonius, Bordeaux, France. Novembre 25–27. 2010*. Ausonius Memoires 37. 31–56. Bordeaux: Ausonius Maison de l'Archéologie.
- Padrós, C., Pujol, A., Sala, R. (2015). “Puig Ciutat (Oristà, Barcelona): un *praesidium* pompeïà als peus dels Pirineus?”. *Revista d'Arqueologia de Ponent* 25. 279–292.
- Pera, J., Carreras, C., Romaní, N., Rodrigo, E., Padrós, N., de Solà, G. (2016). *El proceso de implantación romana en el NE de la Provincia Citerior en el siglo II a.C.* In: J. Pera, J. Vidal (eds.). *Fortificaciones y control del territorio en la Hispania Republicana*. Zaragoza: Pórtico. 167–205.
- Pera, J., Carreras, C., Rodrigo, E., Romaní, N., Padrós, N., De Solà, G., Guitart, J. (2018). “Puig Castellar de Biosca (Segarra). Una fortificació del segle II aC a l'interior de Catalunya (campanyes 2013–2015)”. *Tribuna d'Arqueologia* 2015–2016. 31–56.
- Pera, J., Rodrigo, E., Romaní, N., Carreras, C. (2019) “Puig Castellar de Biosca (Lleida). Una fortificació romana del segle II a. C. En el noreste de la Hispania Citerior”. *Gladius* 3. 19–43. <https://doi.org/10.3989/gladius.2019.02>
- Pera, J., Romaní, N., Rodrigo, E., Carreras, C., Catarineu. (in press). *El contexto cerámico del castellum republicano de Puig Castellar de Biosca (180–120 a.C.)*. In: *Actas del V Congreso Internacional de la Sociedad de Estudios de la cerámica antigua en Hispania (Alcalá de Henares, 6–8 novembre 2019)*. 37–50.
- Principal, J., Camañes, M.P., Padrós, C. (2015): “Un edifici singular al *castellum* de Monteró 1 (Camarasa, La Noguera), i l'urbanisme complex d'un post avançat del nord-est de la Citerior”, *Revista d'Arqueologia de Ponent* 25. 309–328. <https://doi.org/10.3989/gladius.2019.02>
- Rodrigo, E., Carreras, C., Porcheddu, V. (2015). “Marques africanes i ròdies de Can Tacó”. *Pyrenae, revista de prehistòria i antoiguitat a la Mediterrània occidental* 46(2). 31–47.
- Rodrigo, E., Guitart, J., García, G., Mercado, M. (2013a). *El jaciment de Can Tacó (Montmeló/Montornès del Vallès) i els inicis de l'ocupació del territori laietà en època republicana*. In: *Actes del Simposio Internacional Ager tarraconensis*, vol. 5. Tarragona: Institut Català d'Arqueologia Classica. 219–232.
- Rodrigo, E., Gutiérrez, A., Álvarez, A., Guitart, J. (2013b). *El yacimiento de Can Tacó (Vallès Oriental, Cataluña) y el inicio de la arquitectura de tipo itálico en la Península Ibérica. Análisis de los materiales constructivos cerámicos (tegulae e imbrex)*. In: *I Congreso Internacional de estudios cerámicos. Noviembre 2010*. Cadiz: Universidad de Cádiz. 1572–1587.
- Romaní, N., Rodrigo, E., Pera, J., Gutiérrez García-Moreno, A. (2020). *El material constructiu de la fortificació militar de segle II aC de Puig Castellar de Biosca (Lleida): paviments, revestiments parietals i cobertes*. In: *Estudis sobre ceràmica i arqueologia de l'arquitectura en homenatge al Dr. Alberto López*. Barcelona: Universitat Autònoma de Barcelona. 391–404.
- Ruiz de Arbulo, J. (2014). *Kesse / Tarrákon / Tarraco. En torno a los orígenes de una ciudad portuaria*. In: L. Mercuri, R. González Villaescusa, F. Bertoncello (eds.). *Implantations humaines en milieu littoral méditerranéen: facteurs d'installation et processus d'appropriation de l'espace de la Préhistoire au Moyen Âge. XXXIVes rencontres internationales d'archéologie et d'histoire d'Antibes*. Antibes: Éditions APDCA.
- Salazar, N., Pàmies, D., Moreno, I. (2016). “De Sigarra a Prats de Segarra: noves descobertes arqueològiques al *Municipium Sigarrense* (Els Prats de Rei, Anoia) entre l'Ibèric Antic i l'Edat Mitjana”. *Tribuna d'Arqueologia* 2013–2014. 115–134.

Dr Esther Rodrigo Requena – obtained her PhD in Archeology in 2006 with the dissertation: “The evolution of the settlement and organization of the *Ager de Iesso* from the Iberian period to Late Antiquity. Study of the occupation and structuration of the territory”. Her field of expertise focuses on the study of territory and landscape in Antiquity and the process of Romanization in the Iberian Peninsula. She has participated in numerous projects on the Romanization process in the Iberian Peninsula, such as the excavation and research project of the Serrat dels Tres Hereus (Casserres, Barcelona) from 1996 to 2000, the research project of the Roman republican complex of Can Tacó (Montmeló/Montornès del Vallès, Barcelona), from 2004 to 2017, in which she was the director of the excavations that have had a special impact on the studies of the first Roman settlement in the territory between the 2nd and 1st centuries BC, and also the archaeological research project in the Roman Republican fortress of Puig Castellar de Biosca (Lleida) since 2012 until now, and in the Roman municipality of *Iesso* (Guissona, Lleida).

Finally, it is also important to highlight her participation as a member of the research team on the landscape of the Greek city of *Emporion*, a project that started in 2012 under the direction of Josep Maria Palet.

e-mail: esther.rodrido@uab.cat

Dr Núria Romaní Sala – is a tenure-eligible lecturer (Serra Húnter fellow) in the Department of Antiquity and Middle Age Studies of the Autonomous University of Barcelona. Her research has focused on Roman urbanism and water engineering, especially on the evolution, construction techniques and organization of streets and urban public services, mainly the water supply and sewerage systems in the Roman town. She is also particularly interested in exploring the early stages of the Roman conquest of north-eastern *Hispania*, as a member of the research team of the Puig Castellar de Biosca archaeological project.

e-mail: nuria.romani@uab.cat

Funding: This research was funded by the Spanish Ministry of Science, Innovation and Universities (De la consolidación del poder militar romana a la fundación de ciudades (mediados del siglo II a.C.-principios del siglo I d.C.) en la Cuenca del río Segre: *Iesso* y *Iulia Libica* DGYCIT PID2019-104120GB-I00-2023-2021), and the Department of Culture of the Catalan Autonomous Government (La conquesta romana a la Catalunya interior: l'exemple de Puig Castellar (Biosca), CLT009/18/00014).

Tomasz ŁADON

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy

im. Jana Długosza w Częstochowie

 <https://orcid.org/0000-0003-0481-0484>

KWINTUS SERTORIUSZ A IBEROWIE

QUINTUS SERTORIUS AND THE IBERIANS

The author of the article deals with three issues. Firstly, he defines the reasons and nature of the changes applied by Sertorius in the treatment of the natives immediately after taking the governorship in Spain. Secondly, he presents Sertorius' efforts to gain the support of the Iberian elite. Thirdly, he points to the reasons for his support among the broad masses of the Iberians.

The author determines that Sertorius' leading a new, often pioneering, policy towards the Iberian people had one main goal: to provide him with the greatest possible support for the Iberians, which in effect was to lead to mass joining of the natives in the ranks of his army. This policy included granting the natives privileges in the form of exemptions from taxes and from the duty of garrisoning military forces, promoting the Iberian elite and even granting them Roman citizenship. Sertorius did not avoid the use of political propaganda, in which he did not differ from other leaders of his time: Sulla, Pompey and Metellus. These measures ensured him immense popularity. As a result, at the height of the war, tens of thousands of soldiers fought in the Marian ranks and controlled most of the Iberian Peninsula.

Keywords: Sertorius, Iberians, Diana, Osca, Spain

Słowa kluczowe: Sertoriusz, Iberowie, Diana, Oska, Hiszpania

Wyparcie Kartagińczyków z Płw. Iberyjskiego w trakcie II wojny punickiej zapewniło Rzymianom kontrolę nad południowymi i wschodnimi wybrzeżami Hiszpanii. Już w 205 roku¹ podjęto pierwsze kroki zmierzające do wprowadzenia na tych terenach administracji rzymskiej – w południowej (a zatem leżącej dalej od Rzymu) części półwyspu czynił to L. Korneliusz Lentulus, zaś we wschodniej,

¹ Wszystkie daty w tekście artykułu dotyczą czasów przed narodzeniem Chrystusa.

położonej bliżej Italii, L. Manlius Acidinus (Sutherland 1939: 45; Maciejowski 2012: 143). Dwie stałe prowincje – Hiszpanię Dalszą i Hiszpanię Bliższą – utworzono jednak dopiero w 197 roku. To wówczas formalnie Hiszpanię włączono w granice Imperium Romanum, a każda z prowincji miała swojego namiestnika, najczęściej byłego pretora w randze prokonsula, dysponującego solidną dwulegionową armią i jeszcze liczniejszymi kontyngentami sprzymierzeńców (Ziółkowski 2004: 203–204).

Okupacja terytorium hiszpańskiego przez Rzymian była koniecznością, podobnie zresztą jak podbój kolejnych, niezależnych od nich (w momencie tworzenia prowincji) plemion iberyjskich². Najważniejszymi powodami obecności Rzymian w Hiszpanii były chęć podreperowania zrujnowanych przez drugą wojnę punicką finansów państwowych, lub – mówiąc mniej eufemistycznie – niepohamowana rzymska chciwość, w tym przypadku na hiszpańskie dobra, przede wszystkim srebro (Harris 1985: 69 n.) oraz obawa przed powrotem Kartagińczyków na Półw. Iberyjski (Curchin 1991: 28 n.). Namiestnicy rzymscy, nie mogąc oprzeć granic prowincji na solidnych przeszkodach naturalnych, przez większość II wieku prowadzili ciągły podbój Hiszpanii. W efekcie do 133 roku niemal wszystkie ziemie na półwyspie, z wyjątkiem trudno dostępnych północnych rubieży, znalazły się w granicach obydwóch prowincji³.

Włączone w granice imperium ziemie zamieszkiwane były przez konglomerat plemion o różnym pochodzeniu etnicznym. Namiestnicy rzymscy, także po 133 roku, bezwzględnie i z niezwykłą brutalnością eksploatowali ludność tubylczą. Szczególnie złą sławą owiani byli L. Licyniusz Lukullus i Serwiusz Sulpicjusz Galba w latach 151–150 (App., *Ib.* 51–55, 59–60) oraz T. Dydiusz i G. Waleriusz Flakkus w latach 90. I wieku (App., *Ib.* 99–100). W konsekwencji plemiona iberyjskie często buntowały się przeciwko władzy rzymskiej i wywoływały powstania. Wynikało to z jednej strony z wojowniczej natury miejscowych, z drugiej ze stosunkowo słabej kontroli Rzymian na świeżo podbitych terenach. Szczegółów na temat wspomnianych rebelii zachowało się niewiele, niemniej o kolejnych wojnach z miejscowymi i sukcesach rzymskich świadczą triumfy przyznawane namiestnikom prowincji hiszpańskich u progu I wieku⁴.

² Rzymianie prawdopodobnie nigdy poważnie nie rozważali utworzenia w Hiszpanii państwa opartego na rządach tubylców i bynajmniej wcale nie dlatego, że nie mieli zaufania do kompetencji czy nie wierzyli w lojalność miejscowych władców plemiennych. Por. Cary, Scullard 1992: 275; Ziółkowski 2004: 203 n.

³ Zob. np. Richardson 1996: 41–82. Na gruncie polskim Maciejowski 2012 (tam bardzo szeroka literatura na ten temat).

⁴ Zgodnie z danymi zawartymi w *Fasti triumphales* (Degrassi 1954: 107), triumfy za zwycięstwa w Hiszpanii celebrowali prokonsulowie: L. Korneliusz Dolabella 26 stycznia 98 roku nad Luzytanami, Tytus Dydiusz 10 czerwca 93 roku nad Celtyberami i P. Licyniusz Krassus 12 czerwca 93 roku nad Luzytanami. Odnotować także warto triumf L. Waleriusza Flakkusa nad Celtyberami i Galami celebrowany już podczas dyktatury Sulli w 81 roku (Cic., *Quinct.* 28; Gran. Lic. 36, 5Cr.)

Pod koniec lat osiemdziesiątych I wieku sytuacja na Płw. Iberyjskim uległa jednak zmianie. Po pierwszej wojnie domowej w Italii w 82 roku, przegranej przez zwolenników Mariusza i Cynny, Hiszpania aż do końca lat siedemdziesiątych I wieku stała się bowiem bastionem opozycji antysullańskiej. Przewodził jej namiestnik obydwóch prowincji hiszpańskich z ramienia popularów – Kwintus Sertoriusz – który nie tylko stanął na czele kilkudziesięciotysięcznej armii rzymskiej, ale także skupił wokół siebie uciekinierów z Italii, przeciwników sullańskich przemian, tworząc swoisty rząd na wygnaniu⁵. W odpowiedzi rządzący Rzymem sullańczycy wysyłali do Hiszpanii swoich namiestników wraz z silnymi armiami. W czasie długoletniej wojny, określanej w historiografii jako wojna sertoriańska, obie strony chciały pozyskać ludność iberyjską i wykorzystać ją do własnych celów, konieczne więc było zweryfikowanie dotychczasowej restrykcyjnej polityki wobec miejscowych plemion.

Celem niniejszego artykułu jest próba odtworzenia głównych założeń polityki Sertoriusza wobec ludności iberyjskiej⁶. Interesować mnie będą trzy kwestie. Po pierwsze przyczyny i charakter zmian wprowadzonych przez mariańczyka w postępowaniu wobec tubylców bezpośrednio po objęciu namiestnictwa w Hiszpanii, po drugie zabiegi Sertoriusza mające na celu zdobycie poparcia elity iberyjskiej, wreszcie po trzecie, sposoby pozyskiwania zwolenników wśród szerokich mas Iberów. Skupię się przy tym na kwestiach cywilnych, pominię natomiast zbrojne wykorzystanie oddziałów iberyjskich przez Sertoriusza w tej *de facto* rzymskiej wojnie domowej.

Kwintus Sertoriusz objął namiestnictwo obydwóch prowincji hiszpańskich w 82 roku⁷. Co prawda, po zwycięstwie Sulli w pierwszej wojnie domowej mariańczyk został proskrybowany, a następnie wyparty z Hiszpanii przez sullańskiego namiestnika, Gajusza Anniusza, niemniej nigdy nie uznał tego faktu i do śmierci w 73 roku uważał się za jedyne legalnego prokonsula⁸. Powrócił do Hiszpanii w 80 roku i prowadził wojnę z sullańskimi namiestnikami: Metellusem Piušem (namiestnikiem Hiszpanii Dalszej w latach 80–71) i Gn. Pompejuszem (namiestnikiem Hiszpanii Bliższej w latach 77–71)⁹. W 73 roku Sertoriusz został zamordowany, jednak wojna na Płw. Iberyjskim trwała jeszcze do 71 roku i właśnie ten moment stanowi końcową cezurę artykułu.

⁵ Wokół Sertoriusza uformował się w Hiszpanii nawet swoisty senat złożony m.in. z byłych rzymskich senatorów. Zob. Gabba 1973: 430–432.

⁶ W artykule skupiam się wyłącznie na ludności iberyjskiej, pomijam kwestię hiszpańskich Italików (tzw. *Hispanienses*). Została ona omówiona w osobnym tekście. Zob. Ładoń 2006: 7–14.

⁷ Początkowo sądzono, że był namiestnikiem tylko Hiszpanii Bliższej (zob. Jashemski 1950: 126), ale dzisiaj większość badaczy zgadza się z Ernestem Badianem (1962: 59), że Sertoriusz objął zarząd nad obiema prowincjami hiszpańskimi. Zob. Konrad 1994: 88.

⁸ Używana przez Sertoriusza ranga prokonsula została potwierdzona dzięki napisom umieszczonym na odnalezionych w trakcie prac archeologicznych pociskach do procy. Zob. Chic Garcia 1986: 171–176; García Gonzáles 2012/2013: 189–206.

⁹ Wykaz relacji źródłowych na temat wojny zebrał Broughton (1952: 83–124). Najważniejsze opracowania: Schulten 1926; Spann 1987; Garcia Morá 1991; Meister 2007; Ładoń 2011.

Działania podejmowane przez Sertoriusza wobec ludności zamieszkującej Płw. Iberyjski możliwe są do odtworzenia niemal wyłącznie dzięki relacjom pisarzy antycznych. Tradycja na temat Sertoriusza jest podzielona, co widać również w przedstawianiu jego stosunku do Iberów. Popularzy idealizowali Sertoriusza, a jego wizerunek jako bohatera wykreował Salustiusz, który nie dość, że sam był związany z popularami, to jeszcze, podobnie jak Sertoriusz, pochodził z kraju Sabinów¹⁰. Taki wyidealizowany obraz Sertoriusza przejął Plutarch, który niemal na pewno w pisaniu biografii korzystał z twórczości Salustiusza (Peter 1865: 61–65; Spann 1987, 155–157; Konrad 1994: XLIV; Meister 2007, 25–26). Z drugiej strony negatywny portret Sertoriusza zachował się w dziele Appiana, Liwiusza, Florusa i Orozjusza¹¹. Warto podkreślić, że na zachowany w źródłach kształt relacji Sertoriusza z tubylcami wpłynęła także propaganda Pompejusza i Metellusa, którzy po powrocie z Hiszpanii podkreślali, że toczyli wojnę z plemionami iberyjskimi, czyli z wrogiem zewnętrznym, i deprecjonowali pozycję Sertoriusza, nie uznając go za legalnego namiestnika prowincji hiszpańskich¹².

W literaturze przedmiotu postępowanie Sertoriusza wobec tubylców komentowane było w kontekście rozważań nad wojną sertoriańską lub w biografiami poświęconych wodzom sullańskim biorącym udział w tej wojnie. Badacze dość często przyglądali się działaniom Sertoriusza wobec tubylców, a jego politykę uważali za nowatorską (Schulten 1926: 80; Sutherland 1939: 94–96; Spann 1987: 80–81). Inni zwracali uwagę, że Sertoriusz na pierwszym miejscu stawiał zawsze sprawy rzymskie i nawet jeśli nie traktował ludności iberyjskiej instrumentalnie, to jej interesy i tak były dla niego drugorzędne (Gaggero 1976: 155). Akcentowano także inne działania Sertoriusza podejmowane wobec Iberów, na przykład nadawanie im obywatelstwa rzymskiego czy wpływ polityki względem tubylców na procesy romanizacyjne zachodzące na Płw. Iberyjskim (Ładoń 2008: 11–17; 2014: 115–118).

¹⁰ Sertoriusz urodził się w Nursji, Salustiusz w Amiternum, obydwaj postrzegani więc byli w Rzymie jako *homines novi*. O sympatii Salustiusza do Sertoriusza Konrad 1994, XLIV.

¹¹ Por. jednak Müller (2013: 96–97), która pokazuje, że przywiązywanie nadmiernej wagi do takiego dualizmu w źródłach jest uproszczeniem. Salustiuszowi zdarza się bowiem Sertoriusza krytykować, a Appianowi chwalić.

¹² Zarówno Pompejusz, jak i Metellus za zwycięstwa w Hiszpanii celebrowali triumf. Mimo że wygrali wojnę z Sertoriuszem, to w Rzymie starano się zrobić wrażenie, że wojna na Płw. Iberyjskim nie była konfliktem domowym (za który nie mogliby otrzymać prawa do celebrowania triumfu). Takie przedstawianie konfliktu nie mogło obyć się bez propagandy obydwóch wodzów. W inskrypcji umieszczonej na zaginionym pomniku w Pirenejach postawionym tam przez Pompejusza nazwisko Sertoriusza nie pojawia się, jakby to nie przeciwko niemu przez blisko dekadę toczono działania wojenne. I choć według Pliniusza Pompejusz okazał w ten sposób wspaniałomyślność, to wydaje się, że ukrywał raczej prawdziwego wroga i eksponował Iberów. Zob. Plin. *NH* 7.96. Por. Flor. 2.10.9: *Victores duces externum id magis quam civile bellum videri voluerunt, ut triumpharent*. Ciekawe, że Rzymian walczących w wojnie sertoriańskiej określano mianem *lepidani*, a nie – jak to było w zwyczaju – *sertoriani*, od wodza, który nimi dowodził. Rehabilitacja Sertoriusza nastąpiła dopiero w czasach Salustiusza.

Decyzja o wysłaniu Sertoriusza do Hiszpanii zapadła w 83 roku. Podjęli ją przywódcy radykalnego skrzydła popularów, którzy przejęli kontrolę nad państwem po inwazji Sulli na Italię. W źródłach zachowały się co prawda informacje, że wyjazd Sertoriusza należy łączyć z jego rozczarowaniem wynikami wyborów konsularnych na 82 rok; w zasadzie jednak stanowił pozbycie się go z Rzymu (Plut., *Sert.* 6.1; Exuper. 8.). Wydaje się, że waga zadań, jakie nowemu namiestnikowi powierzono w prowincjach hiszpańskich¹³, świadczy o pokładanym w nim ogromnym zaufaniu przez przywódców mariańskich¹⁴. Wybór Sertoriusza nie był przypadkowy – zasłynął jako doświadczony żołnierz, posiadający umiejętności organizacyjne, a nade wszystko znał zwyczaje panujące w Hiszpanii, gdyż w latach 97–93 odbył tam czteroletnią służbę pod komendą T. Dydiusza (Plut., *Sert.* 3.3–5.).

Sertoriusz przybył na Płw. Iberyjski prawdopodobnie w marcu 82 roku i energicznie przystąpił do realizacji powierzonych mu zadań. Jednym z nich było ułożenie stosunków z ludnością prowincji. Plutarch podaje, że nowy namiestnik nie ufał barbarzyńcom, wobec czego uzbrajał zamieszkałych w prowincji Italików. Dodatkowo, co prawda stosując pokojowe środki, niemniej twardą ręką, kontrolował najważniejsze miasta iberyjskie i sposobił się do wojny, każąc budować maszyny wojenne i triremy. Złowieszczość tych przygotowań – jak konstatuje biograf – skierowana była przeciwko tym, którzy odważyliby się kiedyś zostać wrogami Sertoriusza. Plutarch nie określa, kim byli ci wrogowie, i choć można przypuszczać, że szykował się na wojnę z sullańczykami, to „groza owych przygotowań” najwyraźniej miała też przestrzec Iberów, by nie odważyli się przeciwko niemu zwrócić (Plut., *Sert.* 6.5.). Oprócz wymienionych działań Sertoriusz prawdopodobnie czynił także zaciągi w Hiszpanii. Zachowała się informacja o dostarczeniu mariańczykom do Italii słynnej konnicy celtyberyjskiej, wykorzystanej później do walk z Sullą. Jak liczne były to zaciągi, nie sposób dokładnie określić, ale 270 spośród zwerbowanych jeźdźców już w Italii zdezerterowało do Sulli i zasiliło jego szeregi jeszcze przed decydującym starciem nieopodal Bramy Kolińskiej (App., *BC I.89.409*)¹⁵.

¹³ Mariańczycy najwyraźniej szukali zabezpieczenia przed klęską w wojnie domowej i zlecieli Sertoriuszowi przygotowanie azylu w Hiszpanii. Zob. Plut., *Sert.* 6.2.

¹⁴ Powody wysłania Sertoriusza do Hiszpanii były złożone. Rządzących Rzymem niepokoiła na pewno chwiejna postawa Waleriuszy Flakkusów, widoczna po upadku pertraktacji w sprawie powrotu Sulli ze Wschodu. Pojawiło się niebezpieczeństwo, że G. Waleriusz Flakkus – dotychczasowy namiestnik obydwóch Hiszpanii i Galii Zaalpejskiej – przejdzie na stronę pogromcy Mityrdatesa. Byłoby to bardzo niekorzystne z punktu widzenia popularów, gdyż oprócz niebezpieczeństwa ze Wschodu mógłby im grozić atak z północy. Zastąpienie Flakkusa w prowincjach hiszpańskich nowym namiestnikiem, któremu mariańczycy w pełni mogą ufać, było zatem zadaniem pilnym. Zob. Badian 1964: 89–90.

¹⁵ Jeśli wierzyć Appianowi, jeźdźców było w sumie co najmniej 320, gdyż 50 zginęło nad rzeką Glanis. Tak szybkie zorganizowanie zaciągów jazdy może świadczyć zarówno o dobrych stosunkach Sertoriusza z elitą iberyjską, jak i o jego sporych możliwościach finansowych.

Plutarch informuje, że Sertoriusz w pierwszych miesiącach namiestnictwa odszedł także od restrykcyjnej polityki poprzednich namiestników wobec tubylców. Podobno od razu po przybyciu do Hiszpanii dostrzegł ich zalety: dużą liczebność i umiejętności wojskowe. Postanowił zatem pozyskać miejscowe plemiona. Z elitą chciał zbliżyć się poprzez osobiste koneksje, zaś masy skusić zmniejszeniem podatków na rzecz Rzymu. Największą popularność zdobył, zwalniając tubylców z obowiązku kwatrowania żołnierzy rzymskich – mieli oni rozbijać obozy na obrzeżach osad iberyjskich, a sam dał przykład, jako pierwszy stawiając tam swój namiot (Plut., *Sert.* 6, 4).

Można zastanawiać się, czy opisane przez Plutarcha działania Sertoriusz rzeczywiście podjął od razu po przyjeździe do Hiszpanii w 82 roku. Wydaje się, że miał wówczas przed sobą inne, pilniejsze wyzwania, które ściśle wiązały się z napiętą sytuacją w Italii. Na prowadzenie skutecznej polityki wobec miejscowych, układanie się i zawieranie sojuszy czy zwolnienia z podatków nie miał po prostu czasu. Mógł oczywiście składać stosowne obietnice, wątpliwe jednak, aby zdążył wprowadzić je w życie i w tak krótkim okresie zyskać zaufanie miejscowych, zwłaszcza że opinia o Sertoriuszu nie była wśród nich najlepsza, ponieważ w trakcie trybunatu wojskowego pod komendą T. Dydiusza wspierał brutalny kurs wobec barbarzyńców i był odpowiedzialny za rzeź Oretanów pod Castulo (Plut., *Sert.* 3.4.; Rijkhoek 1992: 85–87). Nie ma również śladów w źródłach o większym poparciu tubylców w Hiszpanii Bliższej dla Sertoriusza w 82 roku – przeciwnie, łatwe wyparcie go stamtąd przez namiestnika sullańskiego, G. Anniusza, świadczyć może o tym, że mariańczykowi nie udało się włączyć do swoich sił silnych oddziałów złożonych z Iberów, które pozwoliłyby mu na stawianie dłuższego oporu wrogowi. Nie był też w stanie prowadzić w Hiszpanii wojny podjazdowej, którą z takim powodzeniem – właśnie dzięki poparciu miejscowych – będzie prowadził kilka lat później. Wydaje się zatem, że opisywany przez Plutarcha, łagodniejszy kurs Sertoriusza względem Iberów w 82 roku, mógł być co najwyżej deklaracją, której realizacja nastąpiła później, już po powrocie Sertoriusza na Półw. Iberyjski w 80 roku. Dopiero wówczas opisywana przez Plutarcha polityka zyskała mu duży rozgłos i poparcie tubylców¹⁶. W 82 roku stosunki między Sertoriuszem a ludnością prowincji były zaś napięte i pełne nieufności¹⁷.

Kluczowe wydarzenia, które wpłynęły na zmianę polityki namiestników rzymskich w prowincjach hiszpańskich w latach siedemdziesiątych I wieku, rozegrały się w 80 roku. Wtedy to właśnie Sertoriusz, który po opuszczeniu półwyspu w 82 roku uwikłał się w awanturę afrykańską w Mauretanii, a następnie rozważał porzucenie dotychczasowego trybu życia i wyjazd na Wyspy Szczęśliwe, ostatecznie za namową Luzytanów powrócił do Hiszpanii i rozpoczął wojnę z sullańczykami¹⁸.

¹⁶ Takie anachronizmy zdarzają się Plutarchowi często, również w żywocie Sertoriusza i wynikają z dbania biografą o kompozycję żywotu. Por. Konrad 1988: 253–254.

¹⁷ W przekazie Plutarcha wyraźne są echa właśnie takiego stanu rzeczy. Zob. Plut., *Sert.* 6.3.

¹⁸ O pobycie Sertoriusza w Mauretanii i rozterkach w sprawie wyruszenia na Wyspy Szczęśliwe zob. Plut., *Sert.* 7–10 i obszerny komentarz Konrada (1994: 98–124).

Jak wspominałem, najprawdopodobniej dopiero po powrocie na Płw. Iberyjski w 80 roku mariańczyk zaczął stosować wobec tubylców politykę przedstawioną przez Plutarcha we wcześniejszym fragmencie żywotu. Była ona zapewne odpowiedzią na działania namiestnika prowincji hiszpańskich G. Annusza, wysłanego przez Sullę niemal natychmiast po bitwie przy Bramie Kolliińskiej. Stosunkowo łatwe zwycięstwo nad namiestnikiem mariańskim i wyparcie go z Hiszpanii uspokoiło sullańczyków, którzy przystąpili do łupienia prowincji w celu powetowania strat wywołanych wojną domową¹⁹. Niewykluczone, że część kosztów musieli ponieść Italikowie, wspierający Sertoriusza w początkowych miesiącach namiestnictwa. To między innymi w ich szeregach oraz wśród uciekinierów z Rzymu zrodził się pomysł namówienia Sertoriusza do powrotu do Hiszpanii (Plut., *Sert.* 11). A ponieważ zdawano sobie sprawę, że jedyną szansą na zwycięstwo w wojnie z sullańczykami jest skłonienie Iberów do walki po stronie Sertoriusza, reaktywowano i wprowadzono w życie koncepcję nowej polityki względem tubylców.

Do czasów Sertoriusza plemiona iberyjskie musiały płacić podatki, dostarczać rekrutów, przestrzegać prawa rzymskiego i udostępniać kwatery dla wojsk rzymskich przebywających w prowincji. Dodatkowym obciążeniem było rzymskie wywyższanie się, pogardliwy stosunek do elity iberyjskiej, prowokowanie konfliktów i w konsekwencji liczenie na łatwe łupy. Sertoriusz zmienił tę politykę, przekonując miejscowych, że po zwycięstwie w wojnie domowej będzie stałym elementem w prowincjach hiszpańskich. Zaczął od miast, które najczęściej doświadczono były rzymskim wyzyskiem. Prawdopodobnie nie tylko zwolnił je z podatków na rzecz Rzymu, ale nadał im również autonomię, a ponadto usunął konieczność kwaterowania wojska. Plutarch nie określa nowej tytułatury statusu miast hiszpańskich, możemy się go jednak domyślać. Zniesienie podatków i obligatoryjności kwaterowania wojsk rzymskich jest główną klauzulą *lex Antonia de Termessus* z 71 roku, która ustanawia Termessus jako *civitas sine foedere immunis et libera*. Możliwe, że zastosowano podobne rozwiązanie i hiszpańskie miasta, uwolnione od opłat na rzecz Rzymu przez Sertoriusza, mogły być określone jako *liberae et immunes* (Spann 1987: 42).

Drugim istotnym elementem polityki Sertoriusza wobec ludności tubylczej było pozyskanie elity iberyjskiej. W oczywisty sposób przekładało się to na poparcie Sertoriusza przez całe plemiona, co miało bezpośredni wpływ na liczebność oddziałów iberyjskich walczących u jego boku. Już złagodzenie polityki finansowej dużo znaczyło dla elity, wszak to ona finansowo zyskiwała najwięcej.

¹⁹ Łupienie przez Annusza i innych namiestników rzymskich zarządzanych przez nich prowincji hiszpańskich w latach 81–80 jest hipotezą, ale wydaje się ona wielce prawdopodobna. Możliwe, że namiestnicy podążali za instrukcjami Sulli, a jak bardzo Sulla potrzebował wówczas pieniędzy i jak je pozyskiwał, widać w jego ówczesnej polityce wobec prowincji na Wschodzie. Zob. Keavey 2017: 107–111. O zasadności wspomnianej hipotezy świadczyć może także szerokie poparcie, jakie Sertoriusz zyskał wśród ludności iberyjskiej po powrocie do Hiszpanii oraz fakt, że sullańczyki musieli długo pracować nad osłabieniem związków Iberów z Sertoriuszem.

Dla arystokracji iberyjskiej z pewnością ważna była także perspektywa przeniknięcia do elity rzymskiej. Sertoriusz zapewne obiecywał, że po zwycięstwie będzie nadawał obywatelstwo rzymskie. Niewykluczone zresztą, że nadawał je już w trakcie wojny, korzystając ze swych prokonsularnych kompetencji²⁰.

Spektakularnym przykładem związania elity iberyjskiej z Rzymem było utworzenie w Osce szkoły dla dzieci miejscowych arystokratów. Plutarch informuje, że Sertoriusz sprowadził do placówki nauczycieli greki i łaciny, a iberyjscy młodzieńcy, ubrani w rzymskie togi obramowane purpurą, mieli uczyć się, by w przyszłości być przygotowanym do uczestnictwa w rządach. Sertoriusz finansował szkołę z własnych pieniędzy, a co zdolniejszych i pilniejszych uczniów hojnie nagradzał. Miał też osobiście bywać w szkole, a nawet pomagać w egzaminach. Szkolenie odbywało się ponoć przy pełnej aprobachie ojców zebranych w Osce chłopców, choć nie umknęło uwadze biografów, że zgromadzeni w jednym miejscu młodzieńcy w zasadzie stali się zakładnikami Sertoriusza (Plut., *Sert.* 14, 2–3)²¹.

Plutarch nie podaje daty utworzenia szkoły w Osce. Prawdopodobnie doszło do tego nie wcześniej niż w 77 roku, już po zdławieniu w Italii buntu M. Emiliusza Lepidusa i przybyciu do Hiszpanii Marka Perperry i podążającego za nim Pompejusza (Spann 1987: 167)²². Sertoriusz nie mógł utworzyć szkoły wcześniej, bowiem dopiero wówczas przeniósł swoją aktywność do Hiszpanii Bliższej (Konrad 1995: 186). Wydaje się, że głównym celem utworzenia placówki była chęć przeciągnięcia na stronę mariańczyka jak największej liczby plemion zamieszkujących Hiszpanię Bliższą. Kształcenie i propagowanie kultury rzymskiej, a nade wszystko obietnica uczestnictwa w przyszłości w rządach stanowiły niewątpliwie atrakcyjną ofertę dla miejscowej arystokracji. Można się więc domyślać, że jej przedstawiciele chętnie wysyłali swych synów do Oski. Z czasem, zwłaszcza po pierwszych niepowodzeniach wojennych Sertoriusza i przy coraz większej propagandzie sullańczyków, którzy chcieli odciągnąć od niego Iberów, szkoła zaczęła odgrywać nieco inną rolę – zgromadzeni w niej chłopcy stali się zabezpieczeniem na wypadek zdrady ich wpływowych ojców. Właśnie takie intencje Sertoriusza ostatecznie akcentuje Plutarch (Plut., *Sert.* 14, 2; Meister 2007: 332). Opinię biografów potwierdzają zresztą późniejsze losy zakładników: pod koniec rebelii, kiedy na stronę sullańczyków przechodziły coraz to nowe plemiona iberyjskie, Sertoriusz wydał rozkaz zabicia części przetrzymywanych w Osce chłopców, najpewniej pochodzących z plemion, które go zdradziły (Plut., *Sert.* 25, 4).

Kierowane wobec Sertoriusza oskarżenia autorów antycznych o cynizm i wyrachowanie w kontekście rozegranego w Osce dramatu z końca wojny zdają się zatem słuszne – Sertoriusz rozciągając opiekę nad szkołą, kierował się prawdopodobnie przede wszystkim polityczną kalkulacją. Jego cele były doraźne – chciał

²⁰ Pośrednio poświadczają to inskrypcje rzymskie. Zob. Abascal Palazon 1984: 237; Tsirkin 1989: 145; Gallego Franco 2000: 248.

²¹ Por. App., BC I, 114, 533.

²² Por. Schulten 1926: 80.

pozyskać sprzymierzeńców, a następnie ich kontrolować – a nie dalekosiężne i wizjonerskie, których czasem doszukują się współcześni badacze, postulując, że szkoła w Osce miała być krokiem do unifikacji Republiki z prowincjami hiszpańskimi (Schulten 1926: 82–83, 156–158; Spann 1987: 167; Konrad 1994: 143–144)²³. Nawet jeśli jednak szkoła w Osce okazała się fiaskiem, nie zmienia to faktu, że była to pierwsza placówka, która miała na celu romanizację elity barbarzyńskiej w prowincji. Idea stała się załącznikiem późniejszych działań polityków rzymskich, zmierzających do zintegrowania z państwem mieszkańców prowincji²⁴.

Zjednanie sobie elity iberyjskiej – choć niezwykle istotne – nie wystarczało do zyskania popularności wśród szerokich mas Iberów. Rosła ona wraz z sukcesami wojskowymi i kolejnymi upokorzeniami namiestników sullańskich w bitwach czy to Metellusa pod Langobrigą, czy Pompejusza pod Lauro. Dodatkowo Sertoriusz zwiększał tę popularność umiejętnie stosowaną propagandą. Roztaczał przed barbarzyńcami opowieści o zachodnim rajku, wyspach na Atlantyku, na które o mało co się nie udał, ale które działały na wyobraźnię tubylców postrzegających tamte obszary jako krainę zmarłych (Plut., *Sert.* 8, 2; Africa 1970: 534). Atutem Sertoriusza zjednującym mu poparcie okazało się także jego kalectwo – w wojnie ze sprzymierzeńcami stracił oko, co nie tylko przyczyniło się do obwołania go nowym Hannibalem, ale ponadto – zgodnie z wierzeniami barbarzyńców – dodawało mu czci. Niektórzy badacze twierdzą, że Sertoriusz wiedział o tym, jaką świętością darzą jednookich dowódców Germanie i Celtowie, i z premedytacją to wykorzystywał (Moeller 1975: 407). Warto dodać, że legenda Sertoriusza trwała wśród miejscowych jeszcze długo po jego śmierci. Publiusz Krassus, legat Cezara w Akwitanii, jedną z band byłych sertoriańczyków zlikwidował dopiero w 56 roku (Cass. Dio 39.46.3; Oros. 6.8).

Sertoriusz poszedł w propagandzie wobec tubylców jeszcze dalej i wprowadził do niej aspekty religijne²⁵. Wykorzystał do tego białą łanię, którą podarował mu niejaki Spanus, przedstawiciel rdzennej ludności iberyjskiej lub Italik zamieszkujący Luzytanię. Udało mu się oswoić zwierzę i wszem i wobec rozgłaszał, że łania stanowi pośredniczkę w jego komunikacji z boginią Dianą. Bogini ta miała go nawiedzać w snach i ostrzegać przed wrogiem lub buntownikami, a także przepowiadać zwycięstwa. Plutarch wprost mówi o spektaklach

²³ Por. Berve 1929: 225; Ehrenberg 1935: 190–192, 198–201.

²⁴ Kilkadziesiąt lat później Marek Antoniusz w prowincjach wschodnich będzie postępował podobnie do Sertoriusza, zaś na jeszcze szerszą skalę politykę integracyjną zapoczątkowaną przez mariańczyka będzie prowadził cesarz August. Zob. Konrad 1994: 142. W tym kontekście Jonas Scherr (2015: 282–291) idzie jeszcze dalej i krytycznie wypowiadając się o historyczności przekazu Plutarcha twierdzi, że biograf dopuścił się manipulacji, a jego relacja na temat sertoriańskiej szkoły w Osce w rzeczywistości jest odzwierciedleniem poglądów o relacjach z barbarzyńcami obowiązujących w okresie pryncypatu.

²⁵ Nie było to zjawisko nowe, elementy kultu wodzów były wykorzystywane w propagandzie od III wieku, a w czasach Sertoriusza stosował je Sulla, utrzymując, że sukcesy wojenne odnosi dzięki wsparciu i opiece bogów. Szerzej Kowalski 2014: 106–107.

urządzanych przez Sertoriusza przed barbarzyńcami. W ich trakcie ogłaszał zebranych informacje o różnych zdarzeniach, udając, że wie o nich od łani, gdy tak naprawdę dowiadywał się o nich od różnych szpiegów i informatorów. Gdy później informacje potwierdzały się, barbarzyńcy przekonani byli, że rzeczywiście Sertoriusz kontaktuje się z boginią. Wszystko to wzmacniało wiarę, że Sertoriusz obdarzony jest boskim błogosławieństwem i budowało jego autorytet i popularność.

Komunikowanie się z boginią za pośrednictwem wyjątkowego zwierzęcia trafiało do tubylców, gdyż przynajmniej część z nich otaczała czią zwierzęta o białym umaszczeniu. Nie wiadomo, jaka była wiedza Sertoriusza o religii barbarzyńców, można jednak przypuszczać, że spora, wszak w młodości odbył misję szpiegowską wśród Celtów, potrafił posługiwać się nawet ich językiem (Plut., *Sert.* 3.2.). Niemniej w kontaktach z nimi raczej nie odwoływał się do tubylczych wierzeń. Prezentował się jako ulubieniec Diany, bogini rzymskiej i wątpliwe, by szukał jej identyfikacji w panteonach bóstw ludów zamieszkujących Hiszpanię²⁶.

Historia o Sertoriuszu i białej łani cieszyła się w starożytności dużą popularnością (Plut., *Sert.* 11, 20; Gell. 15.22.1-4; App. *BC* 1.110.514; Val. Max. 1.2.5; Front. *Strat.*, 1.11 13. Plin., *NH* 8.117; Pol. 8.22.). Większość autorów antycznych – prawdopodobnie za Salustiuszem²⁷ – uważa, że Rzymianin cynicznie wykorzystywał łatwowierność barbarzyńców dla własnych celów. Podobne zdanie wyrażają współcześni badacze (Spann 1987: 63). Oczywiście nie sposób takiego wniosku wykluczyć, niemniej należy podkreślić, że kreowanie się przez Sertoriusza na ulubieńca Diany nie wybiegało poza ramy prezentacji ówczesnej rzymskiej klasy rządzącej. Możliwe, że trywializacja przez autorów antycznych polityki religijnej Sertoriusza i sprowadzenie jej do oszukiwania barbarzyńców była efektem antysertoriańskiej propagandy prowadzonej przez Pompejusza i Metellusa²⁸. Jednakże – co słusznie akcentuje Sabine Müller (2013: 112) – Sertoriusz wykorzystał w polityce religijnej dokładnie te same środki, jakie w tym samym okresie stosował Sulla wobec swoich żołnierzy. I tak naprawdę można zakładać, że autokreacja Sertoriusza skierowana była nie tylko do barbarzyńców, ale także do legionistów rzymskich, których po 77 roku walczyło u jego boku kilkadziesiąt tysięcy²⁹.

²⁶ Por jednak Mortet, Pailler (2002: 119–120), którzy twierdzą, że Sertoriusz odnośnie kultu białej łani mógł czerpać wzorce z religii luzytańskiej, a nawet tartezyjskiej i Meister (2007: 328), który dostrzega w polityce religijnej Sertoriusza „Synkretismus zwischen der Spanisch-indigenen und einer importierten mittelmeerrisch-römischen Religion”.

²⁷ Zarówno Gelliusz, jak i Plutarch niemal na pewno zaczerpnęli historię o łani od Salustiusza. Zob. Konrad 1994: 124.

²⁸ W czasach Plutarcha cyniczne wykorzystywanie barbarzyńców nie było zachowaniem dziwnym lub niestosownym. Nieprzypadkowo opowieść z łanią powtarzają Frontynus i Poliajnós, traktując ją jako podstęp chytrego Rzymianina zastosowany wobec naiwnych barbarzyńców.

²⁹ Müller (2013: 111) uważa, że kreowanie się Sertoriusza na ulubieńca Diany było częścią legitymizacji jego pozycji wśród walczących w jego szeregach Rzymian, wpływało na ich lojalność,

Nie wiadomo również, jak naprawdę wyglądał stosunek Sertoriusza do religii. Wspomniałem, że większość pisarzy starożytnych wątpi w szczerłość jego intencji. W tym kontekście ciekawa jest jednak wzmianka Appiana z Aleksandrii, według którego Sertoriusz – gdy pewnego razu dowiedział się o zniknięciu białej łani – uznał to za złowieszczy znak i zapadł w letarg, z którego wyrwała go dopiero wieść o znalezieniu zwierzęcia (App., *BC* 1.110.514.). Łatwo oczywiście przypisać historykowi z Aleksandrii złą wolę i próbę zdeprecjonowania Sertoriusza, można jednak zadać pytanie, czy w ówczesnych realiach w gorszym świetle stawał mariańczyka religijny cynizm czy naiwna (ale tylko dla późniejszych historyków i oczywiście dla współczesnych badaczy) wiara w nadprzyrodzone znaki? Innymi słowy, można postawić hipotezę, że informacja o bezdusznym wykorzystywaniu przez Sertoriusza łatwowierności barbarzyńców do manipulowania nimi może być wynikiem antysertoriańskiej propagandy wyszydzającej religijność tego wodza, choć tak naprawdę nie odbiegała wcale od oznak religijności Sulli i była zwyczajnym zjawiskiem w schyłkowym okresie Republiki zarówno wśród arystokratów, jak i (może przede wszystkim) legionistów.

Sertoriusz ostatecznie poniósł klęskę, co utrudnia odpowiedź na pytanie, jakie były prawdziwe cele jego polityki względem Iberów. Niewątpliwa zmiana czy wręcz nowatorstwo w traktowaniu tubylców kusi do formułowania hipotez, w których mariańczyk kreowany jest na wizjonera dążącego do zintegrowania prowincji hiszpańskich z resztą imperium lub jawi się jako nowy Wiriatuz, *dux Lusitanorum*, stojący na czele antyrzymskiej rewolty i dążący do oderwania Hiszpanii od Rzymu. Materiał źródłowy nie uprawnia jednak do snucia tak daleko idących, kontrowersyjnych przypuszczeń. Wydaje się, że Sertoriusz, prowadząc wobec ludności iberyjskiej nową, niejednokrotnie pionierską politykę, chciał osiągnąć jeden podstawowy cel: zapewnić sobie jak największe poparcie na Płw. Iberyjskim, które w efekcie miało doprowadzić do masowego wstępowania tubylców w szeregi jego armii. Polityka ta zakładała zatem nadawanie tubylcom przywilejów w postaci zwolnień z podatków, rezygnacji z kwaterowania żołnierzy wewnątrz miast, promowanie elity iberyjskiej z nadawaniem jej przedstawicielom obywatelstwa rzymskiego włącznie. Sertoriusz nie unikał także stosowania propagandy politycznej i religijnej, czym nie odróżniał się od innych wodzów swoich czasów: Sulli, Pompejusza czy Metellusa. Podjęte kroki zapewniły mu ogromną popularność miejscowych, dlatego w szczytowym momencie wojny w jego szeregach walczyło kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy rekrutowanych pośród Iberów, a on kontrolował większość Płw. Iberyjskiego. Przez całą wojnę Sertoriusz pozostawał jednak rzymskim wodzem i namiestnikiem, którego ostatecznym celem było zwycięstwo w rzymskiej wojnie domowej.

a także wzmacniało pozycję Sertoriusza względem Marka Perperny, który szczycił się znacznie lepszym pochodzeniem niż *homo novus* Sertoriusz. Zob. także Richardson 1996: 97.

Bibliografia

Teksty źródłowe

- Appian (1964). *Wars in Spain* [Iberica]. W: Appian's *Roman History*. Vol. I. Trans. H. White. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Appian (1972). *The Civils War* [Bella civilia]. Book I. W: Appian's *Roman History*. Vol. III. Trans. H. White. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Cassius Dio (1914). *Roman History*. Vol. III. Trans. E. Cary. Loeb Classical Library. London: W. Heinemann; New York: Macmillan, 1914–1927.
- Exuperantius (1982). *Opusculum*. Ed. N. Zorzetti. Lipsiae: Teubner.
- Florus (1960). *Epitome of Roman History*. Trans. E.S. Forster. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Frontinus (1925). *The Stratagems and The Aqueducts of Rome*. Trans. C.E. Bennett. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Gellius, Aulus (1968). *Noctes Atticae*. Vol. II. Ed. P.K. Marshall. Oxonii [Oxford]: E Typographeo Clarendoniano [Clarendon Press].
- Orosius, P. (1889). *Historiarum adversus paganos libri VII*. Ed. C. Zangemeister. Lipsiae: Teubner.
- Pliny (1961). *Natural History*. Vol. II. Libri III–VII. Trans. H. Rackham. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Pliny (1967). *Natural History*. Vol. III. Libri VIII–XI. Trans. H. Rackham. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Plutarch (1959). *Lives*. Vol. VIII: *Sertorius and Eumenes. Phocion and Cato the Younger*. Trans. B. Perrin. Loeb Classical Library. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Valerius Maximus (1888). *Factorum et dictorum memorabilium libri novem*. Ed. C. Kempf. Lipsiae: Teubner.

Przekłady polskie

- Appian z Aleksandrii (1957). *Historia rzymska*. T. I–II. Tłum. L. Piotrowicz. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Florus, Lucjusz Anneusz (1973). *Zarys dziejów rzymskich*. Tłum. I. Lewandowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Pliniusz Sekundus, Gajusz (2019). *Historia naturalna*. T. II. *Antropologia i zoologia*. Księgi VII–XI. Tłum. I. Mikołajczyk. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Poliajnos (2003). *Podstępny wojenne*. Tłum. M. Borowska. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Monografie i artykuły

- Abascal Palazon, J.M. (1984). „Los ‘cognomina’ de parentesco en la Península Ibérica. A proposito del influjp romanizador en la onomástica”, *Lucentum* 3. 219–259. <https://doi.org/10.14198/LVCENTVM1984.3.11>
- Africa, T.W. (1970). „The One-eyed Man against Rome: an Exercise in Euhemerism”. *Historia* 19. 528–538.

- Badian, E. (1962). „Waiting for Sulla”. *The Journal of Roman Studies* 52. 47–61. <https://doi.org/10.2307/297876>
- Badian, E. (1964). *Studies in Greek and Roman History*. Oxford: Basil Blackwell.
- Berve, H. (1929). „Sertorius”. *Hermes* 64. 199–227.
- Broughton, T.R.S. (1952). *The Magistrates of the Roman Republic*. Vol. 2. New York: American Philological Association.
- Cary, M., Scullard, H.H. (1992). *Dzieje Rzymu*. T. I. Tłum. J. Schwakopf. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Chic, García, G. (1986). „Sertorius, proconsul”. *Epigrafía Hispánica de época republicana*. 171–176. Zaragoza: Diputación de Zaragoza, Institución el Católico.
- Curchin, L.A. (1991). *Roman Spain. Conquest and Assimilation*. New York: Routledge.
- Degrassi, A. (1954). *Fasti Capitolini*. Torino: G.B. Paravia.
- Ehrenberg, V. (1935). *Sertorius*. W: V. Ehrenberg, *Ost und West. Studien zur Geschichtlichen Problematik der Antike*. Brünn, Prag, Leipzig, Wien: Verlag Rudolf M. Rohrer. 177–201.
- Gabba, E. (1973). *Esercito e società nella tarda Repubblica romana*. Firenze: La Nuova Italia.
- Gaggero, G. (1976). *Sertorio e gli Iberi*. W: *Contributi di Storia Antica in onore di A. Garzetti*. Genova: Istituto di storia antica e scienze ausiliarie, Università di Genova. 125–156.
- Gallego Franco, H. (2000). „Los Sertorii: Una gens de origen Republicano en Hispania Romana”. *Iberia* 3. 243–252.
- García Gonzáles, J. (2012/2013). „Quintus Sertorius pro Consule: Connocaciones de la Magistratura Proconsular Afirmada en Las Glandes Inscriptae Sertorianae”. *Anas* 25–26. 189–206.
- García Morá, F. (1991). *Un episodio de la Hispania republicana: La guerra de Sertorio*. Granada: Universidad de Granada.
- Jashemski, W. (1950). *The Origins and History of Proconsular and Propraetorian Imperium to 27 B.C.*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Keaveney, A. (2017). *Sulla, ostatni republikanin*. Tłum. T. Ładoń. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V.
- Konrad, C.F. (1986). „Metellus and the Head of Sertorius”. *Gerión* 6. 253–261.
- Konrad, C.F. (1994). *Plutarch's Sertorius. A Historical Commentary*. Chapel Hill, London: The University of North Carolina Press.
- Konrad, C.F. (1995). „A New Chronology of the Sertorian War”. *Athenaeum* 83. 157–187.
- Kowalski, H. (2014). „Początki kultu wodzów i władzy charyzmatycznej w Rzymie w okresie Republiki”. *Klio* 30. 101–111. <https://doi.org/10.12775/KLIO.2014.047>
- Ładoń, T. (2006). „Sertoriusz a Hispanienses”. *Zeszyty Historyczne Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie*. T. IX. 7–14.
- Ładoń, T. (2008). *The Process of Romanization in the Spanish Provinces at the Time of the Sertorian War*. W: W. Kaczanowicz (red.) *The Ancient Rome. Politics and Money*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. 9–24.
- Ładoń, T. (2011). *Wojna sertoriańska (80–71 przed Chr.)*. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V.
- Ładoń, T. (2014). „Nadania obywatelstwa rzymskiego w Hiszpanii w okresie wojny sertoriańskiej”. *In Gremium* 8. 113–123.
- Maciejowski, M. (2012). *Rzymski podbój Hiszpanii (218–178 przed Chr.)*. *Aspekty polityczne, militarne i społeczne*. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V.
- Meister, F. (2008). *Der Krieg des Sertorius und seine spanischen Wurzeln*. Hamburg: Verlag Dr. Kovač.
- Moeller, W.O. (1975). „Once More the One – Eyed Man Against Rome”. *Historia* 24. 402–410.
- Mortet, P., Pailler, J.-M. (2002). „Mythes ibériques et mythes romains dans la figure de Sertorius”. *Pallas* 60. 117–131.
- Müller, S. (2013). „Sullas Gegner, Dianas Schützling: Sertorius' Selbstdarstellung und Nachwirkung”. *Anabasis. Studia Classica et Orientalia* 4. 92–116.

- Peter, H. (1865). *Die Quellen Plutarchs in den Biographieen der Römer*. Halle: Verlag der Buchhandlung des Waisenhauses.
- Richardson, J.S. (1996). *The Romans in Spain*. Oxford: Blackwell Publishers Ltd.
- Rijkhoek, K.G. (1992). *Studien zu Sertorius 123–83 v. Chr.* Bonn: Dr. Rudolf Habelt GMBH.
- Scherr, J. (2015). *Die Jünglinge von Osca*. W: R. Lafer, K. Strober (red.). *Antike Lebenswelten*. Berlin, Boston: De Gruyter. <https://doi.org/10.1515/9783110359510>
- Schulten, A. (1926). *Sertorius*. Leipzig: Dieterich'sche Verlagsbuchhandlung.
- Spann, P.O. (1987). *Quintus Sertorius and the Legacy of Sulla*. Fayetteville: The University of Arkansas Press.
- Sutherland, C.H.V. (1939). *Romans in Spain*. London: Methuen & Co. LTD.
- Tsirkin, J.B. (1989). „The veterans and the romanization of Spain”, *Gerión* 7. 137–147.
- Ziółkowski, A. (2004). *Historia Rzymu*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Dr Tomasz Ładoń – assistant professor at the Jan Długosz University in Częstochowa. He specializes in research on the political history of the late Roman Republic. Author of a book, several dozen articles and translations.

e-mail: t.ladon@ujd.edu.pl

Alberto BARRÓN RUIZ DE LA CUESTA*

Universidad de Cantabria

 <https://orcid.org/0000-0002-6129-4124>

MOVILIDAD Y REDES DE INFLUENCIA DE *LOS SEVIROS AUGUSTALES* EN *BAETICA*¹

MOBILITY AND NETWORKS OF INFLUENCE OF THE *SEVIRI AUGUSTALES* IN *BAETICA*

The *seviratus Augustalis* was an urban institution of semi-official nature which was mainly held by wealthy freedmen. It appeared in Italy in the end of the 1st century BC and spread fast to the Latin-speaking provinces of the Roman Empire. It had an essential role in the growth of the economic and commercial activities of several cities till the 3rd century AD. This position has been studied by many scholars through its abundant epigraphic evidences. The scarcity of mentions to the *seviri Augustales* in the Roman literature has impeded the elucidation of its concrete functions. It has clear similarities with some priesthoods and urban magistratures, but the *seviri Augustales* lacked the status and the official nature of them. This unofficial essence was the point which made possible the development of the *seviratus Augustalis* as a tool for the social promotion of rich freedmen, whose admission to magistratures and priesthoods was forbidden.

The goal of the current analysis is to identify the economic and institutional connections between the *seviri Augustales* of *Baetica*, both inside and outside this Hispanic province. The preserved epigraphic evidence illustrates the diffusion of this institution in the south of Roman Hispania and the importance of the economic route through the course of the Guadalquivir River, as well as the commercial contacts between diverse coastal cities of Hispania and other Roman regions.

Keywords: *seviri Augustales*, Roman freedmen, geographic mobility, Latin epigraphy, *Baetica*, Early Roman Empire

* Investigador externo vinculado al grupo de investigación Arqueología e Historia del Imperio Romano (AHIR) del Departamento de Ciencias Históricas de la Universidad de Cantabria. almisan.brq@gmail.com.

¹ Este artículo se ha realizado en el marco del proyecto de investigación HAR2017-84711-P del Ministerio de Economía y Competitividad del Gobierno de España. Asimismo, resultó de gran utilidad para su elaboración la estancia de investigación realizada en la *Fondation Hardt pour l'étude de l'antiquité classique*, ubicada en la ciudad de Ginebra (Suiza).

Palabras clave: seviros augustales, libertos romanos, movilidad geográfica, epigrafía latina, *Baetica*, Alto Imperio romano

Słowa kluczowe: *seviri Augustales*, wyzwolenicy w Rzymie, mobilność geograficzna, epigrafika łacińska, Betyka, wczesne cesarstwo rzymskie

Introducción al *sevirato* augustal y su presencia en *Baetica*

El *sevirato* augustal tiene una larga tradición en la historiografía del Imperio romano. Numerosos autores han investigado esta institución², cuyos testimonios son principalmente epigráficos³. Se trataba de un cargo semioficial, que combinaba rasgos característicos de una magistratura y de un sacerdocio, pero sin adecuarse del todo a ninguno de los dos, además de carecer del reconocimiento oficial de estos. El *sevirato* augustal era un cargo propio de ciudades provinciales, por lo que siempre estuvo ausente en Roma. Surgió en la zona central de Italia en los últimos años del siglo I a.C.⁴, y rápidamente se difundió a numerosas ciudades de la parte de habla latina del Imperio, donde esta institución se consolidó y pervivió entre los siglos I y III d.C. La función que tenían los seviros augustales es incierta, y su identificación constituye el principal aspecto pendiente sobre este cargo, aunque la ausencia de datos explícitos que indiquen su cometido hace que carezcamos de claves claras para resolver esta cuestión de forma fehaciente. A partir de su denominación, sabemos que seis hombres⁵ (*sex viri*) eran nombrados anualmente para el cargo, y que, una vez cumplido su mandato de un año, pasaban a formar parte del colectivo de los *Augustales*,

² Sin el propósito de recopilar una bibliografía completa, sugerimos las siguientes obras para el estudio general del *sevirato* augustal, debido a su importancia en el desarrollo de las investigaciones sobre este particular: Egger 1844; Mourlot 1895; von Premerstein 1895: 824–877; Taylor 1914: 231–253; *Id.* 1924: 158–171; Nock 1934: 627–638; Oliver 1958: 472–496; Duthoy 1978: 1254–1309; Abramenko 1993; Mouritsen 2006: 237–248; Vandevoorde 2015: 2–24; Laird 2015; van Haepereen 2016: 127–155.

³ Contamos con cerca de unas tres mil inscripciones epigráficas referidas a los seviros augustales en sus distintas variantes terminológicas (*sevir Augustalis*, *Augustalis*, *sevir*; y las minoritarias *magister Augustalis*, *seviralis*, *sevir Claudialis*, *sevir Flavialis*, etc.). En cambio, los testimonios existentes en las fuentes literarias clásicas son escasos. Solamente se conserva una mención extensa a varios seviros augustales en el pasaje de la *Cena Trinalchionis* del *Satyricon* de Petronio (Petr., *Satyr.*, 27–78), novela cuyo carácter exagerado y paródico dificulta una justa ponderación de los rasgos mencionados sobre esta institución. Asimismo, existen dos breves alusiones al *sevirato* augustal por parte de dos escoliastas de Horacio: Porfirio y Pseudo-Acrón (Porph., *ad Hor. sat.*, 2.3.281; Ps.-Acro, *ad Hor. sat.*, 2.3.281).

⁴ El primer testimonio datado es del año 12 a.C. y menciona a los *magistri Augustales* de la ciudad itálica de *Nepet*, en Etruria (*CIL* XI, 3200).

⁵ El componente numérico del primer término del *sevirato* augustal da lugar a distintas grafías de la palabra “seviro” existentes en la epigrafía (por orden de importancia: *IIIIIIvir*, *VIvir*, *sevir*, *sexvir*).

cuyo nombre remite a la figura del emperador o *Augustus*, con el que debían de guardar un vínculo político (como reconocimiento a nivel local de su poder) o religioso (en relación al culto imperial).

En cuanto a la composición social del *sevirato* augustal, era ejercido sobre todo por aquellos libertos cuya riqueza les permitía acceder a una posición social destacada en la ciudad. La imposibilidad de los libertos de alcanzar magistraturas hizo que el *sevirato* augustal se convirtiera de hecho en un cargo destinado mayoritariamente a los libertos más pudientes, de modo que la agrupación de los *seviros* augustales pasó a constituir una suerte de segunda élite local, con una importante influencia económica en el desarrollo de la vida urbana. Su fuente de riqueza provenía de sus negocios vinculados a las actividades artesanales y comerciales, y se esperaba de ellos que contribuyeran al presupuesto de la ciudad por medio de diversos actos de munificencia o *evergesías*, en forma de las más diversas donaciones.

Un patrón común observado entre los *seviros* augustales consiste en la realización de acciones destinadas a la comunidad cívica, como el reparto de obsequios de comida, dinero u otros bienes materiales, la financiación de infraestructuras públicas o estatuas, e incluso la construcción de templos. No obstante, el elemento más interesante era la organización de juegos públicos (*ludi*). De hecho, se ha planteado que la preparación anual de los *ludi Augustales* o *Augustalia*, ciertamente vinculados al culto religioso al emperador y con un claro componente cívico, fuera el propósito central de la institución (Van Haepere 2016: 127–155). Aunque no es el motivo *evergético* más atestiguado en relación a los *seviros* augustales, podría considerarse que solía ser omitido en las inscripciones debido a que se trataba de la función habitual de este cargo, y, por lo tanto, se sobreentendía que el *sevirato* augustal implicaba la organización de los *ludi*.

La presencia de los *seviros* augustales en los territorios del Imperio romano es muy desigual, según puede observarse a partir de los testimonios epigráficos conservados. Italia concentra la mayor parte de las inscripciones sobre el particular, con cerca de dos mil, mientras que las mil restantes se distribuyen por las distintas provincias romanas. Esto se corresponde con la mayor concentración de epígrafes en Italia a nivel general. En cuanto a la distribución provincial de los testimonios del *sevirato* augustal, cabe señalar su presencia destacada en áreas de la costa mediterránea europea (*Gallia Narbonensis*, *Dalmatia*, *Macedonia*, la costa Este de *Hispania Citerior*), así como en el entorno de las fronteras del Rin (*Germania Superior*, *Germania Inferior*, *Belgica*, *Lugdunensis*) y del Danubio (*Pannonia Superior*, *Pannonia Inferior*, *Moesia Superior*, *Dacia*).

Baetica es otra provincia con una importante presencia de *seviros* augustales. Aunque su territorio también comprende la costa mediterránea, se trata de un caso particular, ya que el *sevirato* augustal no se desarrolló especialmente en el área marítima de la provincia, sino sobre todo a lo largo de las rutas fluviales de su interior. Cabe destacar el notable grado de urbanización de *Baetica*, que respondía

a una larga tradición previa al dominio romano y que contribuyó a que este fuera desde el principio el territorio peninsular más romanizado. Al extender su poder en el sur de Hispania, los romanos consiguieron el rápido desarrollo de una amplia red urbana que basaba sus comunicaciones en el transporte fluvial a través del río *Baetis* y sus afluentes. El territorio bético contaba con una larga tradición cultural, fruto de su prolongado contacto con culturas foráneas (fenicia, griega, cartaginesa), además del desarrollo de numerosas culturas autóctonas, como la tartesia y sus reminiscencias posteriores.

A partir de la conquista romana del territorio bético a finales del siglo III a.C., se formaron nuevas ciudades y se difundieron las costumbres, la cultura y las instituciones urbanas romanas. A ellas se uniría más adelante el *sevirato* augustal, cuyos primeros testimonios en la región datan de la primera mitad del siglo I d.C. El desarrollo de esta institución también se vio favorecido por la riqueza y la viva actividad comercial de la región. La prosperidad económica de *Baetica* impulsaba un constante flujo de personas y productos. Esto favoreció la presencia de un notable número de libertos, que constituían la base social de los *seviros* augustales. A diferencia de otras provincias, la difusión de la institución del *sevirato* augustal en *Baetica* se produjo principalmente en la zona interior de la provincia, cuyas ciudades estaban conectadas por comunicaciones fluviales y terrestres a lo largo del Valle del Guadalquivir, y solo en menor medida tuvo presencia en la costa bética.

El análisis del *sevirato* augustal en *Baetica* nos permite observar la difusión de una institución típicamente romana en Hispania, testimonio de la romanización en territorio peninsular. Asimismo, ilustra la existencia de vínculos comerciales de los *seviros* augustales no solamente en el seno de la provincia bética y con el resto de Hispania, sino también con el territorio itálico y con otras zonas del Imperio romano, pues contamos con diversos indicios de movilidad de los *seviros* augustales. En general, la epigrafía apenas aporta información directa sobre desplazamientos concretos de personas. Es más frecuente que incluya datos a partir de los cuales puede colegirse la relación de una persona con distintas ciudades o territorios, por lo que es probable que, a lo largo de su vida, dicho individuo realizara viajes entre los lugares mencionados. En el caso de un colectivo como los *seviros* augustales, cuyas ocupaciones estaban relacionadas con las actividades comerciales, es posible que las indicaciones a varias localidades o a una ciudad distinta a la del hallazgo de la inscripción supongan la existencia de vínculos económicos y contactos personales del *sevir* augustal en cuestión en ámbitos regionales más o menos amplios. Por otra parte, el desplazamiento de un *sevir* augustal desde su lugar de origen indicado hasta una nueva ciudad donde asentarse puede corresponderse con procesos migratorios de diversas personas a ciudades con una importancia política o económica destacada, que funcionarían como polos de atracción por razones comerciales o de promoción social y política.

Baetica cuenta con más de ochenta inscripciones relativas al *sevirato augustal*, distribuidas equilibradamente entre sus cuatro *conventus iuridici* y sus diversas ciudades. Cuarenta y ocho ciudades béticas conservan epígrafes de este tipo, sin que ninguna de ellas supere los siete casos⁶. Su presencia se concentra en el Valle del Guadalquivir, siguiendo el curso del antiguo río *Baetis* y sus afluentes. Estas inscripciones incluyen siete testimonios con indicios de movilidad de los *seviros augustales*, que pasamos a analizar a continuación, con el fin de las redes de influencia y conexiones comerciales que diversos *seviros augustales béticos* pudieron haber creado a nivel local y regional.

Corpus de inscripciones: movilidad geográfica de los *seviros augustales* en *Baetica*

1. *AE* 1987, 554b (*Corduba*). Texto: *D(is) M(anibus) [s(acrum)] / G(a-ius) Sempr[onius] / Romulu[s] / Mellarien[sis] / sevirum [Aug(ustalium)?] / perpetu[us] / ann(or)um XX[---] / [h(ic) s(itus) e(st)] s(it) [t(ibi) t(erra) l(evis)?]*.

2. *CIL* II, 1630 (*Cisimbrium*). Texto: *In fronte p(edes) XVIII / in agro p(edes) XXXVI / M(arcus) Fuficius M(arci) l(ibertus) / Quietus Aug(ustalis) col(oniae) / Aug(ustae) Fir(mae) an(norum) LXI / M(arcus) Fuficius M(arci) l(ibertus) Lybicus / Aug(ustalis) col(oniae) Aug(ustae) Fir(mae) / Fuficia M(arci) l(iberta) Maurilla uxor / Fuficia C[---]IN[---]MA / [---]Q V P[---]XXXV*.

3. *CIL* II, 1643 (*Iliturgicola*). Texto: *Statuae sac[rae] / Imp(eratoris) Caes(aris) Tit[i] Ae/li Hadriani Antonini / Aug(usti) Pi[i] et M(arci) Aureli / Veri Caesaris et [L(uci) Ael]i / Commodi Aug(usti) fil(iorum) Au[g(usti) n(epotum)] / C(aius) Annius Praesius Ipolcobilcu/le(n)sis Apueaclesis incola / ob honorem seviratus / et gratuitum aquae / usum quem s(a)epe am[i]/simus redd[er]itum / ---*].

4. *CIL* II, 1944 (*Suel*). Texto: *Neptuno Aug(usto) / sacrum / L(ucius) Iunius Puteolanus / VVir Augustalis / in municipio Suelitano / d(edit) d(edicavit) primus et perpetuus / omnibus honoribus quos / libertini gerere potuerunt / honoratus epulo dato d(e) s(ua) p(ecunia) d(onum) d(edit)*.

5. *CIL* II, 2026 (*Singilia Barba*). Texto: *C(aio) Semproni[o] / Nigellioni / VVir(o) Aug(ustali) in col(onia) Patric[ia] et] / in municipio Singil(iensi) VVir(o) [Aug(ustali)] / perpetu[us] d(ecreto) d(ecurionum) municipi(i) [mu] / nicipum Singil(ensium) honor[em] / accepit impensam remisi[t] / huic ordo Singiliensis recepto / in civium numerum quantum / cui(que) plurimum libertino decrevit / item huic ordo Singil(iensis) vetus / eadem quae supra in univer[sum] decreverat suo quoque / nomine decrevit*.

⁶ Para la distribución de testimonios del *sevirato augustal* en las ciudades de *Baetica* y un análisis más detallado sobre ellas, remitimos a obras como Serrano Delgado 1988; Melchor Gil 1994; Barrón Ruiz de la Cuesta 2020.

6. CIL II, 3358 (*Aurgi*). Texto: *Apollini / Aug(usto) / Q(uintus) Annius / Q(uinti) Anni Aproniani / lib(ertus) Gallus Patric(iensis) / ob honorem VIvir(atus) sui / adiutorio Q(uinti) Anni / Fabiani fili(i) sui / d(edit) d(edicavit)*.

7. CIL II, 3367 (*Aurgi*). Texto: *[---]ORSV[---] incola Aurg(itanus) VIvir [---] / [---]stina uxor fu[tura] fuint [fato / nunc vivo li]benter et quotiens potō totiēns propino [mihi ipse ---]*.

Análisis de las inscripciones del corpus

La primera de nuestras inscripciones es una placa de piedra caliza datada en la segunda mitad del siglo II o comienzos del siglo III d.C. Se trata del epitafio de *G. Sempronius Romulus*, que indica su condición de *Mellariensis* y tuvo el cargo de *sevir perpetuus* o *sevir Augustalis perpetuus* en la localidad de *Corduba*, donde se ha hallado la inscripción. Por lo tanto, este sevir atestigua una vinculación con dos localidades distintas de *Baetica*, *Mellaria* (Fuente Obejuna) y *Corduba* (Córdoba), separadas entre sí por unos cien kilómetros. *Mellaria* se encontraba a medio camino entre *Corduba* y *Augusta Emerita*, por lo que ocupaba una posición estratégica en las conexiones entre las capitales provinciales bética y lusitana. *G. Sempronius Romulus*, con *origo* en *Mellaria*, parece haber impulsado su promoción social y económica trasladándose a *Corduba*, cuya capitalidad traía consigo mayores posibilidades económicas, contactos políticos más influyentes y la opción de ejercer cargos que implicaban un mayor prestigio. La ubicación de su epitafio en dicha ciudad posiblemente implica que este sevir se trasladó y asentó en ella de forma permanente en un momento dado. Aunque no indica su condición social, es probable que se tratara de un liberto cuyo patrono tenía vínculos con ambas localidades, como puede plantearse a partir de la conservación de miembros de la *gens Sempronia* en el registro epigráfico de las dos ciudades mencionadas⁷.

El segundo epígrafe es una estela de piedra calcárea de mediados del siglo I d.C. hallada en el territorio de la ciudad de *Cisimbrium* (Lucena). Contiene un epitafio colectivo destinado a dos hombres y dos mujeres, todos ellos colibertos de la *gens Fuficia*. Indica las medidas del monumento funerario y la edad de dos de los difuntos, ya que uno de los varones y una de las mujeres parecen seguir vivos en el momento de su construcción. Los dos hombres incluidos señalan su condición de augustales de *Astigi* (Écija), lo que implica una movilidad geográfica a pequeña escala. Esto muestra la influencia que llegaron a conseguir los libertos *M. Fuficius Quietus* y *M. Fuficius Lybicus* en la capital del *conventus Astigitanus*, partiendo desde una localidad menor de dicho *conventus*. Se trata,

⁷ Los *Sempronii* aparecen en seis inscripciones de *Corduba* (*AE* 1978, 421; *AE* 1987, 554b; *CIL* II, 2241, 2305 y 5536; *CIL* II²/7, 533 = 534) y en dos de *Mellaria* (*CIL* II, 2344 y 2345).

por lo tanto, de dos casos de promoción a partir de la obtención de un cargo relevante en la cercana capital conventual. Entre las dos ciudades mencionadas existe una distancia relativamente pequeña, de unos setenta kilómetros. La *origo* de estos *augustales* parece corresponder a *Cisimbrium*, ya que se trata de la única localidad de Hispania donde los *Fuficii* atestiguan una presencia notable⁸. Pese a su posible traslado a *Astigi* en pos de su ascenso social y político, la realización del epitafio de los dos *augustales* en su probable ciudad de origen deja clara la permanencia de su vínculo con *Cisimbrium*. No obstante, los *cognomina* de *M. Fuficius Lybicus* (Kajanto 1965: 206) y de la liberta *Fuficia Maurilla* (Solin 1982: 624) también podrían apuntar a una procedencia africana, lo que atestiguaría las conexiones existentes entre *Baetica* y las provincias norteafricanas del Imperio romano⁹.

La tercera inscripción es una placa de mármol con sendas fracturas en su parte inferior e izquierda, realizada durante el imperio de Antonino Pío (138–161 d.C.). Se conserva en Fuente Tójar, cuyo territorio corresponde a la ciudad romana de *Illiturgicola*. Se trata de un epígrafe honorífico en el que el *seviro* *C. Annius Praesius* indica diversas evergesías realizadas por él *ob honorem seviratus*. En primer lugar, indica la dedicatoria y consagración de tres estatuas del emperador y de sus dos herederos, Marco Aurelio y Lucio Vero, cuya pertenencia a la familia imperial implicaba un rango cercano a la divinidad. El dedicante también señala que restableció y financió el uso del agua en *Ipolcobulcula*, servicio cuya gratuidad sus habitantes habían perdido con anterioridad. *C. Annius Praesius* indica su *origo* al incluir tras su nombre el gentilicio *Ipolcobulculensis*, y declara su residencia en otra localidad al ser calificado como *incola Apueaclesis*. Este epígrafe nos informa sobre la importancia que el mencionado *seviro* llegó a tener en el área comprendida entre las vecinas ciudades de *Ipolcobulcula* e *Illiturgicola*, situadas en la zona central del *conventus Astigitanus* y separadas entre sí por unos veinte kilómetros. La localidad de *Apueaclea* era un *pagus* situado en el actual Priego de Córdoba. Estos datos apuntan a la relevancia de *C. Annius Praesius* en un pequeño territorio alejado de la capital conventual y entre cuyas poblaciones seguramente se desplazaba con frecuencia, con el fin de mantener sus intereses económicos

⁸ El *nomen Fuficius* consta en unos dos centenares de inscripciones en todo el Imperio, de las que tres cuartas partes se hallan en la Península Itálica. *Baetica* presenta solamente cuatro testimonios (*AE* 1983, 540; *CIL* II, 1148, 1629 y 1630). Las tres últimas corresponden al área de *Cisimbrium* y muestran a seis *Fuficii*, todos ellos libertos. Tan solo se conservan otros dos casos en el resto de Hispania, uno en *Lusitania* (*HEp* 15, 31) y otro en *Hispania Citerior* (*CIL* II²/14–2, 1079).

⁹ Esta opción es factible, ya que treinta y cuatro inscripciones de *Numidia* mencionan a individuos de la *gens Fuficia* (*AE* 1919, 47; *AE* 1998, 1588; *BCTH*, 1905, 239; *CIL* VIII, 2568 = 2569 = 18055 = 18056, 3656, 4440 = 18587, 5582, 5583, 5584, 19011; *ILAlg* II-2, 5230, 5231, 5232, 5233, 5234, 5235, 5236, 5237, 5239, 5240, 5241, 5242, 5244, 5590, 5714, 5808, 5812, 5858, 5937, 6957, 6958 y 8059; *ILAlg* II-3, 8371), así como tres epígrafes de *Africa Proconsularis* (*AE* 1978, 857; *CIL* VIII, 24762; *ILAfr*, 412, 39). Sin embargo, no hay caso alguno en las más próximas *Mauretania Tingitana* y *Mauretania Caesariensis*.

y sus contactos sociales y políticos. El *nomen Annius* cuenta con unos ochenta casos atestiguados en *Baetica*, pero solamente hay un segundo testimonio en *Ili-turgicola* (HEp 2005: 165) y ninguno en *Ipolcobulcula* (Carcabuey). En cuanto al *cognomen Praesius*, se trata de un hápax, lo que no nos permite indagar más detalles sobre el estatus de este seviro, aunque, dado su cargo, lo más probable es que se tratara de un liberto. Por otra parte, la vinculación de los seviros con la figura del emperador queda confirmada con la mencionada dedicatoria de dos estatuas imperiales. Este obsequio y la financiación del uso del agua dan muestra de su riqueza. Destaca el hecho de que, pese a su influencia en un *municipium* como *Ipolcobulcula*, *C. Annius Praesius* decidiera desplazar su residencia a una localidad menor como *Apueaclea*.

La cuarta de las inscripciones analizadas no se ha conservado. Se encontraba en el castillo de Fuengirola, en el territorio del *municipium* romano de *Suel*, y conocemos su contenido gracias a un manuscrito de Florián de Ocampo que lo reproduce. Probablemente data de mediados del siglo I d.C. Se trata de una dedicatoria al dios *Neptunus* por parte de *L. Iunius Puteolanus*, que además de ser seviro augustal *primus et perpetuus* en este *municipium* del *conventus Gaditanus*, disfrutó de todos los honores locales concesibles a un liberto (*omnibus honoribus quos libertini gerere potuerunt honoratus*). Junto al homenaje a la divinidad, que posiblemente consistiera en una estatua de esta, el seviro augustal ofreció un banquete o *epulum* a la ciudad¹⁰. En este caso, la movilidad se observa a partir del *cognomen* del dedicante, *Puteolanus*, que remite a su *origo* en la ciudad campana de *Puteoli* (Pozzuoli). La ausencia de otros casos de este *cognomen* en la epigrafía de Hispania viene a confirmar la *origo* itálica de este seviro augustal. Además, pese a la existencia de ciento cinco casos epígrafes con el *nomen Iunius* en *Baetica*, la presente inscripción es la única que documenta su presencia en *Suel*, frente a los veinte testimonios presentes en *Puteoli*¹¹. Se ha planteado que *L. Iunius Puteolanus* sería un comerciante de pescado y *garum* establecido en *Suel* pero con negocios o vínculos familiares en *Puteoli* (Haley 1990: 72–78). Debió de ser un liberto encargado de los intereses comerciales de su patrono en la costa *Baetica*. Este epígrafe muestra el único testimonio de movilidad extraprovincial de los seviros augustales béticos. El carácter marítimo de la larga ruta entre *Puteoli* y *Suel* puede ponerse en relación con la dedicatoria realizada al dios del mar *Neptunus*, vinculado al comercio naval que debía de ser la ocupación del donante. El poder económico de *L. Iunius Puteolanus* en *Suel*, alimentado por el lucrativo comercio a larga distancia en el que parece haber estado envuelto, queda demostrado por su dedicatoria al dios y el pago del *epulum* para la población de este *municipium*. Sin

¹⁰ El *epulum* era un banquete abierto a un público amplio, normalmente todos los ciudadanos de la localidad, en contraste con la *cena*, evento similar que estaba restringido a un grupo selecto como el *ordo decurionum* (Mrozek 1972: 33; Rodríguez Neila 2006: 125).

¹¹ *AE* 1974, 254; *CIL* X, 1549, 1964, 2065, 2084, 2309, 2587, 2618, 2619, 2620, 2621, 2624, 2627, 2628, 2629, 2861, 8053, 103 y 8056, 184; *ILS*, 7844; *PCM*, 2020, 28.

embargo, se mantiene la incógnita sobre su nivel de influencia en *Puteoli*, ciudad de mayor entidad que *Suel* y con numerosos testimonios de la *gens Iunia*. Hay dos *Lucii Iunii* atestiguados en *Puteoli* (*CIL* X, 2084 y 2620), datados en torno al siglo II d.C. al igual que nuestra inscripción, pero sus inscripciones no contienen información adicional que permita vincular de forma directa a estas dos personas con *L. Iunius Puteolanus*.

El quinto epígrafe de nuestro corpus es un pedestal de piedra caliza datado en el siglo II d.C. y conservado en la clave del Puente de los Remedios de Antequera. Su ubicación se corresponde con la antigua ciudad romana de *Singilia Barba*, en el suroeste del *conventus Astigitanus*. Se trata de una inscripción honorífica dedicada a *C. Sempronius Nigellio*, que fue *sevir* augustal en *Corduba* y *sevir* augustal *perpetuus* en *Singilia Barba*. Además de la estatua en su honor y del rango de *perpetuus*, el *ordo decurionum* local lo aceptó entre los *municipes* *singilienses* y le concedió las máximas distinciones disponibles para un *liberto*. Los costes fueron asumidos por *C. Sempronius Nigellio* como muestra de su riqueza y munificencia. Esta inscripción nos muestra la red de contactos políticos y posiblemente comerciales que el homenajeado construyó a partir de su posición en la capital provincial bética, extendiendo su influencia en *Corduba* a una localidad de menor entidad, ya que parece haber recibido los honores en el *municipium Singiliensis* con posterioridad. La condición de *liberto* de *C. Sempronius Nigellio* plantea la cuestión del papel que su patrono pudo tener en la presencia del primero en ambas localidades, distanciadas por unos ciento veinte kilómetros. La *gens Sempronia* aparece en unos cincuenta y siete epígrafes de la provincia *Baetica*, de los que tres pertenecen a *Singilia Barba*¹² y seis a *Corduba*¹³. En cuanto al *cognomen Nigellio*, cuenta con otros dos casos en *Baetica* (*CIL* II, 2193 y 2194), localizados en *Corduba* y referidos a una misma persona perteneciente a otra *gens*, *C. Fabius Nigellio*. En definitiva, la movilidad geográfica atestiguada por *C. Sempronius Nigellio* muestra una posición destacada en la capital bética, donde solamente sabemos que ejerció el *sevirato* augustal, y en *Singilia Barba*, donde obtuvo el *sevirato* junto a diversos honores y la erección de una estatua.

La sexta inscripción es un pedestal de piedra caliza de finales del siglo I o comienzos del II d.C. Se conserva en el patio de la iglesia de la Magdalena de Jaén, correspondiente a la antigua *Aurgi* romana. El epígrafe contiene una dedicatoria a *Apollo Augustus* realizada por el *liberto* *Q. Annius Gallus* en honor de la obtención del *sevirato* junto a su hijo *Q. Annius Fabianus*. En este caso, la movilidad se aprecia en el hecho de que este *sevir* de *Aurgi* señala su *origo Patriciensis*, en referencia a *Corduba* (cuyo nombre oficial era *Colonia Patricia*). Ambas ciudades están separadas por una distancia considerable (unos ciento veinte kilómetros),

¹² *EE* IX, 247; *HEp* 1990, 465; y la inscripción aquí analizada, *CIL* II, 2026.

¹³ *AE* 1978, 421; *AE* 1987, 554b; *CIL* II, 2241, 2305 y 5536; *CIL* II²/7, 533 = 534.

por lo que nos encontramos ante un nuevo caso de una red de influencia ejercida por un liberto bético de origen capitalino en una ciudad provincial de menor entidad. La inscripción tiene la particularidad de indicar el nombre completo de su patrono, *Q. Annius Apronianus*, pero este no consta en ningún otro epígrafe hispano. No obstante, hay otros dos *Annii* atestiguados en *Aurgi*¹⁴. Ambos tienen el *praenomen* *Quintus* como nuestro augustal, y uno de ellos también indica su condición de liberto y de *Patriciensis*, por lo que parece estar vinculado al mismo patrono *Q. Annius Apronianus*. El segundo de ellos no indica su estatus jurídico pero se califica de *Aurgitanus*. Estos datos, unidos a su datación posterior a la de las inscripciones de los dos *Annii* de *origo Patriciensis*, parecen indicar el asentamiento de la *gens Annia* en *Aurgi* a partir de estos libertos de *Q. Annius Apronianus*. En *Corduba* se conservan cuatro menciones epigráficas a la *gens Annia* que manifiestan su presencia entre la oligarquía local y la existencia de diversas personas dependientes¹⁵. El sevirio de nuestra inscripción debía de pertenecer a este grupo antes de desplazarse a *Aurgi*, donde obtuvo una posición prominente, posiblemente como representante de los intereses comerciales de su patrono. Dejó ver su influencia en esta localidad con generosas evergesías como la estatua de *Apollo*, ocupándose de vincular a ella a su hijo *Q. Annius Fabianus* para preparar su ascenso político en la ciudad¹⁶. Por otra parte, el *cognomen Gallus* de este sevirio denota una procedencia céltica¹⁷.

El séptimo y último caso de movilidad de seviros augustales béticos corresponde a una inscripción fragmentaria de mármol, actualmente no conservada. Su texto se conoce a partir de un manuscrito de Jimena Jurado. Su cronología corresponde al siglo III d.C. y se encontraba en la ciudad de Jaén. En el epígrafe aparece un sevirio que señala su condición de *incola Aurgitanus*, sin concretar su *origo*. Tampoco se conserva ningún elemento de su nombre, por lo que no se puede especular con su procedencia ni sus conexiones familiares. En cambio, queda confirmada la importancia de *Aurgi* como foco de movilidad de los seviros augustales béticos, ya mostrada en el epígrafe anterior. El resto de la inscripción contiene una reflexión sobre la vida y el destino, posiblemente destinada al epitafio del sevirio, por lo que no añade información relevante para conocer la movilidad realizada por este. Aparece como dedicante su esposa, cuyo nombre se conserva parcialmente (tal vez [*Fau*]stina).

¹⁴ CIL II, 3368 (*Q. Annius Felix Aurgitanus*) y CILA III-1, 41 (*Q. Annius Q. l. Annianus Patriciensis*).

¹⁵ AE 1962, 50; AE 1986, 378; CIL II, 2215 y 5522. Los *Annii* de los tres primeros epígrafes son un gladiador y dos libertas. La cuarta inscripción muestra a *C. Annius C. f. Lepidus Marcellus*, un destacado miembro de la élite local que ejerció el cargo de *triumvir capitalis* y fue homenajeado por el *ordo decurionum* cordubense con una estatua ecuestre.

¹⁶ Al ser de condición *ingenua* (nacido libre), *Q. Annius Fabianus* reunía los medios económicos y el estatus social requeridos para acceder al *ordo decurionum* local.

¹⁷ Delamarre 2007: 102; Kajanto 1965: 12, 45, 48 (nota 2), 51 y 195.

MOVILIDAD Y REDES DE INFLUENCIA DE LOS SEVIROS AUGUSTALES EN BAETICA

Corpus	Nombre del seviro augustal	Cursus como augustal	Lugar de hallazgo	Otros lugares mencionados	Distancia
AE 1987, 554b	<i>C. Sempronius Romulus</i>	<i>sevir [Augustalis] perpetuus</i>	<i>Corduba</i>	– <i>Mellaria</i>	ca. 100 km
CIL II, 1630	– <i>M. Fuficius Quietus</i> – <i>M. Fuficius Lybicus</i>	– <i>Augustalis de Astigi</i> – <i>Augustalis de Astigi</i>	<i>Cisimbrium</i>	– <i>Astigi</i>	ca. 70 km
CIL II, 1643	<i>C. Annius Praesius</i>	<i>Sevir</i>	<i>Iliturgicola</i>	– <i>Ipolcobulcula</i> – <i>Apueaclea</i>	ca. 20 km ca. 15 km
CIL II, 1944	<i>L. Iunius Puteolanus</i>	<i>VIvir Augustalis primus et perpetuus en Suel</i>	<i>Suel</i>	– <i>Puteoli (Latium et Campania)</i>	ca. 1700 km
CIL II, 2026	<i>C. Sempronius Nigellio</i>	<i>VIvir Augustalis en Corduba, VIvir Augustalis perpetuus en Singilia Barba</i>	<i>Singilia Barba</i>	– <i>Corduba</i>	ca. 120 km
CIL II, 3358	<i>Q. Annius Gallus</i>	<i>VIvir</i>	<i>Aurgi</i>	– <i>Corduba</i>	ca. 120 km
CIL II, 3367	No conservado	<i>VIvir de Aurgi</i>	<i>Aurgi</i>	– (<i>incola</i>)	–

Fig. 1. Tabla sobre las inscripciones de *seviros augustales* de *Baetica* que atestiguan movilidad. (Alberto Barrón Ruiz de la Cuesta)

Rutas de movilidad atestiguadas y algunas incógnitas

Los siete testimonios de movilidad geográfica de los *seviros augustales* béticos permiten establecer diversas claves sobre las rutas de sus desplazamientos. Estos estaban generalmente vinculados a la difusión de sus actividades comerciales, la expansión de su influencia política en distintas urbes y la representación de los intereses de sus patronos. Hemos mencionado la relación de diversos *seviros augustales* de nuestro corpus con *gentes* establecidas en la ciudad de origen de su movilidad (CIL II, 1630; CIL II, 1944; CIL II, 3358), su implicación en acciones mercantiles (CIL II, 1944) y un caso de *sevirato* múltiple, ejercido en dos ciudades (CIL II, 2026).

La distribución cronológica de las inscripciones analizadas es bastante uniforme, con testimonios de los tres siglos de existencia de la institución seviral repartidos de un modo bastante acorde a la evolución del hábito epigráfico¹⁸. Esta muestra una abundante y creciente producción de inscripciones en el siglo I d.C. que culmina en el prolífico siglo II, para después sufrir una fuerte y brusca caída hacia mediados del siglo III, pasando desde entonces la epigrafía a constituir un fenómeno mucho menos frecuente. Dos de las inscripciones están datadas a mediados del siglo I d.C. (*CIL* II, 1630; *CIL* II, 1944), una entre los siglos I y II (*CIL* II, 3358), dos en el siglo II (*CIL* II, 1643; *CIL* II, 2026), una entre los siglos II y III (*AE* 1987, 554b) y una en el siglo III (*CIL* II, 3367).

Las rutas de movilidad identificadas se localizan especialmente en el curso medio-alto del Guadalquivir, con un predominio de ciudades situadas en la vertiente sur de este río, área donde la concentración de ciudades romanas era especialmente notable. Encontramos desplazamientos entre *Cisimbrium* y *Astigi* (*CIL* II, 1630), el entorno de *Ipolcobulcula* (*CIL* II, 1643), *Singilia Barba* y *Corduba* (*CIL* II, 2026), *Aurgi* y *Corduba* (*CIL* II, 3358) y con destino en *Aurgi* (*CIL* II, 3367). En la vertiente norte, destaca la movilidad entre *Mellaria* y *Corduba* (*AE* 1987, 554b). La importancia del curso fluvial del Guadalquivir (*Baetis* latino) y de sus afluentes como eje comercial y de desplazamiento de personas ha sido repetidamente confirmado por diversos estudios¹⁹. Esta condición central del río *Baetis* parece cumplirse en el caso de la movilidad de los seviros augustales béticos.

Desde otra perspectiva, cabe destacar la innegable relevancia de los desplazamientos producidos en el interior de la provincia alrededor de *Corduba*, la capital bética. Dos seviros béticos atestiguan su traslado desde esta ciudad a otras localidades de menor entidad como *Singilia Barba* (*CIL* II, 2026) y *Aurgi* (*CIL* II, 3358). También hay un caso de movilidad desde la ciudad provincial de *Mellaria* hacia *Corduba* (*AE* 1987, 554b). Esto confirma el ya analizado papel de *Corduba* como polo de atracción de movilidad hacia y desde la capital provincial²⁰. El mismo fenómeno parece cumplirse a nivel conventual, ya que se conserva un desplazamiento realizado por dos individuos de la localidad de *Cisimbrium*, en el *conventus Astigitanus*, con respecto a la ciudad de *Astigi*, donde ejercieron como *Augustales* (*CIL* II, 1630). El papel de los centros administrativos como punto de llegada de individuos relevantes procedentes de poblaciones de menor tamaño solía producirse por el deseo de promoción política y la búsqueda de nuevas oportunidades económicas. En cuanto a la movilidad producida desde grandes ciudades a localidades de menor importancia, apunta al papel de los seviros como representantes de sus patronos en dichos lugares.

¹⁸ Sobre el “hábito epigráfico”, *vid.* Mrozek 1973: 113–118; *Id.* 1988: 61–64; MacMullen 1982: 233–246; Meyer 1990: 74–96.

¹⁹ Chic García 1990; Melchor Gil 2002: 319–347; *Id.* 2008–2009: 163–191; Vaquerizo Gil 2008: 185–195.

²⁰ Melchor Gil 2006: 251–279; *Id.* 2011: 267–300.

Resulta notable el hecho de que todas las movilidades observadas en el interior de la provincia *Baetica* tengan lugar entre ciudades del interior, generalmente cercanas al curso del río *Baetis*, pero nunca impliquen a una ciudad costera. El único caso que se aleja de este patrón es el testimonio de movilidad extraprovincial de *L. Iunius Puteolanus* (*CIL* II, 1944), que muestra la conexión comercial entre el puerto bético de *Suel* y la ciudad de *Puteoli*, en la costa itálica de *Campania*. Pese a lo reducido de las evidencias disponibles, la epigrafía relativa a la movilidad de los *seviri Augustales* corrobora la existencia de un fluido tráfico de personas y mercancías a lo largo del valle del *Baetis* en el interior de la provincia, así como una ruta de comercio entre la costa bética e Italia.

No obstante, la escasez de inscripciones disponibles deja varias incógnitas sobre otras posibles rutas económicas y contactos sociales y políticos entre ciudades y territorios, que trataremos de compensar por medio de la información disponible a través de otro tipo de testimonios epigráficos susceptibles de indicar movilidad. En primer lugar, destaca la ausencia de evidencias que vinculen a los *seviri Augustales* béticos con las otras dos provincias hispanas, *Lusitania* e *Hispania Citerior*. A pesar de este vacío epigráfico, es previsible que existieran contactos personales y comerciales entre los *seviri Augustales* de *Corduba* y *Augusta Emerita*, debido a su relativa cercanía y a su importancia como capitales provinciales, o entre ciudades de la costa bética y la lusitana *Olisipo* o el urbanizado litoral mediterráneo de *Hispania Citerior*. En dicha zona había una notable presencia de *seviri Augustales* concentrada en ciudades como *Tarraco*, *Barcino*, *Dertosa*, *Valentia* o *Carthago Nova*. No obstante, la ausencia de menciones directas nos impide abordar casos concretos.

Ante la omisión de las ocupaciones profesionales concretas de los *seviri Augustales* en la epigrafía bética, un elemento que permite explicar las razones económicas de su movilidad podría ser el importante papel del comercio de aceite en *Baetica*. Dada la condición de libertos de la amplia mayoría de los *seviri Augustales* y la contrastada base mercantil de su riqueza, muchos de ellos debieron formar parte del principal sector del comercio bético. En este sentido, es interesante analizar las menciones epigráficas a los *diffusores olearii* y su distribución territorial²¹. Constituían una corporación de comerciantes de aceite, con base en territorio bético pero presentes en otros territorios debido a sus actividades mercantiles. Su rango social era claramente superior al de los *seviri Augustales*, pues se trataba de personas nacidas libres. Su presencia se concentra en *Baetica* pero cuenta con ramificaciones en *Lusitania*, en Italia central y en el curso del río Ródano, en el sur de la Galia. Se conservan ocho inscripciones que aludan a este cargo, de las que tres se encuentran en territorio bético, tres en Roma y las dos

²¹ El comercio del aceite en *Baetica* y el papel que los *diffusores olearii* desempeñaron en él han sido analizados en numerosas obras (Blázquez Martínez 2007: 179–184; Chic García 1981: 223–250; *Id.* 1986: 243–264; *Id.* 1992: 1–22; *Id.* 2006: 273–293; Garrote Sayó 2003: 227–235; Remesal Rodríguez 2000: 781–797; *Id.* 2008: 350–373; Rico 2003: 413–433).

restantes en las ciudades galas de *Arelate* y *Lugdunum*, ambas en el curso del río Ródano²². Destaca el hecho de que uno de los *diffusores olearii*, conocido por una inscripción de Roma²³, era también patrono de los seviros augustales de *Lugdunum* y estaba vinculado al comercio de vino y al transporte naviero en esta ciudad, por lo que parece haber participado en un circuito comercial que unía la producción de aceite en *Baetica* con Italia central y el sur de la Galia. Su relación con los seviros augustales lugdunenses abre la posibilidad de que también los seviros béticos participaran de las actividades derivadas del comercio de aceite dirigido por los *diffusores olearii*, así como de sus rutas de intercambios a lo largo del mar Mediterráneo occidental.

Otra probable ruta de movilidad de los seviros augustales de la que no se conservan testimonios directos es la que unía la costa de *Baetica* con el litoral de la vecina provincia norteafricana de *Mauretania Tingitana*. Una de las inscripciones de nuestro corpus (*CIL* II, 1630) incluía a los colibertos y esposos *M. Fufcius Lybicus* y *Fufcia Maurilla*, cuyos *cognomina* sugieren una procedencia africana. Asimismo, la epigrafía relativa al sevirato augustal en *Mauretania Tingitana* presenta una clara dependencia con respecto a la epigrafía bética. Esto se observa principalmente en el uso de la fórmula *ob honorem seviratus*, presente en diez de las once inscripciones sobre el sevirato augustal conservadas en *Mauretania Tingitana*²⁴. Dicha fórmula aparece esencialmente en las provincias hispanas, con *Baetica* como su territorio principal²⁵. La coincidencia observada con el hábito

²² Dos de las inscripciones béticas mencionan al mismo *diffusor olearius*, *M. Iulius Hermesianus*, que de este modo atestigua su influencia en las ciudades de *Hispalis* (*AE* 2001, 1186) y *Astigi* (*CIL* II, 1481). La tercera se encuentra en *Oducia* (*AE* 1984, 526), situada entre las dos localidades anteriores, y en ella el *diffusor olearius* señala su condición de *Olisiponensis*, mostrando así la conexión del comercio de aceite con este puerto atlántico de *Lusitania*. Las tres inscripciones de Roma muestran a *diffusores olearii* que indican la fórmula *ex provincia Baetica* o *ex Baetica*, dejando clara la procedencia del objeto de su actividad comercial. Todos ellos tenían otros cargos y dignidades que dan muestra de su poder: *lictor curiatus* (*CIL* VI, 1885), *viator* y *apparitor Augustorum* (*AE* 1980, 98) y un *eques Romanus* que era *curator* de los *diffusores olearii* y patrono de diversas corporaciones (*CIL* VI, 29722). En contraste con esta abundante información, los dos epígrafes galos ubicados en *Arelate* (*CIL* XII, 714a) y *Lugdunum* (*CAG* 69–2, p. 802) son bastante fragmentarios, por lo que apenas aportan datos adicionales.

²³ El mencionado *eques Romanus* y *curator* de los *diffusores olearii*, llamado *C. Sentius Regulianus* (*CIL* VI, 29722).

²⁴ Estas inscripciones se encuentran en las ciudades de *Iulia Valentia Banasa* (*AE* 1934, 41 y 42; *ILAfr.* 607), *Sala* (*IAM* II-1, 310), *Tingis* (*CIL* VIII, 10985) y *Volubilis* (*AE* 1942–1943, 18; *AE* 1959, 46; *CIL* VIII, 21822; *IAM* II-2, 367 y 392). La oncenava inscripción se halla en *Lixus* (*AE* 1964, 47) y, aunque no indica la fórmula *ob honorem seviratus*, presenta la similar expresión *ob honorem*, tras indicar el rango de *Augustalis* del dedicante.

²⁵ La fórmula *ob honorem seviratus* consta en sesenta inscripciones de todo el imperio, de las que treinta y nueve se encuentran en las provincias hispanas, diez en *Mauretania Tingitana*, nueve en las diversas *regiones* itálicas, una en *Sicilia* y una en *Britannia* (Barrón Ruiz de la Cuesta 2020: 76–77).

epigráfico de *Mauretania Tingitana*, unida a la ausencia de menciones al sevirato augustal en los territorios contiguos a esta provincia²⁶, apuntan a una difusión del sevirato augustal en *Mauretania Tingitana* a partir de *Baetica*. Este fenómeno de imitación institucional y formularia tuvo que estar acompañado de conexiones comerciales y desplazamientos de los *seviros augustales* béticos en la vecina provincia norteafricana. La casuística del sevirato augustal en *Mauretania Tingitana* y los vínculos comerciales de este territorio con *Baetica* han sido analizados en varios artículos²⁷.

En conclusión, las evidencias de movilidad geográfica de los *seviros augustales* de *Baetica*, a pesar de ser relativamente escasas, permiten establecer distintas pautas sobre sus desplazamientos, que se mantuvieron a lo largo de los tres siglos de existencia de este cargo urbano. Se confirma la interconexión existente entre las ciudades béticas en el interior del territorio, siguiendo el eje del río Guadalquivir, con varios casos de movilidad a corta distancia de *seviros augustales* dentro de la provincia. Estos testimonios destacan la importancia de *Corduba* en su calidad de capital provincial, ejerciendo como punto de llegada y de destino de distintas rutas de los *seviros augustales* de *Baetica*. Dada su habitual condición de libertos, ejercían como representantes de los intereses comerciales y políticos de sus patronos en *Corduba* y en las sedes conventuales, pero también en otras localidades menores. El único caso de movilidad externa es también el único ubicado en la costa, y conecta el litoral bético con Italia central, ruta que sin duda resultaba económicamente muy activa. Pese a la ausencia de otras evidencias directas, podemos suponer la existencia de contactos con otros territorios, como se observa a partir de los indicios aportados por la presencia epigráfica de los comerciantes de aceite bético en Roma, *Lusitania* y el sur de la Galia, o por las similitudes epigráficas entre *Baetica* y la provincia colindante de *Mauretania Tingitana*.

Aunque los testimonios de movilidad analizados no sean numerosos, ha de tenerse en cuenta que *Baetica* era un territorio con una gran concentración de *seviros augustales*. Se trata de la cuarta provincia del Imperio en cuanto al número de inscripciones conservadas sobre el sevirato augustal. Asimismo, cuenta con una importante proporción de epígrafes con referencias más o menos directas a desplazamientos geográficos. Sin duda ejerció un rol destacado como centro de crecimiento de esta institución y de movilidad de sus miembros hacia diversas zonas del mundo romano.

²⁶ La vecina provincia de *Mauretania Caesariensis* no conserva ningún testimonio de esta institución, mientras que las más alejadas *Numidia* y *Africa Proconsularis* siguen un hábito epigráfico distinto, con menciones colectivas al grupo de los *Augustales*, muy alejadas de las dedicatorias individuales *ob honorem sevirus* que constituyen la práctica totalidad de los epígrafes de *Mauretania Tingitana* y coinciden con la tradición epigráfica bética.

²⁷ Arnaldi 2006: 1695–1705; Gozalbes Cravioto 2006: 1337–1349; Morales Rodríguez 2012: 2061–2071.

Bibliografía

- Abramenko, A. (1993). *Die munizipale Mittelschicht im kaiserzeitlichen Italien. Zu einem neuen Verständnis von Sevirat und Augustalität*. Francfort: Lang.
- Arnaldi, A. (2006). “El culto delle divinità Augustae e i seviri nella documentazione epigrafica della Mauretania Tingitana”. *L’Africa Romana* 16. 1695–1705.
- Barrón Ruiz de la Cuesta, A. (2020). *Los seviri augustales en Hispania y las Galias. Una aproximación a la movilidad social en el Imperio romano*. Logroño: Universidad de La Rioja.
- Blázquez Martínez, J.M. (2007). “Inscripciones de olearii en Hispalis”. En: M. Mayer Olivé, G. Baratta, A. Guzmán Almagro (coords.). *Provinciae Imperii Romani inscriptionibus descriptae (Barcelona, 3–8 septembris 2002): Acta. Vol. 1*. Barcelona: Institut d’Estudis Catalans. 179–184.
- Chic García, G. (1981). “Rutas comerciales de las ánforas olearias hispanas en el Occidente romano”. *Habis* 12. 223–250.
- Chic García, G. (1986). “El comercio del aceite de la Astigi romana”. *Habis* 17: 243–264. <http://dx.doi.org/10.12795/Habis.1986.i17.19>
- Chic García, G. (1990). *La navegación por el Guadalquivir entre Córdoba y Sevilla en época romana*. Écija: Sol.
- Chic García, G. (1992). “Los Aelii en la producción y difusión del aceite bético”. *Marburger Beiträge zur antiken Handels* 11. 1–22.
- Chic García, G. (2006). *Movimiento de personas en relación con el aceite Bético*. En: A. Caballos Rufino, S. Demougín (eds.). *Migrare. La formation des élites dans l’Hispanie romaine*. Burdeos: Ausonius. 273–293.
- Delamarre, X. (2007). *Nomina Celtica antiqua selecta inscriptionum. Noms de personnes celtiques dans l’épigraphie classique*. París.
- Duthoy, R. (1978). *Les Augustales*. En: H. Temporini, W. Hasse (eds.). *Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt: Geschichte und Kultur Roms im Spiegel der neueren Forschung, II. Principat, 16, 2*. Berlín, Nueva York: De Gruyter. 1254–1309.
- Egger, A.E. (1844). *Recherches sur les Augustales. Suivies des fragments du testament politique d’Auguste*. París.
- Garrote Sayó, E. (2003). *Los puertos de Narbo Martius y Arelate y su relación con los circuitos comerciales del aceite bético*. En: G. Pascual Berlanga, J. Pérez Ballester (coords.). *Puertos fluviales antiguos. Ciudad, desarrollo e infraestructuras*. Valencia: Universitat de Valencia. 227–235.
- Gozalbes Cravioto, E. (2006). “Documentos epigráficos acerca de las relaciones entre Hispania y Mauretania Tingitana”. *L’Africa Romana* 16. 1337–1349. <https://doi.org/10.5209/geri.80352>
- Haley, E.W. (1990). “The Fish Sauce Trader *L. Iunius Puteolanus*”. *Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik* 80: 72–78.
- Kajanto, I. (1965). *The Latin Cognomina*. Helsinki: Societas scientiarum Fennica.
- Laird, M.L. (2015). *Civic Monuments and the Augustales in Roman Italy*. Nueva York: Cambridge University Press.
- MacMullen, R. (1982). “The Epigraphic Habit in the Roman Empire”. *American Journal of Philology* 103. 233–246.
- Melchor Gil, E. (1994). *El mecenazgo cívico en la Bética. La contribución de los evergetas a la vida municipal*. Córdoba: Instituto de Historia de Andalucía – Universidad de Córdoba.
- Melchor Gil, E. (2002). *La navegación por el Guadalquivir en época Antigua y Medieval*. En: *Patrimonio Histórico Hidráulico de la Cuenca del Guadalquivir*. Madrid: Ministerio de Medio Ambiente – Confederación Hidrográfica del Guadalquivir. 319–347.
- Melchor Gil, E. (2006). “Corduba, *caput provinciae* y foco de atracción para las élites locales de la Hispania Ulterior Baetica”. *Gerión* 24. 251–279.

- Melchor Gil, E. (2008–2009). “El Baetis y la organización viaria del sur peninsular: la interconexión de las redes de transporte fluvial y terrestre en la Bética romana”. *Anas* 21–22. 163–191.
- Melchor Gil, E. (2011). *Élites supralocales en la Bética: entre la civitas y la provincia*. En: A. Caballos Rufino (coord.). *Roma generadora de identidades: la experiencia hispánica*. Sevilla: Casa de Velázquez – Universidad de Sevilla. 267–300.
- Meyer, E.A. (1990). “Explaining the Epigraphic Habit in the Roman Empire: The Evidence of Epitaphs”. *Journal of Roman Studies* 80. 74–96.
- Morales Rodríguez, E.M. (2012). “Riflessioni sull’augustalità in Mauritania Tingitana. Le dediche ob honorem sevirus”. *L’Africa Romana* 19. 2061–2071.
- Mouritsen, H. (2006). “Honores Libertini: Augustales and Seviri in Italy”. *Hephaistos* 24. 237–248.
- Mourlot, F. (1895). *Essai sur l’Histoire de l’augustalité dans l’Empire Romain*. Paris: Libraire Émile Bouillon.
- Mrozek, S. (1972). “Les bénéficiaires des distributions privées d’argent et de nourriture dans les villes italiennes à l’époque de Haut Empire”, *Epigraphica*, 34. 30–54.
- Mrozek, S. (1973). “À propos de la répartition chronologique des inscriptions latines dans le Haut-Empire”. *Epigraphica* 35. 113–118.
- Mrozek, S. (1988). “À propos de la répartition chronologique des inscriptions latines dans le Haut-Empire”. *Epigraphica* 50. 61–64.
- Nock, A.D. (1934). “Seviri and Augustales”. *Annuaire de l’Institut de Philologie et d’Histoire Orientales et Slaves (Mélanges Bidez)* 2. 627–638.
- Oliver, J.H. (1958). “Gerusiae and Augustales”. *Historia. Zeitschrift für Alte Geschichte* 7. 472–496.
- Remesal Rodríguez, J. (2000). *L. Marius Phoebus mercator olei hispani ex provincia Baetica. Consideraciones en torno a los términos mercator, negotiator y diffusor olearius ex Baetica*. En: C. Paci (ed.). *Epigraphai. Miscellanea epigrafica in onore di Lidio Gasperini*. Roma: Tipigraf. 781–797.
- Remesal Rodríguez, J. (2008). *Olearii*. En: M.L. Caldelli, G.L. Gregori, S. Orlandi (eds.). *Epigrafia 2006*. Roma: Tipografia Vaticana. 350–373.
- Rico, C. (2003). “Mercatores, negotiatores et diffusores olearii et le commerce de l’huile de Bétique à destination de Rome aux I et II siècles de notre ère”. *Revue des Études Anciennes* 105. 413–433.
- Rodríguez Neila, J.F. (2006). “*Epula y cenae* públicos financiados por las ciudades romanas”. *Cahiers du Centre Gustave Glotz* 1. 123–142. <https://doi.org/10.3406/ccgg.2006.904>
- Serrano Delgado, J.M. (1988). *Status y promoción social de los libertos en la España romana*. Sevilla: Universidad de Sevilla.
- Solin, H. (1982). *Die griechischen Personennamen in Rom. Ein Namenbuch* (3 vols.). Berlin, Nueva York: De Gruyter.
- Taylor, L.R. (1914). “The Augustales, Seviri Augustales and Seviri: a Chronological Study”. *Transactions and Proceedings of the American Philological Association* 45. 231–253.
- Taylor, L.R. (1924). “Seviri Equitum Romanorum and Municipal Seviri: A Study in Pre-Military Training among the Romans”. *Journal of Roman Studies* 14. 158–171.
- Vandevoorde, L. (2015). “Of Mice and Men. Financial and Occupational Differentiation among *Augustales”. *Cahiers Mondes Anciens* 7. 2–24. <https://doi.org/10.4000/mondesanciens.1534>
- Van Haepere, F. (2016). “Origine et fonctions des augustales (12 av. n.è.–37). Nouvelles hypothèses”. *L’Antiquité Classique* 85. 127–155. <https://doi.org/10.3406/antiqu.2016.3886>
- Vaquerizo Gil, D. (2008). *Ad ripam Baetis: Corduba/Colonia Patricia, simulacrum Romae*. En: J. Rubiales Torrejón (ed.). *El Río Guadalquivir*. Sevilla: Junta de Andalucía. 185–195.
- Von Premerstein, A. (1895). *Augustales*. En: E. De Ruggiero (ed.). *Dizionario epigrafico di antichità romane*, I. Roma: L. Pasqualucci. 824–877.

Dr Alberto Barrón Ruiz de la Cuesta – Bachelor’s Degree in History (Bachelor Award) in the University of Cantabria (2011), Master’s Degree in Ancient and Middle Age History in the University of Cantabria (2012), Master’s Degree in Secondary Education in the University Isabel I de Castilla (2018), PhD in Sciences of Antiquity in the University of Cantabria (2018), Master’s Degree in Spanish Language for Foreigners in the University of Lleida (2021). He obtained a predoctoral scholarship of the Spanish National program FPU and a postdoctoral research contract in the University of Cantabria. He has done stays of research in the Institut Ausonius (Bordeaux, France), in the Institute of Classical Studies (London, United Kingdom), in the Fondation Hardt pour l’étude de l’antiquité classique (Geneva, Switzerland) and in the Center for Epigraphical and Palaeographical Studies (Columbus, Ohio, USA). Currently teaching History and Geography in Secondary Education and working as an external researcher of the University of Cantabria. His research focuses on Roman social history and Latin epigraphy.

e-mail: almisan.brq@gmail.com

Laila DE FRUTOS MANZANARES*

Universitat de Barcelona

 <https://orcid.org/0000-0001-9656-6786>

CONEXIONES CULTURALES ENTRE ROMA Y *BARCINO*: UNA VISIÓN A TRAVÉS DE LA ICONOGRAFÍA DE LAS LUCERNAS

CULTURAL CONNECTIONS BETWEEN ROME AND *BARCINO*:
A VIEW THROUGH THE ROMAN LAMPS ICONOGRAPHY

Roman lamps were one of the few daily-use objects that could have been usually decorated, thanks to the free space they had on their central discuses, offering a wide variety of figurative motifs. Such richness of elements and details permits to study their iconography as a reflection of Roman imaginary and daily life. About Iberian Peninsula, it is possible to observe how the Roman culture and traditions arrived and started to be introduced in this area through the analysis of their decorations.

This paper will regard the specific situation of ancient *Barcino* (Barcelona), a paradigmatic case in respect of the application of that kind of analysis in order to better understand the Roman society that lived there.

Keywords: lamps, iconography, *Barcino*, Roman culture

Palabras clave: lucernas, iconografía, *Barcino*, cultura romana

Słowa kluczowe: lampy, ikonografia, *Barcino*, kultura rzymska

* Este capítulo se enmarca dentro de la propia tesis en curso, desarrollada gracias a la ayuda PRE2018-084077 financiada por MCIN/AEI/10.13039/501100011033 y FSE “El FSE invierte en tu futuro”. Se enmarca además dentro del grupo CEIPAC (Centro para el Estudio de la Interdependencia Provincial en la Antigüedad Clásica) de la Universidad de Barcelona, y de UBICS (Universitat de Barcelona Institute of Complex Systems). Financiada también por los proyectos: Relaciones Interprovinciales en el Imperio Romano. Producción y comercio de alimentos hispanos (Provinciae Baetica et Tarraconensis) (HAR2017-85635-P) 2017–2020; Centro para el Estudio de la Interdependencia Provincial en la Antigüedad Clásica (CEIPAC) (2017 SGR 512). 2017–2020; Projecte de Recerca Quadriennal 2018–2021 GENCAT Exp.27-CLT009|18|00045: “Dinàmiques socioeconòmiques del món rural romà: formes de l’habitat i cultura material al litoral central català” – Projecte Cella Vinaria- de la Universitat de Barcelona. 2018–2021”.

Introducción

Antes de abordar la iconografía de las lucernas, es necesario poner en contexto las relaciones comerciales entre *Barcino* y Roma en torno a estos materiales cerámicos. *Barcino* es el nombre de la actual Barcelona romana, origen del núcleo urbanístico que tenemos hoy en día. Se encuentra en la costa noreste de la Península Ibérica, localización que cuenta con una excelente comunicación marítima con la capital romana. *Barcino* fue una fundación imperial promovida por el emperador Augusto, como tantas otras en el territorio, con el objetivo de poder afianzar el control en la región. El origen de la ciudad, por lo tanto, debió producirse en las últimas décadas del siglo I a.C.

La producción romana de lucernas al principio se desarrolló sobre todo en la zona centro-italica, así que gran parte de las piezas que llegaron a *Barcino* fueron procedentes de Roma y sus alrededores. Más adelante, se desarrollaron numerosos talleres provinciales gracias a la creación de la técnica del molde bivalvo, que facilitó y agilizó en gran medida la fabricación de las lucernas, propiciando así que un objeto de uso básico pudiera producirse en multitud de centros distintos. De hecho, en la Península Ibérica, algunos de estos talleres se conocen bien (Morillo 2015), aunque hasta ahora no ha habido todavía ninguna evidencia clara acerca de esta actividad en *Barcino*. La presencia de talleres provinciales no eliminó el comercio de larga distancia de lucernas, puesto que éstas seguían llegando desde Roma y otros centros. Varios pecios hallados y documentados en la costa ibera prueban esta actividad (Cibecchini 2016; Nieto 2001: 113).

En este artículo, se abordará una de las principales características de las lucernas romanas: su decoración en el disco. Debido al amplio espacio que se disponía en esa parte de la pieza, los fabricantes tomaron la costumbre de decorarla. Dicha posibilidad se da especialmente en las tipologías imperiales, ya que son las que cierran la superficie del disco casi al completo, haciendo así viable su ornamentación. Esta característica permaneció a lo largo de los años, con más o menos complejidad en la temática. De hecho, su calidad variaba dependiendo del contexto y del taller productor. Como bien apuntó ya Vegas en su momento, la iconografía lucernaria sigue la tradición figurativa observada en otros ámbitos decorativos de la cultura romana. Los artesanos, pues, posiblemente tendrían un repertorio temático variado, según los gustos y tendencias del momento (Vegas 1966: 83). El imaginario romano se inserta así dentro de las decoraciones de un objeto tan básico y cotidiano como son las lucernas. Y no solo eso, sino que, con la creación de la técnica del molde, posibilitaba también la reproducción en masa de estos motivos iconográficos de forma repetitiva. Por lo tanto, podríamos hablar de gustos pictóricos compartidos por gran parte de la población romana.

En el ámbito de zonas provinciales como Hispania, o en el caso que se estudiará a continuación, como es la colonia de *Barcino*, las lucernas pueden ser un reflejo de cómo el imaginario romano llegó hasta esas costas e impregnó la sociedad que allí se desarrolló en los primeros siglos de nuestra era.

Temáticas iconográficas en las lucernas

A continuación, se mostrarán los casos más paradigmáticos, aquellos en los que fácilmente se distingue la influencia cultural romana. Todas estas lucernas fueron halladas en los distintos yacimientos dentro del entramado urbano de la romana *Barcino*. Los objetos, pues, formaron parte de la vida diaria del municipio. Además, los temas iconográficos representados en las lucernas eran increíblemente abundantes y variados, por lo que es posible estudiar diversos aspectos de la cultura y sociedad romanas presentes en dicha ciudad. No todas las piezas tienen una cronología asignada de forma segura, pero podemos afirmar que el conjunto que mostramos aquí oscila entre el siglo I y II d.C., siendo la Fig. 3.4 el único caso que podría llegar a más tardío –hasta el siglo III d.C. Las tipologías, en el caso que sean posibles de determinar, se indicarán en el propio pie de foto¹.

Asimismo, las lucernas que a continuación se presentarán, en un principio serían todas importadas, puesto que hasta el momento no se ha identificado ningún taller local o próximo al municipio de *Barcino*. Probablemente su origen sean las producciones centro-italicas o bien norteafricanas, ambas muy extendidas y en continuo desarrollo.

El conjunto de lucernas que se comentarán en este artículo proceden del MUHBA (Museu d’Història de Barcelona), que gestiona en la actualidad todos los materiales extraídos de los diversos yacimientos de la ciudad. Las piezas estudiadas aquí son solo una muy pequeña selección de ejemplos dentro de todo el variado abanico, siendo pues una muestra de toda la riqueza decorativa observada en este tipo de objetos.

Las temáticas iconográficas que se abordarán se han dividido en tres grandes grupos o tipologías, dependiendo de qué ámbito cultural están representando. La primera, llamada “Elementos alegóricos”, incluye diferentes motivos, como se verá más adelante; el segundo grupo abarca la decoración sobre el entretenimiento o espectáculos, y el último está centrado en los elementos arquitectónicos. De hecho, se han elegido especialmente los más representativos, pero hay muchos más tópicos que se podrían tratar.

La primera tipología a observar son los elementos alegóricos. Estos están tremendamente presentes en las lucernas y son muy diversos, pudiendo discernir hasta tres subgrupos temáticos distintos. Por un lado, los adornos vegetales, haciendo referencia a aquellos elementos de la flora que, usados en determinadas situaciones, tienen un significado simbólico concreto dentro del imaginario romano. Un primer ejemplo es visible en la Fig. 1.1 en la cual se identifican dos pares de éstos: las ramas de palma y las coronas. La planta de la palma es un símbolo recurrente de victoria en la iconografía romana; mientras que las coronas vegetales iban tradicionalmente ligadas a un significado de homenaje social, con posterioridad incluso

¹ Para cronologías específicas y equivalencias entre tipologías ver Morillo 2015.

se relacionarán estrechamente con la familia imperial, como la corona cívica (Zanker 1992: 117), aunque también pueden simbolizar el mismo concepto de victoria. Ambos ornamentos suelen aparecer de forma individual en las lucernas, como en la Fig. 1.2. Así pues, es significativo cómo en esta primera pieza (Fig. 1.1) están colocados varios de ellos juntos, pareciendo casi como si intentaran poner diversos símbolos de buena fortuna todos en un mismo lugar para quizás intentar asegurar la máxima prosperidad a su propietario, o bien simbolizar de alguna manera este concepto abstracto de victoria que ambos comparten, reforzándolo en cierto sentido.



Fig. 1. Lucernas de disco decoradas con elementos vegetales. Piezas conservadas en el Museo de Historia de Barcelona, núm. MHCB 4925 (Dressel 20); MHCB 106/07-1268 (Dressel 20).
Fuente: imágenes propias.

Un segundo tipo de elementos alegóricos identificados en lucernas son los animales mitológicos. Los grifos son unas de las representaciones más repetidas (Bailey 1980: 41–42). Las mostradas en la Fig. 2.2 y 2.3 incluso parecen realizadas partiendo del mismo molde, puesto que en ambos casos la figura está en la misma posición, o muy similar. También en el mobiliario y la cerámica en general, los grifos eran un motivo decorativo tremendamente popular, probablemente debido a su simbología apotropaica y protectora (Zanker 1992: 238).

La última tipología dentro de los temas alegóricos trata sobre las divinidades y sus mitos. Éstas se identifican con gran frecuencia en los discos lucernarios, fiel reflejo de la realidad, puesto que la religión era uno de los pilares principales en la sociedad romana. Por ejemplo, en las Fig. 3.1 y 3.2 se muestran las deidades hermanas, el dios Helios/Sol y la diosa Selene/Luna, representados en sendos bustos. Aun así, sus atributos distintivos en la cabeza son perfectamente claros: la aureola radiante de Helios, por un lado, y la luna creciente sobre la cabeza de Selene, por el otro. La iconografía puede ser muy simple, pero a la vez muy indicativa, como en este caso.



Fig. 2. Lucerna de volutas y fragmentos decorados con grifos. Piezas conservadas en el Museo de Historia de Barcelona, núm. MHCB 129 (Dressel 9A); MHCB 31910; MHCB 4915.

Fuente: imágenes propias.

En el mismo sentido se observa el ejemplo de la Fig. 3.3, en la que solo hay un fragmento, pero, si nos fijamos bien, en base a la posición de la figura y la presencia de la palma, se identifica con claridad a la diosa Victoria. Esta figura es fácilmente reconocible especialmente gracias a los paralelos iconográficos de los que se dispone en otros objetos, no solo lucernas (Bailey 1980: 26–27) sino en la cultura material romana general. Así pues, aunque en ocasiones los soportes se conserven incompletos y se hayan perdido algunos de los atributos, la repetición de las formas iconográficas de estos personajes permite distinguirlos sin problemas.

Se encuentran asimismo decoraciones mucho más elaboradas. La última pieza elegida (Fig. 3.4) muestra en particular una alta calidad y refinamiento. En primer lugar, debido a su delicado acabado y los ornamentos de vid alrededor de la banda, un añadido que implica trabajo adicional. En segundo lugar, por el tema elegido, Europa llevada por el toro, que refleja un conocimiento en profundidad de determinados mitos, no solamente de las deidades. Por lo tanto, no es descabellado pensar que el propietario de este modelo fuera una persona bastante culta. El artesano encargado de producirla también sabía muy bien cómo plasmar un mito concreto como éste. Comparándola con lucernas más sencillas, parece bastante probable pensar que existirían diferentes especializaciones en los talleres, pues algunas piezas como ésta muestran una evidente calidad artística que en otras no se da. Se han encontrado numerosos paralelos iconográficos en otros catálogos de lucernas, como el del Museo Británico (Bailey 1988: 4–5) pero no parecen mostrar el mismo grado de detalle y elaboración².

² Para observar la complejidad de la representación iconográfica del mito de Europa, ya sea sobre lucernas o cualquier otro tipo de soporte, ver López Monteagudo; San Nicolás Pedraz 1991.



Fig. 3. Lucernas varias decoradas con figuras mitológicas. Piezas conservadas en el Museo de Historia de Barcelona, núm. MHCB 18677 (Dressel 20); MHCB 046/05-1558; MHCB 106/07-1268 (Dressel 9); MHCB 7876. Fuente: imágenes propias.

La segunda gran tipología iconográfica observada en las lucernas de *Barcino* es la de la temática de los espectáculos, en la cual se distinguen hasta dos actividades distintas representadas: luchas y teatro.

La presencia de luchadores es muy común en los discos, como el púgil (Fig. 4.1), cuya postura Bailey (1988: 61) la interpreta como señal de derrota, o el gladiador en la Fig. 4.2. El púgil está identificado obviamente gracias a sus guantes protectores y la falta de una armadura más compleja. Al contrario que los gladiadores, que se muestran mucho más equipados, como la figura Fig. 4.2, que tiene un escudo rectangular pequeño, una espada corta, grebas y un casco. Estos complementos tan específicos permiten clasificar al gladiador como un *hoplomachus* (Bailey 1980: 51). Los luchadores pueden presentarse también por pares, como en la Fig. 4.3, que se identifica bien como un combate gladiatorio.



Fig. 4. Lucernas de volutas decoradas con luchadores. Piezas conservadas en el Museo de Historia de Barcelona, núm. MHCB 134 (Dressel 11); MHCB 67 (Dressel 9B); MHCB 28662 (Dressel 11). Fuente: imágenes propias.

Dentro de la temática de los espectáculos, pueden identificarse también elementos del teatro. La cuestión es que estos suelen aparecer en un formato sencillo, normalmente como una representación de máscaras, algunas de ellas trágicas, otras

cómicas (Fig. 5.1; 5.2; 5.3). En ocasiones, se ven actores llevando una máscara, siendo esta la variación más marcada que se encuentra (Fig. 5.4). Sobre el ámbito teatral tenemos una representación pictórica más bien sencilla si la comparamos con otras temáticas, que ocupan mucho más espacio en el disco. Pero hay que tener en cuenta que en el mundo romano era muy frecuente la decoración de máscaras para hacer alusión a esta actividad tan popular. No es extraño, por lo tanto, ver en las lucernas este tipo de elementos para representar al teatro (Bailey 1980: 61).



Fig. 5. Fragmentos de lucernas decorados con elementos teatrales. Piezas conservadas en el Museo de Historia de Barcelona, núm. MHCB 4918; MHCB 4930; MHCB 13386; MHCB 4933.

Fuente: imágenes propias.

El último de los grupos iconográficos a comentar es quizás el más complejo, ya que suele requerir de una gran cantidad de detalle para poder reconocer el motivo en cuestión. Son los elementos arquitectónicos, como la muestra en la Fig. 6. El presente ejemplo dispone, de hecho, de determinados detalles que hacen posible su identificación como el contador de vueltas construido por Agripa, colega de Augusto, en el Circo Máximo de Roma. Esta decoración es analizada ya por M.^oT. Amaré Tafalla y J. Liz Guiral (1994: 49) en otros ejemplares de lucernas en los cuales el paralelo es más que evidente. En su análisis, apuntan a dos posibilidades: que dicha representación sea literalmente el contador del Circo Máximo colocado por Agripa, o bien que, al haberse vuelto tan popular esta construcción, pasase automáticamente a ser un símbolo del circo de forma general y que fuese esa realmente su interpretación como motivo decorativo. Esta pieza en concreto muestra una alta calidad, ya que permite describir cada uno de los elementos que formarían parte del monumento: los siete delfines (es posible incluso contarlos) sobre dos columnas salomónicas, así como un par de hojas de palma colgando de la plataforma. Este ejemplo que mostramos, por lo tanto, podría incluirse también dentro de la categoría de “espectáculos” más que simplemente “arquitectura”. La popularidad que alcanzó el contador de delfines (Futrell 2006: 73), instalado en un inicio por Agripa, queda plasmada gracias a este particular tema decorativo, elegido para ocupar por sí mismo el disco de la lucerna al completo.



Fig. 6. Lucerna de volutas formada por cuatro fragmentos que presenta una iconografía arquitectónica. Pieza conservada en el Museo de Historia de Barcelona, núm. MHCB 31903. Fuente: imagen propia.

Lo más interesante en este caso es que, en la ciudad de *Barcino*, hay un paralelo iconográfico bien conocido para compararlo. Se trata de un mosaico hallado en el contexto de una rica *domus*, donde se muestra una carrera de cuadrigas en el Circo Máximo (Fig. 7). Realmente, la datación de la lucerna es entre finales del siglo I a.C. y principios del II d.C., mientras que la del mosaico es bastante posterior, de mediados del siglo IV. Aún así es útil hacer la comparación, ya que se observa cómo un elemento arquitectónico concreto se convierte en icónico de tal manera que permanece a lo largo de años, e incluso siglos. En el mosaico se detallan los cuatro aurigas con sus nombres, así como algunos elementos de la *spina*³. Uno de ellos, situado en la parte superior izquierda de la composición, es el contador de delfines. Ello no implica que sea exactamente el mismo que Agripa mandó construir, puesto que el Circo Máximo fue víctima de varias destrucciones y reconstrucciones a lo largo de su historia. Probablemente este elemento pasó a ser tan característico del circo –como ya se ha comentado– que lo fueron reconstruyendo a lo largo de los años, puesto que la tradición de tener un contador de esas características permaneció. Mediante este último ejemplo, el objetivo era mostrar cómo la iconografía romana se usaba de forma parecida, aunque cada artesano terminaba trabajando en diferentes superficies y contextos. La decoración de las lucernas estaba obviamente incluida en dicha tradición cultural iconográfica.

³ El mosaico en detalle puede verse en la web: <http://www.macbarcelona.cat/Col-leccions/La-col-leccio-en-3D/La-col.leccio-del-MAC-en-3D/Roma-en-3D/Mosaic-del-circ> (2.09.2022).



Fig. 7. Mosaico representando una carrera de cuadrigas en el circo. Pieza conservada en el Museo Arqueológico de Cataluña (Barcelona). Fuente: fotografía procedente de la web del Museo (ver nota al pie).

Reflexiones finales

Éstos son solamente algunos de los ejemplos más representativos sobre cómo la cultura romana era plasmada en las lucernas. Tal como se ha podido observar en los ejemplos desarrollados, las temáticas eran extraordinariamente variadas: desde la realidad diaria hasta elementos del imaginario colectivo. La amplia riqueza de motivos iconográficos hace pensar también en la posible existencia de modas en las decoraciones de lucernas, según la época o cronología en la que fueron fabricadas. O que quizás los gustos puedan llegar a diferir unos de otros, dependiendo de la región provincial que se estudie.

De hecho, a la hora de adquirir un producto, los clientes no suelen comprar algo que les es desconocido (Swift 2009: 191). Luego podríamos conocer en más profundidad las preferencias y cotidianidad de gran parte de la población de *Barcino*, considerando que las lucernas eran objetos usados por todos los grupos sociales, no solo la élite. Por eso mismo, en ocasiones, se ha considerado la decoración en las lucernas como el arte “popular”, debido a que era consumido por un amplio abanico de gente con distintos presupuestos. Al contrario que otras piezas de cultura material que, si eran muy costosas quedaban limitadas a las élites, o si eran muy baratas, apenas disponían de ornamentación que pudiera reflejar los gustos estéticos de su propietario.

En *Barcino*, se pueden ver motivos alegóricos, como es la simbología de las coronas y otros elementos vegetales, o bien las figuras divinas de Selene, Helios y Victoria, o mitos concretos como el de Europa, que se difundieron por la costa íbera. Aunque en *Barcino* no dispongamos de tanta variedad en esta última temática, en otras colecciones lucernarias se han identificado escenas de otros

mitos o leyendas como la *Odisea* o los trabajos de Hércules (Bailey 1980: 33–38; Casas Genover, Soler Fusté 2006: 91–94; Celis Betriu 2008: 270–271). En el caso de los espectáculos, hallamos una gran representación de personajes gladiatorios, tanto individuales como en combate con el contrincante, y eso que por el momento no se ha identificado en *Barcino* ninguna infraestructura que pudiera albergar estas actividades, aunque sí se han propuesto teorías al respecto (Sales Carbonell 2011). Lo mismo ocurre con las representaciones referentes al teatro, relativamente frecuentes en las lucernas de la ciudad, pero hasta la fecha no disponemos de un teatro documentado en la localidad. Las decoraciones lucernarias, en cambio, plasman el conocimiento de estas actividades, por lo que no es descabellado pensar que al menos eran conocidas por la población *barcinonense* y debían frecuentarlas de algún modo, en lugares más o menos cercanos. Si de verdad se daban estos espectáculos en la propia colonia es algo que por ahora solo podemos especular. De igual manera es el caso del contador de Agripa aparecido en las lucernas, una iconografía que trata un elemento muy concreto localizado en el mismísimo Circo Máximo de Roma, y abre la puerta a pensar si habrían podido tener lugar las carreras de cuadrigas en la propia *Barcino*.

Evidentemente la presencia de esta iconografía no implica la existencia de ciertos elementos en la zona, pero sí nos cuenta que los consumidores de esos motivos decorativos conocían dichos elementos. Es un reflejo de la cultura y costumbres de la gente que habitaba la ciudad. Los paralelos hallados en las lucernas de centros cercanos –*Baetulo*, *Emporiae*– (Celis Betriu 2008; Casas Genover, Soler Fusté 2006 respectivamente), así como aquellos en lugares más alejados –Museo Británico– (Bailey 1980; 1988), muestran cómo realmente estamos tratando unos motivos iconográficos extraordinariamente generalizados en este tipo de soportes.

Todas estas decoraciones son, pues, un reflejo de la cultura romana, siendo posible observar cómo ésta se difunde en las ciudades provinciales como el caso que se ha ido desgranando en este artículo. Incluso, gracias a la técnica del molde bivalvo usada para la producción lucernaria, cabría la posibilidad de determinar si ciertas piezas habrían surgido del mismo molde, como en el ejemplo visto anteriormente con la figura del grifo. Gracias a esta particularidad, es viable establecer no solo las conexiones culturales con otras provincias, sino también entender mejor las vías comerciales existentes.

En este sentido, las marcas de alfarero documentadas en las lucernas ayudan de igual forma a perfilar estas conexiones comerciales. Destaca especialmente Balil con varios de sus trabajos, sobre la Península Ibérica en general (Balil 1968–1969) y Barcelona en particular (Balil 1964: 175). Entre nuestras piezas, solamente la Fig. 3.1 tiene un sello de taller, por lo que no se ha profundizado en ese sentido –tampoco era el objetivo del presente artículo– pero sí es una muestra de las importaciones de estos utensilios de primera necesidad. En concreto este sería procedente del taller centro-italico FABRICMAS (Bailey 1988: 97; Balil 1968–1969: 171).

Hay que considerar también que las piezas lucernarias que llegaban a *Barcino* por importación debían venir ya con las decoraciones realizadas y, por lo tanto, los habitantes del municipio solo tenían la opción de elegir entre las variedades que llegaban. Aún así, la diversidad de las decoraciones es tal –como hemos podido observar aquí solo con unos pocos ejemplos– que no es descabellado pensar en un mínimo de elección personal por parte del consumidor dentro de las (más o menos) variadas temáticas.

Con las presentes reflexiones finales, se ha querido mostrar, aunque sea a grandes rasgos, de qué forma el estudio de las lucernas puede ser de ayuda para conocer en mayor profundidad las sociedades romanas provinciales. De qué forma un imaginario nuevo como el romano llega a la Península Ibérica –como es este caso– y se extiende paulatinamente por el territorio. Y ello gracias a la iconografía insertada en la cultura material, en objetos cotidianos como las lucernas.

Bibliografía

- Amaré Tafalla, M.^aT.; Liz Guiral, J. (1994). *Representaciones arquitectónicas en lucernas romanas*. León: Universidad, Secretariado de Publicaciones.
- Bailey, D.M. (1980). *A Catalogue of the Lamps in the British Museum, II: Roman Lamps made in Italy*. London: Published for the trustees of the British Museum by British Museum Publications.
- Bailey, D.M. (1988). *A Catalogue of the Lamps in the British Museum, III: Roman Provincial Lamps*. London: Published for the trustees of the British Museum by British Museum Publications.
- Balil, A. (1964). “Algunas lucernas con sello de ceramista halladas en Barcelona”. En: “Varia Helenístico-romana”. *Archivo Español de Arqueología* 37. 175–177.
- Balil, A. (1968–1969). “Marcas de ceramista en lucernas romanas halladas en España”. *Archivo Español de Arqueología* 41–42. 158–178.
- Casas Genover, J.; Soler Fusté, V. (2006). *Llànties romanes d'Empúries: materials augustals i alto-imperials*. Barcelona: Generalitat de Catalunya, Departament de Cultura.
- Celis Betriu, R. (2008). *Les Llànties romanes de Baetulo*. Tesis doctoral. Barcelona: Universitat de Barcelona. Facultat de Geografia i Història.
- Cibecchini, F. (2016). “Et fiat lux... à 20.000 lieux sous la mer! Nouvelles données sur la cargaison de lampes de l'épave profonde Aléria 1”. *Archéologie et Histoire Romaine*, 33. 193–201.
- Futrell, A. (2006). *The Roman games: historical sources in translation*. Malden Mass [etc.]: Blackwell Publishing.
- Granados, J.O.; Manera, E. (1980). Lucernas romanas de la *Colonia Barcino*: Lucernas procedentes de la Plaza del Rey y Casa Padellás (Excavaciones de 1931–1935). *Quaderns d'Arqueologia i Història de la Ciutat* 18. 51–68.
- López Monteagudo, G.; San Nicolás Pedraz, M. (1991). “La iconografía del rapto de Europa en el Mediterráneo occidental. A propósito de una lucerna del Museo de Sassari”. *L'Africa romana: Atti dell' VIII convegno di studio, Cagliari, 14–16 dicembre 1990*. Sassari: Gallizzi.
- Morillo, A. (2015). *Lucernas romanas en Hispania: entre lo utilitario y lo simbólico*. En: *Manual de cerámica romana II. Cerámicas romanas de época altoimperial en Hispania. Importación y producción*. Alcalá de Henares: Museo Arqueológico Regional; Madrid: Sección de Arqueología.
- Nieto, X. et al. (2001). *Excavacions arqueològiques subaquàtiques a Cala Culip*. Barcelona: Generalitat de Catalunya.

- Sales Carbonell, J. (2011). “Santa María de las Arenas, Santa María del Mar y el anfiteatro romano de Barcelona”. *Revista d’arqueologia de Ponent* 21. 61–73.
- Swift, E. (2009). *Style and function in Roman decoration: living with objects and interiors*. Burlington, VT: Ashgate.
- Vegas, M. (1966). “Motivos decorativos en lucernas de disco romanas: sus antecedentes y paralelos”. *Pyrenae* 2. 81–91.
- Zanker, P. (1992). *Augusto y el poder de las imágenes*. Madrid: Alianza.

* Quisiera agradecer al MUHBA (Museu d’Història de Barcelona) por facilitarme la consulta de las piezas para el desarrollo de mi tesis, en la cual este artículo se incluye.

Laia de Frutos Manzanares – Bachelor’s degree in History at the Universitat de Barcelona (UB) and also a Master in Greek and Latin Philology at the same institution. Member of the CEIPAC group (Centro para el Estudio de la Interdependencia Provincial en la Antigüedad Clásica) of the University of Barcelona, that is part of UBICS group as well (University of Barcelona Institute of Complex Systems). Currently I am working on a PhD thesis, consisting in the study of Roman lamps iconography and epigraphy in Laietanian area (first century bC to fifth century) with Dr Marc Mayer and Dra Giulia Baratta as directors.

e-mail: laiadefrutos@ub.edu

Natalia GÓMEZ GARCÍA

Universidad Complutense de Madrid

 <https://orcid.org/0000-0001-5060-3211>

BECOMING ROMAN? TWO-SIDED *STELAE* IN *LUCUS AUGUSTI* AND ITS HINTERLAND¹

In this article we analyze the two-sided *stelae* of *Lucus Augusti* and its hinterland, unique pieces throughout the Roman Empire, with the aim of compiling the information we have about them and analyzing them from the perspective of postcolonial romanization theories. To this end, Bourdieu's theory of *habitus* is fundamentally used, understanding *habitus* as a generator of principles of social behavior. The use of the toga in the representations of these *stelae* and their link with Roman citizenship are key to understanding who commissioned these funerary monuments, as well as the correct interpretation of the themes on the reverse provide us with new data. The analysis of the granite blocks allows us to know that they were not large *stelae* or with an epigraphic text that is now lost, but that it was a conscious choice which they did not have text rather images on both sides. The two-sided *stelae* are the reflection of a local custom, that is, part of a new hybrid culture: the provincial Galician-Roman culture.

Keywords: Roman funerary monument, two-sided *stelae*, *Lucus Augusti*, identity, *togatus*

¿CONVIRTIÉNDOSE EN ROMANO? LAS ESTELAS BIFRONTES EN *LUCUS AUGUSTI* Y SU HINTERLAND

En este artículo analizamos las estelas bifrontes de *Lucus Augusti* y su hinterland, piezas únicas en todo el Imperio Romano, con el objetivo de recopilar la información que se tiene de ellas y analizarlas desde la perspectiva de las teorías de la romanización postcoloniales. Para ello, se emplea

¹ This article was supported by a PhD fellowship from the Spanish Ministry of Universities called "Ayudas para la Formación de Profesorado Universitario" (FPU19/00148). This research was conducted within the framework of the R+D+i project "Nuevas bases documentales para el estudio histórico de la Hispania romana de época republicana: ciudadanía romana y latinidad (90 a.C. – 45 a.C.)" (PID2019-105940GB-I00) (4 years). In addition, I would like to thank the Provincial Museum of Lugo (Galiza, Spain) for letting me access their archives, especially Aurelia Balseiro García and M^a Ofelia Vázquez Carnero, without their help and kindness I would not have been able to finish this article.

fundamentalmente la teoría sobre el *habitus* de Bourdieu, entendido el *habitus* como generador de principios del comportamiento social. El empleo de la toga en las representaciones de estas estelas y su vinculación con la ciudadanía romana son claves para entender quién encarga estos monumentos funerarios, así como la correcta interpretación de los temas del reverso nos aporta nuevos datos. El análisis de los bloques de granito permite saber que no fueron estelas de grandes dimensiones o con un texto epigráfico hoy perdido, sino que fue una elección consciente que no tuviesen texto, pero sí imágenes a ambos lados. Las estelas bifrontes son el reflejo de una costumbre local, es decir, parte de una nueva cultura híbrida: la cultura provincial galaico-romana.

Palabras clave: monumento funerario romano, estelas bifrontes, *Lucus Augusti*, identidad, *togatus*

Słowa kluczowe: rzymskie zabytki pogrzebowe, dwustronne stele, *Lucus Augusti*, tożsamość, *togatus*

Introduction. Theoretical and contextual framework

The conquest of the *Gallaeci* and the consolidation of Roman rule in the Northwest of *Hispania* took place around the turn of the millennium. It is a time of expansion and economic growth for Rome, which allowed the extension of social mobility and the imperial elite, but it also meant an important political change that consisted of the transition from a republican system to an autocratic system in the figure of Augustus and successive emperors. Wallace-Hadrill (1989) called this series of changes the “Roman cultural revolution” when he reviewed Zanker’s book, *The Power of Images*, in 1989. The key to this revolution is that it affected not only Rome, but also provincial cultures, which they conformed at the same time as Roman identity and its history. It is not possible to talk about a “pure” Roman culture (Wells 1999: 189). In that sense, it is possible to affirm that a dialectical process of identity negotiation was taking place in the turn of the millennium. We do not intend to further stir up the heated debate on Romanization, but we must indicate that our interpretation moves in the field of postcolonial theory, that is, away from the traditional views on Romanization criticized by Hingley (1996, 2008, 2011).

As Greg Woolf (1998: 193–194) expresses for the case of the Gallic communities, the Iron Age cultures were quickly altered and integrated into a “system of structured differences” throughout the Empire, but the same system also was modified gradually at the beginning of the Imperial period. In the case of the Northwest of *Hispania*, the arrival of Rome meant a revolutionary and lasting structural transformation, although the central power did not want to conduct these changes intentionally. Rome itself never tried to convert those populations into something different in a conscious way. The Roman Empire never ever had this power; on the contrary, it limited itself to sanctioning them (Veyne 1991: 418). What changed were the material cultures of the conquered communities, what has been called traditionally a “Romanization”. Nevertheless, the study of whether or not the autochthons were Romanized is sterile, since the so-called “Roman provincial cul-

tures” did not exist before the conquest, so they were not able to be imposed or adopted by any people (Woolf 1997: 347).

In this article we prefer to speak of a long-term process of cultural hybridization in which the identities of these inhabitants have been reconfigured by the introduction of new material and symbolic elements. Roman power was a decisive factor in the cultural change, but not the only one. One of the keys to understanding what these transformations consisted of and what their consequences were for society is to analyze everyday life in relation to consumption patterns. What was consumed and how it was consumed was (and is) a way of expressing an identity. This is evidenced by the intense debate that has taken place since the Republic and also during the Imperial period about the way members of the elite dressed and dined, but also about their homes and the public buildings they promoted. We are talking about the *Sumptuariae Leges* which were promulgated during the Roman times (Crespo Pérez 2018). A common feature of these laws is the rejection of luxury, but at each historical moment what is considered *luxuria* is different. There are no traces in the sources of sanctioning procedures as well as of the imposition of censorship notes; this situation was explained by Venturini (2016), who hold that these laws found a custom which discouraged the application of punitive actions.

We therefore apply Foucault’s theory to the study of the archaeological record, so that we can learn about forms of domination over the conquered. That is, what kind of repressive strategies the Romans used informally against the Galicians. It is about analyzing those spaces and objects where power is manifested and the ways in which it is exercised, always in an ascending way (Foucault 1978: 144). This implies shifting the focus of attention from the legal apparatus of the State to the local networks of subjection and their tangible forms (Foucault 1978: 147). Power permeates any reality, including the subjugation of the body, the guide of the gesture and the choice of behavior (Foucault 1978: 143). This is the main reason we do not study here specific laws created by Rome (since they do not correspond, furthermore, to the case of *Gallaecia*), but rather the artistic expression chosen by some elites for their funerary monuments in the field of their local power. It is in the sphere of everyday life that power strategies and relations of inequality can be found, which is related to the importance of social, cultural and symbolic capital that shapes these power relations (Bourdieu 1990: 112–122). The concept of *habitus* as a generating principle of other principles of social behavior (Bourdieu 1977: 78) is essential in this analysis, as the material culture is necessary for the conformation of the *habitus*. Its construction materializes, for example, in the ceramics that the *Gallaeci* used to cook and serve their food, in their way of dressing and how they chose to represent themselves in their tombs. It is the everyday environment where the bases of social behavior and the creation of *habitus* schemes that function beyond the conscious and discursive realm are best appreciated (Bourdieu 1977).

The *stelae* in the Northwest of Hispania

The spread of funerary *stelae* as a characteristically Roman monument was widely accepted in the Northwest of *Hispania*. According to Tranoy (1981: 347), the 79.6% of the funerary monuments in this area were *stelae*. This percentage is reduced to 61.4% in the specific case of the *conventus* of *Lucus Augusti*, which is the lowest compared to the *conventus* of *Bracara Augusta* (77.4%) and *Asturica Augusta* (84.5%) (Tranoy 1981: 347). They were a brand-new funerary monument that had never been seen before in this territory. The world of death in *Gallaecia* is transformed by the arrival of Rome. Until then, death had been absent in the daily life of these societies, but once conquered by Rome, the funerary world becomes a fundamental and visible part of these communities. The space that death occupies is also a field of negotiation of the identity of the individual and his position in society (González Ruibal 2006–2007: 620).

The *stelae* represent a great innovation since they imply the incorporation of writing in a territory where it had never existed. Their main function was to preserve the memory of the dead, and through writing you can learn new, specific data about them, such as name and age (González García: 397–398). Until that moment, death in *Gallaecia* took place in the river, understood as a space of transition, always in movement (García Quintela 1997). The river *Lethes*², the sacred river of the *Gallaeci*, is the river of oblivion. The arrival of Rome presupposes the monumentalization of an ancestral death and its placement in a permanent space. The *stelae* served to mark the space where a tomb was located. Their main characteristic is their verticality, a reduced thickness and their frontality, that is, they are made to be seen from just one side (Cebrián Fernández 2000: 100–101). The *stelae* become a new field of identity negotiation and a space in which to invest symbolic capital (using Bourdieu's terminology) individually and accumulate power. It is no longer a question of reinforcing the collective identity, but that of the individual and his family (González Ruibal 2006–2007: 620).

These elements allow the study of “Romanization” from the private sphere, far from the collective image that can be reflected in the urban planning of cities and the monuments of public spaces, such as the *forum* (Jiménez Díez 2008: 18). In this line, the individual identity of certain individuals who are part of the elite is studied from the two-faced *stelae*. Notwithstanding this identity only makes sense if it is inserted within a broader discourse such as the society in which such a particular *stela* was produced. The funerary document is a sign and, therefore, has an arbitrary nature (Saussure 1984: 104).

² River of oblivion or river *Lethes*: this was the name by which the Lima River was known since the Romans conquered the Galician lands according to the classical authors (App. *Iber.* 71–72; Liv. *Per.* 555–6; Oros. *Hist.* 5.5.12; Strab. 3.3.4).

On this occasion we have chosen as the object of study the two-sided *stelae* which were located in the necropolis of *villas* near *Lucus Augusti*. Their main characteristic is that they are carved on both sides, that is, they lose the frontality that characterizes all Roman *stelae*. Therefore, the *Gallaeci* of Roman times decided to take a funerary monument of Roman origin and change it according to their own taste. On the other hand, these *stelae* have another peculiarity: they are anepigraphic. This implies that the image is put before the epigraphic condition. No written words are needed. However, some authors maintain that these *stelae* could have had an inscription or plaque in the place where they were exposed that has not been preserved to this day (Acuña Castroviejo, Casal García 2011: 15). We think that the finding of five two-sided *stelae* with no engraved text cannot be a coincidence, but rather it demonstrates a conscious choice of the people who had made these funerary monuments.³ These people understood the *stelae* from their own perception of reality. The double-sided anepigraphic *stelae* is a solution unknown in the rest of the Roman Empire, where some scenes are known, but these are always marginal motifs of the *stelae* since the protagonist is always the epigraphic text. In the cases that we analyze in this article, the scenes have a complex narration with references to Roman mythology and other unknown ones.

We realize that, in analyzing these funerary *stelae*, we cannot make generalizations about the elites of *Lucus Augusti*, and certainly not about their society as a whole, because funerary monuments are individual documents (González Ruibal 2006–2007: 620). Despite this, it can be affirmed that some members of the elite readapted the Roman *stelae*, the Roman funerary monument par excellence, following their own tastes. In line with Bourdieu's ideas, the appropriation of the *stelae* as funerary monuments by some members of the elite is a way of accumulating symbolic capital, since knowledge and, especially, recognition are the keys of this new artistic capital arrived from Rome and readapted to the needs of these elites (Bourdieu, 1997: 152). "The culture of noble Romans provided an inspiration and a resource from which others might select items with which to fashion their own distinctive social *personae*" (Woolf 1998: 170). It is not a question of understanding these changes as a mere emulation of the Roman conquerors, because most of the social groups were not capable of competing with them; groups of different statuses and individuals judged themselves and pursued to reflect in their consumption what they had become. In this sense, the forms of expression of the Roman elite could serve as an inspiration, that is, as yet another resource than choice in the formation of one's own identity.

Given the stylistic correspondences between these two-sided *stelae*, it is said that a sculptor's workshop existed in *Lucus Augusti* (Acuña Castroviejo, Casal García 2011: 15), which we believe would have had a wide range of action of around

³ Díez Platas (2005) considered a *corpus* of three of these inscriptions sufficient to consider that there was a relatively consolidated taste in the area of *Lucus Augusti* for these two-sided *stelae*. In this article we take the baton from her and add two more *stelae* to complete her analysis.

seventy kilometers in straight line to the south. Alcorta Irastorza and Rodríguez Colmenero (2001: 229) proposed a radius of thirty kilometers, which we believe should be updated if the existence of a single *officina* for all the *stelae* is accepted, since the *stela* found in Atán is much further from Lugo than the rest and those others have only been found in the southern area of *Lucus Augusti*. Subsequently we think that this *officina* would be placed in *Lucus Augusti* or its surroundings, from where it would receive commissions in the southeast area of the *Conventus Lucensis*, specifically, in the territories of the eastern margin of the Miño River (see Figure 1). Nevertheless, we cannot conclude if it really was the same office over time or if there were at least two workshops that influenced each other. Precisely, the naturalism of the *stela* located in Atán, the farthest of all the *stelae* from *Lucus Augusti*, stands out above the rest.⁴ This makes us think that its *officina* could be a different one, but with a notable influence from the *Lucus Augusti officina*.

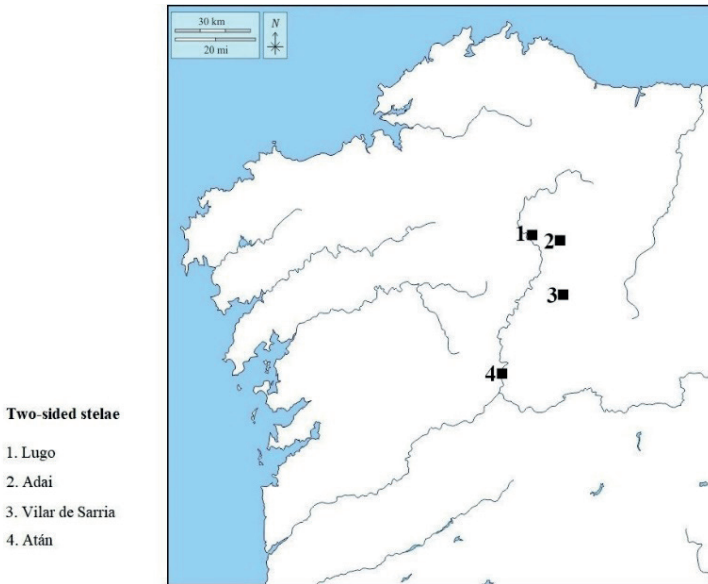


Fig. 1. Map of the two-sided stelae found in Gallacia.

Romanitas: citizenship and togatus

The *stelae* presented in this article have in common that they contain representations of *togatus*, or figures in togas, which entails a whole series of implications. One of the fundamental elements that defines the Roman identity was the toga, considered by historiography as a legal status symbol of the person who

⁴ See analysis of the *stela* of the warriors found in Atán below.

wore it (Rothe 2020: 1–16). In Roman society, clothing became a way of expressing identity, as the values that each individual or group wanted to emphasize were highlighted through their clothing. By the late Republic, the toga evolved into a symbol of masculinity. But masculinity is constructed, is subject to negotiation, and often dependent on the elite men (Rothe 2020: 37–69).

In this sense, we must understand the toga representations, as their use is key to understanding how the communities conquered by Rome integrated informally into the Roman world. The choice of toga was not only a marker of legal status, the Roman citizenship, but served to create multiple sub-identities and, in essence, shape the Roman identity (Rothe 2020: 101–122). In ancient times, appearance played an active role in shaping identity and clothing was part of non-verbal language with strong moral connotations (Tellenbach 2014–2015: 38). In the same way, the toga became a differentiating element of gender and socio-economic status in Roman society. It is an expensive garment to maintain in good condition, so its use on a day-to-day basis involved a high economic level (Rothe 2020: 71–100; Tellenbach 2014–2015: 40). The Romans men chose to represent themselves in their funerary *stelae* with togas since the Republic, identifying toga with a Roman citizen, a legal status, a tradition that continued during the Imperial Age and was transferred to the provincial reality. Thus, the toga can be related to the capacity for political action of the individuals who wore it, that is, to the capacity to act in the politics of the Roman Empire, especially within the communities, whether they were *coloniae* or *municipia* (Rothe 2020: 123–146). The toga was worn by all those who participated in the institutions. It is true that Roman citizenship was transformed in the Imperial period, since it ended up being not only a set of rights and obligations, but also a form of social dignity that formed the Roman identity. Citizenship during the Imperial period was not expressed in the same sense as in the Republic, through voting and fighting in the legions; instead, the language of symbols showed what being Roman was meant to involve became more relevant.

It is important to keep in mind these characteristics of the toga in order to understand their relevance when we look at the double-sided *stelae*. In the absence of epigraphic text, the clothing of these figures provides us with information about who the patrons of these *stelae* were (Tellenbach 2014–2015: 46). The presence of these *togatus* (potential Roman citizens) can be explained by the proximity to an urban center (Rivas Fernández 1997: 101–102). All these *stelae* are exhibited in the Provincial Museum of Lugo (Galiza, Spain), in the room number 7, except for one of them that we will see below.

Stela of the ship

The first of these ones is the *stela* (IRG III 64; IRG 67) found in front of the Church of Villar de Sarria (Lugo) and today preserved in the Museum of Pontevedra. It is a granite block measuring 77 x 60 x 12 centimeters.

On the obverse there is a pair of standing human figures, one next to the other. They have been interpreted as the representation of a married couple who cross their right arm over their chest (Blázquez 2003: 6). They dressed according to the Roman style: on the right, the man wears a toga, a wide *sinus*, and bracelets; on the left, the woman wears *stola* and *palla*, and a veil or headdress (Díez Platas 2005: 63).

On the reverse there is a scene of navigation. There is a sailing boat whose prow ends in horse protome (Blázquez 2003: 6) or swan protome (Díez Platas 2005: 63), depending on the interpretation. Inside the ship, there are four figures from which only their heads protrude. The three of the right are looking at a fourth on the left, all of them in profile. This last figure is considered the main character for being the center of attention of the scene (Le Roux 1990: 141). At the bottom, below the ship, there is a swimming dolphin, and at the top there is an eagle with outstretched wings that holds a fish in its talons as if it were a lighting (Le Roux 1990: 142). One of the possible explanations for this scene is that it is the journey to the Beyond of the deceased in a Platonic and Pythagorean sense. According to Alonso Romero (1981, 2014: 95), the trip to the Beyond by ship may be related to the survival of a pre-Roman belief in which this ship is necessary to transport the deceased through a sea inhabited by sea monsters. On the other hand, Le Roux (1990: 142–143) suggests that the ship symbolizes the work that the deceased had performed during his life. Based on this statement, the eagle would refer to the good omens of Rome on the seas and would symbolize Jupiter, who would prevent storms. All this would justify that the deceased was in the service of Rome in its maritime undertakings. In addition, this scene was also considered to represent Ulysses and the sirens in the *Odyssey*, although this is a very doubtful interpretation because there does not seem to be a clear representation of the sirens (the dolphin?) or Ulysses (the main character?) (Blázquez 2003: 6–7). All researchers do not hesitate to indicate the funereal character of the eagle, so there seems to be no doubt that it is a funerary *stela* that would represent the deceased and a scene linked to the Beyond in some way, as has been attested in multiple *stelae* throughout the Roman Empire (Blázquez 2003: 7–8; Le Roux 1990: 143). Therefore, we do not think that this is a survival of a pre-Roman cult, but on the contrary a symbol of the integration of these dead into Roman society, as they may have chosen elements associated with Rome, such as the eagle and the ship journey in the funerary *stela*. In fact, the dolphin not only has a psychopomp character, but also began to be found on funerary *stelae* in the time of Augustus as a symbol of the triumph of Rome, as were the spurs of ships and swans (Zanker 1992: 106–108). This is also a reason we think that the protome of the ship represents a swan and not a horse, in the line of Díez Platas (2005: 63).

Despite the problems caused by its fracture, according to Blázquez (2003: 6), the *stela* could be dated between the end of the 1st century BC and early 1st century AD. To this end, the historian has conducted a comparative analysis of the toga

folds from various reliefs from tomb *stelae*,⁵ where he showed that they followed a fashion typical of the second half of the 1st century BC. Nevertheless, Alonso Romero (2014: 95) continued defending the dating of the *stela* around the 3rd century AD, as he had previously maintained (Alonso Romero 1981), although he did not provide any new arguments. Díez Platas (2005: 63) dates the *stela* to around the 2nd century in her article but does not provide any explanation. For this reason, added to the presence of spurs, dolphins, and eagles in the scene (Zanker 1992: 106–108), we consider Blázquez's dating to be closer to reality, so this *stela* is framed *circa* the 1st century AD.

Stela of Hercules

The second *stela* (*HEp* 11, 2001, 312) was found in 1998 during the consolidation works of the Roman wall of Lugo in cubes 59 and 60, in the lower face. It is a granite block that measures 60 x 50 x 18 centimeters, which state of preservation is poor due to erosion. It is dated between the 2nd and 3rd centuries AD (Alcorta Irastorza 2011b; Alcorta Irastorza, Carnero Vázquez 2010: 171).

On the obverse (see Figure 2.1.) there are two characters in relief who are in a seated position. The heads, however, are not preserved, although the figures' beaded necklaces can be seen, as well as the folds of the togas on the tunics (Alcorta Irastorza 2011b). This complicates making a correct identification of these two figures. In any case, it can be affirmed that both figures are in the same hierarchical plane, that is, there is equality between them. Therefore, it would be two individuals of the same status who wear togas, probably men belonging to the local elite. Some researchers considered that it could be a couple of man and woman (a marriage), or two women related to each other (Alcorta Irastorza, Carnero Vázquez 2010; Balseiro García, Carnero Vázquez 2011: 769). However, the fact that both are in the same position and, above all, that they wear togas, inclines us to think that they are men, Roman citizens. In addition, the right figure retains traces of paint, especially on the toga, where the white plaster and the red paint can be clearly seen. Thus, originally, this two-sided *stela* was painted (Alcorta Irastorza 2011b).

The reverse (see Figure 2.2.) shows a scene identified with the Labors of Hercules, characteristic of the Mediterranean area. There is a shape of a centaur, which could be Nesos, and a human figure to the right. This individual wears a kind of cap or what has been identified with a possible Nemean lion head. This would be Hercules, who carries a mallet which he is about to use on the centaur

⁵ We would like to mention here one of the reliefs that Blázquez (2003: 6) identified as analogous to the *stela* found in Vilar de Sarria: the funerary *stela* of the *Londigienus* family in Ravenna (*CIL* XI 139, *ILS* 7725), whose parallelism is undeniable, not only in the style of the obverse, but also in one of the elements which appears on the reverse of the Gallaecian *stela*: the ship.

(Alcorta Irastorza 2011b; Alcorta Irastorza, Rodríguez Colmenero 1997: 228). In this case, a theme from classical mythology has been chosen to be sculpted on the back of the *stela*. This should not surprise us since the scenes of the labors of Hercules were spread throughout the Mediterranean in an exceedingly long space of time. It is noteworthy that only two characters are depicted, Hercules and Nesos, as it is usually the woman, the protagonist of the scene, who appears between the other two characters (Alcorta Irastorza, Rodríguez Colmenero 1997: 228).



Fig. 2.1. Stela of Hercules. Obverse.



Fig. 2.2. Stela of Hercules. Reverse.

Viewed in this way, this *stela* would have belonged to two men from the local elite of *Lucus Augusti* who were perfectly integrated into the Roman Empire, according to their clothing, characteristics of Roman citizens, and the scene of Hercules.

Stela of the Capitoline Wolf

The following *stela* (*HEp* 11, 2001, 311) was discovered next to the previous one, between cubes 59 and 60, in the same excavation campaign of 1998 in the wall of Lugo. Made in granite, its dimensions are 80 x 50 x 20 cm. It is more fractured than the *stela* of Hercules, as this one has lost some parts in the upper right and lower areas, resulting in a trapezoidal block. Even so its dating also moves between the 2nd and the 3rd centuries AD (Alcorta Irastorza 2011a; Alcorta Irastorza, Carnero Vázquez 2010: 171).

The obverse (see Figure 3.1.) features a seated *togatus*⁶ that does not have the head, the right part of the body or its lower extremities. Only his left arm, which is parallel to his body, is well appreciated. It is observed how his right hand is holding the toga on the same side (Alcorta Irastorza 2011a; Alcorta Irastorza, Rodríguez Colmenero 1997: 223–226).

The front part of a wolf appears on the back of the *stela* (see Figure 3.2.). Beneath this she-wolf there are two figures (one of them cut out by the fracture of the *stela*) who are suckling from her. For this reason, this scene has been interpreted as a representation of the Capitoline wolf feeding Romulus and Remus (Alcorta Irastorza 2011a). In the lower right part, there is a silhouette interpreted as a tree, which could be a fig tree or the Lupercal forest. An extension is born from this tree that would be the fence that delimits the cave in which the scene takes place, according to mythological stories (Alcorta Irastorza, Rodríguez Colmenero 1997: 227–228).

⁶ Originally, Alcorta Irastorza and Rodríguez Colmenero (2001: 226) did not consider the figure to be a *togatus*, but instead described its clothing as a *casula* that covered its tunic. This *casula* was fastened by a double-shank belt, which is easily appreciable by its rectangular-shaped buckle. This same description was collected by Balseiro García and Carnero Vázquez (2011: 768). The *casula* was widely used as a coat in the Greco-Roman world until it replaced the toga in the third century, except for senators (Alcorta Irastorza, Rodríguez Colmenero 2001: 226). However, in his last publication on this *stela*, Alcorta Irastorza (2011: 30) clearly speaks of toga and does not mention the term *casula*. For this reason, we have understood that this figure is a *togatus*, since the folds that the garment makes are remarkably similar to those that can be seen in the rest of the figures of the other *stelae*, which have been analyzed and it has been determined that they wear a toga. In any case, given its dating between the 2nd and 3rd centuries AD the dignity of their clothing, linked to Roman citizenship, is unquestionable.



Fig. 3.1. Stela of the Capitoline Wolf. Obverse.



Fig. 3.2. Stela of the Capitoline Wolf. Reverse.

According to Bianchi (1976), the Capitoline wolf was widely depicted on funerary *stelae* in northern Italy and Dacia. Probably its diffusion reached these areas due to the émigré soldiers. It would not be dismissed, therefore, that we are in the wake of a soldier. Nonetheless, as Alcorta Irastorza and Rodríguez Colmenero (1997: 228) rightly specified, the cult of the Capitoline wolf and Rome is attested in *Lucus Augusti*. As a consequence, it is possible to affirm that it is the *stela* of a figure who identifies himself with power, with Rome, both because of the clothing in which he chose to represent himself, and because of the scene of the Capitoline wolf on the reverse.

Stela of the equestrians

The fourth *stela* (*HEp* 7, 401) comes from Santo Estevo de Atán (Ferreira de Pantón, Lugo) and has the following dimensions: 80 x 72 x 35 centimeters. As in the previous *stelae*, the chosen material is also granite (Balseiro García, Carnero Vázquez 2011: 767).

On the obverse (see Figure 4.1.) there are two seated figures in high relief. There are several interpretations regarding the gender of these figures. At first, Rodríguez Colmenero (1997–1998: 86) considered that they were a man and a woman or even two women, mother and daughter. Years later, Blázquez (2003: 13) proposed that it is a married couple, but Díez Platas (2005: 64) suggested that these were two male figures. The reason for these differences can be found in the loss of the head and the complex analysis of clothing and body gestures. It is at this point that we must bear in mind the concept of Bourdieu's bodily *hexis*, which is "political mythology realized, em-boided, turned into a permanent disposition, a durable way of standing, speaking, walking, and thereby of feeling and thinking" (Bourdieu 1990: 70–71). The author himself is adamant that gender differences can be seen in postures, gestures, and body movements, which is a noteworthy point because it affects the Galician-Roman mentality that is reflected in the sculptural representation of human figures.⁷

Rodríguez Colmenero (1997–1998: 86) indicated that the figures wear tunics and togas held at chest height by an isiac knot. He drew attention to the fact that they appear to be holding rectangular pots or trays in their laps. Both persons have the same attitude, so probably they belong to the same gender. This could be the reason Rodríguez Colmenero specified that they could be a marriage, but also two women, since this author seems to have linked the offering attitude of the sculptures with the female gender. However, the archaeologist ventured that a third seated figure could be missing, since the *stela* is very mutilated in one of the areas. This third woman would form a triad of mother goddesses, characteristic of the

⁷ As well as in the interpretations of contemporary researchers.

British and Germanic world (Rodríguez Colmenero 1997–1998: 87). Therefore, we would no longer be facing a funerary *stela*, but rather a votive monument, dedicated to female divinities. The problem with this hypothesis, according to the author himself, is that this scene of mother goddesses is not related to the rear scene, associated with the male gender (Rodríguez Colmenero 1997–1998: 878–8). In second place, Blázquez (2003: 13) did not speak about the possibility of the third figure, but rather assumed that it was a marriage by analogy to other funerary *stelae* found in *Hispania*. Finally, Díez Platas (2005: 64) pointed out that the figures wore togas with the *sinus* marked and did not hesitate to classify them as male. Given the controversy, in the last publication on this *stela*, Carnero Vázquez (2011b: 26) chose to indicate that they were two figures in the same position, without mentioning their gender.



Fig. 4.1. Stela of the equestrian. Obverse.

To these interpretations must be added another proposal by Rodríguez Colmenero. The archaeologist declared that it was a complete *stela* of large dimensions, similar to the well-known *stela* of Crecente (*HEp* 13, 436), which is preserved in the Provincial Museum of Lugo. Thus, the *stela* of Atán would be only the intermediate register of the mentioned *stela*, losing the upper register with another scene and, in any case, the lower register with the epigraphic text (Rodríguez Colmenero 1997–1998: 86).

After a careful examination of Atán's *stela* in the Lugo Provincial Museum, we cannot confirm Rodríguez Colmenero's hypothesis of the existence of a third figure. Although it is true that a part of the *stela* is very deteriorated, there is no reason to think that the scene on the reverse was larger and, therefore, there was another figure on the obverse. On the other hand, the clothing of the figures, as indicated by Díez

Platas, is a toga in both cases. This fact, added to Rothe's work and her reflection on the use of the toga in her latest book (Rothe 2020), lead us to think that, effectively, the seated figures are two men and not a married couple or two women.

On the reverse (see Fig. 4.2.) is a hunting scene divided by a horizontal line into two registers. In the upper one there are two riders, trotting on their mounts, which causes a slight distortion of the image. The horsemen's heads and part of a horse are not preserved (Rodríguez-Colmenero 1997–1998: 86, 88). These equestrians are armed with oval shields, which, according to Blázquez (2003: 13), relates them to the Celtic peoples. The scenes of warriors on horseback are well known in *Hispania* as funerary motifs.⁸ In fact, the analogy of the shields together with some details of the equestrians has made it possible to date the *stela* to the 1st century AD (Blázquez 2003: 13; Rodríguez 1997–1998: 86). The lower scene is a boar running after a hare. This whole scene of hunting is well documented in the Meseta.⁹ Nevertheless, Blázquez (2003: 13) identified a pig represented on the *stela* of Atán and not a boar, as on the *stelae* of the Meseta, which he related to the sculptures of “verracos”. Notwithstanding, this interpretation is not clear, since the other authors do see a wild boar (Carnero Vázquez 2011b: 26; Díez Platas 2005: 64; Rodríguez Colmenero 1997–1998: 88). In our opinion, the silhouette corresponds to that of a wild boar, due to the position it adopts in pursuit of the hare, with raised ears and raised snout.



Fig. 4.2. Stela of the equestrian. Reverse.

⁸ Blázquez (1963, 2003) explains the presence of the equestrian on Hispanic *stelae* by applying Benoit's (1954) thesis. The success of this idea in the interpretation of funerary motifs can be seen in subsequent studies that continued along the same lines (Abásolo Álvarez 1977, 2008; Marco Simón 1978). Thus, according to these authors, the psychopompous character of the horse explains its presence in the funerary *stelae*, while the rider symbolizes the heroization of the deceased.

⁹ For example, the *stelae* of Clunia with their equestrians can be remembered. Cf. Simón Cornago 2017 to see a study about these *stelae* and possible interpretations about the meaning of the rider.

Stela of circus games

The last *stela* was found in Vilamaior, Santa María Madalena de Adai, a town 5 km away from Lugo. It is a granite block measuring 92 x 57 x 13.5 cm fragmented in several places. The damage is related to the moment of discovery, as the *stela* appeared during construction work in 1977 (Arias Vilas 1991: 127; Carnero Vázquez 2011: 24).

On the obverse (see Figure 5.1.) there are two seated human figures. The faceless one who raises his hand to his chest has been identified with a man who, according to Díez Platas (2005: 65), wears a toga, as evidenced by the folds on his lower limbs. But Arias Vilas (1991: 127) affirms that it is a cloak because of the semicircle folds that cover his legs, an opinion shared by Carnero Vázquez (2011: 24). The researchers agree that this figure is a man who places his left hand on his chest. Nonetheless, the figure's face is unrecognizable due to its deterioration. The other figure represents a woman without any doubt, since it has a tiara in a woman's hairstyle, earrings, and bracelets on her wrists. Her arms rest on her lap. In this case, the female figure is clearly dressed in a long tunic that does not allow the ankles to be seen. Furthermore, the woman wears a cloak, which is held by a large elliptical brooch on her chest. It is worth noting the expressiveness of the woman's face, with large circular eyes and pupils (Arias Vilas 1991: 127; Carnero Vázquez, 2011: 24; Díez Platas 2005: 65).



Fig. 5.1. Stela of circus games. Obverse.

On the reverse (see figure 5.2.) there are two superimposed scenes, without a separation in registers. The upper zone shows a hunting scene or *venatio*, similar to that of the previous *stela*, as a man fights a bear with something like a trident. Although it is this weapon, the trident, that leads researchers to believe that this is a scene from circus games (Arias Vila 1991: 127). At the bottom there are three birds. The one on the left in a higher position than the rest resembles an owl, while the other two look at the first one and, despite having the same silhouette, they show assorted sizes (Balseiro García, Carnero Vázquez 2011: 767). This silhouette is clearly reminiscent of a blackbird, as Díez (2005: 65) affirms. The idea that they are pigeons (Arias Vila 1991: 127) must be banished.



Fig. 5.2. Stela of circus games. Reverse.

Due to the typology of the female hairstyle, the treatment of the face and the hieratic nature of the figure, the *stela* dates to the 4th century AD. In addition, according to Arias Vilas (1991: 127), it would be a transposition of the ivory diptychs from the end of the 4th century, which were only used by the privileged classes. We agree with this interpretation, although the parallelism with the Vilar de Sarria *stela* (Arias Vilas 1991: 127) seems uncertain, since there is a difference of around three hundred years between the two *stelae*.

Conclusions

The first four *stelae* described show that the *Gallaeci* adapted a Roman practice, such as the use of the funeral *stela* and the toga representations of the deceased, the *imago*, within their own social context. These *Gallaeci* in particular consciously decided to include reliefs on the obverse and reverse, unlike the common *stelae*, also using allegorical and mythological language to the reverse scenes. In addition, it is necessary to emphasize the gesture of these figures since many of them put their hands to their chests while holding the toga or stand erect to wear the toga properly. The very use of the toga entails entirely new gestures and modifications of bodily movements, associated with dignity, solemnity in the oratory of the institution and confinement, very different from those that could be performed in other garments, such as tunics, for those who had greater freedom of movement (Rothe 2020). The use of these scenes from Greco-Roman mythology and the toga were a symbol of status, of distinction. The *stelae* become objects of prestige in their own right, able to reach out to the entire population, including illiterate people who know the codes used on these *stelae*.

Although some authors (Alcorta Irastorza, Rodríguez Colmenero 2001: 226), have considered these *stelae* crude and lacking in expertise due to the schematism of the figures and the disproportion of the parts, we consider that Balil's words are still valid to understand Galician-Roman art:

Su frontalismo es intencional, no incapacidad para el esborzo, como intencionales son las posiciones de algunos miembros, no "ignorancia" para presentarlos de frente o de perfil, o el predominio de algunas partes del cuerpo frente a otras. Llámense escultores, artesanos o canteros, quienes labraron estas piezas sirvieron no a la idea, decimonónica, del "arte por el arte", sino al gusto y exigencias, consecuencia de una formación cultural, de su clientela que prefería, como tantas veces sucede, lo habitual a lo insólito, aunque representara a una superación de los esquemas propios de la serie de talleres que, durante unos siglos labraron tales piezas (Balil 1978: 157).

Considering these significant examples of the two-sided *stelae*, we are able to conclude that the *Gallaeci* assumed Roman taste and values, which led to the creation of new variations. It is not a mere stylistic imitation, but the creation of a new cultural model (Woolf 1998: 203). On the other hand, in the 2nd and the 3rd centuries AD the *Gallaeci*, like the Gauls, were already legally integrated into the Roman Empire by virtue of Vespasian's (between 69 and 79 AD) granting of Latin law to all of *Hispania*, at which point the statute of *foederata* and free cities disappears, as well as that of many stipendiary cities, which became Latin municipalities. Later, this integration would be completed with the *Constitutio Antoniniana* promulgated by Caracalla in 212 AD, which granted Roman citizenship to the entire free population of the Empire (except for some recently settled foreigners and the peasants of Egypt) (Mangas 2015: 7). Therefore, in the 2nd and the 3rd centuries AD the *Gallaeci* were

already integrated into the Roman orbit; they were Latin and, finally, Roman. They did not have to prove their *romanitas* to the ruling power (Woolf 1998: 203). Their status was no longer decided by the Roman administration; they were Roman at that point. Their material culture served, as it had already done in the Iron Age, as the means to achieve local goals. In other words, they played within a local level, which implied competing with neighbors of the same status and ensuring an internal hierarchy in the community. The key point is that these local traditions were now embedded in the dynamics of a province that was part of an imperialist cultural structure such as Rome (Woolf 1998: 205).

We disagree with traditional interpretations that assume a revival of indigenous culture after the Roman conquest, especially when speaking of ‘lethargy’ (Acuña-Castroviejo 1974: 27–28), as if the Galician identity had no distinctiveness of its own until then. We must not understand these types of *stelae* as an expression of Roman culture, but rather as a reflect of a new local custom with specific characteristics. We are not talking about a manifestation of autochthonism here, since the morphology of the *stelae* and the choice of motifs prompt us to analyze this deeply symbolic formal repertoire within the Roman funerary field.¹⁰ Acculturation cannot be understood as a process in which certain aspects of the native culture are replaced by others from the Roman culture (Wallace-Hadrill 2008: 10). It is not about looking for a dichotomy between native, *Gallaeci* in this case, and Roman, but rather that the two identities create a new hybrid culture. In this specific case, we have found the creation of two-sided *stelae* with their own idiosyncratic motives. This is how the term Romanization can be understood, which, in the words of Wallace-Hadrill (2008: 6), does not consist in being something, but in becoming something, that is, it is an extensive process in time linked with the repetition of certain actions, what Bourdieu calls *habitus*. Along these lines, we can speak of hybrid cultures, such as the Galician-Roman culture, where the *Gallaeci* and Romans interrelated and gave rise to a new provincial culture. This new culture was the consequence of the reciprocal exchange of elements, it was always in continuous dialogue and varied according to socio-economic status, gender, place, and age, but in no case did it eliminate past memories (Wallace-Hadrill, 2008: 7, 23). The cultures that developed in the Imperial era in each region were multiple and overlapped with previous ones; therefore, identities were dynamic and never monolithic, but existed on several levels simultaneously.

Bibliography

Abásolo Álvarez, J.A. (1977). “La estela discoide de Bezares (Valle de Valdelaguna, Burgos)”. *Sautuola* 2. 281–285.

¹⁰ Cf. Bendala Galán 1995: 288.

- Abásolo Álvarez, J.A. (2008). *El primer horizonte de escultura celtibero-romana en la Meseta: las estelas de guerrero*. In: J.M. Noguera Celdrán, M.E. Conde Guerri. *Escultura romana en Hispania V*. Murcia: Tabularium. 223–233.
- Acuña Castroviejo, F. (1974). “Notas sobre la morfología y la decoración en las aras y estelas de Galicia en la época romana”. *Studia Archaeologica* 32. 17–31.
- Acuña Castroviejo, F.; Casal García, R. (2011). *A plástica provincial romana en Galicia: notas introductorias a una exposición*. In: X.R. Cuba Rodríguez (ed.). *A plástica provincial romana no Museo de Lugo*. Lugo: Servizo de Publicacións da Deputación de Lugo. 9–21.
- Alcorta Irastorza, E. (2011a). *Estela bifronte da loba capitolina*. In: X.R. Cuba Rodríguez (ed.). *A plástica provincial romana no Museo de Lugo*. Lugo: Servizo de Publicacións da Deputación Provincial. 30–31.
- Alcorta Irastorza, E. (2011b). *Estela bifronte de Hércules*. In: X.R. Cuba Rodríguez (ed.). *A plástica provincial romana no Museo de Lugo*. Lugo: Servizo de Publicacións da Deputación Provincial. 28–29.
- Alcorta Irastorza, E.; Rodríguez Colmenero, A. (1997). “De nuevo la Muralla de Lugo cantera de monumentos funerarios”. *Lorouco* 3. 228–230.
- Alcorta Irastorza, E.; Carnero Vázquez, M.O. (2010). *Arqueoloxía (1990–2005)*. Lugo: M.P.L., Servicio de Publicaciones, Deputación de Lugo.
- Alonso Romero, F. (1981). “La nave romana de la estela de Vila de Sarria (Lugo)”. *Brigantium* 2. 1051–16.
- Alonso Romero, F. (2014). “La embarcación de la jarra romana del río Ulla (Galicia)”. *Armario Brigantino* 37. 93–102.
- Arias Vilas, F. (1991). *La Conquista e integración del Noroeste en el Imperio Romano*. In: J.M. García Iglesias (ed.). *Galicia no tempo*. Santiago de Compostela: Arceobispado de Santiago. 93–159.
- Balil, A. (1978). “Esculturas da época romana en Galicia. Aspectos y problemas”. *Revista de Guimarães* 88. 147–157.
- Balseiro García, A.; Carnero Vázquez, M.O. (2011). *Muestras escultóricas del arte provincial romano en el Museo Provincial de Lugo*. In: T. Nogales, I. Rodà (eds.). *Roma y las provincias: modelo y difusión* (Vol. II). Roma: L’Erma di Bretschneider. 763–770.
- Bendala Galán, M. (1995). *Necrópolis y ritual funerario en la Hispania altoimperial*. In: R. Fábregas Valcarce et al. (eds.). *Arqueoloxía da Morte na Península Ibérica desde as Orixes ata o Medievo*. Xinzo de Limia: Excmo. Concello de Xinzo de Limia. 277–290.
- Benoit, F. (1954). *L’héroïsation équestre*. Aix-en-Provence: Annales de la Faculté des Lettres.
- Bianchi, L. (1976). “Ancora sulla lupa di Apulum: aspetti del provincialismo dacico (Tavv. LVIII–LXIII)”. *Archeologia Classica* 28. 161–178.
- Blázquez, J.M. (1963). *L’héroïsation équestre dans la Péninsule Ibérique*. In: *Celticum* 6. *Actes du Troisième Colloque International d’Études Gauloises, Celtiques et Protoceltiques*. Rennes. 405–423.
- Blázquez, J.M. (2003). *Arte provincial en la Gallaecia romana*. In: P. Defosse (ed.). *Hommages à Carl Deroux*. Vol. IV. *Archéologie et Histoire de l’Art, Religion*. Coll. *Latomus* 277. Bruselas: Latomus, 3–13.
- Bourdieu, P. (1977). *Outline of a theory of practice*. Trans. R. Nice. Cambridge: Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CBO9780511812507>
- Bourdieu, P. (1990). *The logic of practice*. Trans. R. Nice. Stanford: Stanford University Press. <https://doi.org/10.1515/9781503621749>
- Bourdieu, P. (1997). *Razones prácticas*. Trans. T. Kauf. Barcelona: Anagrama.
- Carnero Vázquez, M.O. (2011a). *Estela bifronte de Adai*. In: X.R. Cuba Rodríguez (ed.). *A plástica provincial romana no Museo de Lugo*. Lugo: Servizo de Publicacións da Deputación Provincial. 24–25.
- Carnero Vázquez, M.O. (2011b). *Estela bifronte de Atán*. In: X.R. Cuba Rodríguez (ed.). *A plástica provincial romana no Museo de Lugo*. Lugo: Servizo de Publicacións da Deputación Provincial. 26–27.

- Cebrián Fernández, R. (2000). *Titulum fecit. La producción epigráfica romana en las tierras valencianas*. Madrid: Real Academia de la Historia.
- Crespo Pérez, C. (2018). “Las leyes suntuarias y la regularización el lujo en el Derecho Romano”. *CSDDM. Diseño de Moda* 4. 81–98.
- Díez Platas, F. (2005). “Sólo imágenes para la muerte: la cuestión de las estelas bifrontes galaicorromanas”. *Semata* 17. 61–74.
- Foucault, P. (1978). *Microfísica del poder*. Trans. J. Varela, F. Álvarez-Uría Rico. Madrid: Las Ediciones de la Piqueta.
- García Quintela, M.V. (1997). “Las puertas del Infierno y el Río del Olvido. (Un tema mítico céltico en la etnografía ibérica de Estrabón)”. *Gallaecia* 16. 145–157.
- González García, F. (2010). “Hábito epigráfico, decoración plástica e interacción cultural en el Noroeste hispano en época romana. Análisis de las estelas funerarias de Vigo (Pontevedra)”. *Madrider Mitteilungen* 51. 397–419.
- González Ruibal, A. (2006–2007). “Galaicos. Poder y comunidad en el Noroeste de la Península Ibérica (1200 a.C.–50 d.C.)”. *Brigantium* 18–19. A Coruña: Museo Arqueológico e Histórico.
- Hingley, R. (1996). *The ‘legacy’ of Rome: The Rise, Decline, and Fall of the Theory of Romanization*. In: J. Webster, N. Cooper (eds.). *Roman Imperialism: Post-Colonial Perspectives. Leicester Archaeology Monographs* 3. School of Archaeological Studies. University of Leicester. 34–48.
- Hingley, R. (2008). “Not so Romanized? Tradition, Reinvention or Discovery in the Study of Roman Britain.” *World Archaeology* 40(3). 427–443. <https://doi.org/10.1080/00438240802261531>
- Hingley, R. (2011). “Globalization and the Roman empire: the genealogy of ‘Empire’”. *Semata* 23. 99–113.
- Jiménez Díez, A. (2008). *Imágenes Híbridae: Una aproximación postcolonialista al estudio de las necrópolis de la Bética*. Madrid: Consejo Superior de Investigaciones Científicas, Instituto de Historia, Departamento de Historia Antigua y Arqueología.
- Le Roux, P. (1990). “Le phare, l’architecte et le soldat: l’inscription rupestre de la Corogne (CIL II, 2559)”. *Miscellanea Graeca e romana* XV. 133–145.
- Mangas Manjarrés, J. (2015). “La religión de la Hispania romana”. *De Medio Aevo* 8(2). 1–24.
- Marco Simón, F. (1978). “Las estelas decoradas de los conventos caesaraugustano y cluniense”. *Caesaraugusta* 43–44. 3–259.
- Rivas Fernández, J.C. (1994). “La estela romana del togado de Arrabaldo (Ourense)”. *Boletín Auriense* 24. 95–112.
- Rodríguez Colmenero, A. (1997–1998). “Sobre dos nuevas estelas monumentales de *Lucus Augusti*”. *Boletín do Museo Provincial de Lugo* 8(1). 79–90.
- Rothe, U. (2020). *The Toga and the Roman identity*. London, New York: Bloomsbury Academic. <https://doi.org/10.5040/9781474204477>
- Saussure, F. de (1984). *Curso de Lingüística General*. Trans. M. Armiño. Barcelona: Akal.
- Simón Cornago, Ignacio (2017). “Los jinetes de las estelas de Clunia”. *Acta Paleohispánica XII, Paleohispania* 17. 383–406.
- Tellenbach (2014–2015). “Sobre vestimenta e identidad en el Imperio romano”. *Saitibi. Revista de la Facultat de Geografia i Història* 64–65. 37–51. <https://doi.org/10.7203/saitabi.64.7271>
- Tranoy, A. (1981). *La Galice Romaine. Recherches sur le nord-ouest de la péninsule ibérique dans l’Antiquité*. París: De Boccard.
- Venturini, Carlo (2016). “Leges sumptuariae. Divieti senza sanzioni?”. *Mélanges de l’Ecole française de Rome. Antiquité* 128(1) (online). <https://doi.org/10.4000/mefra.3141>
- Veyne, P. (1991). *Humanistas: los romanos y los demás*. In: A. Giardina (ed.). *El hombre romano*. Madrid: Alianza. 395–422.
- Wallace-Hadrill, A. (1989). “Review: Rome’s Cultural Revolution. Reviewed Works: *The Power of Images in the Age of Augustus* by Paul Zanker, Alan Shapiro; *Augustus und die Macht der Bilder*”. *The Journal of Roman Studies* 79. 157–164. <https://doi.org/10.2307/301187>


- Wallace-Hadrill, A. (2008). *Rome's Cultural Revolution*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Wells, P.S. (1999). *The Barbarians Speak. How the conquered peoples shaped Roman Europe*. Princeton: Princeton University Press. <https://doi.org/10.1515/9781400843466>
- Wolf, G. (1997). "Beyond Romans and natives". *World Archaeology* 28(3). 339–350. <https://doi.org/10.1080/00438243.1997.9980352>
- Wolf, G. (1998). *Becoming Roman. The origins of provincial civilization in Gaul*. Cambridge: Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CBO9780511518614>
- Zanker, P. (1992). *Augusto y el poder de las imágenes*. Trans. P. Diener Ojeda. Madrid: Alianza.

Natalia Gómez García – FPU-PhD fellowship from the Spanish Ministry of Universities; Graduated in History from the UCM (2016) and Interuniversity Master's Degree in History and Antiquity Sciences from the UCM-UAM (2018). Currently, she is doing her doctoral thesis entitled *The Impact of Roman Imperialism on the Galicians. The configuration of a hybrid sociocultural identity (2nd century BC–4th AD)*, under the direction of Estela García Fernández (UCM), Ana Mayorgas Rodríguez (UCM) and Pedro López Barja de Quiroga (USC). For this purpose, she has got a FPU-PhD fellowship from the Spanish Ministry of Universities since 2020. Her main line of research is Roman imperialism and its local responses. Specifically, she focuses her attention on the case of the Galicians from a sociocultural perspective, offering an alternative interpretation of Romanization. Gómez-García has conducted several research stays throughout her career, at the University of Sheffield (2018), at the Spanish School of History and Archaeology in Rome (2021) and at Harvard University (2022). She currently collaborates in the R+D+I Project called: „Nuevas bases documentales para el estudio histórico de la Hispania romana de época republicana: ciudadanía romana y latinidad (90 a.C.–45 a.C.)” (PID2019-105940GB-I00) (4 years). She also belongs to the group of Jóvenes Investigadores en Historia Antigua (JIHA – UCM) and the Asociación de Pensamiento y Cultura de la Antigüedad (APCA – UAM).
e-mail: natalia.gomez.garcia@ucm.es

Anna ZIMNOWODZKA

Wyższa Szkoła Języków Obcych

im. Samuela Bogumiła Lindego w Poznaniu

 <https://orcid.org/0000-0003-2119-4644>

PÓŹNOANTYCZNA *TARRACO*. KONTYNUACJA I ZMIANA W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ (III–V WIEK)

LATE ANTIQUE *TARRACO*. CONTINUITY AND CHANGE IN URBAN SPACE (3rd–5th CENTURY)

Established in the 3rd century BCE, *Tarraco* reached its heyday in the 2nd century (AD). In the second half of the 2nd and at the beginning of the following century, despite the noticeable progressive recession of the city (abandonment of the theater and the nymphaeum, decrease of artistic activities), selected buildings and districts in the city were still flourishing (including the port area, the temple of Augustus and the amphitheater). The process of transformation of the city proceeded slowly, even in the 4th century, when the forum of the colonies was abandoned, some buildings, including the *Concilium Provinciae Hispaniae Citerioris*, continued to perform their functions. In the 5th century, as evidenced by epigraphy, a part of the square was still used for representative purposes, with the rest of it being replaced by residential buildings. The circus was still in use until the middle of the 5th century. The demolition, in the second half of the 5th century, of the temple of Augustus, which dominated the city, and the gradual erection of Christian basilicas, first outside the city and from the 6th century onwards, also within it, marked the end of an era in the history of the city.

Keywords: *Tarraco*, provincial forum, colonial forum, harbour, *suburbium*

Słowa kluczowe: *Tarraco*, forum prowincji, forum kolonii, port, *suburbium*

Początki i rozwój rzymskiej *Tarraco* (III wiek p.n.e.–II wiek n.e.)

Założona w III wieku p.n.e. (w 218 p.n.e.) rzymska *Tarraco* położona była na wzgórzu (około 80 metrów n.p.m.), które łagodnie opadając w kierunku morza tworzyło dwie zatoczki (il.1). Pierwsza z nich, wschodnia (obecna plaża Miracle),

była zamknięta cyplem¹. Za nim, aż do ujścia rzeki Tulcis (obecnie Francoí) rozciągała się zatoka zachodnia, która stała się załążkiem portu (Terrado Ortuño 2019: 58)², a w konsekwencji, wraz z założonym na wzgórzu *castrum*, prężnie rozwijającego się miasta, którego apogeum rozkwitu przypada na II wiek n.e. Wówczas miejsce otoczonego murami obozu wojskowego zajął wzniesiony tarasowo monumentalny kompleks budowli, nad którym górowała świątynia poświęcona Oktawianowi Augustowi. Na niższym tarasie rozciągał się imponujący plac reprezentacyjny, poniżej którego znajdował się cyrk (Macias Solé et al, 2010: 52; Mar et al. 2015b: 83–209; Zimnowodzka 2019: 273). Miasto w tym czasie zaopatrywane było w wodę głównie dzięki akweduktom, a nieczystości odprowadzane były do morza poprzez główny kolektor (Ruiz de Árbulo et al. 2015: 117–137). Niższe partie wzgórza zajmowała zabudowa mieszkalna i forum kolonii z monumentalną bazyliką oraz świątynią trójcy kapitolinińskiej. W pobliżu wznosił się teatr oraz sąsiadujące z nim nimfeum. W niedalekiej odległości rozwijała się dzielnica portowa (Macias Solé, Remolà Vallverdú 2010: 129–140; Mar et al. 2015a: 162–188, 286–322; Terrado Ortuño 2019: *passim*).

W północno-wschodniej części, *extramuros* antycznego miasta, wybudowano amfiteatr (Mar et al. 2015b: 213–236). Do miasta można się było dostać biegnącą ze wschodu Via Augusta (Herculea), która, przecinając poniżej cyrku miejską dzielnicę *intramuros*, kierowała się dalej na zachód (Mar et al. 2015a: 64n, 66, 102).

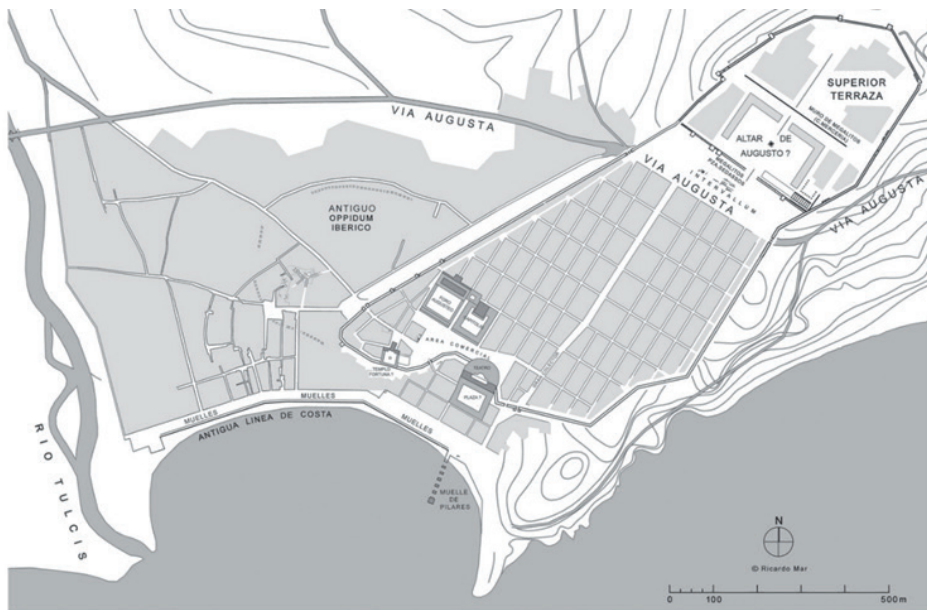
W takim mniej więcej kształcie miasto przetrwało do drugiej połowy II wieku, kiedy pojawiły się pierwsze objawy kryzysu społecznego i ekonomicznego (il. 1). Znacząco ograniczono wówczas działalność artystyczną, zmniejszono ilość układanych podłóg mozaikowych, wykonywanych rzeźb oraz inskrypcji. Jeszcze pod koniec II wieku opuszczono jedną z bardziej emblematicznych budowli miasta: teatr oraz przylegające do niego nimfeum przeznaczone na odpoczynek dla osób uczestniczących w przedstawieniach teatralnych (Macias Solé 2000: 260; Mar, Guidi-Sánchez 2010: 173; Mar et al. 2015b: 316; Zimnowodzka 2019: 276).

Te pierwsze symptomatyczne zjawiska były zapowiedzą zmian, które pojawiły się w *Tarraco* w kolejnych stuleciach. Zostaną one zaprezentowane, poczynawszy od III, a skończywszy na V wieku, w układzie chronologicznym. Dla dodatkowej przejrzystości, przestrzeń miasta zostanie podzielona na sektory, które w każdym stuleciu przedstawione będą w takiej samej kolejności: najpierw rozpościerający się na wzgórzu kompleks cesarski z forum prowincji, następnie niżej położona dzielnica mieszkalna z forum kolonii, dzielnica portowa, przedstawione zostanie

¹ Cyplel został zdemontowany podczas przebudowy nowoczesnego portu, zob. Terrado Ortuño 2019: 58.

² Przybliżona długość linii brzegowej, obejmującej obie zatoki wynosiła około 1750 m długości i 550 m szerokości. Port mógł zajmować powierzchnię od 15 do 17 hektarów, a głębokość doku portowego wynosiła między 9 a 11 metrów. Port z okresu rzymskiego znajduje się pod poziomem aktualnej zabudowy miejskiej. W wyniku cofającego się morza, teren miasta zwiększył się o obszar obejmujący mniej więcej cztery współczesne ulice, trakcję kolejową oraz molo, zob. Terrado Ortuño 2019: 58.

także działanie systemu dostarczania i dystrybucji wody w mieście. Na końcu opisane zostaną także suburbia: w północno-wschodniej części *Tarraco* oraz w części zachodniej, przy ujściu rzeki Tulcis (Francolí) do morza.



Il. 1. Tarraco – obiekty funkcjonujące w mieście do II w. (Mar, Guidi-Sánchez 2010: 174).

Pierwsze zmiany w *Tarraco* w III wieku

Kompleks cesarski

Już na początku III wieku coraz bardziej staje się widoczny proces postępującej polaryzacji dwóch części miasta. Górujący nad miastem reprezentacyjny zespół cesarski ze świątynią Augusta, forum prowincjonalnym oraz cyrkiem nie ulegał większym przebudowom, choć sama świątynia na początku III wieku, z polecenia Septymiusza Sewera, doczekała się odnowy, o czym tak wspomina autor *Historii Augusta*:

Wysłano Sewera do Hiszpanii; tam sniło mu się, że najpierw kazano mu odbudować świątynię Augusta w Terrakonie, chylącą się już ku upadkowi, a potem ze szczytu najwyższej góry patrzył na świat i Rzym, podczas gdy prowincje śpiewały przy dźwięku liry lub fletu (SHA, Sept. 3, 4–5)³.

³ Tłumaczenie SHA (*Scriptores Historiae Augustae*) na podstawie: *Historycy cesarstwa rzymskiego* (1966), tłum. H. Szelest, Warszawa: Czytelnik.

Forum kolonii

Wydaje się, że w pierwszej połowie III wieku również dolna część miasta nie ulegała większym transformacjom. Forum kolonii ze świątynią kapitolińską oraz imponującą bazyliką funkcjonowało co najmniej do połowy III wieku (il. 2, punkt 1–2), o czym świadczą wykonane na cześć cesarza Aleksandra Sewera (208–235) i Filipa Araba (204–249) inskrypcje, znalezione podczas prowadzonych tu wykopaliisk (CIL II2 /14.2, 922 = RIT 85; CIL2, 06083 = RIT 86)⁴.

Niedługo później, podczas opisywanego w tekstach źródłowych (*Pauli Orosii historiarum adversum paganos libri VII*: 7, 22) ataku Franków na miasto między 260 a 264 rokiem, forum sąsiadującą z nim dzielnicę mieszkalną strawił ogromny pożar (Macias Solé, Remolà Vallverdú 2010: 134n; Macias Solé 2011: 198).

Mimo ogromnych zniszczeń forum nadal pełniło dotychczasową funkcję, podobnie jak usytuowane nieopodal (przy obecnej ulicy Apodaca) łaźnie. Znamienne jest jednak porzucenie zabudowy miejskiej w jego pobliżu (Gurt i Esparaguera 2000: 445; Macias Solé 2000: 261; Macias Solé, Remolà Vallverdú 2010: 136–138; Ruiz Bueno et al. 2020: 377).

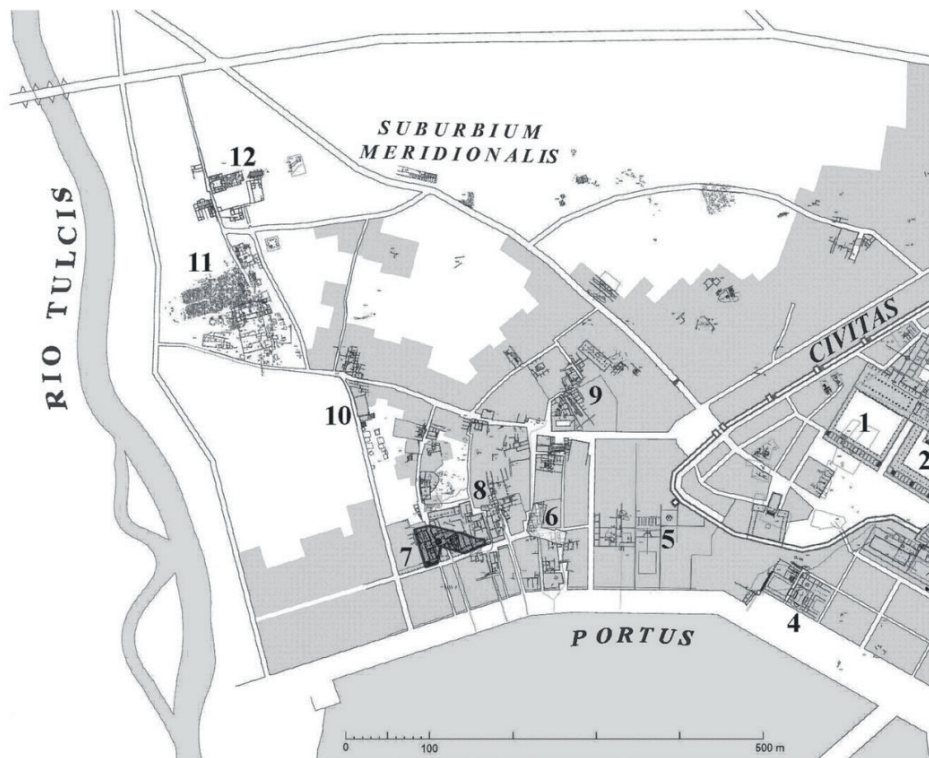
Dzielnica portowa

W III wieku znaczące zmiany zachodzą zwłaszcza w dzielnicy portowej (Macias Solé, Remolà Vallverdú 2010: 135). Część magazynów portowych (*horrea*) uległa przebudowie na mniejsze lokale o funkcjach mieszkalnych (Macias Solé 2011: 198). Rolę centrum kulturowego dzielnicy pełniły wybudowane, przy obecnej ulicy Sant Miguel termy publiczne (Arrayás, 2014: 120n; Macias Solé, Remolà Vallverdú 2010: 134), które uznawane są przez badaczy za ostatnią tak okazałą (3000 m²), budowlę użyteczności publicznej wzniesioną w *Tarraco* przez obywateli rzymskich (Macias Solé, Remolà Vallverdú 2010: 131, 134n) (il. 2, punkt 4; il. 4). Podobnie, jak większa część dzielnicy portowej, uległa jednak zniszczeniu w wyniku trawiących miasto pożarów podczas wspomnianego wyżej najazdu Franków. O ile termy z czasem zostały odbudowane, duża część mieszkańców dzielnicy musiała nagle opuścić swoje domy⁵. Uszkodzona sieć ulic miejskich

⁴ [D(omino) n(ostro) M(arco) Aure] / I[l]io Severo] / Al[exandro] / Pio [Fel(ici) Invicto Aug(usto)] / div[i magni Antonini f(ilio)] / div[i Severi Pii nep(oti) p(ontifici) m(aximo)] / trib(unicia) p[ot(estate) 2 co(n)s(uli) 2 proco(n)s(uli) p(atri) p(atriae)] / sev[iri Aug(ustales)]; Imp(eratori) Caes(ari) [[M(arco) Iul(io)] / [[P[h]ilippo]] / Pio Felici Invic(to) Aug(usto) pontif(ici) / max(imo) trib(unicia) pot(estate) / p(atri) p(atriae) co(n)s(uli) proc[o(n)s(uli)] / ordo de[ur(ionum)] / Tarr[ac(onensium)] / devotus n[umini] / maies[tatique] / ei[us]; Inskrypcje pochodzą z opracowania: Alföldi, G. (1975), *Die römischen inschriften von Tarraco*. Berlin: De Gruyter – cytowanego w tekście jako RIT lub E. Hübner (1869), *Corpus Inscriptionum Latinarum II. Inscriptiones Hispaniae Latinae*, Berlin, cytowanego w tekście jako CIL.

⁵ Dowodzić tego mają znaleziska w odkrytej kuchni, w której zachowane sprzęty zostały na swoim pierwotnym miejscu użytkowania, bądź wyniesione na patio lub przylegającą ulicę.

wraz z kanalizacją częściowo przestała być użytkowana, a główne ciągi komunikacyjne zostały znacznie zwężone (Macias Solé, Remolà Vallverdú 2010: 135).

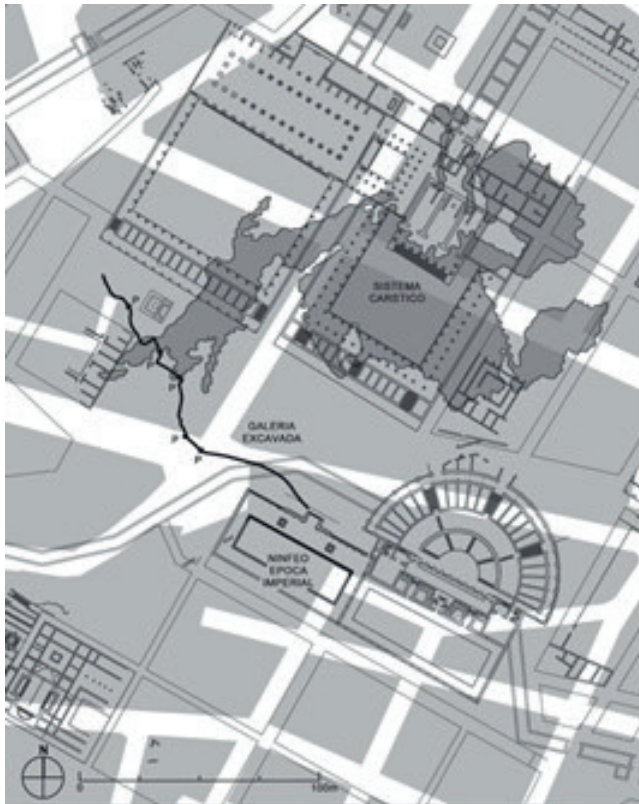


Il. 2. Dzielnica portowa oraz suburbium zachodnie Tarraco w okresie późnoantycznym (III–V w.): 1. Bazylika i forum kolonii, 2. Świątynia kapitolńska, 3. Teatr i nimfeum, 4. *Thermae Montanae*, 5. *Domus*, 6. *Domus* z balnea, 7. Rezydencja z okresu wizygockiego, 8.–9. zabudowa mieszkalna, 10. droga w kierunku nekropoli, tzw. *Camí de la Fonteta*, 11. Bazylika Fruktuoza, Auguriusza i Eulogiusza na nekropoli wczesnochrześcijańskiej, 12. Tzw. Bazylika Północna (del Parc Central) (Mar, Guidi-Sánchez 2010: 174).

Dystrybucja wody

Problem zaopatrywania miasta w wodę w III wieku wydaje się jeszcze nie do końca zbadany. Dotychczas nie znaleziono jednoznacznej odpowiedzi na pytanie czy powstałe w okresie cesarskim (pod koniec I wieku p.n.e.) dwa akwedukty (określane jako *Gayá* y *Francolí*) wciąż działały w III wieku. Część badaczy uważa, że przestały działać właśnie w tym okresie; przeciwnicy tej teorii, opierając się na wynikach badań z górnej części miasta (z placu reprezentacyjnego), przedłużają ich funkcjonowanie aż do wieku VI (Sánchez López, Martínez Jiménez 2016: 160).

Nie ma jednak wątpliwości, że w III wieku dużą rolę w dystrybucji wody (również pitnej) odgrywały znane jeszcze z okresu republikańskiego podziemne wody krasowe (il. 3). Tworzyły one podziemne jezioro (5000 m³) rozciągające się pod „dolną częścią miasta” (Arrayás Morales 2014: 123)⁶. Dzięki korytarzom doprowadzającym wodę z podziemnych złóż działały w III wieku termy przy ulicy Apodaca (Arrayás Morales 2014: 120, 122; Díaz, Puche 2001–2002: 312), termy przy ulicy Sant Miquel w dzielnicy portowej, oraz liczne studnie, m.in. tzw. studnia *pou Cartanya*, w pobliżu forum kolonii, Font de Lleons (Macias Solé, Remolà Vallverdú 2010: 136; Ruiz de Árbulo et al. 2015: 129) oraz działająca do połowy III wieku studnia i nimfeum przy ulicy Vapor (carrer del Vapor) w dzielnicy portowej (Arrayás Morales 2014: 126; Macias et al. 2013: 201–203). Nieczystości z miasta do morza wciąż odprowadzał największy kolektor mieście, na którego fragmenty natrafiono w okolicy ulic Apodaca i Cartagena (Díaz, Puche 2001–2002: 298) oraz pod areną cyrku (Remolà 2013: 391).



Il. 3. Podziemne wody krasowe w Tarraco (Ruiz de Árbulo et al. 2015: 122).

⁶ Na korytarz, doprowadzający wodę z jeziora do miasta, natrafiono w pobliżu forum kolonii podczas prac nad budową nowego parkingu przy ulicy Gasòmetre nr 32 w 1996 roku.

***Suburbium* (północno-wschodnia część miasta) / Amfiteatr**

Pewne transformacje dotknęły także obiekty w północno-wschodniej części miasta. Powstały tam lub uległy przebudowie wille podmiejskie („*Vil·la del Mosaic*” z połowy III wieku oraz przebudowana w III wieku „*Vil·la Robert d’Aguiló*” z pierwszego wieku)⁷ (Arbeloa i Rigau 1987: 93–95, 98n), a także najbardziej emblematiczna budowla *suburbium*: poddany przebudowie w 221 roku amfiteatr (Mar et al. 2015b: 319). Zwieńczeniem prac rewitalizacyjnych było umocowanie na wysokości trybun inskrypcji na cześć zleceniodawcy, cesarza Heliogabala (218–222) – inskrypcja otaczała całą budowlę i być może była najdłuższa w całym cesarstwie (Mar et al. 2015b: 319–322)⁸.

W 259 roku, podczas docierających na Półwysep prześladowań cesarza Waleriana (253–260)⁹, amfiteatr stał się świadkiem męczeństwa przedstawicieli lokalnego duchowieństwa: biskupa Fruktuoza i dwóch diakonów Auguriusza i Eulogiusza, o czym dowiadujemy się z najstarszego, jakim dysponujemy, odnoszącego się do kultu męczenników na Półwyspie Iberyjskim tekstu źródłowego tzw. *Akt Fruktuoza, Auguriusza i Eulogiusza* (*Passio Fructuosi, Augurii et Eulogii*, w: Musurillo 1972: 176–185; *Pasionario Hispánico*: 183–186; *Pasionario*: 71–79)¹⁰. Skutki tego wydarzenia w dłuższej perspektywie znacząco wpłynęły na zmiany w przestrzeni miejskiej *Tarraco*.

⁷ Nazwy willi podane są w języku katalońskim, ponieważ takich nazw używają badacze zajmujący się tymi obiektami.

⁸ [[Im[p(erator) C[aes(ar)]] Div[i] M[ag]ni [An]to[ni]ni [[fi[lius]] Divi Seve[r]i [[n]e[p]os [M]ar[cu]s] A[u]re[li]u[s] Ant[on]inu[s] [Pi]u[s] Fe[l]ix A[u]gu[s]t[us], p[ro]nt[ifex] m]a[x(imus)], sacer[d]o[s] a[m]p[li]s[sim]us // D[ei] I[n]victi So[ll]is Elagab[al]i, [t]r[i] b[un]icia) p[o]te[st]ate) III, c]o(n)[s(ul)] III], de[s]ignatus) III]I, p[ater] p[at]riae, proco(n)s(ul)], [a]m[phit]h[eatru]m [cum] po[rt]i[s] pul[pit]o g[radib]us [p]o[di]o arena restitu]it], RIT 84.

⁹ Cesarz w 257 roku wydał edykt zabraniający kultu chrześcijańskiego i zgromadzeń na cmentarzach oraz zobowiązujący członków hierarchii kościelnej do złożenia rytualnych ofiar. W zarządzeniu z 258 roku nakazał egzekucję tych, którzy odmówili złożenia ofiary oraz konfiskatę mienia chrześcijan z wyższych warstw społecznych, o czym Cyprian z Kartaginy tak pisał: „Walerian wydał do senatu zarządzenie, aby biskupi, prezbiterzy i diakoni zostali zaraz straceni, senatorowie zaś i znakomici mężowie i członkowie rzymskiego rycerskiego stanu po utracie godności mają być pozbawieni majątku; gdyby zaś po jego utracie byli dalej chrześcijanami, mają być również ścięci”: Cyprian z Kartaginy, *Ep* 80, 1 (cyt. za: Cyprian z Kartaginy, *Listy*, tłum. o. W. Szołdrski, Warszawa 1969. 306); Więcej na ten temat, zob. Friend, W.H. (1965), *Martyrdom and Persecution in the Early Church*, Oxford. 408n.; Baslez, M.F. (2009), *Prześladowania w starożytności*. Tłum. E. Łukaszuk. Kraków. 344–351; Ziółkowski A. (2012), *Starożytność*, Warszawa. 876n.

¹⁰ Opracowanie ojca Fábrega Grau, Á. (1953), *Pasionario Hispánico (siglos VII–IX)*, t. 2, Madrid, Barcelona, cytowane będzie w tekście jako: *Pasionario Hispánico*, natomiast wydanie Pilar Riesco Chueca (1995), *Pasionario Hispánico*, Sevilla, jako: *Pasionario*. Historię męczeństwa Fruktuoza, Auguriusza i Eulogiusza przedstawia również Prudencjusz w VI hymnie *Peristephanon Pe* VI cytowany w tekście jako *Pe* (CCL 126: 314–320).

Możliwe także, że sąsiadująca z amfiteatrem i rozciągająca się wzdłuż *Via Augusta* nekropola, którą w tym okresie przestano użytkować, po wspomnianych wydarzeniach straciła na atrakcyjności na rzecz powstającej w III wieku nekropoli w zachodniej części miasta, w okolicach rzeki Tulcis, gdzie, jak wynika z badań archeologicznych, zostali pochowani umęczeni w amfiteatrze duchowni (Arbeloa i Rigau 1987: 105–108; López Vilar 2006: 259; Macias et al. 2015: 1–2; Serra-Vilaró 1936: 64).

Kontynuacja i zmiana w topografii miasta po reformie Dioklecjana (IV wiek)

Ważnym wydarzeniem, które wpłynęło na postępujące zmiany w urbanistyce miejskiej *Tarraco* u progu IV wieku była przeprowadzona w 297 roku reforma administracyjna cesarza Dioklecjana (284–305), która spowodowała zepchnięcie *Tarraco* na peryferia ośrodka władzy cesarskiej (Jaczynowska, Pawlak 2008: 323n.; Ziółkowski 2012: 892n)¹¹. Od tego momentu bowiem cały Półwysep tworzył podległą prefekturze Galii *Dioecesis Hispaniarum*, ze stolicą w Méridzie (*Emerita Augusta*). Wewnętrzny podział nowej diecezji spowodował, że *Tarraco* jako centrum administracyjne dotychczasowej *Hispania Citerior* utraciła ponad połowę swoich terytoriów. Zachowując jednak status stolicy prowincji, określanej odtąd *Hispania Tarraconensis*, miasto w dalszym ciągu utrzymywało swe polityczne tradycje.

Kompleks cesarski

Kompleks cesarski na wzgórzu nie ulegał transformacjom przez cały IV wiek (Macias et al. 2009: 453–454). O tym, że wciąż wzbudzał niekłamany zachwyt świadczy IV-wieczny utwór Auzoniusza (ok. 310–393 r.) *Ordo urbium Nobilium*, w którym poeta opisując 20 najsłynniejszych miast cesarstwa wspomina również „potężną fortecę Tarragony” (*arce potens*) (Ausonius: 11–14, 1–5)¹².

¹¹ Cały teren Półwyspu Iberyjskiego jako Diecezja *Hispanii* (*Dioecesis Hispaniarum*) był częścią prefektury Galii, a jej obszar podzielono na następujące prowincje: *Baetica* (stolica: *Corduba*), *Lusitania* (stolica: *Emerita Augusta*), *Gallaecia* (stolica: *Bracara Augusta*), *Tarraconensis* (stolica: *Tarraco*), *Carthaginensis* (stolica: *Cartago Nova*) oraz położona w północnej Afryce *Mauretania Tingitana* (stolica: *Tingis*), *Ex Laterculo Polemii Silvii, Nomina omnium provinciarum* (A. Riese, wyd., *Geographi latini minores*, Heilbronn 1878: 131).

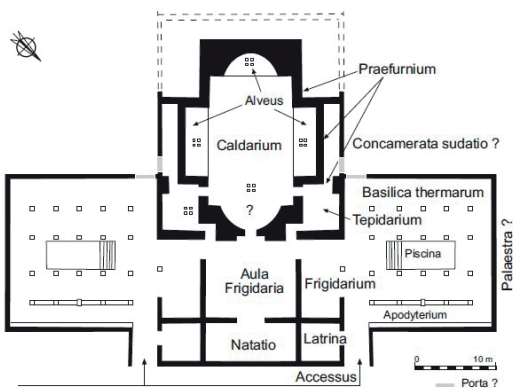
¹² Auzoniusz mógł posiadać sporą wiedzę o mieście, bowiem było ono siedzibą zarządcy (*praeses – corrector*) prowincji *Tarraconense*, którym przed 382 rokiem był zięć siostry Auzoniusza – Paulin. Jego cnoty poeta wychwala w dedykowanym mu jednym z utworów cyklu *Parentalia*: „Posadę dać ci chciała także Tarragona, / Aby zapewnić sobie takiego patrona”, Ausonius, *Parentalia*, 24, 11–12, za: Auzoniusz (2017), *Dziela*. t. 1, przeł. J. Stadler, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.

Forum kolonii

W niższych partiach miasta, w pobliżu forum kolonii, sytuacja wyglądała inaczej. Tam w IV wieku zauważa się dalsze opuszczanie zabudowy miejskiej (Gurt i Esparraguera 2000: 445; Macias Solé 2000: 261; Macias Solé, Remolà Vallverdú 2010: 136–138; Ruiz Bueno et al. 2020: 377), a także samego forum kolonii (Mar, Ruiz de Árbulo, Vivó 2010: 43).

Dzielnica portowa

W dzielnicy portowej, pod koniec IV wieku, z polecenia zarządcy prowincji (*praeses*) *Marcusa Aureliusia Vicentiusa* odnowiono termy publiczne przy ulicy Sant Miquel tzw. *thermae Montanae*, o czym dowiadujemy się z zachowanej inskrypcji (Macias Solé 2004: 158; Macias Solé 2014: 457; Ruiz de Árbulo et al. 2015: 133) (il. 2, punkt 4; il. 4). Okolicę zabudowywano okazałymi wolnostojącymi budynkami, wyposażonymi w niewielkie pomieszczenia łaźiebne (*balnea*) i prywatne studnie (Macias Solé, Remolà Vallverdú 2010: 137n) (il. 2. punkt 6)



Il. 4. Termy przy ulicy Sant Miguel tzw. *thermae Montanae* (Macias Solé 2004: 44, 134).

Dystrybucja wody

Główny kolektor, odprowadzający nieczystości z miasta do morza został zastąpiony prywatną siecią nieregularnych kanalizacji (Macias Solé, Remolà Vallverdú 2010: 137n).

***Suburbium* (północno-wschodnia część miasta) / Amfiteatr**

W północno-wschodniej dzielnicy jedyną działającą budowlą użyteczności publicznej w IV wieku pozostawał amfiteatr.

***Suburbium* (zachodnia część miasta) / Nekropola wczesnochrześcijańska**

Znaczenie zyskał teraz obszar podmiejski, w zachodniej części miasta, w pobliżu rzeki Tulcis, do którego z portu prowadziła szeroka arteria określana jako Camí de la Fonteta (il. 2, punkt 10). Wokół drogi wznoszono okazałe wille, które sąsiadowały z rozległą chrześcijańską nekropolą, rozwijającą się wokół grobu umęczonych w III wieku w amfiteatrze biskupa Fruktuoza oraz diakonów Auguriusza i Eulogiusza (López Vilar 2006: 251).

***Tarraco* w obliczu najazdu plemion barbarzyńskich (V wiek)**

Początek V wieku przyniósł wydarzenia, których konsekwencje dotknęły nie tylko *Tarraco*, ale także pozostałych terenów Półwyspu (Ruiz Bueno et al. 2020: 377). W pierwszych latach V wieku na terenie *Hispanii* doszło do zawirowań związanych z próbą pozbawienia władzy cesarza Honoriusza (384–423) przez uzurpatora Konstantina III (?–411), a następnie zbuntowanego przeciw niemu Maksyma, który swą siedzibę ustanowił w *Tarraco* (Sozomen: 9, 13; Collins 1983: 15–17; Collins 2007: 18; Jaczynowska, Pawlak 2008: 390n; Kulikowski 2005: 151). Zamieszanie to wykorzystały przebywające w tym czasie w Galii plemiona barbarzyńskie. W Kronice Hydacjusza (400–469), biskupa *Aqua Flaviae* (Chaves w Portugalii), znajdujemy informację, że „Alanowie, Wandalowie i Swewowie najechali Hispanię w 409 roku”, natomiast w roku 411 lub 412 najeźdźcy dokonali podziału podbitych terytoriów: „Wandalowie [Hasdingowie] zajęli [provincję] Galicia, Swewowie tereny zachodnie, na skraju oceanu, Alanom przypadły w udziale prowincje Lusitania i Carthaginensis, natomiast Wandalowie nazywani Sillingami otrzymali prowincję Baetica” (Hydacjusz, *Chronicon*, 409 r., 42; por. *Pauli Orosii historiarum adversum paganos libri VII*: 7, 40; Sozomen, HE: 9, 12–13)¹³. Zachodnia część Półwyspu (z prowincją *Tarraconensis*) pozostawała w rękach Rzymian¹⁴ (Collins 2007: 15–18; Pawlak 2007: 145; Kulikowski 2005:

¹³ Wszystkie tłumaczenia, o ile nie podano inaczej, pochodzą od autorki na podstawie: Hydacjusz, *Chronicon*, 409 r., 42. w: Lubac, H. et al. (wyd.) (1942): „Sources chrétiennes” 218 (cyt. dalej jako SCh), Paris: Les Editions du Cerf. 114.

¹⁴ Dzierżący faktyczną władzę magistrzy *utriusque militiae*: Flavius Constantinus (411–421) i „ostatnia tarcza Rzymu” Flavius Aetius (430–54) zdołali nawet przywrócić w dużej mierze wła-

151), i to właśnie tutaj stacjonowały, wykorzystywane do walki z barbarzyńcami wojska cesarskie, m.in. Asteriusza (*comes Hispaniarum*) (Consentius, Ep. 11, 4,3; 7; 8,2)¹⁵, czy Kastynusa (*Flavius Castinus*) (*magister militum*) (Hydacjusz, *Chronicon*, 422 r., 77). Obecność w mieście innych prominentnych postaci związanych z polityką cesarską potwierdzają także liczne inskrypcje nagrobne¹⁶.

Kompleks cesarski

W obliczu nowej, dynamicznej sytuacji na Półwyspie, gdzie plemiona barbarzyńskie zagarniały kolejne tereny, *Tarraco* stała się ostatnim bastionem cesarstwa stawiającym opór nowym najeźdźcom. Na początku V wieku miasto w dalszym ciągu pełniło funkcje właściwe starożytnym centróm administracyjnym i politycznym, którego serce biło w jego górnej części (Macias Solé 2009: 292). Mimo postępującej stopniowo rozbiórki kompleksu cesarskiego, wciąż funkcjonowało *Concilium Provinciae Hispaniae Citerioris*, a część placu wykorzystywano do celów reprezentacyjnych, o czym świadczy obecność datowanej na lata 468–472, dedykowanej cesarzom Leonowi i Antemiuszowi, inskrypcji (RIT 100 = CIL II 2 / 14 947) (Macias et al. 2009: 453–454; Macias Solé et al. 2010: 61; Pérez Martínez 2014: 118)¹⁷. W połowie V wieku opuszczono cyrk, lecz najbardziej wymownym „przypieczeniem” końca

dę rzymską w Galii i Hiszpanii. Główną ich bronią było jednak wygrywanie jednych barbarzyńców przeciw innym, przychodzące coraz trudniej, w miarę jak ci na wzór Wizygotów organizowali się stopniowo w silne związki polityczne. Gdy te ostatnie zaczęły tworzyć terytorialne królestwa, odrywając kolejne obszary spod administracji imperialnej, resztki władzy rzymskiej (lub pragnącej uchodzić za rzymską) na Zachodzie zniknęły w latach osiemdziesiątych V wieku” (Ziółkowski, 2008: 558). Za schyłek Hiszpanii rzymskiej badacze uznają inwazję Wizygotów na tereny prowincji *Tarraconense*, który miał miejsce w 472 roku.

¹⁵ *Venit protinus Tarraconam vir illustris Asterio comes cui tanti exercitus cura et tanti belli summa commissa est, et cum eo tot potentissimorum vivorum*; dodaje także: *Ad proelium [...] cum exercitu* (12, 2). Consentius wspomina również, że Asteriusz przebywał w *praetorium* ze swoją córką, w towarzystwie wysoko postawionych mężów (*potentissimi viri*), a także wśród służby (*servi*), przyjaciół i bliskich (Consentius, Ep. 11, 4,3; 8,2 i 12,1). Pilnowała go grupa wojskowych (*militum*) (Ep. 11, 8, 3–4) (Remolá Valverdú et al. 2020: 137). Consentius nie podaje lokalizacji *praetorium*, nie mamy pewności czy chodziło o budowlę w górnej części miasta z okresu cesarstwa, czy może, zgodnie z lansowaną ostatnio ciekawą propozycją późnoantyczny zespół w Centelles oddalony o kilkanaście kilometrów od miasta (Remolá, Pérez 2013; Remolá Valverdú et al. 2020: 137). Dzięki listowi Consentiusa do Augustyna wiemy na przykład, że miasto było siedzibą *comes Hispaniarum* Asteriusza, który około 418–420 przybył na czele ogromnych oddziałów wojska jako dowódca w decydującej wojnie z barbarzyńcami.

¹⁶ *Leucadius (...) primicerius domesti/corum* (RIT 971 = CIL II/2/14, 2126) – tytuł wysokiego rangą dostojnika dworu cesarskiego, *vir honoratus Aventinus* (RIT 946), *Ampelius* (RIT 954) i *Optimus* (RIT 937), który, jak głosi inskrypcja, był odpowiedzialny za „zarządzanie sprawami ważnymi” (RIT 937: *cui maxima rerum est cura*).

¹⁷ *B(eatissimo) f(lorentissimo) s(aeculo) (?)*

Dd. nn. (i.e. dominorum nostrorum) Leonis et

Anthe (vac.) mi Augg. (i.e. Augustorum)

pewnej epoki w dziejach miasta była rozbiórka górującej nad nim świątyni Augusta w drugiej połowie V stulecia (Macias Solé 2014: 457).

Zmiany na tym obszarze związane były również z pojawieniem się w mieście elit kościelnych, podlegających władzy biskupa metropolitarne, którego siedzibę część badaczy lokalizuje na najwyższym tarasie kompleksu cesarskiego (Pérez Martínez 2010: 193n; Ruiz Bueno et al. 2020: 377).

Strefa *intramuros*

W niższych partiach miasta dotychczasową gęstą zabudowę mieszkalną sukcesywnie zastępowano rozproszonymi obiektami mieszkalnymi o rolniczym charakterze (Macias Solé, Remolá Vallverdú 2004: 39).

Dzielnica portowa

W dzielnicy portowej tereny po opuszczonych magazynach oraz łaźniach publicznych zabudowuje się niedużymi budynkami mieszkalnymi, zaopatrzonymi w niewielkie *balnea* oraz prywatne studnie (il. 2, punkt 8–9). Do tego celu wykorzystuje się pochodzące z rozbiórki dawnych rzymskich budowli materiały i stosuje się skromne techniki budowlane. (Díaz et al. 2005: 73; Macias Solé, Remolá Vallverdú 2004: 39; Macias Solé, Remolá Vallverdú 2010: 137n; Ruiz Bueno et al. 2020: 377). Nowy typ zabudowy wymusza modyfikację układu ulic miejskich. Dominują w tym czasie ulice węższe, pozbawione instalacji odprowadzających ścieki i o nieregularnym przebiegu. W dalszym ciągu, w swym niezmiennym kształcie, pozostaje w użyciu biegnąca ze wschodu na zachód główna droga prowadząca do miasta – Via Augusta (Macias Solé, Remolá Vallverdú 2004: 39).

Dystrybucja wody

Nie wiemy, czy w tym stuleciu działały akwedukty, z pewnością powstawało coraz więcej studni, na które natrafiono między innymi w górnej części miasta, w bliskiej odległości od akweduktu (Camino del Cementerio 7) (Lasheras González 2015: 223; Sánchez López, Martínez Jiménez 2016: 160)¹⁸.

***Suburbium* (północno-wschodnia część miasta) / Amfiteatr**

W części północno-wschodniej miasta jedynym funkcjonującym obiektem był w tym okresie amfiteatr, który ostatecznie opuszczono w połowie V wieku (Macias Solé 2014: 457).

¹⁸ Zdaniem badaczy mogło to oznaczać, że w tym czasie nie użytkowano akweduktu Gayá, stąd zwiększona liczba studni i cystern.

***Suburbium* (zachodnia część miasta) / Nekropola wczesnochrześcijańska**

Najbardziej dynamiczny wzrost aktywności budowlanej w V wieku zauważa się w okolicach powstającego nad rzeką Tulcis (Francoli) *suburbium* oraz rozrastającej się nekropoli. Aktywność ta związana była z rosnącym kultem lokalnych męczenników: Fruktuoza, Auguriusza i Eulogiusza. Jeszcze w pierwszej połowie V wieku nad wykładanym marmurem miejscem pochówku świętych, nazywanym przez Prudencjusza *cavum marmore* (*Pe* VI)¹⁹, a przez wielu badaczy identyfikowanym z grobem określanym jako *sepultura* nr 24 wzniesiono trójnawową bazylikę (Amo 1979: 243–244; López Vilar 2006: 214, 259; Macias Solé et al. 2015: 1–2; Serra Vilaró 1936: 64)²⁰ (il. 2, punkt 11; il. 5). Jego bezpośrednie sąsiedztwo charakteryzuje się wyjątkowym stłoczeniem pochówków wiernych (tzw. *tumulatio ad sanctos*), którzy pragnęli być pochowani w jego pobliżu, o czym informują również liczne inskrypcje nagrobne: „sanctoru[m se]de quiesces” (RIT 1008: 445; ICERV, n. 208: 66), “in se[de s[a]nctoru [qu]ie[s]ci[s]” (RIT 1010: 446; ICERV, n. 209: 66).

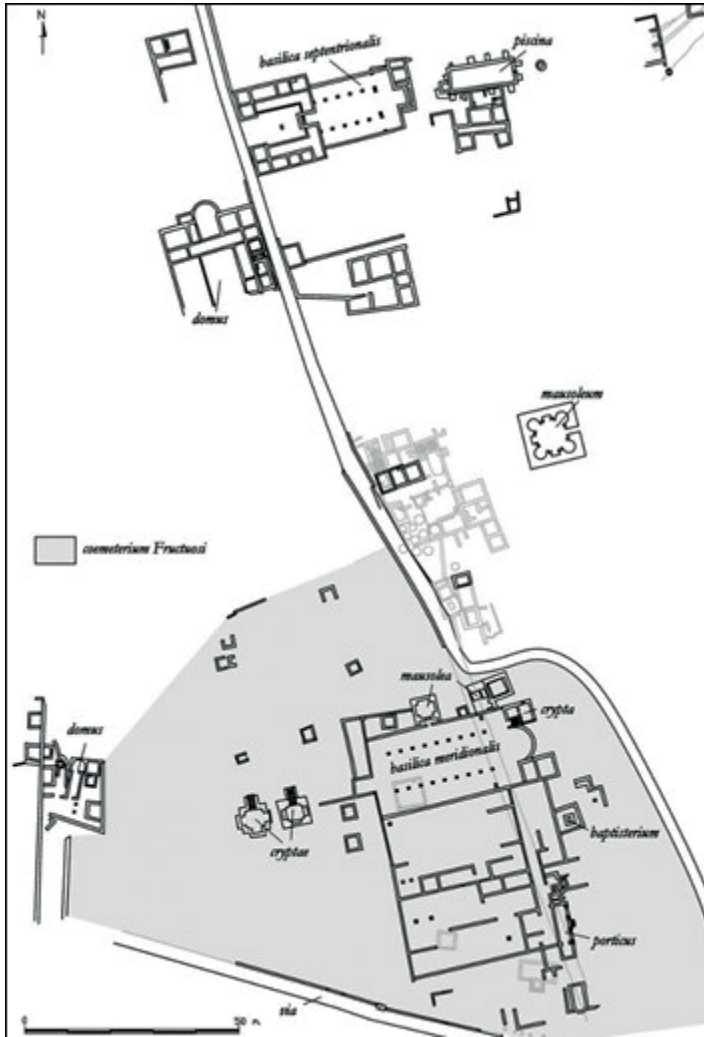
Z funkcjonowaniem bazyliki dedykowanej męczennikom związana była również druga budowla bazylikalna, nazywana Bazyliką Północną lub Bazyliką del Parc Central (López Vilar 1996: 61–63; 2006: 109; 2013: 346n) (il. 2, punkt 12; il. 5). Niezależnie od niejasnego przeznaczenia tego kompleksu budowli (klasztor, *fundus*?) (López Vilar 1997: 63; 2013: 348n), nie ma wątpliwości, że wybór miejsca w sąsiedztwie wzniesionej nad grobem Fruktuoza, Auguriusza i Eulogiusza bazyliki był nieprzypadkowy, a o ich ścisłym powiązaniu świadczy również droga łącząca oba obiekty. Obie budowle funkcjonowały jeszcze do drugiej połowy VI wieku (López Vilar 2013: 351n).

Kolejne zmiany, jakie dokonywały się w mieście związane były z coraz bardziej widoczną obecnością Kościoła, przy jednoczesnym zanikaniu autorytetu cesarstwa na zachodzie, który w *Tarraco* ostatecznie upada wraz z atakiem oddziałów wizygockich na miasto w 472 roku, rozpoczynając okres poddaństwa wobec królestwa Wizygotów (Pérez Martínez 2013: 97)²¹.

¹⁹ *Peristephanon* Prudencjusza cytowane w tekście jako *Pe*, cyt za: *Corpus christianorum seu nova Patrum collectio. Series Latina*: 314–320 (cytowane dalej jako CCL).

²⁰ Na terenie bazyliki znaleziono także, datowany na V wiek, kamienny ułomek z napisem “CTUOSI A”, rekonstruowany jako [...Fru]ctuosi, A[ugurii et Eulogii, który, jak uważają badacze, mógł pochodzić z transenny ołtarza wzniesionego nad grobem tarragońskich męczenników; Vives, J. (wyd.) (1942), *Inscripciones cristianas de la España romana y visigoda*, Barcelona. 109, n. 321 (cytowany dalej jako ICERV). Więcej na ten temat, zob. Vives J. (1933), „Una inscripción histórica dels martirs de Tarragona”. *Analecta Sacra Tarraconensia* 9: 247–251, fig. 2; Duval, Y. (1993), „Projet d’enquête sur l’épigraphie martyriale en Espagne romaine, visigothique (et byzantine)”. *Antiquité Tardive*: 173. Podobne ołtarze powstały nad grobem św. Aleksandra przy Via Nomentana w Rzymie, czy św. Feliksa w Cimitile – zob. Iwaszkiewicz-Wronikowska, B. (2013), „*Cancelli*”, czyli najstarsze przykłady wyznaczania granic świętości w chrześcijańskich miejscach kultu. W: A. Głowa, B. Iwaszkiewicz-Wronikowska (red.). *Sympozja Kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa*. t. 8: 123–147; Serra Vilaró 1936: 61–63.

²¹ Autor *Chronica Gallica* z 511 roku pisze, że przed wtargnięciem Wizygotów miasto było centrum dowodzenia Vicentiusa (dux Hispaniarum), który po śmierci cesarza Antemiusza (415–472)



Il. 5. Nekropola wczesnochrześcijańska z bazyliką Fruktuoza, Auguriusza i Eulogisza (na szaro) oraz z tzw. Bazyliką Północną (V–VI w.) (López Vilar 2006: 276).

Podsumowując, można odnieść wrażenie, że transformacja założonej w III wieku p.n.e. Tarraco była procesem długotrwałym, złożonym, wręcz opornym. Mimo dość wczesnych wzmianek o obecności chrześcijan w mieście, informacja o pierwszych budowlach chrześcijańskich związana jest dopiero z rozwijającym się w IV i V wieku kultem biskupa Fruktuoza oraz diakonów: Auguriusza

wsparł interesy wizygockiego króla Euryka i pomógł mu w 472 roku w zdobyciu *Tarraco* oraz głównych miast wybrzeża (*Chronica Gallica 511*, ad ann. 472/473: 63–65; Remolà Vallverdú et al. 2020: 138).

i Eulogiusza na terenie ogromnej nekropoli poza murami antycznego miasta, gdzie w V wieku stanęła dedykowana im bazylika.

W świetle przeanalizowanego materiału wydaje się jednak, że *Tarraco*, być może z racji przydzielonego jej statusu stolicy (do czasu reformy Dioklecjana) najrozleglejszej prowincji Półwyspu, była bardzo przywiązana do tradycji pogańskich, a przede wszystkim cesarskich.

Świadczy o tym chociażby fakt, że dosyć długo funkcjonowały w mieście obiekty służące rozrywce: do połowy V wieku amfiteatr, trochę dłużej cyrk. Ze względu na swe bogate walory strategiczne, lecznicze i termalne, *Tarraco* przez kolejne stulecia uchodziła za jedno z najatrakcyjniejszych miast prowincji rzymskich. Tam stacjonowały wojska cesarskie, chętnie gościli prominentni przedstawiciele środowiska cesarskiego, a nawet sami władcy. Ostatnim bastionem władzy cesarskiej w mieście był kompleks na wzgórzu, któremu kres zadała ostateczna rozbiórka górującej nad miastem świątyni Augusta, przygotowując w ten sposób ten najbardziej reprezentacyjny punkt miasta pod budowę kompleksu biskupiego. To symboliczne wydarzenie, przypieczone dodatkowo wtargnięciem Wizygotów na Półwysep, oznaczało kres pewnej epoki w dziejach miasta.

Bibliografia

- Alföldi, G. (1975). *Die römischen inschriften von Tarraco*. Berlin: De Gruyter.
- Amengual, J. (red.) (1987). *Consenci. Correspondència amb Sant Agustí*. Barcelona: Fundació Bernat Metge.
- Amo, D. (1979). *Estudio crítico de la Necropolis Paleocristiana de Tarragona*. Tarragona: Excma. Diputación Provincial Tarragona.
- Arbeloa i Rigau, J.-V.A. (1987). „La ocupació suburbial de les ciutats romanes: el sector nord-occidental de Tàrraco”. *Butlletí Arqueològic* 8–9. 87–124.
- Arrayás Morales, I. (2014). „Aprovechamiento y explotación de las aguas subterráneas en el noreste de la Península Ibérica en época romana”. *Historie* 11. 117–134.
- Auzoniusz (2017). *Dziela*. t. 1. Przeł. J. Stadler. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Collins, R. (1983). *Early Medieval Spain. Unity in Diversity, 400–1000*. London: Macmillan.
- Collins, R. (2007). *Hiszpania w czasach Wizygotów, 409–711*. Przeł. J. Lang. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Díaz, M., García, M., Macías, J.M., Pociña, C.A. (2005). *Les termes públiques de Tàrraco i la monumentalització de la façana marítima de la ciutat*. W: *Tribuna d'Arqueologia 2002–2003*. Barcelona: Generalitat de Catalunya Departament de Cultura.
- Díaz, M., Puche, J.M., (2001). „El proceso de urbanización de la Tarraco republicana: los niveles constructivos del colector principal de la Ciudad”. *Revista d'Arqueologia de Ponent* 11–12. 291–319.
- Divjak, J. (wyd.) (1981). *Augustinus, Ep.* 11. W: “Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum” (CSEL) 88. Wien: Academia Litterarum Caesarea Vindobonensis.
- Gurt i Esparraguera, J.M. (2000–2001). „Transformaciones en el tejido de las ciudades hispanas durante la Antigüedad tardía: dinámicas Urbana”. *Zephyrus* 53–54. 443–471.
- Jacynowska, M., Pawlak, M. (2008). *Starożytny Rzym*. Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Kulikowski, M. (2005). *Late Roman Spain and Its Cities*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.

- Lasheras González, A. (2015): „El paisaje urbano de Tarraco: reflexiones sobre su transformación desde una perspectiva social”. *Revista Arkeogazte Anexo 1*. 220–229.
- López Vilar J. (1997). „Un nuevo conjunto paleocristiano en las afueras de Tarraco”. *Revista de Arqueología* 197. 58–64.
- López Vilar, J. (2006). *Les basíliques paleocristianes del suburbi occidental de Tarraco: el temple septentrional i el complex martirial de Sant Fructuós*. Tarragona: Institut Català d’Arqueologia Clàssica.
- López Vilar, J. (2013). *El santuario paleocristiano de los mártires Fructuoso, Augurio y Eulogio en el suburbio de Tarraco*. W: *Acta XV Congressus Internationalis Archeologiae Christianae Toletum 2008*. Città del Vaticano: Pontificio Istituto di Archeologia Cristiana: 343–356.
- Macias, J.M., Menchón, J., Muñoz, A., Teixell, I. (2009). „La construcción del recinto imperial de Tarraco (provincia Hispania Citerior)”. *Butlletí Arqueològic* 5, 32. 423–479.
- Macias Solé, J.M. (2000). *Tarraco en la Antigüedad tardía: Un proceso simultáneo de transformación urbana e ideológica*. W: A. Ribera i Lacomba (red.), *Los orígenes del cristianismo en Valencia y su entorno*. Valencia: Ajuntament de Valencia: 259–271.
- Macias Solé, J.M. (2004). *Les termes públiques de l’area portuaria de Tàrraco. Carrer de Sant Miquel de Tarragona*. Tarragona: Institut Català d’Arqueologia Clàssica.
- Macias Solé, J.M. (2009). *Tarracona visigoda. ¿Una Ciudad en declive?* W: *Recópolis y la ciudad en la época visigoda*. Alcalá de Henares: Museo Arqueológico Regional. 293–301.
- Macias Solé, J.M. (2011). *Horrea y estructuras de almacenamiento en la ciudad y territorio de Tarraco. Una primera aproximación*. W: J. Arce, B. Goffaux (red.). *Horrea d’Hispanie et de la Méditerranée romaine*. Madrid: Casa de Velázquez. 185–199.
- Macias Solé, J.M. (2014). *El territorio y la ciudad de Tarraco*. W: P. Pensabene, C. Sfamini (red.). *La Villa restaurata e i nuovi studi sull’edilizia residenziale tardoantica. Atti del Convengno internazionale del Centro Interuniversitario di Studi sull’Edilizia abitativa tardoantica nel Mediterraneo (Piazza Armerina 7–10 novembre 2012)*. Bari: Edipuglia. 453–465.
- Macias Solé, J.M., Menchón Bes, J., Muñoz Melgar, A., Teixell Navarro, I. (2010). „La acrópolis de Tarraco y la implantación urbana del culto imperial en la capital de la Hispania Citerior”. *Bollettino di Archeologia on line I*. wydanie specjalne A/A8/4: 50–66.
- Macias Solé, J.M., Muñoz Melgar, A., Teixell Navarro, I. (2015). „La tumba martirial de los Santos Fructuoso, Augurio y Eulogio de Tarragona”. *Adiós* 112. 1–2.
- Macias Solé, J.M., Remolà Vallverdú, J.A. (2004). *Topografía y evolución urbana*. W: X. Dupré (red.). *Tarragona Colonia Iulia Urbs Triumphalis Tarraco*. Roma: L’Erma di Bretschneider. 27–39.
- Macias Solé, J.M., Remolà Vallverdú, J.A. (2010). „Portus Tarraconensis (Hispania Citerior)”. *Bollettino di Archeologia on line I*. wydanie specjalne B/B7/10. 129–140.
- Mar, R., Guidi-Sánchez, J.J. (2010). *Formación y usos del espacio urbano tardoantiguo en Tarraco*. W: A. García (red.). *Espacios urbanos en el occidente mediterráneo (S. VI–VIII)*. Toledo: Toletum Visigodo. 173–182.
- Mar, R., Ruiz de Árbulo, J., Vivó, D., Beltrán-Caballero, J.A. (2015a). *Tarraco. Arquitectura y urbanismo de una capital provincial romana*. Tarragona: Universitat Rovira i Virgili, t. 1.
- Mar, R., Ruiz de Árbulo, J., Vivó, D., Beltrán-Caballero, J.A. (2015b). *Tarraco. Arquitectura y urbanismo de una capital provincial romana*. Tarragona: Universitat Rovira i Virgili, t. 2.
- Passio Fructuosi, Augurii et Eulogii* (A. Fábrega Grau, wyd. I oprac.) (1953). *Pasionario Hispánico (siglos VII–IX)*. t. 2. Madrid, Barcelona: Consejo Superior de Investigaciones Científicas. 183–186; Musurillo, H. (1972). *The acts of the Christian martyrs*. Oxford: Oxford University Press. 176–185; Riesco Chueca, P. (wyd. i oprac.) (1995). *Pasionario Hispánico*. Sevilla: Universidad de Sevilla. 71–79.
- Pauli Orosii historiarum adversum paganos libri VII*. (1889). C. Zangemeister (wyd.). Leipzig: Teubner.

- Pawlak, M.N. (2007). *Aecjusz i barbarzyńcy*. Kraków: Wydawnictwo Atryda.
- Pérez Martínez, M. (2010). *Tarraco christiana. Cristianización y organización eclesiástica de una capital provincial romana (siglos III al VII)*. Tarragona: Universitat Rovira i Virgili. https://www.tdx.cat/bitstream/handle/10803/8638/TESI_DOCTORAL.pdf?sequence=1&isAllowed=y
- Pérez Martínez, M. (2014). „El final del Imperio romano de Occidente en Tarraco. La inscripción de los emperadores León I y Anthemio”. *Pyrenae* 45, 2. 117–138.
- Remolà, J.A. (2013). *Las cloacas de Hispania. Estado de cuestión: Tarraco*. W: F. De Asís Escudero Escudero, M.P. Galve Izquierdo, *Las Cloacas de Caesaraugusta y Elementos de Urbanismo y Topografía de la Ciudad Antigua. Incluye un Estado de la cuestión de las cloacas de Hispania*. Zaragoza: Institución Fernando el Católico.
- Remolà Vallverdú, J.A. (2007). „La vil·la romana de Centcelles (Constantí, Tarragonès)”. *Fòrum: temes d'història i d'arqueologia tarragonines* 13. 171–189.
- Remolà Vallverdú, J.A., Lasheras González, A., Pérez Martínez, M. (2020). *Tarraco, una base de operaciones de los ejércitos imperiales (ca. 420–470 dC)*. W: A. Carneiro, N. Christie, P. Diarte-Blasco (red.). *Urban transformations in the Late Antique West: materials, agents and models*. Coimbra: Imprensa da Universidade de Coimbra. 135–154.
- Ruiz Bueno, M.D., Acero Pérez, J., Romani Sala, N. (2020). *Transformaciones en el callejero de Augusta Emerita, Colonia Patricia y Tarraco en la antigüedad tardía: breve estudio comparativo*. W: P. Mateos Cruz, C.J. Morán Sánchez (red.). *Exemplum et Spolia. La reutilización arquitectónica en la transformación del paisaje urbano de las ciudades históricas*. Mérida: Instituto de Arqueología (CSIC-Junta de Extremadura). 369–380.
- Ruiz de Árbulo, J., Mar Medina, R., Beltrán Caballero, J.A., Costa, A., Gris, F., Guidi-Sanchez, J.J. (2015). *La gestión del agua en la antigua Tarraco*. W: L. Borau, A. Borlenghi (red.). *Aquae Ductus: actualité de la recherche en France et en Espagne: Actes du colloque international de Toulouse, 15–16 février 2013*. Bordeaux: Fédération Aquitania. 117–137.
- Salom Garreta, C. (2009). „La arquitectura eclesiástica de Tarragona durante la antigüedad tardía. Nuevas interpretaciones”. *Butlletí Arqueològic* 5, 32. 685–756.
- Sánchez López, E., Martínez Jiménez, J. (2016). *Los acueductos de Hispania, construcción y abandono*. Madrid: Fundación Juanelo Turriano.
- Serra-Vilaró, J. (1936). *Fructuós, Auguri i Eulogi, màrtirs sants de Tarragona*. Tarragona: Tallers tipogràfics: Suc. de Torres & Virgili.
- Terrado Ortuño, P. (2019). *El puerto de Tarraco en época romana (siglos II a.C.–III d.C.)*. *Fuentes, historiografía y arqueología*. Tarragona: Autoritat Portuària de Tarragona y Arola Editors.
- Zangemeister, K. (wyd.) (1882). *Pavli Orosii Historiarum adversum paganos libri VII*. W: *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum* (CSEL) 5. Wien: Academia Litterarum Caesarea Vindobonensis.
- Zimnowodzka, A. (2019). „Topografia rzymskiej Tarragony w świetle źródeł pisanych i archeologicznych”. *Manufactura Hispanica Lodziense* 6. 265–284.
- Ziółkowski, A. (2008). *Historia Rzymu*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Dr Anna Zimnowodzka – philologist and art historian, assistant professor at the Department of Spanish Language (Department of Integrated Education) at the Samuel Bogumił Linde University of Foreign Languages in Poznań. Her research focuses on Roman art in Spain, in particular on the topography of Roman cities and the religious changes in Late Antiquity, with main attention on the cult of the saints.

e-mail: azimnowodzka@go2.pl

<https://doi.org/10.18778/1733-0319.25.17>

Dorota GORZELANY-NOWAK


Muzeum Narodowe w Krakowie

Muzeum Książąt Czartoryskich

 <https://orcid.org/0000-0003-0970-6117>

Patrycja MATUSIAK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-4752-5942>

SCYPION AFRYKAŃSKI STARSZY I HISZPAŃSKIE KOBIECY. MIT *CONTINENTIA SCIPIONIS* I JEGO RECEPCJA W MALARSTWIE WENECKIM W XVIII WIEKU

SCIPIO AFRICAN ELDER AND SPANISH WOMEN. MYTH OF *CONTINENTIA SCIPIONIS* AND ITS RECEPTION IN VENETIAN PAINTING IN THE 18th CENTURY

Abstract: Livy and Polybius note that after the conquest of New Carthage, Scipio Africanus the Elder freed Spanish hostages, among whom was Allucius' fiancée of extraordinary beauty. Not only did Scipio not accept her as a gift, but he summoned her parents and fiancé from her country, returned her to them for free and gave away as a wedding gift the gold intended for her redemption. The motif of the "continence of Scipio", which was a political strategy aimed at gaining allies and ensuring their friendship with the Romans, was widely reflected in literature, opera and, above all, painting, starting from the sixteenth century. In the article we present works created in the Venetian artistic environment that have not been analyzed before.

Keywords: Scipio Africanus the Elder, fiancée of Allucius, Livius, Polybius, "The continence of Scipio", Sebastian Ricci, Gian Antonio Pellegrini, Giovanni Battista Tiepolo

Słowa kluczowe: Scypion Afrykański Starszy, narzeczoną Allucjusza, Liwiusz, Polibiusz, "Powściągliwość Scypiona", Sebastian Ricci, Gian Antonio Pellegrini, Giovanni Battista Tiepolo

W księdze dwudziestej szóstej *Ab Urbe condita* Tytus Liwiusz opisuje jeden z epizodów II wojny punickiej, związany z hiszpańskimi kobietami. W 210 lub 209 roku p.n.e.¹ Scypion, zwany później Afrykańskim Starszym, zdobył Nową Kartaginę – *pulcherrima opulentissimaque urbe* (Liv. 26. 43. 7), zadając cios Kartagińczykom, dla których było to niezwykle ważne miasto z powodu posiadanych tam zasobów, sprzętu wojennego, pieniędzy i hiszpańskich zakładników, a także dostępu do portu, ułatwiającego komunikację z Afryką². Liwiusz w przemowie Scypiona do żołnierzy przed oblężeniem miasta podkreślał jego znaczenie dla Rzymian:

Tutaj znajdują się miotacze pocisków, broń i wszelki sprzęt wojenny, którego zdobycie was uzbroi, a jednocześnie ogołoci z broni nieprzyjaciela. [...] To miasto jest jego ostoją, to spichlerzem, skarbcem, zbrojownią, to składem wszelkich zapasów. [...] Stąd Afryka zagraża całej Hiszpanii (Liv. 26. 43. 6 i 8 [przeł. M. Brożek])

a także wagę zakładników hiszpańskich:

Bo zdobywać będziecie rzeczywiście mury jednego tylko miasta, ale w tym jednym mieście dostaniecie w swe ręce całą Hiszpanię. Tutaj trzyma się zakładników wszystkich ważnych naczelników wszystkich ludów tubylczych (Liv. 26. 43. 3–4 [przeł. M. Brożek])³.

Epizod związany z hiszpańskimi kobietami miał miejsce w trakcie zwrotu zakładników ludom hiszpańskim po zdobyciu miasta, jedynie Poliajnos lokuje go w mieście Ojnussa, leżącym na północ od Nowej Kartaginy (Polyaen. 8. 16. 6). Przekazany został zarówno przez Polibiusza, jak i Liwiusza, w podobnej, składającej się z dwóch części, formie: przemowy żony Mandoniusza oraz uwolnienia narzeczonej Allucjusza. W pierwszej części żona Mandoniusza, który był bratem Indibilisa, wodza plemienia Illergetów, występując z tłumu zakładników, rzuciła się do kolan Scypiona i błagała o ochronę kobiet, wśród których znajdowały się również córki Indibilisa (według Polibiusza Andobalesa) (Polyb. 9. 11. 4; 9. 18). Wydaje się, że Rzymianin nie zrozumiał jej prośby, bo kobieta musiała sprecyzować, o jakie niebezpieczeństwo jej chodzi, stwierdzając, że sama z powodu wieku jest od niego wolna. Owo *periculum iniuriae muliebris* (Liv. 26. 49. 12), przetłumaczone przez Mieczysława Brożka jako „niebezpieczeństwo krzywdy, na jaką narażona jest kobieta”, jest delikatnie wyrażoną definicją gwałtu, dozwolonego na przykład w czasie *direptio* (Ziółkowski 1988: 97) i zapewne zdarzającego się

¹ Część badaczy umiejscawia jednak zdobycie Nowej Kartaginy w roku 210 p.n.e. (Lancel 2001: 216; Burliga w: Frontyn 2016: 183, przyp. 323), idąc za Liwiuszem, który sam zdaje sobie sprawę z tego, że niektóre źródła podawały datę 209 r. p.n.e.: Liv. 27. 7. 5–6. Inni badacze datują zdobycie miasta za Polibiuszem na wiosnę 209 r. p.n.e. (Picard 1971: 154; Zecchini 2014: 94; Lazenby 2015: 193; MacDonald 2015: 178; Richardson 2018: 458).

² Liv. 26. 42. 3–4; 26. 43. 4–8.

³ Zob. także: Liv. 26. 42. 3: *ibi totius Hispaniae obsides erant*.

także w innych wojennych sytuacjach. Owo *periculum* było także jednym z powodów samobójstw, które Anton van Hooff nazywa „*pudor-suicide*” (van Hooff 2002: 117). Oczywiście, należy podkreślić, że zakładniczki jako poręka i gwarancja nie były sensu stricto brankami i ich los mógł się różnić, ale wnioskując z prośby żony Mandoniusza chyba nie aż tak bardzo. Istnieje też możliwość, że chodzi tu o wydobycie kolejnego kontrastu między Rzymianami a Kartagińczykami oraz dodanie kolejnej warstwy do obrazu Scypiona jako wzoru cnót – jego niezrozumienie oraz zakłopotanie, łyż wreszcie, świadczą mają o uosobieniu cnót i niewinności.

Główna postać drugiej części opowieści jest bezimienna (w zasadzie nawet przypadkowa – Chaplin 2010: 62) i funkcjonuje w literaturze jako „narzeczona Allucjusza”. Jej status nie do końca jest jasny – zarówno Liwiusz, jak i Polibiusz, wyłączają ją ze zbiorowości zakładniczek, w przeciwieństwie do Waleriusza Maksymusa⁴. Według greckiego historyka dostała się ona w ręce rzymskich żołnierzy (u Poliajnosa „nadzorców łupów” (Polyaen. 8. 16. 6)), którzy wiedząc o tym, że wódz lubi kobiety, przyprowadzili mu ją w prezencie (Polyb. 10. 19. 3: δωρεῖσθαι). Zresztą podobnie Kasjusz Dion odnotował przypuszczenia ogółu, że wódz zakocha się w dziewczynie (Cass. Dio 16. 57 (43)). Rzymski historyk okrawa tę wersję, zostawiając tylko fakt przyprowadzenia kobiety do Scypiona. Jej pochodzenie zatem nie do końca jest jasne, ale ponieważ Scypion kazał przywołać jej rodziców i krewnych⁵, zamiast jak w przypadku zakładników napisać zawiadomienie do konkretnych plemion⁶, pojawiają się pytania o jej pochodzenie: czy mogła zatem mieszkać w Nowej Kartaginie? Jeśli nie, to jak się tam znalazła? Czy też w jakiś sposób została przez żołnierzy wcześniej wyodrębniona z grona iberyjskich zakładniczek? O jej narzeczonym dowiadujemy się jedynie, że był naczelnikiem Celtyberów i że wraz z narzeczoną oraz posagiem został odprawiony do domu, bez podania konkretnej lokalizacji. Wydaje się, że Liwiusz wprowadził osobę Allucjusza (u Frontyna Alicjusza⁷), o którym w ogóle nie wspomina Polibiusz (tego samego zdania jest Lazenby 2015: 200; Peter Keegan zaś zwraca uwagę na fikcjonalność – Keegan 2021: 133, zob. też przyp. 49). Tożsamość kobiety została skonstruowana z kilku zaledwie elementów: przede wszystkim osoby narzeczonego, urody, wieku oraz bycia branką. Epitety, jakie ją określają to: *captiva*, *adulta* i *uirgo* / κόρη / παρθένος (Liv. 26. 50. 1; Polyb. 10. 19. 3, 10. 19. 6). *Captiva* (Front. 2. 11. 5) znaczy ‘wzięta do niewoli’, ‘branka’, w przeciwieństwie do *obses* (Liv. 26. 49. 10), czyli zakładnika lub zakładniczki (Östenberg 2009: 128 sqq). Pełnoletniość podkreślają też Waleriusz Maksymus (Val. Max. 4. 3. 1: *aetatis adultae*) oraz Polibiusz w nieco

⁴ Val. Max. 4. 3. 1: *multosque obsides [...] inter eos [...]*.

⁵ Liv. 26. 50. 9: *parentes inde cognatique uirgines appellati*.

⁶ Liv. 26. 49. 9: *nuntios domum misit ut ad suos quisque recipiendos ueniret*.

⁷ Liv. 26. 50. 1; Front. 2. 11. 5.

zagadkowej formie⁸. Jako *sponsa* i *desponsa*, a więc przynależna mężczyźnie, jest nazywana w zwrotach kierowanych do Allucjusza⁹. Przede wszystkim jednak odnotowano jej wyróżniającą się urodę. Liwiusz stwierdza:

adeo eximia forma ut quacumque incedebat conuerteret omnium oculos¹⁰.

Eximia forma powtarza się także u Waleriusza Maksymusa i Frontyna¹¹, Polibiusz zaś każe podziwiać Scypionowi piękno (θαυμάσας τὸ κάλλος – Polyb. 10. 19. 4).

Scypion w przemowie do Allucjusza nazywa kobietę darem – *donum* (*dari tibi donum*) (Liv. 26. 50. 6) i *munus* (Liv. 26. 50. 7). Co ciekawe, rzeczownik ten (*donum*) jest opatrzony dwoma przymiotnikami, z których jeden jest bardziej zaskakujący od drugiego. Po pierwsze: *dignum me teque* (Liv. 26. 50. 6), czyli godny Scypiona i Allucjusza. Po drugie: *inviolatum* (oraz *inviolatae virginis*) (Liv. 26. 50. 6; 26. 50. 11), co zostało przetłumaczone przez Mieczysława Brożka dyplomatycznie jako ‘nienaruszony dar’. Oczywiście, jest to sedno tego przymiotnika, który w odniesieniu do kobiety oznacza po prostu ‘niezgwalcona’¹². Scypion dopowiada także *expressis verbis: servata tibi est*, co każe jednak poddać w wątpliwość jego niewiedzę co do prośby żony Mandoniusza akapit wcześniej. Adam Ziółkowski uważa, że Scypion zakazując gwałtów po zdobyciu Nowej Kartaginy (nie zaistniała tu klasyczna rzymska *direptio*), również i siebie objął tym zakazem (Ziółkowski 1988: 95–96). Według Jane D. Chaplin historia ta koresponduje z opowieścią o Lukrecji (Chaplin 2010: 61), zaś według Jacqueline de Romilly jest narracją o zwycięzcy i pięknej brance (de Romilly 1988: 3–15).

Użycie słowa „dar” oznacza, że *continentia Scipionis* jest w zasadzie pewnego rodzaju wymianą dyplomatyczną – narzeczona za przyjaźń wobec narodu rzymskiego. Scypion wyraża to bezpośrednio Allucjuszowi: *amicus populo Romano sis* (Liv. 26. 50. 7) (Burton 2011: 74–75).

Choć elementy obrazu Scypiona w obu głównych relacjach historycznych nieco się różnią, w obu, z różnym natężeniem, ścierają się ze sobą Scypion – człowiek prywatny i Scypion – wódz rzymski (Mueller 2002: 31; Chaplin 2010: 66). W narracji Polibiusza Scypion, choć określony mianem ‘kobieciarza’¹³ – φιλογύνην ὄντα (Polyb. 10. 19. 3), odmawia przyjęcia daru mówiąc, że nie mógłby dostać lepszego podarku jako człowiek prywatny. Liwiusz zaś kreśli portret męża stanu, któremu nie wolno cieszyć się prawem wieku do radości¹⁴, którego zajmują spra-

⁸ Polyb. 10. 19. 3: παρθένω κατὰ τὴν ἀκμὴν καὶ κατὰ τὸ κάλλος διαφερούση τῶν ἄλλων γυναικῶν.

⁹ Liv. 26. 50. 3; 26. 50. 4; 26. 50. 6; *desponsa*: 26. 50. 2.

¹⁰ Liv. 26. 50. 1: „[...] dorosłą pannę tak wyjątkowej urody, że gdziekolwiek się pokazała, zwracała na siebie uwagę wszystkich” [przeł. M. Brożek].

¹¹ Val. Max. 4. 3. 1; Front. 2. 11. 5.

¹² Korpanty 2003: 140, s.v. *inviolatus*.

¹³ Jurewicz 2001: 475, s.v. φιλογύνης.

¹⁴ Liv. 26. 50. 5: *si frui liceret ludo aetatis*.

wy ojczyzny¹⁵ i który rozgranicza miłość prawną i prawą¹⁶. Epizod z kobietami doskonale wpisujący się w politykę rzymską wobec ludów hiszpańskich, której funkcją – wyraźnie przez rzymskiego historyka sprecyzowaną – było pozyskanie sobie sprzymierzeńców¹⁷ i osłabienie Kartagińczyków. Widać to bardzo dobrze w sposobie traktowania zakładników, o których, według przekazu, zatroszczono się w taki sposób, jakby byli dziećmi sprzymierzeńców¹⁸. U Liwiusza ta część ma wydźwięk propagandowy, bo Scypion, przemawiając do zakładników, podkreślił różnice między Rzymianami a Kartagińczykami:

Dostali się bowiem pod władzę narodu rzymskiego, który woli zobowiązywać sobie ludzi raczej dobrodziejstwem niż strachem, a obce ludy woli łączyć ze sobą na zasadzie wierności i przymierza niż trzymać je w przykłej niewoli (Liv. 26. 49. 8 [przeł. M. Brożek]).

W tym popisie wspaniałomyślności rozesłano listy do krajów, z których pochodzili zakładnicy, aby ich odebrano (Liv. 26. 49. 9) oraz otoczono opieką kobiety. Obywateli Nowej Kartaginy Scypion puścił wolno, oddając im miasto i „własność, jaką każdemu pozostawiła wojna” (Liv. 26. 47. 1 [przeł. M. Brożek]). Nie można tu zresztą całkowicie wykluczyć strategii pozornej łagodności (*simulata lenitas*), przypisywanej przez Patawińczyka obu stronom walk¹⁹ jako politycznego narzędzia pozyskiwania przychylności.

Źródłami dla narracji o zdobyciu Nowej Kartaginy dla Polibiusza oraz Liwiusza są ustne świadectwo Gajusza Leliusza, wspomnienia Scypiona, spisane prawdopodobnie po roku 190 p.n.e. i wysłane do Filipa V Macedońskiego, relacja greckiego historyka Sylenosa z Kaleakte (Liv. 26. 49. 3) oraz Fabiusz Pictor (szczegółowa dyskusja i bibliografia: Walbank 1967a: 193–196; Kevene 2012: 127–128; Scullard 1929: 84–85; Richardson 2018: 468). Dodać należy jeszcze wymienionego przez Liwiusza i krytykowanego z powodu zmyśleń przedstawiciela annalistyki średniej Waleriusza Antiasa²⁰ (Lewandowski 2007: 69). Jeśli chodzi o wzajemne zależności, to według badaczy Liwiusz korzystał z Polibiusza, ale najprawdopodobniej pośrednio, stąd też wynikające różnice między ich relacjami wytłumaczyć można pośrednictwem Celiusza Antypatra i jego monografii historycznej o drugiej wojnie punickiej, w której korzystał z Sylenosa (Lewandowski 2007: 56). Drobne wzmianki o narzeczonej Allucjusza i zakładnikach hiszpańskich znaleźć można także w późniejszej literaturze – u autorów strategematów

¹⁵ Liv. 26. 50. 5: *res publica animum nostrum occupasset*.

¹⁶ Liv. 26. 50. 5: *recto et legitimo amore*.

¹⁷ Liv. 26. 43. 5: *ad conciliandos animos barbarorum*; Liv. 27. 17. 1: *reconciliandis barbarorum animis*.

¹⁸ Liv. 26. 47. 4: *extra hanc multitudinem Hispanorum obsides erant, quorum perinde ac si sociorum liberi essent cura habita*.

¹⁹ Hannibalowi: Liv. 24. 20. 15 (*ad conciliandos animos* – 24. 20. 10); Rzymianom: Liv. 26. 16. 12 *lenitatis species (cum emolumento)*.

²⁰ Liv. 26. 49. 3: *adeo nullus mentiendi modus est* oraz 26. 49. 5.

Frontyna i Poliajnosa, Waleriusza Maksymusa, Florusa, Aulusa Gelliusza, Ammiana Marcelina, Pseudo-Aureliusza Wiktora, Sylusza Italika, Kasjusza Diona i Zonarasa. Dla późniejszych odniesień nie można wykluczyć także jako źródła zaginionej biografii Scypiona napisanej przez Plutarcha (Herbert 1957), na którą powołują się badacze ikonografii dzieł z cyklu „The continence of Scipio”²¹.

Walbank (1967a: 219) podkreśla, że Liwiusz rozwinął i nadał romantyczny charakter anegdocie przekazanej przez Polibiusza. Należy jednak powiedzieć więcej – rzymski historyk rozbudował ten epizod wprowadzając Allucjusza, nieobecnego w greckiej wersji. Dzięki temu ze Scypiona stworzył pełnokrwistego męża stanu i dyplomatę i nadał – w przeciwieństwie do Polibiusza – funkcję z jednej strony idealizacji Scypiona i narodu rzymskiego, z drugiej polityczną, skutecznie zjednocząc Rzymowi plemiona iberyjskie, gdyż Indibilis i Mandoniusz zjednani gestami Scypiona przyłączyli się do niego (Liv. 27. 17. 17) (Hoyos 2005: 144). „Piękna historyjka”, jak przekaz o *virtus* Scypiona nazywa Serge Lancel (Lancel 2001: 221), o „dwornych manierach” (Picard 1971: 154), już w świadomości antycznych nie do końca była pewna²², gdyż – jak odnotował Waleriusz Antias zachowany u Aulusa Gelliusza – annaliści przekazywali także odwrotną wersję (*retentam a Scipione atque in deliciis amoribusque ab eo usurpatam*²³). Wpisywała się jednak znakomicie w założenia programowe Liwiusza przedstawione w przedmowie do *Ab Urbe condita*²⁴ (Mehl 2011: 108–109; Kapust 2011: 92–93; Chaplin 2000: 29). Stała się skostniałym²⁵, moralizatorskim toposem, do którego w różny sposób odwoływano się w wiekach późniejszych w literaturze, operze i sztuce, czasem korzystając z niego jako kostiumu służącego dalszej, nadbudowującej dodatkowe sensory opowieści (Peacock 2020: 263)

Oprócz epizodu z kobietami hiszpańskimi liwiański Scypion niestrudzenie buduje swój wizerunek jako człowieka łagodnego – poprzez oddanie żon i dzieci hiszpańskim naczelnikom Indibilisowi i Mandoniuszowi (Liv. 27. 17. 16) czy uwolnienie Massywy – a nawet hojnego. W przypadku Massywy, który był Numidą i wnukiem numidyjskiego króla Gali, Scypion nie tylko odesłał go do Masynissy, ale jeszcze podarował pierścień i tunikę oraz zaopatrzył w płaszcz wojenny ze złotą sprzączką i konia z piękną uprzężą (Liv. 27. 19. 11–12). Scypion u Liwiusza jawi się

²¹ Apollo di Giovanni (ca. 1493–1495), Victoria and Albert Museum, <https://collections.vam.ac.uk/item/O14938/the-continence-of-scipio-oil-painting-apollonio-di-giovanni/> [dostęp: 1.03.2022]; lub jak w tytule: „The Continence of Scipio (Plutarch)” – David Allan Scottish (XVIII w.), Scottish National Gallery of Modern Art, <https://www.nationalgalleries.org/art-and-artists/39760/continence-scipio-plutarch> [dostęp: 1.03.2022].

²² Gell. *NA* 7. 8. 4: *verone an falso incertum*.

²³ Val. Ant. fr. 25 Peter (Gell. *NA* 7. 8. 3). Dyskusja na ten temat: Aulu-Gelle 1978: 210, n.1.

²⁴ Liv. *pr.* 10: *Hoc illud est praecipue in cognitione rerum salubre ac frugiferum, omnis te exempli documenta in illustri posita monumento intueri; inde tibi tuaeque rei publicae quod imitere capias, inde foedum inceptu foedum exitu quod vites*.

²⁵ Choć Florus i Pseudo-Aureliusz Wiktor go nieco pogłębili, pisząc o tym, że Scypion zabronił przyprować przed swe oblicze zakładników. Flor. 1. 22. 40; Ps.-Aur. *Vict. vir. ill.* 49. 8.

jako superbohater²⁶, *dis simillimum iuuenem* (Liv. 26. 50. 13). Jak zauważa Catalina Balmaceda, z pewnością jest jednym z ulubionych bohaterów Liwiusza i w jego narracji jednym z największych (Balmaceda 2017: 101; Hoyos 2015: 374). Wy różnia się rozmaitymi *virtutes* (począwszy od *pietas erga parentem* w bitwie nad Ticynusem w 218 roku p.n.e.)²⁷, zwłaszcza w księdze XXVI, skoncentrowanej wokół jego osoby w związku z objęciem przez niego dowództwa w Hiszpanii (Liv. 26. 18. 7). Ów konstrukt literacki prowadzi do stworzenia legendy scypiońskiej („Scipionic legend”: Beltramini, Rocco 2020: 235; Scullard 1929: 85; Walbank 1967b), z paralelami między Scypionem a Cyrusem II oraz Aleksandrem (Frontyn 2016: 183, przyp. 323; de Romilly 1988: 3–15), jak na przykład wykorzystanie wiatru w Nowej Kartaginie i Pamfilii, ale też jako celowe *imitatio Alexandris* (Scullard 1929: 85, szczegółowo z odniesieniem do źródeł antycznych Richardson 2018: 473, przyp. 67), które w późniejszej literaturze zmieniło się w *imitatio Scipionis*²⁸.

Opisy pozyskiwania miejscowej ludności zwalnianiem zakładników i jeńców oraz darami (Liv. 27. 17. 1) bardzo kontrastują z obrazem postępowania Kartagińczyków w Hiszpanii. Indibilis i Mandoniusz, ich wierni sprzymierzeńcy, oskarżyli Kartagińczyków o chciwość (*avaritia*), pychę (*superbia*) i niesprawiedliwość (*omnis generis iniurias*) (Liv. 27. 17. 12), co w połączeniu z przemową żony Mandoniusza, zwłaszcza w wersji polibiańskiej, wydobywa kontrasty rzymskiego postępowania i niejako odwraca retorykę inności (*rhetoric of otherness*, Hartog 1988: 212 sqq), zamieniając ją w liwiańskiej narracji w retorykę rzymskości.

Dopełnieniem motywu, a także jedną z symetrii między księgą XXVI a XXX (Levene 2010: 24) i niejako dowodem na konstruowanie scypiońskiego mitu jest scena z Masynisą w księdze XXX, kiedy to sam Scypion odwołuje się do własnych cnót, zaskoczony działaniami sprzymierzeńca. Masynissa bowiem pojął za żonę Sofonisbę, Kartaginkę, żonę Syfaksa, która wraz z mężem dostała się do rzymskiej niewoli po przegranej bitwie w trakcie inwazji na Afrykę w 203 r. p.n.e. Rzymian zaskoczyła przede wszystkim szybkość, z jaką odbył się ślub – na tyle, że oburzony Leliusz, który *non dissimulavit improbare* (Liv. 30. 12. 21), usiłował ściągnąć Kartaginkę z łoża weselnego, zaś dla Scypiona

et eo foediora haec uidebantur Scipioni quod ipsum in Hispania iuuenem nullius forma pepulerat captiuae²⁹.

²⁶ W kilku miejscach narracji o zdobyciu Nowej Kartaginy H.H. Scullard zaznacza zmiany w źródłach, tłumacząc to przesłaniem *ad maiorem Scipionis gloriam* (Scullard 1929: 125, 126, 319) oraz *ad maiorem honorem Scipionis* (Scullard 1929: 72).

²⁷ Liv. 21. 46. 10. Istnieją inne przekazy o uratowaniu ojca Scypiona – cytowany przez Liwiusza Celiusz Antypater przypisuje ratunek niewolnikowi pochodzenia liguryjskiego (fr. 17 Peter). Sam Liwiusz, zdając sobie sprawę z istnienia różnych tradycji, notuje, powołując się na większość autorów i tradycję ustną, że wolałby osobiście, by to był jednak syn.

²⁸ Amm. Marc. 24. 4. 27: *Alexandrum imitatus et Africanum*.

²⁹ Liv. 30. 14. 3: „Tym bardziej zaś nieprzyjemne wydało się to wszystko Scypionowi, ponieważ jego samego w Hiszpanii, choć był młodym człowiekiem, nie skusiła przecież uroda żadnej kobiety branki” [przeł. M. Brozek].

Przymiotnik *foedus*, oddany przez Mieczysława Brożka jako ‘nieprzyjemny’, określa raczej negatywne odczucia i oznacza także ‘obrzydliwy’, ‘wstrętny’, ‘haniebny’, ‘niesławny’ oraz ‘odpychający dla dobrego smaku i uczuciowości cywilizowanej’³⁰. To ostatnie określenie pokazujące kontrast kulturowy między Rzymianami a Numidami wydaje się być najwłaściwszym dla tej sytuacji, esencją owej emocji, choć ciężko przekładalną³¹. Liwiusz nazywa to wydarzenie nierozważnym i zawstydzającym³², wpisuje w stereotyp Numidyjczyków³³ i kwituje sentencjonalnie *amore captivae uictor captus* (Liv. 30. 12. 18).

Scypion, przemawiając do Masynissy i – być może jak chce J.M.K. Martin (1942: 127) poprzez niego Liwiusz do czytelników – odwołuje się do swoich cnót

atqui nulla earum uirtus est propter quas tibi adpetendus uisus sim qua ego aequae ac temperantiae et continentiae libidinum gloria fuerim³⁴.

Nazywa je *bona* (Liv. 30. 14. 4) i precyzuje jako *continentia libidinum* (Liv. 30. 14. 5) oraz dwukrotnie jako *temperantia* (Liv. 30. 14. 5 oraz 30. 14. 7), które poskramiają (*frenare* oraz *domare*) zewsząd otaczające *voluptates* (Liv. 30. 14. 6–7). Z tego powodu dla Balmacedy mają wydzwięk militarny (Balmaceda 2017: 103). *Temperantia* jest dla Liwiusza cnotą rzymską (Liv. 25. 36. 16; 38. 58. 6) i dlatego nie przypisuje jej nikomu poza Rzymianami (Moore 1989: 79). *Continentia* zaś odnosi się do pożądania i jest to jedyne miejsce w *Ab Urbe condita*, w którym Liwiusz odnotowuje ową *virtus* (Moore 1989: 80). Waleriusz Maksymus umiejscawia omawianą historię jako pierwszą w rozdziale *De abstinentia et continentia*, przypisując Rzymianinowi obie tytułowe cnoty: *continentia* (Val. Max. 4. 3. 1) oraz *abstinentia* (Val. Max. 4. 3. 2). Podobnie Polibiusz, dla którego Scypion wyróżniał się wstrzemięźliwością – ἐγκράτεια i umiarkowaniem – μετρίότης (Polyb. 10. 19. 7). Dla Syliusza Italika była to już *pudicitia* (Sil. It. Pun. 15. 274) w adresowanej do Scypiona przemowie Leliusza: *macte, o venerande, pudici, / ductor, macte animi* (Sil. It. Pun. 15. 274–275), zestawiającej go z innymi sławnymi wodzami z przeszłości, z innych wojen i z innych epik, którzy nie wykazywali się ową cnotą, jak na przykład homeryccy Agamemnon i Achilles (Spaltenstein 1990: 358–359) (Sil. It. Pun. 15. 275–282). Poliajnos określa ją mianem σωφοσύνη (Polyaen. 8. 16. 6), oznaczającym z jednej strony wstrzemięźliwość i powściągliwość, a z drugiej po prostu roztropność i przezorność, Frontyn zaś *magnificentia* – szlachetnością (Front. 2. 11. 5). Florus podnosi po-

³⁰ Korpanty 2001: 781, s.v. *foedus*.

³¹ Por. Liv. 30. 28. 3: *aut cum Syphace inconditae barbariae rege*.

³² Liv. 30. 12. 19: *temerarium atque impudens*.

³³ Liv. 30. 12. 18: *ut est genus Numidarum in uenerem praeceps*.

³⁴ Liv. 30. 14. 5: „A przecież między tymi cnotami, dla których wydałem ci się wart przyjaźni, żadna nie była taka, którą bym się mógł szczyć równie bardzo, jak wstrzemięźliwością i powściągliwością w żądzach” [przeł. M. Brożek].

przeczkę, pisząc o *ducis sanctitatem* i *virginitatis integritate* (Flor. 1. 22. 40) oraz rozszerzając jej zakres na *captivos pueros puellasque praecipue pulchritudinis*. Zatem jest to *exemplum* mniej świadczące o rzymskiej łagodności (jak chciałyby de Romilly 1988: 15), bardziej zaś o jednostkowej wstrzeźliwości, zmieniające się na przestrzeni wieków od *continentia* po *pudicitia*. W malarstwie już od czasów antycznych temat ten funkcjonuje jako *continentia Scipionis* (Kunzle 2002: 507 sqq), w malarstwie nowożytnym rozpowszechniony nie tylko przez historię Liwiusza, ale też być może przez odkrytego ponownie w 1417 roku Syliusza Italika (Baskins 2002: 113).

Ilustracją oddziaływania omówionego wyżej wątku historycznego niech będą wybrane obrazy „Powściągliwości Scypiona” powstałe w XVIII-wiecznym weneckim środowisku artystycznym, w warsztatach malarzy trzech kolejnych pokoleń Sebastiana Ricci (1659–1734)³⁵, Gian Antonia Pellegriniego (1675–1741)³⁶ i Giovanniego Battisty Tiepola (1696–1770)³⁷. Pierwszy wytyczył drogę formalno-stylistyczną, wpływając na malarstwo Pellegriniego, ten zaś inspirował Tiepola. Temat „Powściągliwości Scypiona” wpisywał się w trend sztuki włoskiej akcentowania tematów związanych z wczesną historią i źródłami rzymskimi. Odpowiadały one zarówno prezentacji antycznych zwycięskich działań militarnych, jak również etycznych zachowań. Jako *exemplum virtutis* miały odzwierciedlać postawy ówczesnych miejskich elit (Walde 2010: 434). Istotną adaptacją tematu dla środowiska weneckiego był poemat epicki „Afryka” Francesco Petrarki, który posłużył rodzinie Corner do sformułowania swego starożytnego pochodzenia z rzymskiej gens Cornelia, rodu Scypiona Afrykańskiego oraz kreowania szlacheckich cech charakteru (Knox 1985: 175).

Na początku XVIII wieku opowieść o zachowaniu Scypiona w stosunku do branki iberyjskiej, powściągliwym, lecz jednocześnie intencjonalnie zapewniającym wojskom rzymskim lojalność celtyckiego księcia Allucjusza, stała się tematem kilku prac weneckiego malarza Sebastiana Ricciego. Obrazy ukazujące „Powściągliwość Scypiona” różnią się kompozycją i scenografią tła wydarzenia. W pierwszych latach XVIII wieku powstał obraz przechowywany w Galerii Narodowej w Parmie (inw. 65758; cf. Rizzi 1989: 50), na którym lekko zachmurzone, lecz nadal błękitne niebo tworzy kontrastowe tło dla dwóch grup prawie monochromatycznych postaci utrzymanych w odcieniach brązu, wśród których kolorem szat wydobyto osoby umieszczone centralnie. Siedzący swobodnie zwycięski Scypion jest tu podwójnym zwycięzcą. Osiągnął sukces militarny i wizerunkowy. To ku niemu pochylają się postaci proszących, zdystansowane w grupie, ujęte w szereg skośnych kompozycyjnych linii równoległych do odchylonej pozycji wodza. Świat Rzymian występuje tu w opozycji do świata Barbarzyńców,

³⁵ Biogram: https://www.treccani.it/enciclopedia/sebastiano-ricci_%28Dizionario-Biografico%29 (22.02.2022).

³⁶ Biogram: <https://www.treccani.it/enciclopedia/giovanni-antonio-pellegrini> (22.02.2022).

³⁷ Biogram: <https://www.treccani.it/enciclopedia/giambattista-tiepolo/> (22.02.2022).

których pozorne uszanowanie ma przykryć wyrachowanie polityczne. Prześwit pomiędzy postaciami pozwala zobaczyć oddane w zarysie masywne mury Nowej Kartaginy (Liv. 26. 45. 2), miasta portowego pełniącego od 227 r. p.n.e. strategiczną rolę dla ekspansji Hazdrubala na terenie Półwyspu Iberyjskiego (Liv. 26. 43. 8). Nie oddają one jednak form architektury antycznej a jedynym wyraźnym odwołaniem do historycznego zdarzenia są rzymskie znaki legionowe trzymane przez żołnierzy stojących w tle i detale stroju wojskowego stylizowanego na rzymski. Tę samą konwencję utrzymał Ricci w dziele powstałym w 1706/1707 roku³⁸. Wykonał wówczas dekorację wnętrz w Palazzo Marucelli-Fenzi we Florencji³⁹. Oprócz serii fresków namalował obraz umieszczony w pokoju na parterze, stanowiący dopełnienie ideologiczne fresku na suficie przedstawiającego personifikację Młodości między Cnotą a Występkiem (Daniels 1976: 106–108). W okresie pomiędzy wykonaniem wspomnianych obrazów artysta stworzył dwa odmienne wyobrażenia wydarzenia pod Nową Kartaginą. Oba płótna, powstałe we Florencji w latach 1705–1706, przenoszą widza w środek miasta, gdzie arkadowe fasady, fragmentarycznie ukazane świątynie, budowle z wieżami oddają bardziej atmosferę miejską późnoantycznego Rzymu niż prowincjonalnego miasta portowego zdobytego przez Scypiona w 209 roku p.n.e., z którego zachowały się fragmenty murów obronnych (Chacón Bulnes, Ibero Solana 2003–2005: 168–177). „Powściągliwość Scypiona” ze zbiorów londyńskich (Royal Collection Trust of the United Kingdom 404981, il. 1) powtarza – w symetrycznym odbiciu – kompozycję wcześniejszych obrazów Ricciego. Niewidoczna grupa żołnierzy jest tutaj zasygnalizowana przez flagę i kilka znaków legionowych o różnych formach. Na dwóch flagach widnieje skrót SPQR, który zaczęto stosować dopiero ponad wiek później od zdobycia Kartaginy przez Scypiona. Precyzyjnie wypełnione budowlami tło nawiązuje do imperialnej architektury Rzymu (portyki arkadowe, bazyliki), lecz wzorem jest tu raczej renesansowa loggia z Basilica Palladiana niż jakakolwiek zachowana budowla antyczna⁴⁰. Ricci wykorzystuje również fasa-

³⁸ https://commons.m.wikimedia.org/wiki/File:Sebastiano_ricci,_esempi_antichi,_contingenza_di_scipione,_1706-07_ca.,_01.jpg (22.02.2022).

³⁹ Literacki wątek o uwolnieniu branki przez Scypiona wprowadzany w Wielkim Księstwie Toskanii do tematów dekoracyjnych mógł odwoływać się do związków politycznych Medyceuszy z Hiszpanią w kontekście walk o Sienę. W Palazzo Bindi Segardi powstał alegoryczny cykl fresków „Sceny z rzymskiej historii” Domenica Beccafumiego (ca 1486–1551; cf. Ciaranfi 1966: 22, 36). Malowidło miało ilustrować cnoty rodzinne a scena „Powściągliwości Scypiona” odwołuje się do zaślubin Alessandra Venturiego w 1519 roku. Artysta wykorzystał tu antyczne elementy stroju (chiton, himation, zbroja, obuwie), flagę sygnalizacyjną ze skrótem SPQR, naczynia (trzy oinochoai, kantaros) do odtworzenia antycznej scenografii wydarzenia. Brak jest tych rekwizytów na obrazie o tym samym temacie, dekorującym pierwotnie cassone, namalowanym przez Beccafumiego ok. 1525 roku (Lucca, Palazzo Mansi).

⁴⁰ Podobnie przetworzone elementy architektoniczne w scenografii, znaki legionowe, scena składania ofiary w przyczółku świątyni występują w kilku innych obrazach Ricciego o tematyce antycznej (Rizzi 1989: 88–89, 116–117, 160–161, 164–167, 174–175, 184–185, 192–193, 200–203).

dę świątyni z kolumnami kompozytowymi (wprowadzonymi dopiero pod koniec I wieku, czyli niestosowanymi w architekturze rzymskiej w czasach Scypiona). W przyczółku umieszcza scenę składania ofiary. Oba te elementy – fasada świątyni i motyw czynności religijnych przy ołtarzu – widoczne są również na nieco późniejszym obrazie ze zbiorów Instytutu Sztuki w Chicago (1970.106; *cf.* Scarpa 2006: 175, nr 85), na którym artysta wprowadził inny układ kompozycyjny postaci z dominującą stojącą postacią Scypiona. Na obu płótnach uderzająca jest ahistoryczność architektury i rekwizytów, będących tylko pozorem antycznej scenografii zbudowanej jako tło dla aktorów przebranych w umowne kostiumy z symbolicznymi elementami z epoki. Podobny zabieg wprowadził Ricci na obrazie z lat 1708–1710 (North Carolina Museum of Art 52.9.164). Intensywna i świeża kolorystyka obu obrazów wykazuje wpływy dzieł Paola Veronese (Piai 1974–1975: 295–312; Borean 2016: 89, 91–92).

Analogiczne rozwiązania kompozycyjne i scenograficzne zastosowane przez Ricciego można zauważyć w dwóch obrazach Gian Antonia Pellegriniego, tworzącego pod jego wpływem. Jeden z nich⁴¹, z wodzem siedzącym pod namiotem na neutralnym tle poprzecinanym znakami legionowymi, wyraźnie nawiązuje do „Powściągliwości Scypiona” z Palazzo Marucelli-Fenzi we Florencji poprzez układ dwóch postaci po bokach wodza i starca za branką i drugiego w Narodowej Galerii w Parmie w kompozycji siedzącego Scypiona i klęczącej kobiety. Drugi obraz z około 1710 roku (The Cleveland Museum of Art 1968.207; *cf.* Tzeutschler 1982: 385–387, il. 2) z fragmentarycznie oddaną fasadą rzymskiej świątyni w porządku jońskim przypomina rozwiązania z architektoniczną scenografią z późniejszych dzieł Ricciego ze zbiorów w Chicago i Londynie.

Ricci i Pellegrini nie pozostali bez wpływu na dzieła Giovanniego Battisty Tiepola, wśród których znajduje się również historia Scypiona. Wcześniejsza, w pełni uwspółcześniona ikonograficznie wersja tematu zlecona została w 1731 roku jako dekoracja wnętrza w Palazzo Dugnani w Mediolanie. Motywem, który nawiązuje tu do obrazu Ricciego z Chicago jest scena składania ofiary umieszczona na postumencie siedziska Scypiona. Drugi fresk⁴² Tiepolo wykonał w 1744 roku w salonie Villi Cordellina w Montecchio Maggiore dla właściciela, adwokata Carla Cordellino (Schiavo 1989: 119–152). Tu ponownie pojawia się w tle portyk wzorowany na Basilica Palladiana. Monumentalne podwyższenie z siedziskiem wodza przypomina portyki świątyni na Forum Romanum wykorzystywane jako mównice. Scypion zasiada pomiędzy ustawionymi na cokołach rzeźbami: z jednej strony posągiem Ateny odwołującym się do Ateny Giustiniani

⁴¹ Wiedeń, Kunsthistorisches Museum 9152 z roku 1719, <https://www.khm.at/objektdb/detail/1445/?offset=1&lv=list> (22.02.2022) oraz wersja z kolekcji prywatnej, http://www.giambianco.com/dettaglio_print.asp?id=130446&lingua=ita (22.02.2022); *cf.* Knox 1995: 249, nr P.315.

⁴² Pierwszy szkic *cf.* https://www.auction.fr/_en/lot/giambattista-tiepolo-und-werkstatt-venedig-1696-ndash-1770-madrid-erster-bozzetto-6939788 (22.02.2022). Drugi szkic (il. 3), *cf.* Sztokholm, Muzeum Narodowe NM 191 (Pedrocco 2002: kat. 167).

(Musei Vaticani MV.2223.0.0), zaś z drugiej posągiem Apollona z lirą, inspirowanym Apollem Belwederskim (Musei Vaticani 1015). Przedstawieniu powściągliwości Scypiona towarzyszy tu scena z rodziną Dariusza przed Aleksandrem Wielkim, którego łaskawość zachowała przy życiu kobiety z królewskiego domu (Schiavo 1989: 153–193; Barcham 1996: 109).

Wątek ukazujący wspaniałomyślne zachowanie Scypiona wobec branki iberyjskiej przywołuje gest największego wodza świata starożytnego, Aleksandra Wielkiego wobec kobiet pojmanych po zwyciężeniu króla perskiego Dariusza w 333 roku p.n.e. Taktyczne odwrócenie zachowania, Aleksander poślubia bowiem perską branką Statejrę II, córkę pokonanego władcy, skłaniało do konfrontowania czynów Scypiona ze sławnym Macedończykiem. Tematy te występowały emblematycznie jako symbole cnót a tożsame okoliczności obu zdarzeń – grupa postaci przyprowadzona przed oblicze wodza – określiły ich zbliżony układ kompozycyjny i zespół motywów ikonograficznych tworzących teatralną, uwspółcześnioną scenografię miejską lub obozu wojskowego pod Nową Kartaginą. Czyny wojskowe starożytnych powiązane z cenionymi w neostoicyzmie cnotami hojności i współczucia były adekwatnym tematem dekoracji wnętrz zamożnych, rządzących i pretendujących do nobilitacji społecznej. Za antycznym tematem nie podążała jednak wierność detalom archeologicznym. Był on jedynie *exemplum* cenionych, uniwersalnych postaw i dążeniem do podtrzymanie tradycji starożytnych jako pretekstu do nobilitacji.



Il. 1. Sebastiano Ricci, „Powściągliwość Scypiona”, 1705, Royal Collection Trust of the United Kingdom 404981 (<https://www.rct.uk/collection/404981/the-continence-of-scipio>, domena publiczna, 22.02.2022).



Il. 2. Gian Antonia Pellegriniego, „Powściągliwość Scypiona”, 1710, The Cleveland Museum of Art 1968.207 (<https://www.clevelandart.org/art/1968.207>, domena publiczna, 22.02.2022).



Il. 3. Giovanni Battista Tiepolo, „Powściągliwość Scypiona”, 1740, Sztokholm, Muzeum Narodowe NM 191 ([https://commons.wikimedia.org/wiki/File:The_Continence_of_Scipio_\(Giambattista_Tiepolo\)_-_Nationalmuseum_-_17141.tif](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:The_Continence_of_Scipio_(Giambattista_Tiepolo)_-_Nationalmuseum_-_17141.tif), domena publiczna, 22.02.2022).

Bibliografia

- Ammianus Marcellinus (2000). *The History*. Vol. II. Trans. J.C. Rolfe. Cambridge (Ma.), London: Harvard University Press.
- Aulu-Gelle (1978). *Les Nuits Attiques*. T. II: livres V–X. Texte établi et traduit par R. Marache. Paris: Les Belles Lettres.
- Balmaceda, C. (2017). *Virtus Romana. Politics and Morality in the Roman Historians*. Chapel Hill: University of North Carolina.
- Barcham, W.L. (1996). *Tiepolo as a Painter of History and Mythology and as a Decorator*. In: K. Christiansen (ed.). *Giambattista Tiepolo 1696–1770*. New York: The Metropolitan Museum of Art. 105–117.
- Baskins, C.L. (2002). „(In)famous Men. The Continentia of Scipio and Formations of Masculinity in Fifteenth-Century Tuscan Domestic Painting”. *Studies in Iconography* 23. 109–136.
- Beltramini, L., Rocco, M. (2020). „Livy on Scipio Africanus. The Commander’s Portrait at 26.19.3–9”. *The Classical Quarterly*. 70. 230–246. <https://doi.org/10.1017/S0009838820000348>.
- Borean, L. (2016). *Paolo Veronese Revisited: Art Collecting and Connoisseurship in Eighteenth-Century Venice*. In: A.B. Banta. *The Enduring Legacy of Venetian Renaissance Art*. New York: Routledge. 89–101.
- Burton, P.J. (2011). *Friendship and Empire. Roman Diplomacy and Imperialism in the Middle Republic (353–146 BC)*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Chacón Bulnes, J.M., Ibero Solana, A. (2003–2005). „Muralla Púnica de Cartagena”. *Memorias de patrimonio*. Servicio de Patrimonio Histórico de la Región de Murcia 7. 168–177.
- Chaplin, J.D. (2000). *Livy’s Exemplary History*. Oxford: Oxford University Press.
- Chaplin, J.D. (2010). *Scipio the Matchmaker*. In: Ch.S. Kraus, J. Marincola, Ch. Pelling (eds.). *Ancient Historiography and its Contexts. Studies in Honour of A.J. Woodman*. Oxford: Oxford University Press. 60–72.
- Charles-Picard, G. (1971). *Hannibal*. Przeł. Z. Stein. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Ciaranfi, A.M. (1966). *Domenico Beccafumi*. Firenze: Sadea/Sansoni Editori.
- Daniels, J. (1976). *L’opera completa di Sebastiano Ricci*. Milan: Rizzoli.
- Florus. (2002). *Œuvres*. T. I. Texte établi et traduit par P. Jal. Paris: Les Belles Lettres.
- Frontinus. (1925). *The Stratagems and The Aqueducts of Rome*. With an English translation by Ch.E. Bennett. London: William Heineman; New York: G.P. Putnam’s Sons.
- Frontyn (2016). *Podstępy wojenne*. Przeł., wstępem i przypisami opatrzył B. Burliga. Wrocław: ISKŚiO UWr.
- Hartog, F. (1988). *The Mirror of Herodotus. The Representation of Other in the Writing the History*. Trans. J. Lloyd. Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press.
- Herbert, K. (1957). „The Identity of Plutarch’s Lost Scipio”. *The American Journal of Philology* 78. 83–88. <https://doi.org/10.2307/291992>.
- Hooff, A.J. van (2002). *From Autothanasia to Suicide. Self-killing in Classical Antiquity*. London, New York: Routledge.
- Hoyos, D. (2005). *Hannibal’s Dynasty. Power and politics in the western Mediterranean, 247–183 BC*. London, New York: Routledge.
- Hoyos, D. (2015). *Rome and Carthage in Livy*. In: B. Mineo (ed.). *A Companion to Livy*. Chichester: Wiley Blackwell. 369–381.
- Jurewicz, O. (2001). *Słownik grecko-polski*. T. 2: Λ–Ω. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN.
- Kapust, D. (2011). *Republicanism, Rhetoric, and Roman Political Thought*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Keegan, P. (2021). *Livy’s Women. Crisis, Resolution, and the Female in Rome’s Foundation History*. London, New York: Routledge.

- Knox, G. (1985). „Roman and Less Roman Elements in Venetian History Painting, 1650–1750”. *RACAR: revue d'art canadienne /Canadian Art Review* 12.2. 175–178.
- Knox, G. (1995). *Antonio Pellegrini: 1675–1741*. Oxford: Clarendon Press.
- Korpanty, J. (ed.) (2001). *Słownik łacińsko-polski*. T. 1: A–H. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN.
- Korpanty, J. (ed.) (2003). *Słownik łacińsko-polski*. T. 2. I–Z. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN.
- Kunzle, D. (2002). *From Criminal to Courtier: The Soldier in Netherlandish Art 1550–1672*. Leiden, Boston: Brill.
- Lancel, S. (2001). *Hannibal*. Przel. R. Wiśniewski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Levene, D.S. (2010). *Livy on the Hannibalic War*. Oxford: Oxford University Press.
- Macdonald, E. (2015). *Hannibal. A hellenistic life*. New Haven, London: Yale University Press.
- Marchesi, S. (2009). „Petrarch's Philological Epic: Africa”. In: V. Kirkham, A. Maggi, *Petrarch: a critical guide to the complete works*. Chicago: University of Chicago Press. 113–130.
- Martin, J.M.K. (1942). „Livy and the Romance”. *Greece & Rome* 11. 124–129.
- Mehl, A. (2011). *Roman Historiography. An Introduction to its Basic Aspects and Development*. Transl. H.-F. Mueller. Chichester: Wiley-Blackwell.
- Moore, T.J. (1989). *Artristry (!) and Ideology: Livy's Vocabulary of Virtue*. Frankfurt am Main: Athenäum Verlag.
- Mueller, H.-F. (2002). *Roman Religion in Valerius Maximus*. London, New York: Routledge.
- Östenberg, I. (2009). *Staging the World. Spoils, Captives, and Representations in the Roman Triumphal Procession*. Oxford: Oxford University Press.
- Peacock, J. (2000). „Looking at Van Dyck's Scipio in its Context”. *Art History* 23. 262–289. <https://doi.org/10.1111/1467-8365.00208>.
- Pedrocco, F. (2002). *Tiepolo: the complete paintings*. New York, Mailand: Rizzoli.
- Peter, H. (ed.) (1914). *Historicorum Romanorum Reliquiae*. Vol. I. Lipsiae: in aedibus Teubneri.
- Piai, M. (1974–1975). „Il Veronese revival nella pittura veneziana del Settecento”. *Atti dell'Instituto Veneto di Scienze, Lettere e Arti* 133. 295–312.
- Polyaenus. (1887). *Strategemata*. Ed. J. Woelfflin, I. Melber. Lipsiae: in aedibus Teubneri.
- Polybius. (1893). *Historiae*. Ed. Th. Büttner-Wobst, L. Dindorf. Leipzig: Teubner.
- Pseudo-Aurelius, Victor (1911). *De viris illustribus urbis Romae*. Ed. F. Pichlmayr. Leipzig: Teubner.
- Richardson, J.H. (2018). „P. Cornelius Scipio and the capture of New Carthage: the tide, the wind and other fantasies”. *The Classical Quarterly* 68.2. 458–474. <https://doi:10.1017/S0009838818000368>.
- Rizzi, A. (1989). *Sebastiano Ricci. Villa Manin di Passariano (Udine) 25 giugno–19 novembre 1989*. Milano: Electa.
- Romilly, J. de. (1988). „Le conquérant et la belle captive”. *Bulletin de l'Association Guillaume Budé* 1. 3–15. <https://doi:10.3406/bude.1988.1346>.
- Scarpa, A. (2006). *Sebastiano Ricci*. Milan.
- Schiavo, R. (1989). *Giovanni Battista Tiepolo alla Villa Cordellina di Montebelluna Maggiore*. Vicenza: Publigráfica Editrice.
- Scullard, H.H. (1929). *Scipio Africanus in the Second Punic War*. Cambridge: The University Press.
- Silius Italicus (2003). *La guerre Punique*. T. IV: livres XIV et XV. Texte établi et traduit par M. Martin. Livres XVI et XVII. Texte établi et traduit par G. Devallet. Paris: Les Belles Lettres.
- Spaltenstein, F. (1990). *Commentaire des Punica de Silius Italicus (livres 9 à 17)*. Genève: Libraire Droz S.A.
- Titus Livius (1884). *Ab urbe condita libri*. Ed. G. Weissenborn, M. Mueller. Pars II. Libri XXI–XXX. Leipzig: Teubner.
- Tytus Liwiusz (1974). *Dzieje Rzeczy od założenia miasta*. Ks. XXI–XXVII. Przel. i oprac. M. Bożek. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Tytus Liwiusz (1976). *Dzieje Rzymu od założenia miasta*. Ks. XXVIII–XXIV. przeł. i oprac. M. Bożek. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Tzeutschler, L.A. (1982). *The Cleveland Museum of Art Catalogue of Paintings, Part 3: European Paintings of the 16th, 17th, and 18th Centuries*. Cleveland, OH: The Cleveland Museum of Art. 385–387.
- Walbank, F.W. (1967a). *A Historical Commentary on Polybius*. Vol. II. Oxford: Clarendon Press.
- Walbank, F.W. (1967b). „The Scipionic legend”. *Proceedings of the Cambridge Philological Society*. 54–69.
- Walde, Ch. (2010). *Die Rezeption der antiken Literatur: Kulturhistorisches Werklexikon*. Stuttgart: J.B. Metzler.
- Waleriusz Maksymus. (2019). *Czyny i powiedzenia godne pamięci w dziewięciu księgach*. Przekład, wstęp i komentarz I. Lewandowski. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Zecchini, G. (2014). *Scipione in Spagna: un approccio critico alla tradizione Polibiano-Liviana*. In: G. Urso (ed.). *Hispania terris omnibus felicior. Premesse ed esiti di un processo di integrazione*. Pisa: Fondazione Niccolò Canussio. 87–103.
- Ziółkowski, A. (1988). *Urbs direpta. Los miasta zdobytego przez Rzymian w okresie wielkich podbojów*. In: *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia. Studia ofiarowane Izie Biezuńskiej-Małowist w pięćdziesięciolecie pracy naukowej przez Jej uczniów*. Warszawa: PWN. 87–116.

Dr Dorota Gorzelany-Nowak – PhD, is a Classical archaeologist, curator of the Ancient Art Collection in the Princes Czartoryski Museum–National Museum in Krakow, the author of “*Macedonia-Alexandria. Monumental funerary complexes of the late Classical and Hellenistic age*” (2019) and many articles on iconography and the history of the museum collection.

e-mail: dgorzelany@mnk.pl

Dr Patrycja Matusiak – PhD, works at the Institute of Literary Studies, University of Silesia in Katowice. She specializes in research on Carthaginian (Hannibal, Carthage and the Punic Wars), historiographic and reception themes (antiquity in comics). She is the author of the book “*Obraz Hannibala w literaturze antycznej*” (Katowice 2015).

e-mail: patrycja.matusiak@us.edu.pl

RECENZENCI WSPÓŁPRACUJĄCY (REVIEWERS)

Isabel Dans Álvarez de Sotomayor – Universidad de Santiago de Compostela
Dobiesława Bagińska – Muzeum Archeologiczne w Poznaniu
Piero Berni Millet – Independent scholar
Orazio Bologna – Università Pontificia Salesiana di Roma
Irene Calà – Universität Ulm
Rosario Cebrían Fernández – Universidad Complutense de Madrid
Katarzyna Chiżyńska – Independent scholar
Marta Czapińska – Uniwersytet Łódzki
Anna Działak-Szubińska – Uniwersytet Warszawski
Agnieszka Dziuba – Katolicki Uniwersytet Lubelski
Anna Ferrari – Università degli Studi di Sassari
Marta García Morcillo – University of Roehampton
Giovanni Gobber – Università Cattolica del Sacro Cuore, Milano
Anna Głodowska – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Anna Głowa – Katolicki Uniwersytet Lubelski
Matej Hriberšek – Univerza v Ljubljani
Zuzanna Jakubowska-Vorbricht – Uniwersytet Warszawski
Tomás Jiménez Juliá – Universidad de Santiago de Compostela
Idaliana Kaczor – Uniwersytet Łódzki
Maciej Kokoszko – Uniwersytet Łódzki
Wojciech Kopek – Katolicki Uniwersytet Lubelski
Grzegorz Kotłowski – Uniwersytet Gdański
Sylwia Krukowska – Uniwersytet Łódzki
Jan Kucharski – Uniwersytet Śląski
Emilio Montero Cartelle – Universidad de Santiago de Compostela
Ewdoksia Papuci-Władyka – Uniwersytet Jagielloński
Patrizia Paradisi – Università degli Studi di Ferrara
Xavier Pascual López – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Gregor Pobežin – Univerza na Primorskem
Edoardo Radaelli – Independent scholar
Roberto Spataro – Università Pontificia Salesiana di Roma
Lucyna Stankiewicz – Uniwersytet Wrocławski
Rafał Toczko – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Grażyna Urban-Godziek – Uniwersytet Jagielloński

Agnieszka Witczak – Uniwersytet Gdański

Magdalena Zawadzka – Uniwersytet Warszawski

Andrzej Zieliński – Uniwersytet Jagielloński

Anna Zimnowodzka – Wyższa Szkoła Języków Obcych im. Samuela Bogumiła
Lindego w Poznaniu

Kamila Żyto – Uniwersytet Łódzki

SPIS TREŚCI

PARS LETTERARIA ET LINGUISTICA

Zbigniew DANEK, Lucjusz Anneusz Seneka – niewdzięczny syn ziemi hiszpańskiej	5
Adriana GRZELAK-KRZYMIANOWSKA, Heracles in the Iberian Peninsula	13
Robert K. ZAWADZKI, Wątki hiszpańskie w twórczości Wawrzyńca Korwina (1465–1527)	35
Agata KONRAD, <i>Ars memorativa</i> i nauczanie retoryki w kolegiach jezuickich. Recepcja dzieł: <i>Rhetorica ad Herennium</i> , <i>De oratore</i> Marka Tulliusza Cyncerona i <i>Institutio oratoria</i> Marka Fabiusza Kwintyliana w podręczniku <i>De arte rhetorica</i> Librii III Cipriano de Soareza	51
Maria Judyta WOŹNIAK, Wiersz <i>Do przyjaciółki</i> ze zbioru <i>Carmina Rivipulensia</i> – głos w dyskusji o przekładach średniowiecznej poezji łacińskiej . .	73
Ewa ŚMIŁEK, Desde la tradición clásica hasta la cotidianidad femenina. Mitología, deseo y mujer en la poesía de Aurora Luque	83
Wiacesław NOWIKOW, Sobre los factores externos e internos de la penetración de los germanismos en la península ibérica	95
Aneta PAWLAK, Sobre el papel del latín y el concepto de latinismo desde la perspectiva española y polaca	105

PARS HISTORICA ET ARCHAEOLOGICA

Iwona MODRZEWSKA-PIANETTI, Amfory w ekspozycji Muzeum Archeologicznego w Murcji (Hiszpania)	117
Jordi PÉREZ GONZÁLEZ, Javier HEREDERO BERZOSA, Antonio José AGUILERA MARTÍN, Nuevo aporte al conocimiento sobre la redacción del control δ de las ánforas Dressel 20 del Monte Testaccio en la modificación antoniniana: el refrendo en δ de la cifra escrita en la posición α	129
Esther RODRIGO REQUENA, Núria ROMANÍ SALA, The Roman Conquest of <i>Hispania Citerior</i> . Strategies and Archaeological Evidence in the North-Eastern Peninsular Area. (II-I BCE): the Examples of Puig Castellar of Biosca and Can Tacó (Catalonia, Spain)	149

Tomasz ŁADOŃ, Kwintus Sertoriusz a Iberowie	171
Alberto BARRÓN RUIZ DE LA CUESTA, Movilidad y redes de influencia de <i>los seviros Augustales en Baetica</i>	185
Laia DE FRUTOS MANZANARES, Conexiones culturales entre Roma y <i>Barcino</i> : una visión a través de la iconografía de las lucernas	203
Natalia GÓMEZ GARCÍA, Becoming Roman? Two-Sided <i>Stelae</i> in <i>Lucus Augusti</i> and its Hinterland	215
Anna ZIMNOWODZKA, Późnoantyczna <i>Tarraco</i> . Kontynuacja i zmiana w przestrzeni miejskiej (III–V wiek)	237
Dorota GORZELANY-NOWAK, Patrycja MATUSIAK, Scypion Afrykański Starszy i hiszpańskie kobiety. Mit <i>continentia Scipionis</i> i jego recepcja w malarstwie weneckim w XVIII wieku	255
RECENZENCI WSPÓŁPRACUJĄCY	273
OŚWIADCZENIE AUTORA	279

CONTENT

PARS LETTERARIA ET LINGUISTICA

Zbigniew DANEK, Lucius Annaeus Seneca – Ungrateful Son of the Spanish Land	5
Adriana GRZELAK-KRZYMIANOWSKA, Heracles in the Iberian Peninsula	13
Robert K. ZAWADZKI, Spanish Themes in the Astronomical Treatise of Wawrzyniec Korwin (1465–1527).	35
Agata KONRAD, <i>Ars memorativa</i> and the Teaching of Rhetoric in Jesuit Colleges. The Reception of the Works: <i>Rhetorica ad Herennium</i> , <i>De oratore</i> by Marcus Tullius Cicero and <i>Institutio oratoria</i> by Marcus Fabius Quintilian in the Manual <i>De arte rhetorica</i> Libri III by Cipriano de Soarez	51
Maria Judyta WOŹNIAK, A Poem <i>To a Friend</i> from the Collection <i>Carmina Rivipullensia</i> – A Voice in the Discussion on Translations of Medieval Latin Poetry	73
Ewa ŚMILEK, From the Classical Tradition to the Female Everyday Life. Mythology, Desire and Woman in the Poetry of Aurora Luque	83
Wiaczesław NOWIKOW, On the External and Internal Factors of the Penetration of Germanic Loans in the Iberian Peninsula Abstract	95
Aneta PAWLAK, On the Role of Latin and the Concept of Latinism from the Spanish and Polish Perspective	105

PARS HISTORICA ET ARCHAEOLOGICA

Iwona MODRZEWSKA-PIANETTI, Amphorae in the Exhibition of the Archaeological Museum in Murcia (Spain).	117
Jordi PÉREZ GONZÁLEZ, Javier HEREDERO BERZOSA, Antonio José AGUILERA MARTÍN, New Contribution to the Knowledge on the Composition of Control δ of the Dressel 20 Amphorae of the Monte Testaccio in the Antoninian Modification: The Endorsement in δ of the Number Written in the Position α	129

Esther RODRIGO REQUENA, Núria ROMANÍ SALA, The Roman Conquest of <i>Hispania Citerior</i> . Strategies and Archaeological Evidence in the North-Eastern Peninsular Area. (II-I BCE): the Examples of Puig Castellar of Biosca and Can Tacó (Catalonia, Spain)	149
Tomasz ŁADONÍ, Quintus Sertorius and the Iberians	171
Alberto BARRÓN RUIZ DE LA CUESTA, Mobility and Networks of Influence of the <i>Seviri Augustales</i> in <i>Baetica</i>	185
Laia DE FRUTOS MANZANARES, Cultural Connections between Roma and <i>Barcino</i> : A View through the Roman Lamps Iconography	203
Natalia GÓMEZ GARCÍA, Becoming Roman? Two-Sided <i>Stelae</i> in <i>Lucus Augusti</i> and its Hinterland	215
Anna ZIMNOWODZKA, Late Antique <i>Tarraco</i> . Continuity and Change in Urban Space (3 rd –5 th Century)	237
Dorota GORZELANY-NOWAK, Patrycja MATUSIAK, Scipio African Elder and Spanish Women. Myth of <i>continentia Scipionis</i> and its Reception in Venetian Painting in the 18 th Century	255
REVIEWERS	273
DECLARATION OF THE AUTHOR OF A TEXT	279

COLLECTANEA PHILOLOGICA

**OŚWIADCZENIE AUTORA TEKSTU
DO CZASOPISMA**

imię i nazwisko:

PESEL:

e-mail:

1. Autor oświadcza, że stworzył utwór pt.
.....
który zgłasza do zamieszczenia w czasopiśmie pt. COLLECTANEA PHILOLOGICA o numerze
2. Autor oświadcza, że Utwór stanowi dzieło oryginalne i że przysługują mu doń prawa autorskie, zarówno osobiste, jak i majątkowe.
3. Autor oświadcza, że Utwór nie zawiera treści zniesławiających lub naruszających dobra osobiste innych osób i że nie są znane mu żadne okoliczności, które mogłyby narazić Uniwersytet na odpowiedzialność względem osób trzecich z tytułu wydania lub rozpowszechnienia Utworu.
4. Autor przyjmuje do wiadomości, że w razie złożenia nieprawdziwych oświadczeń (pkt. 2. i 3. niniejszego Oświadczenia), poniesie odpowiedzialność z tytułu szkód poniesionych przez Uniwersytet Łódzki.
5. Autor udziela Uniwersytetowi Łódzkiemu reprezentowanemu przez Wydawnictwo UŁ niewyłącznej licencji do korzystania z praw majątkowych autorskich do Utworu na wszystkich polach eksploatacji wymienionych w art. 50 Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a także w otwartym dostępie, w tym także na zasadach licencji Creative Commons. Licencja obejmuje również prawo do udzielania dalszych licencji na wskazanych polach eksploatacji.
6. Licencja jest nieograniczona pod względem terytorialnym i jest udzielana na okres 70 (siedemdziesięciu) lat.
7. W związku z realizacją polityki otwartego dostępu do publikacji naukowych Uniwersytet Łódzki korzysta z upoważnienia Autora do deponowania Utworu w Repozytorium UŁ i innych platformach dystrybucyjnych, zaś Autor zobowiązuje się do niekorzystania z wypowiedzenia umowy licencyjnej przez cały okres jej trwania.

8. Autorowi nie przysługuje wynagrodzenie za stworzenie Utworu, jego dostarczenie do Wydawnictwa a także za udzielenie licencji praw. Strony zgodnie ustalają, że Autor otrzyma egzemplarz autorski w postaci pliku PDF do druku, zawierającego wyłącznie tę część Utworu, co do której Autorowi przysługują osobiste prawa autorskie.

Przyjmuję do wiadomości:

1. Administratorem danych osobowych Zleceniobiorcy/Wykonawcy jest Uniwersytet Łódzki, ul. Narutowicza 68, 90-136 Łódź.
2. Kontakt do Inspektora Ochrony Danych Uniwersytetu Łódzkiego e-mail: iod@uni.lodz.pl.
3. Dane będą wykorzystywane do realizacji umowy.
4. Dane będą przetwarzane na podstawie przepisów art. 6 lit. b Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.
5. Pozyskane dane będą przetwarzane i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celu określonego w umowie, z uwzględnieniem okresów przechowywania wskazanych w powszechnie obowiązujących przepisach prawa.
6. Zleceniobiorca/Wykonawca ma prawo żądać dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania oraz do usunięcia, o ile pozwalają na to przepisy prawa.
7. Zleceniobiorca/Wykonawca ma prawo wniesienia skargi do organu ds. ochrony danych osobowych w przypadku podejrzenia naruszenia prawa przy ich przetwarzaniu.
8. Podanie danych jest niezbędne do zawarcia i realizacji umowy i wynika z przepisów prawa.

Data i podpis Zleceniobiorcy/Wykonawcy

INFORMACJE DLA AUTORÓW I CZYTELNIKÓW

Autorzy zainteresowani publikacją prac w „Collectanea Philologica” proszeni są o nadsyłanie tekstów na adres mailowy: collectanea@op.pl.

Szczegółowe wytyczne dotyczące przygotowania artykułów oraz procedura recenzowania dostępne są na stronie internetowej czasopisma: <https://czasopisma.uni.lodz.pl/collectanea>

Prenumeratę czasopisma można zamówić, kontaktując się bezpośrednio z Działem Sprzedaży Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego: tel. (42) 635 55 77, e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl.